

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH

Mjr dypl. Jerzy BIZIEWSKI

MANEWR W OBRONIE

(Na przykładzie wybranych wojen bliskowschodnich
lat 1973 – 1991)

Rozprawa doktorska

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej
S/2389

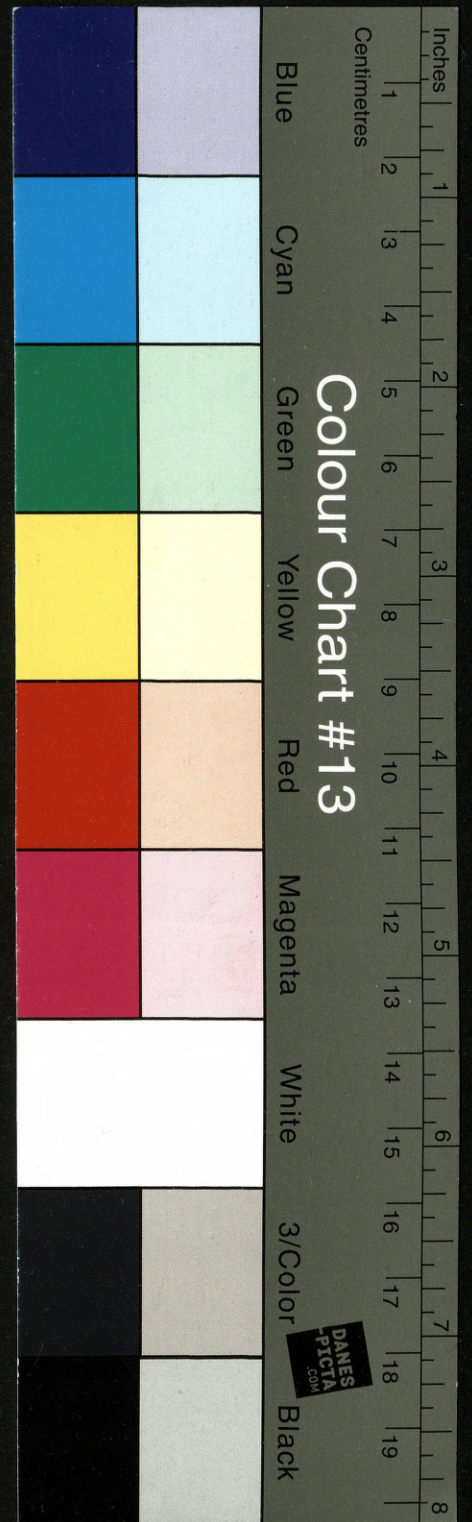


05-002389-002-0

54831

WARSZAWA

1994



AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH

Mjr dypl. Jerzy BIZIEWSKI

MANEWR W OBRONIE

(Na przykładzie wybranych wojen bliskowschodnich lat 1973-1991)

Rozprawa doktorska

2

S / 2389



Opracowana

pod kierownictwem naukowym

plka dra hab. Zbigniewa Scibiorka

WARSZAWA

1994

UKŁAD ROZPRAWY

	STRONA
SPIS TREŚCI.....	- 2
WSTĘP.....	- 3
Rozdział 1. METODOLOGICZNE PODSTAWY BADAŃ.....	- 6
Rozdział 2. WPŁYW WYBRANYCH CZYNNIKÓW NA MANEWR.....	- 20
2.1 Środowisko geograficzne.....	- 20
2.2 Możliwości manewrowe związków taktycznych.....	- 46
2.3 Przygotowanie manewru.....	- 61
2.4 Oddziaływanie przeciwnika.....	- 89
Rozdział 3. ROLA MANEWRU W OSIĄGNIĘCIU CELU OBRONY.....	- 110
3.1 Uprzedzenie uderzenia przeciwnika.....	- 111
3.2 Wzmocnienie pozycji obronnych.....	- 119
3.3 Zwroty zaczepne.....	- 135
3.4 Manewr w celu likwidacji desantów przeciwnika..	- 165
3.5 Wyjście z walki.....	- 180
Rozdział 4. DOŚWIADCZENIA WYNIKAJĄCE Z REALIZACJI MANEWRU	
PODCZAS DZIAŁAŃ OBRONNYCH NA BLISKIM WSCHODZIE	- 190
4.1 Prawidłowości.....	- 190
4.2 Zjawiska rzadko spotykane.....	- 198
4.3 Przyszłość manewru w obronie.....	- 199
LITERATURA.....	- 212
WYKAZ MAP.....	- 219
WYKAZ RYSUNKÓW	- 220
WYKAZ FOTOGRAFII.....	- 223
ZAŁĄCZNIKI.....	- 225

WSTĘP

Konflikty zbrojne na Bliskim Wschodzie są źródłem doświadczeń, które mogą stanowić podstawę zmian w taktyce i sztuce operacyjnej. Proces kształcenia oficerów Wojska Polskiego w pewnej mierze opiera się na wiedzy wypływającej z analizy i syntezy współczesnych wojen. Dzięki uczestnictwu w misjach pokojowych w Syrii, Libanie, Iraku, Iranie i Kuwejcie nasze siły zbrojne mają możliwości dostarczenia kadrze wysoce wyspecjalizowanej wiedzy o przemianach zachodzących na współczesnym polu walki. Celowi temu służyć też może rozwinięty system attachatów wojskowych i nauka oficerów polskich w renomowanych zagranicznych uczelniach wojskowych. Należy dostrzec też rolę wzajemnych kontaktów z przedstawicielami sił zbrojnych różnych państw, w tym z oficerami izraelskimi i irackimi. Wydawałoby się więc, że nasza wiedza o współczesnej obronie na podstawie doświadczeń innych sił zbrojnych jest znaczna. Okazuje się jednak, że tak nie jest. Ilość publikacji o obronie, a w szczególności o manewrze w niej jest zaskakująco mała. Jedynie w kilku źródłach można spotkać wzmianki o tej tematyce. Żadne polskie wydawnictwo nie poruszyło w sposób dogłębny problemu manewru w obronie na podstawie konfliktów zbrojnych ostatniego dwudziestolecia.

Manewr w obronie zainteresował autora jeszcze w czasie służby w jednostkach liniowych. Często miał on wątpliwości, czy rozwiązania zastosowane w ćwiczeniach taktycznych sprawdzą się na polu walki. Zastrzeżenia budziły szablonowe rozwiązania taktyczne, statyczne rozgrywanie walki, tendencja do obrony manewrowej wyłącznie poprzez oddawanie terenu, niewystarczająca ruchliwość elementów ugrupowania bojowego. Autor intuicyjnie dostrzegał szansę wygrania walki obronnej poprzez manewr dlatego też poszukiwał odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób był on

wykonywany przez innych w czasie realnej konfrontacji z przeciwnikiem. Swoją uwagę skupił on na zmaganiach wojennych sił lądowych Izraela i Iraku.

Ze względu na ilość zaangażowanych sił i środków, rodzaj i jakość sprzętu bojowego oraz stosunkowo niewielką perspektywę czasową, konflikty zbrojne na Bliskim Wschodzie są bardzo dobrym materiałem badawczym. Autor wyszedł z założenia, że wiedza o współczesnej obronie nie powinna opierać się jedynie na doświadczeniach II wojny światowej i wnioskach z ćwiczeń. Równie cennymi mogą okazać się rozwiązania taktyczne, technologiczne i organizacyjne zastosowane w krajach, gdzie wojskom przyszło zdawać najcięższą próbę ich skuteczności.

Autor poznał znaczną część literatury przedmiotu jeszcze przed podjęciem badań i orientował się w stanie wiedzy na temat manewru w obronie w wojnach na Bliskim Wschodzie. Pomocnymi okazały się jego zainteresowania osobiste współczesnymi konfliktami zbrojnymi i przygotowanie zawodowe. Poważnym bodźcem do rozpoczęcia badań była aktualność problematyki. Autor często spotykał się z traktowaniem manewru jako lekarstwem na wszystkie bolączki obrony. W związku z tym zastanawiał się często, czy manewr rzeczywiście odegrał znaczącą rolę w bitwach (walkach) obronnych. Ponadto był również ciekawy, jak manewr wykonywano i dlaczego miał taki, a nie inny przebieg. Zadawał sobie też pytanie, jak manewr będzie wyglądał w przyszłości. Odpowiedzi na powyżej sformułowane wątpliwości autor przedstawia w niniejszej rozprawie.

Celem rozprawy jest ukazanie roli manewru w obronie w wojnach na Bliskim Wschodzie i jego wpływu na ostateczny rezultat bitwy (walki). Dążąc do osiągnięcia założonego efektu końcowego rozprawy autor przedstawia zależność manewru od różnorodnych czynników, prezentuje prawidłowości i zjawiska rzadko spotykane.

Ukazuje on rolę manewru w obronie na przykładzie trzech wojen rozgrywanych na Bliskim Wschodzie "spoglądając" na manewr od strony obrońców. Spośród czynników mających największy wpływ na manewr w obronie wymienia teren, możliwości manewrowe, oddziaływanie przeciwnika oraz przygotowanie manewru. W dalszej kolejności skupia uwagę na rozstrzygnięciu wątpliwości, czy manewr w obronie wpłynął na osiągnięcie jej celu oraz jaka będzie jego rola w przyszłości.

Badania oparto na przykładach manewrów w obronie wykonywanych przez wojska izraelskie i irackie. Podsumowanie pracy stanowią wnioski z doświadczeń wojsk wynikające z realizacji manewru i rozważania nad jego wizją przyszłości.

Niniejsza rozprawa może stanowić część większego opracowania na temat obrony. Może ona także pobudzić innych autorów do precyzyjnego określenia pojęcia "manewr" oraz badań dotyczących rażenia i informacji we współczesnej obronie. W dalszej perspektywie może być przyczynkiem do podjęcia badań na temat działań bojowych w ogóle. Autor dostrzega konieczność takich badań ze względu na potrzeby kształcenia kadry i szkolenia wojsk.

Autor szczerze dziękuje wszystkim tym, którzy pomogli mu w poszukiwaniach materiałów do niniejszej rozprawy. Należą do nich w szczególności: dr M. Checiński (Soviet Studies Research Centre, RFN, USA), ppik Z. Gilkis (attache obrony Izraela), kpt. T. Mansager (BZDPD, USA), ppik J. Mazur (COSW ONZ), pik D. Selvage (Strategy Concepts Branch, Joint Staff, USA), ppik W. Stawny (DK MON), pik dr hab. M. Stępak (ADN), firma księgarska "Pelta Press". Osobne, gorące podziękowania za pomoc w opracowaniu rozprawy, krytyczne uwagi i zapewnienie dogodnych warunków badań autor składa promotorowi Panu Plik. dr. hab. Zbigniewowi Ścibiorkowi.

Rozdział 1. METODOLOGICZNE PODSTAWY BADAŃ

W ciągu ostatnich dwudziestu lat największe bitwy obronne miały miejsce na Bliskim Wschodzie w wojnach: koalicja państw arabskich - Izrael (1973r.), Irak - Iran (1980 - 1988) oraz Irak - państwa Sprzymierzone Organizacji Narodów Zjednoczonych (1990 - 1991). Działania obronne realizowane przez wojska izraelskie oraz irackie charakteryzowały się użyciem nowoczesnych środków walki, manewrowym wykorzystaniem dużej ilości wojsk, znaczną dynamiką. Ciekawość - jak te działania wyglądały i jakie z tego wypływają wnioski - spowodowała, że autor rozpoczął ich badania. W pewnym momencie uświadomił sobie, że jednym z wyraźniej rysujących się czynników walki zbrojnej był ruch. Następnym tego spostrzeżenia stały się poszukiwania w celu znalezienia odpowiedzi na pytania o jego rolę, charakterystyczne cechy i zależności. Im więcej materiałów autor analizował i zdobywał wiedzę o obronie w wymienionych wojnach, tym większe jego zainteresowanie budził manewr w niej jako czynnik walki, zasada działania oraz sposób na osiągnięcie zwycięstwa. Wynikało ono zarówno z wielu niejasności terminologicznych, jak i wyraźnie ukształtowanej zależności zwycięstwa w obronie od manewru wojskami. Autor postanowił wyjaśnić trapiące go wątpliwości i dlatego manewr w obronie stał się tematem niniejszej rozprawy. Uważa on, że doświadczenia wynikające z realizacji manewru w bitwach związków taktycznych Izraela i Iraku mogą stanowić pomoc w procesie kształcenia oficerów i szkolenia wojsk polskich sił lądowych.

Dodatkowym impulsem do badań były wypowiedzi szeregu polskich specjalistów wojskowych odnośnie roli manewru w przyszłej obronie. Zaniepokojenie autora wywoływała dowolna interpretacja

zasad prowadzenia obrony manewrowej, w której przede wszystkim zakładano wpuszczanie przeciwnika w głąb obrony po to, aby go następnie rozbić zdecydowanymi zwrotami zaczepnymi. Autor – między innymi na podstawie wniosków z wojen bliskowschodnich – skłania się raczej do myśli: *"Nigdy nie oddawaj terenu, taniej kosztuje utrzymanie tego co już masz, aniżeli ponowne zdobywanie tego co stracił."* ¹⁾

Manewr w obronie na przykładzie działań wojsk izraelskich i irackich jest tematem nowym. Jak dotąd, nie ukazało się zwarte opracowanie popularnonaukowe lub praca naukowa, która przedstawiałaby tę problematykę. Publikacje o współczesnych konfliktach zbrojnych poruszają przede wszystkim tematykę natarcia, a w obecnej sytuacji polityczno – militarnej i przy obowiązujących założeniach doktrynalnych interesują nas głównie działania obronne. Cel ich prowadzenia, przy ograniczeniach ilościowych sił zbrojnych, możliwy jest do osiągnięcia w różny sposób. Zawsze jednak manewr jest jedną z dróg aktywnego reagowania na poruczynania nacierającego – dróg prowadzących do osiągnięcia celu obrony.

Autor postanowił wyjaśnić tematykę manewru w obronie formułując główny problem badawczy w sposób następujący: *"Jaka rolę odegrał manewr w obronie w wybranych wojnach na Bliskim Wschodzie oraz jaka ona będzie w przyszłości?"*

Główny problem badawczy zrodził szereg pytań cząstkowych. Pierwsze z nich brzmiało: *Jakie czynniki i w jaki sposób wpłynęły na manewr w obronie?* Spośród wielu z nich autor zdecydował się na określenie kilku – jego zdaniem najważniejszych. Zadane więc zostały pytania problemowe o wpływ terenu, możliwości

1. G. Patton, *Wojna jak ją poznałem*, Bellona, Warszawa 1979, s. 421

manewrowe związków takycznych, oddziaływanie przeciwnika oraz procesu przygotowania manewru na ruch wojsk. Następnymi pytaniami były : W jaki sposób manewr w obronie był realizowany ? Na jakie problemy natrafiano podczas wykonywania manewru i jak je rozwiązywano ? Które z nich najczęściej występowały i dlaczego ? Wreszcie - Czy zasadne było stosowanie manewru wojskami i jakie z tego wypływają wnioski ? Jaka będzie rola manewru w przyszłości ? Autor zdawał sobie sprawę z tego, że odpowiedź na tak postawione pytania nie mogła być jednoznaczna, ponieważ manewr w każdej z bitew obronnych był realizowany w innych warunkach geograficznych i sytuacjach operacyjno - taktycznych.

Celem badań było ukazanie roli manewru w obronie w wojnach na Bliskim Wschodzie i jego wpływu na ostateczny rezultat bitwy (walki). Celami szczegółowymi stało się zaprezentowanie czynników, które najczęściej i w wyraźny sposób wpłynęły na ruch wojsk oraz ukazanie problemów na jakie napotykały manewrujące wojska, a także sposobów ich rozwiązywania.

Opierając się na dotychczasowej wiedzy o manewrze w obronie na Bliskim Wschodzie i bazując na wcześniej przedstawionych problemach, autor przyjął hipotezę roboczą którą wyraził następująco : *Manewr w obronie odegrał zdecydowaną rolę w osiągnięciu jej celu. Prawdopodobnie w przyszłości będzie on jednym z głównych czynników wpływających na skuteczną walkę z nacierającym przeciwnikiem.*

Autor podzielił literaturę problemu na dwie grupy. Pierwszą z nich stanowiły publikacje opisujące lub zawierające obrazy bitew obronnych wojsk izraelskich i irackich oraz środowisko geograficzne. Drugą grupę tworzyły materiały pomocnicze, ułatwiające korzystanie z literatury przedmiotu. Grupę pierwszą publikacji podzielono na cztery podgrupy: a) opisy przygotowań i przebiegu bitew obronnych dokonywane przez analityków wojskowych

i historyków, b) wspomnienia uczestników walk, c) mapy i szkice z naniesionymi elementami obrony wykonane przez obserwatorów ONZ, d) filmy i zdjęcia. Do grupy drugiej należały encyklopedie, słowniki, przewodniki turystyczne. Materiał badawczy był stosunkowo bogaty i interesujący.

Środowisko geograficzne zostało przedstawione na podstawie kilkunastu publikacji, z których do najbardziej przydatnych autor zalicza: A. Adan, *On the Banks of the Suez*, Presidio Press, London 1971; A. H. Cordesman, A. R. Wagner, *The Lessons of Modern War*, Mansell Publishing Limited, London 1991; T. N. Dupuy, *Elusive Victory*, Mac Donald and Janes, London 1978; N. Friedman, *Desert Victory*, The Naval Institute Press, Annapolis 1991; J. Glodek, *Irak*, PWN, Warszawa 1982; Ch. Herzog, *The War of Atonement*, Little, Brown and Company, Boston 1975; E. O'Ballance, *The Gulf War*, Brassey's Defence Publishers, London 1988; Synaj, mapa 1:100 000, Defense Mapping Agency Topographic Center, Washington 1974; H. Topfer, *Warunki prowadzenia działań wojennych na Bliskim Wschodzie w porównaniu do warunków na obszarze Europy Środkowej*; *Wojskowy Przegląd Zagraniczny* nr 5/1976.

Wprawdzie żaden z wyżej wymienionych materiałów nie pozwolił w pełni odpowiedzieć na nurtujące autora pytania, dał jednak podstawę do analizy terenu i porównania danych z innymi źródłami. Fachowo, pod względem operacyjno - taktycznym, ujęli środowisko: izraelski gen. A. Adan, amerykański historyk wojskowości płk T. N. Dupuy oraz angielski analityk E. O'Ballance. Skupili się oni na ukształtowaniu i podłożu terenu, ilości i przebiegu dróg oraz ich wpływie na przebieg działań bojowych. W żadnym z nich nie zawarto jednak wymiernych danych o wpływie terenu na manewr wojsk w obronie.

Możliwości manewrowe badane były na podstawie części wcześniej wymienionych materiałów oraz kilkunastu innych. Literatura

w tym zakresie okazała się niespójna. Związki taktyczne (oddziały) miały inne struktury organizacyjne, ilości ludzi i sprzętu w różnych źródłach. Analitycy wojskowi podawali ogólne dane o strukturach organizacyjnych i wyposażeniu wojsk. Różniły się one w kilku przypadkach od składów związków taktycznych przedstawianych przez uczestników walk. Autor po wielu badaniach zdecydował się na przyjęcie struktur przedstawianych przez dowódców walczących związków taktycznych. Okazywało się bowiem, że np. brygada pancerna miała wprawdzie w swoim składzie cztery bataliony ale dwa z nich przydzielono do innej jednostki. Na nic więc zdawały się w tym momencie dane o ogólnych strukturach w określonych siłach lądowych. Każde użycie związku taktycznego trzeba było analizować oddzielnie pod kątem możliwości manewrowych. W wielu przypadkach autor dostrzegał nieścisłości w tym zakresie, np. pomijanie faktu rozwinięcia mobilizacyjnego i wzmocnienia pierwszorzutowych dywizji izraelskich jeszcze przed wybuchem wojny, jak to ujęto w pracach S. Katza, *Israeli Tank Battles* i Ch. Herzoga, *The Arab-Israeli Wars*. Przedstawia się je jako osłabione wyjazdami żołnierzy na uropy świąteczne i zaskoczone uderzeniem przeciwnika. Tymczasem A. Kahalani - dowódca izraelskiego batalionu czołgów 7BPanc wspomina o przemieszczeniu jego jednostki na Wzg. Golan kilka dni przed wybuchem wojny. Mówi też o wzmocnieniu pierwszorzutowej 188BPanc szkołą oficerską. Również gen. A. Adan wspomina o kilkudniowych przygotowaniach na wypadek wybuchu wojny.

Najbardziej przydatnymi publikacjami były: A. H. Cordesman, *The Lessons of Modern War*; T. N. Dupuy, *Elusive Victory*; roczniki *The Military Balance* z lat 1989-1993, London; J. Stefański, R. Maciejewski, *Wojna w Zatoce Perskiej, Przegląd Wojsk Lądowych*, Warszawa 1991; artykuły *Osterreichische Militärische Zeitschrift* z lat 1980-1988, Wiedeń; *Land Power, The Coalition*

and Iraqi Armes, Osprey, USA 1991; Conduct of the Persian Gulf War, Department of Defense USA, Washington 1992, Wojskowy Przegląd Zagraniczny.

Oddziaływanie przeciwnika na manewr wojsk ujęte zostało w wielu publikacjach. Trudność polegała na wyluszkaniu tego problemu spośród olbrzymiej ilości informacji dotyczących przebiegu operacji (bitwy). Duża ilość źródeł była wielce pomocna podczas prowadzenia badań. Jednocześnie jedynie fragmentaryczne dane o określonym zjawisku w każdym z nich powodowały, że należało przebrnąć przez masę materiałów, aby uzyskać wyczerpującą odpowiedź na zadane sobie pytania problemowe. Poza niektórymi wcześniej wymienionymi pozycjami do najcenniejszych autor zalicza ponadto S. El - Shazly, *The Crossing of Suez*, Third World Centre, London 1980; D. K. Palit, *Return to Sinai*, Compton Russel, London 1974 - poruszające, między innymi, problemy obrony w czasie wojny Yom Kippur oraz B. W. Watson i inni, *Military Lessons of the Gulf War*, Greenhill Books, London 1993; Ch. Bellamy, *Expert Witness*, Brassey's, London 1993 - oba materiały mówiące o walkach w Kuwejcie.

Pozostałe problemy, a więc przygotowanie i zabezpieczenie manewru wojsk zostały zbadane i opisane na podstawie wcześniej podanych źródeł oraz dziesiątków artykułów z periodyków wojskowych. Trudność polegała, tak jak uprzednio, na żmudnym wylawianiu materiału badawczego spośród obszernych opisów bitew. Rozwiązywanie problemów było o tyle ciekawe, że w kilku przypadkach wystąpiła możliwość konfrontacji opisów zdarzeń przedstawianych przez przeciwników, np. egipskiego gen. Shazly i izraelskiego gen. Adana.

Problematyka zawarta w rozdziale trzecim badana była na podstawie wymienionych wcześniej publikacji. Za najbardziej przydatne, o największej ilości informacji, autor uważa:

A. Adan, *On the Banks of the Suez*; T. N. Dupuy, *Elusive Victory*; A. Kahałani, *Yom Kippur 1973*; A. Wagner, *The Lessons of Modern War*; E. O'Ballance, *The Gulf War*; Ch. Bellamy, *Expert's Witness*; N. Friedman, *Desert Victory; Conduct of the Persian Gulf War*. Każdy z tych materiałów wnosił do badań poważny wkład, jednakże w wielu przypadkach informacje były zbyt ogólnikowe, czasami niepełne. Główną słabością większości opracowań było skupianie się na działaniach zaczepnych, a traktowanie obrony i manewru w niej jako mało znaczące epizody. Tak np. przedstawia walki obronne Ch. Herzog, *The Arab - Israeli Wars*.

Manewr wojsk irackich w obronie nie jest dostrzegany przez autorów opracowań o operacji "Pustynna burza". Skupiają się oni na działaniach zaczepnych zgrupowań uderzeniowych Sprzymierzonych bez wdawania się w analizy zachowań obrońców. Ten sposób przedstawiania przeciwnika przejawia się prawie we wszystkich materiałach. Szczególnie zaskakujące jest to w bardzo interesującym raporcie Department of Defense USA, *Conduct of the Persian Gulf*, sporządzonym dla Kongresu Stanów Zjednoczonych. W ponad tysiącstronicowym dziele zaledwie kilka kartek poświęcono przeciwnikowi, a i to jedynie w sytuacji statycznej. A przecież wojska irackie wykonywały szereg manewrów. Wyjątek stanowią wspomnienia gen. A. Adana, gen. S. Shazly'ego i ppika A. Kahałaniego dotyczące wojny Yom Kippur.

Ogólnie ujmując, literatura przedmiotu stanowiła bogate, różnorodne i ciekawe źródło badań. Wymienione dzieła, periodyki wojskowe, relacje uczestników walk lub oficerów przebywających w rejonie konfliktu z ramienia ONZ, a także filmy dokumentalne i zdjęcia pozwoliły na uzyskanie obrazu manewru wojsk izraelskich i irackich w obronie.

Badania oparto przede wszystkim na analizie i krytyce literatury przedmiotu, głównie na opracowaniach specjalistów

wojskowych oraz literaturze wspomnieniowej. Problemy, które autor zamierzał rozwiązać i źródła informacji, z których korzystał oraz historyczne podejście do tematu wpłynęły na wybór metod i sposób prowadzenia badań. Spośród całej gamy metod badań naukowych autor wybrał pięć-najbardziej odpowiadających potrzebom badań, tj.: metodę indukcji i dedukcji, metodę geograficzną, grę strategiczną o niepełnej informacji oraz wywiad.

Metoda indukcyjna i dedukcyjna¹⁾ stosowane były jako wzajemnie siebie uzupełniające. Metoda indukcyjna służyła do uzyskania informacji szczegółowych o manewrze sił i środków. Przyjęto przy tym zasadę korzystania z co najmniej dwóch źródeł. Dzięki faktom źródłowym i historiograficznym ustalano związki i zależności zachodzące w czasie wykonywania manewru, a na koniec dokonywano ich uogólnienia. Metoda ta pozwoliła na "mozaikowe" układanie zdarzeń, konfrontację ich opisów zawartych w różnych źródłach i znalezienie najbardziej prawdopodobnego sposobu przeprowadzenia manewru. Metoda dedukcyjna umożliwiła wydobycie obrazu manewru wojsk z ogólnego przebiegu bitwy obronnej, z poznania innych zjawisk towarzyszących ruchowi. Tak więc, np. z ogólnego opisu bitwy na Fółwyspie Al-Faw "wydobyto" manewr sił na podstawie pierwotnego położenia odwodów oraz walk przez nie prowadzonych na poszczególnych kierunkach. W wielu przypadkach metody te stosowano jednocześnie w celu uzyskania pełnego obrazu manewru, starając się jednak w jak największej mierze wykorzystywać metodę indukcyjną, dającą większe prawdopodobieństwo odtworzenia zjawisk.

Metoda geograficzna²⁾ posłużyła do przestrzennego

1. B. Miśkiewicz, *Wstęp do badań historycznych*, UAM, Poznań 1976, s. 226-228; S. Kamiński, *Nauka i metoda*, KUL, Lublin 1992, s. 206-207.

2. B. Miśkiewicz, *Wstęp do badań...*, wyd. cyt., s. 232-233.

rozmieszczenia elementów ugrupowania bojowego i ukazania ich ruchu w obronie oraz określenia charakterystyk terenu mających wpływ na manewr sił i środków. Brano pod uwagę rzeźbę, podłoże, zabudowę, występowanie przeszkód wodnych, drogi i inne elementy środowiska geograficznego. Wykorzystanie tej metody było niezbędne dla zobrazowania problematyki wpływu terenu na manewr wojsk. Posługiwano się przy tym mapami w skali 1:100 000 i 1:300 000, szkicami, zdjęciami, filmami oraz opisami zawartymi zarówno w opracowaniach geograficznych, jak i literaturze wspomnieniowej. Metodę tę wykorzystano również podczas wywiadów z uczestnikami bitew, jak i podczas czerpania informacji z analiz operacyjno - taktycznych rejonów walk.

Gra strategiczna o niepełnej informacji¹⁾ posłużyła do prognozy manewru w obronie wojsk izraelskich i irackich. Określono, że wybiega ona w przyszłość o 15 lat, a więc do roku 2009. Założenie czasowe przyjęto ze względu na "przewidywalną" tendencję zmian w tym okresie. Jako podstawę prognozy uwzględniono dotychczasowe doświadczenia w realizacji manewru przez związki taktyczne sił lądowych Izraela i Iraku, prawdopodobne działania przeciwnika (cele natarcia i kierunki uderzeń, siły użyte do ich realizacji, wykorzystanie nowoczesnych środków walki, użycie desantów), tendencje w rozwoju techniki bojowej oraz przeobrażenia strukturalne. Dzięki grze strategicznej o niepełnej informacji autor dążył do określenia roli manewru w obronie w przyszłości oraz znalezienia zależności mogących wystąpić podczas prób jego realizacji, szczególnie wpływu przeciwnika, a także zmian w wyposażeniu wojsk.

Wywiad²⁾ spełniał rolę metody pomocniczej i stanowił

1. *Prognozowanie obronne*, AON, Warszawa 1993, s. 203-204.

2. *Metodyka wojskowych badań naukowych*, ASG WF, Warszawa 1983, s. 108-109.

uzupełnienie badań. Objął on kilka osób biorących udział w walkach, przebywających w rejonach konfliktów zbrojnych jako obserwatorzy ONZ lub też profesjonalnie związanych z problematyką badań przebiegu działań bojowych i pochodzących z kraju, w którym toczyła się analizowana wojna.

Bazę badań stanowił manewr w obronie wojsk izraelskich w czasie wojny Yom Kippur w 1973r. oraz wojsk irackich w wojnie przeciwko Iranowi w latach 1980-1988, a także przeciwko państwu Sprzymierzonym Organizacji Narodów Zjednoczonych w wojnie o Kuwejt w latach 1990-1991.

Badania obejmowały manewr wojskami na szczeblu taktycznym. "Manewr" rozpatrywany był jako ruch sił i środków w bitwie (walce) obronnej. Pod tym pojęciem ujęto zwroty zaczepne odwodów (drugich rzutów), przemieszczanie sił w celu likwidacji desantów przeciwnika, ruch sił w celu wzmocnienia pozycji obronnych, wyjście z bitwy (walki).

Badania były prowadzone w kilku etapach. Pierwszym z nich było zdefiniowanie problemu badawczego, co okazało się trudne ze względu na nieprecyzyjne pojęcie "manewr". Autor porównywał definicje manewru zawarte w kilkunastu opracowaniach i w każdym przypadku miał wątpliwości co do ich trafności. Niektóre z nich uważał za niepełne, inne - za zawierające sprzeczności. Nie czując się kompetentnym w ustalaniu pojęć taktycznych, autor do dalszych badań przyjął definicję manewru proponowaną przez F. Skibińskiego, który ujął ją następująco: *"...manewrem nazywamy każdy celowy, zorganizowany ruch (przesunięcie) sił i środków, zmierzający do stworzenia najlepszej sytuacji w stosunku do nieprzyjaciela."*¹⁾ Definicja ta korensponduje z pojęciem manewru

1. F. Skibiński, *Rozważania o sztuce wojennej*, MON, Warszawa 1972, s. 269.

w wydaniu teoretyków amerykańskich. "Manewr jest ruchem wojsk w stosunku do nieprzyjaciela dla zapewnienia bezpieczeństwa lub zachowania przewagi położenia." (...) W tym znaczeniu manewr oznacza atak na jedno lub oba skrzydła nieprzyjaciela, ruch na jego tyły w celu zniszczenia jego elementów wspierających lub w celu okrążenia." ¹⁾ W świetle przedstawionych pojęć autor zdecydował się na termin określający manewr jako ruch wojsk w szerokim tego słowa znaczeniu. Kryterium podziału manewru stanowił cel jego wykonania.

Inną trudnością w etapie prac przygotowawczych było sformułowanie i uzasadnienie problemu badawczego, jego krytyka w świetle dotychczasowych osiągnięć nauk wojskowych oraz przedstawienie hipotezy roboczej. W czasie studiowania różnych wydawnictw autor odkrył brak wiedzy naukowej na temat manewru w obronie w konfliktach zbrojnych ostatnich dwudziestu lat. W związku z tym rozpoczął on poszukiwania materiałów i studiowanie literatury. Poznanie przebiegu bitew obronnych zrodziło potrzebę sprecyzowania problemu i podjęcia badań nad jego rozwiązaniem. Dzięki wcześniejszym studiom autor wiedział, że broniący się często dążyli do rozstrzygnięcia bitew obronnych poprzez manewr wojskami. Nie znał jednakże sposobów jego wykonania, trudności na jakie manewrujące wojska napotykały i jego efektów.

Sformułowanie problemu badawczego wywołało kilka kolejnych pytań, przy pomocy których próbował on wyjaśnić interesujące go kwestie szczegółowe. Pytania te dotyczyły zarówno terminu "manewr", jak i wielu aspektów jego przygotowania i realizacji. Niektóre z wątpliwości dotyczyły celu, w jakim manewr był wykonywany, inne - jego przebiegu, jeszcze inne - rezultatów. Padały

1. T. W. Dupuy, *International and Defense Encyclopedia*, Brassey's, Washington 1993, s. 1611.

też pytania o cechy charakterystyczne poszczególnych manewrów. Odpowiedzi nie zawsze były jednoznaczne, czasami wywoływały kolejne wątpliwości i potrzebę prowadzenia dalszych badań.

W oparciu o problem badawczy sformułowano hipotezę roboczą, której zasadność autor próbował sprawdzić przy pomocy wspomnianych wcześniej kilku metod. Żadna z nich nie była stosowana samodzielnie i w odniesieniu do jednego źródła, czy też problemu. Wielokrotnie do zbadania określonego zjawiska było niezbędne wykorzystanie wszystkich metod jednocześnie. Dopiero wielopłaszczyznowe, niezależne badania pozwalały na uzyskanie obiektywnego obrazu manewru w czasie bitwy obronnej.

Następnym etapem było gromadzenie, porządkowanie i przetwarzanie danych nadających się do interpretacji dla ułatwienia rozwiązania problemu. Gromadzenie informacji przebiegało wielotorowo ze względu na trudności z dotarciem do źródeł. Autor korzystał ze zbiorów bibliotecznych Akademii Obrony Narodowej, Wojskowego Instytutu Historycznego, Centralnej Biblioteki WP, Sztabu Generalnego WP i Uniwersytetu Warszawskiego. Ponadto na potrzeby tej pracy naukowej sprowadził materiały z Soviet Studies Research Centre z Republiki Federalnej Niemiec, Military History Division z Izraela, Department of Defense United States of America i wydawnictw zagranicznych Arms and Armour Press, Brassey's, Compton Russel, Greenhill Books, Little, Brown and Company, Presidio Press, Strategic Studies Institute U.S. Army War College, The Naval Institute Press, Third World Centre, Westview Press, Vintage Books i kilku innych. Korzystał on również z materiałów prywatnych osób przebywających w rejonach, gdzie miały miejsce bitwy obronne. Do nich zaliczyć można między innymi mapę Półwyspu Synaj z izraelskimi polami minowymi sporządzoną przez Pana Pika dra hab. J. Stępaka oraz mapę obrazującą rozburdową inżynierięjską wojsk irackich w Kuwejcie Pana Ppika

dypł. W. Sławnego. Ponadto uzyskano kilka zdjęć z obszaru działań bojowych, między innymi z Ośrodka Szkolenia Wojsk ONZ. Gromadzenie materiałów i ich porządkowanie przebiegało pod kątem problematyki poruszanej w poszczególnych rozdziałach i podrozdziałach. Czasami jeden materiał źródłowy służył do wykonania wypisów do kilku zagadnień. Tak było w przypadku opracowań zwartych analityków i historyków wojskowych. Autor dążył do zebrania co najmniej trzech - czterech źródeł poruszających określony problem.

Przetwarzanie danych przebiegało w wyniku analizy literatury i jej krytyki. Cały czas miało na uwadze rolę manewru w obronie oraz jego wpływ na jej skuteczność. Starano się znaleźć związki zachodzące między ruchem sił i środków w obronie, a wpływem terenu, oddziaływaniem przeciwnika, możliwościami manewrowymi związków taktycznych, przygotowaniem manewru. Próbowano uzyskać odpowiedź na pytanie o wpływ manewru na skuteczność obrony. W tej fazie badań autor sporządzał notatki w tzw. systemie kartkowym, a następnie gromadził je w teczkach w układzie problemowym. Powyższa faza badań została zakończona definitywnym ustaleniem problemu badawczego i wyborem metod roboczych, przy pomocy których przystąpiono do badań właściwych.

Kolejną fazą badań było "scalanie" materiału faktograficznego, jego kolejna analiza i interpretacja. Praca ta przebiegała przy wykorzystaniu komputerowego edytora tekstu, dzięki któremu zaoszczędzono wiele czasu i wysiłku. Działania te pozwoliły na uzyskanie względnie "czystego" obrazu przebiegu działań obronnych, określenie prawidłowości zachodzących w czasie wykonywania manewru i znalezienie zjawisk rzadko spotykanych. Faza ta charakteryzowała się sporządzeniem kolejnych notatek oraz zapisów komputerowych, tym razem już sporządzanych ściśle według zagadnień ujętych w planie układu rozprawy,

a także szkiców, wykresów, obliczeń i tabel. Rezultatem badania właściwego był materiał naukowy, który stanowił punkt wyjścia do dalszych badań celem ustalenia wniosków. Tak opracowany materiał stanowił podwaliny pod opracowanie pisarskie rozprawy. Autor zdecydował się na kres badań w momencie kiedy stwierdził, że kolejne materiały nie wnoszą nic nowego do wiedzy o podjętym problemie naukowym.

Ostatnim etapem było ustalenie wyników badań i opracowanie rozprawy, czego dokonano w formie pisemnej i graficznej. Autor określił rolę manewru w obronie i ustalił prawidłowości zachodzące w czasie jego realizacji. Ponadto dokonana została prezentacja wizji manewru w obronie w perspektywie najbliższych 15 lat. Następnie przygotowane materiały poddano weryfikacji różnych osób i instytucji. Przedstawiono je w materiałach studyjnych wydawanych przez Akademię Obrony Narodowej, opublikowano w formie materiału popularno - naukowego w wydawnictwie Altair, a także poddano pod osąd osób zajmujących się problematyką współczesnych konfliktów zbrojnych, w tym oficerów biorących udział w prezentowanych wojnach lub też przebywających w ich obszarach w ramach misji Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Rozdział 2. WPŁYW WYBRANYCH CZYNNIKÓW NA MANEWR

Wojska izraelskie i irackie przechodziły do obrony najczęściej w okresie poprzedzającym wybuch wojny, w wyniku załamania się operacji zaczepnej lub też po wykonaniu zadań ofensywnych. Obrońcy spotykali się zwykle z liczebną, a czasami i jakościową przewagą nacierających. Częstokroć zaskoczeni – dążyli oni do odparcia uderzenia przeciwnika różnymi sposobami. Wśród całej gamy przedsięwzięć dominował manewr mający na celu zwiększenie skuteczności obrony. Był on wyznacznikiem pomysłowości dowódców, poziomu wyszkolenia wojsk oraz wartości sprzętu bojowego w konfrontacji z przeciwnikiem.

Badania wybranych konfliktów zbrojnych na Bliskim Wschodzie wykazały pewną prawidłowość – bitwy (walki) wygrywali dowódcy wykazujący większą zdolność do wykonania manewru. Poprzez ruch siłami i środkami reagowali oni na zmieniającą się sytuację, chronili wojska przed nadmiernymi stratami, skupiali je w wybranych przez siebie miejscach zadając decydujące ciosy przeciwnikowi. Różnica między sposobami wykonania i efektywnością manewru związków taktycznych Izraela i Iraku skłania do refleksji nad przyczynami tego zjawiska.

Rozdział ten zawiera analizę i syntezę środowiska geograficznego działań obronnych, możliwości manewrowych wojsk, przygotowania manewru oraz oddziaływania przeciwnika na ruch w obronie. Wpływ wymienionych wyżej czynników na manewr wojsk stanowi przedmiot dociekań w celu wyjaśnienia ich istoty i zakresu.

2.1 Środowisko geograficzne

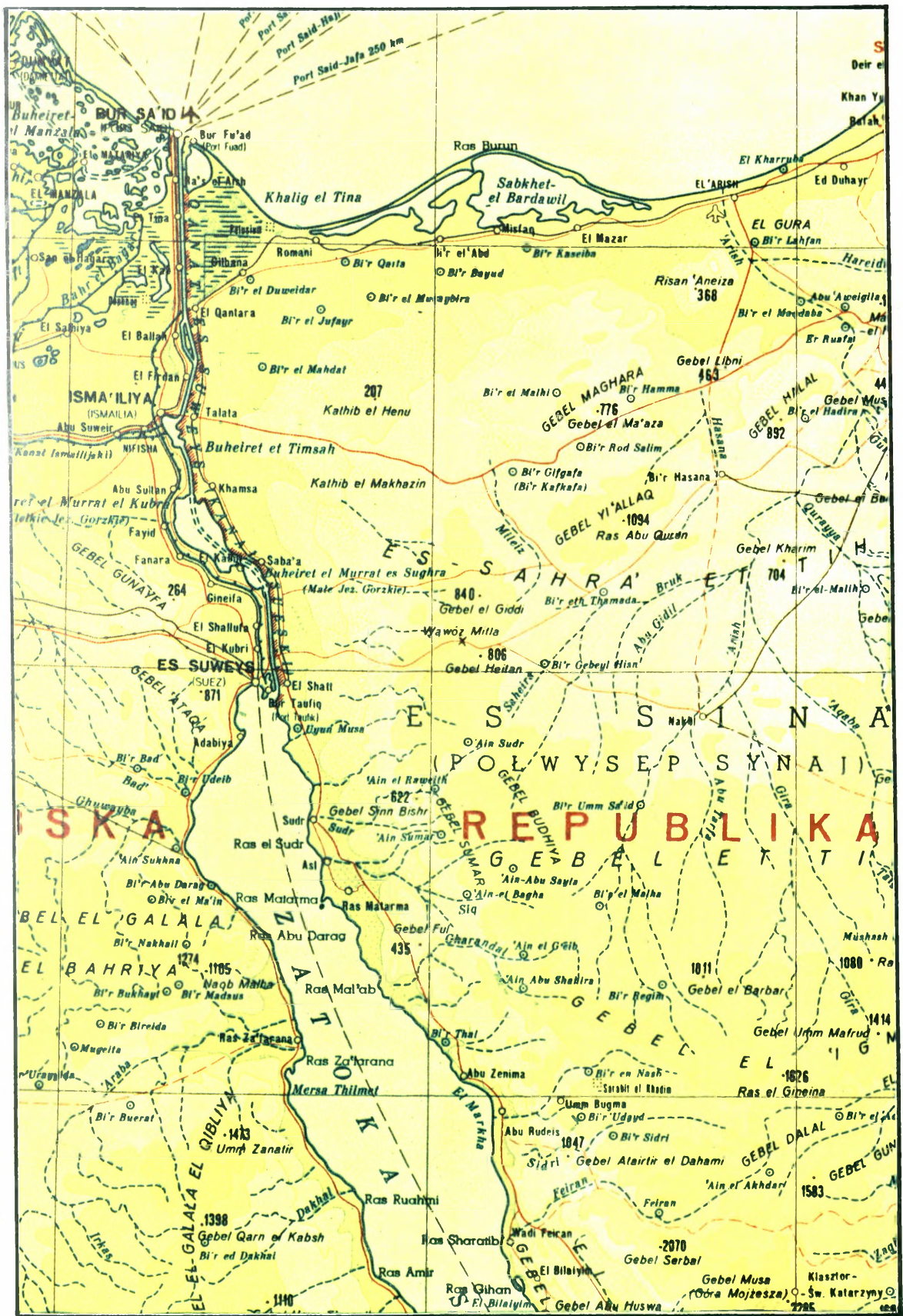
Badania konfliktów lokalnych na Bliskim Wschodzie pozwalają wyodrębnić kilka obszarów o szczególnie silnym natężeniu walk.

Największe bitwy i operacje obronne realizowano na Półwyspie Synaj, Wzgórzach Golan, w irackiej prowincji Basra, irańskim Chuzestanie, w Pustyni Południowej oraz w Kurdystanie. Regiony te charakteryzują się różnorodną rzeźbą, hydrografią, klimatem, roślinnością, gęstością zaludnienia oraz ilością dróg. Każdy z wyżej wymienionych składników środowiska geograficznego miał określony wpływ na manewr wojsk w obronie.

Półwysep Synaj jest pustynno-górzystym obszarem o powierzchni 61,2 tys. km².¹⁾ Północne wybrzeże stanowią piaszczyste niziny urozmaicone rzadko położonymi wzgórzami, przez co jest ono pasem terenu dogodnym do realizacji manewru wojsk. W strefie Kanału Sueskiego, od Port Fuad do m. Kantara, rozciągają się słone moczary. Południową część zalewisk pokrywa cienka warstwa piasku. Manewr w tym obszarze jest możliwy jedynie po pasach łądu o szerokości 30-600 m, odcinających laguny od kanału i morza, a także po nielicznych wąskich nasypach łączących przeciwległe brzegi grzęzawisk.²⁾ Ruch ludzi i sprzętu jest łatwy do zablokowania ze względu na konieczność jego wykonania jedynie po groblach. Przebieg działań wykazał, że sytuację przemieszczających się wojsk utrudniał płaski teren, w którym stawały się one łatwym celem dla środków ogniowych przeciwnika strzelających z przeciwległego brzegu Kanału Sueskiego. Dla przykładu można podać, że 6. 10. 1973r. izraelski batalion czołgów, kontratakujący po wąskich groblach w celu wzmocnienia czołowych punktów oporu, poniósł ciężkie straty w wyniku braku możliwości wykonania manewru. Jego pododdziały dostały się w ogień przeciwnika z przeciwległego, wyższego

1. Encyklopedia Popularna, PWN, Warszawa 1982, s. 754.

2. A. Adan, *On the Banks of the Suez*, Presidio Press, London 1991, s. 18-19; Mapa Płw. Synaj, skala 1:100 000, Defense Mapping Agency Topographic Center, Washington 1974.



Mapa 1. Półwysep Synaj, skala 1: 1 500 000.
 Zarząd Topograficzny Sztabu Generalnego,
 Warszawa 1973.

brzegu kanału, a kilka czołgów próbujących manewrować ugrzęzło w bagnach.¹⁾

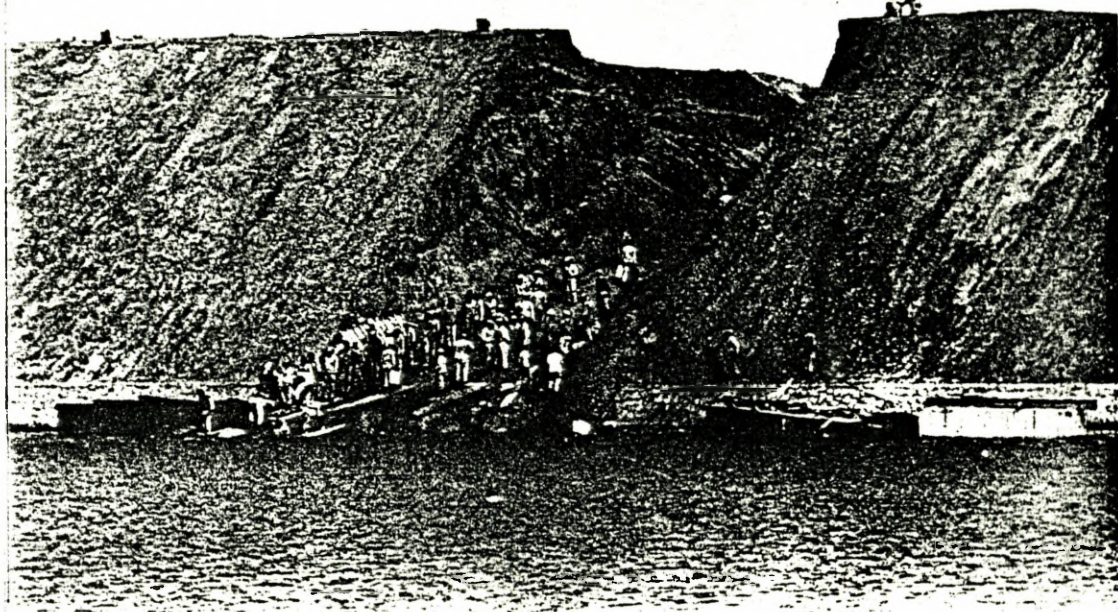
Poniżej Kantary teren wznosi się stopniowo w kierunku wschodnim do wysokości 600m npm, przechodząc w płaskowyż w odległości 15-20 km od Kanału Sueskiego. Pasma wzniesień rozciągających się równolegle do przeszkody wodnej stwarzają dogodne warunki obrony przed atakiem z zachodu oraz umożliwiają skryty ruch ludzi i sprzętu. W 1973r. miały podłoże być przyczyną grzęźnięcia ciężkiego sprzętu, co stawało się szczególnie niebezpieczne dla izraelskich wozów bojowych znajdujących się na odkrytych stokach od strony przeciwnika.²⁾

Za wzgórzami, w odległości 30-35 km od kanału, zaczynają się trudne do przebycia wydmy piaskowe, rozciągające się na przestrzeni 30-40km, aż do łańcucha Gór Synajskich. Wydmy te ograniczały ruch wojsk izraelskich do nielicznych dróg zbiegających się w przełęczach Giddi, Serbal oraz w wąwozie Mitla. Południową część Synaju stanowią rozległe łańcuchy górskie z najwyższym szczytem - Górą Katarzyny o wysokości 2 637 m npm. Ruch wojsk w tym obszarze możliwy był jedynie wzdłuż zatok Akaba i Sueskiej lub też szlakiem karawanowym z m. Wasit lub m. Dahab do m. Feiran lub m. Abu Rudeis. Góry Półwyspu Synaj oraz trudno dostępna wyżyna stanowiły poważną barierę komplikującą marsze wojsk izraelskich.³⁾ Jednocześnie były one naturalną zaporą chroniącą rejony rozmieszczenia izraelskich odwołów, składów, lotnisk przed uderzeniem przeciwnika z zachodu.

1. A. Adan, *On the Banks of the Suez*, wyd. cyt., s. 21-23.

2. Tamże, s. 19.

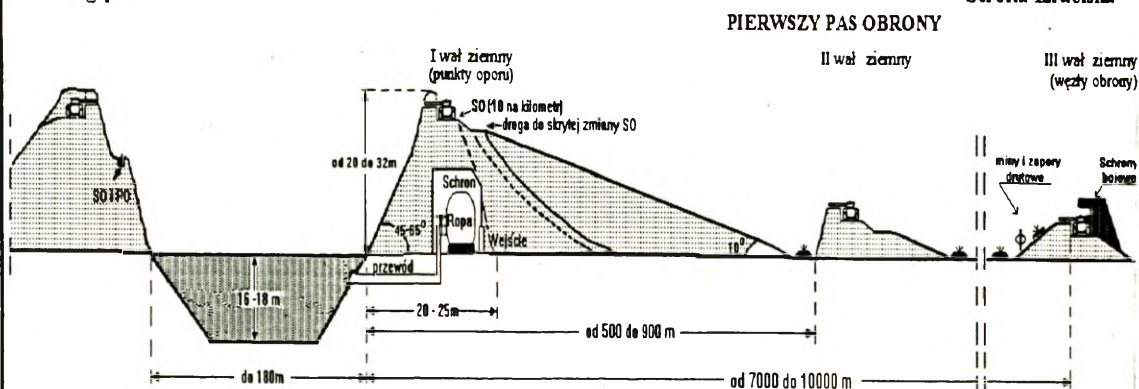
3. For. Mapa Płw. Synaj, skala 1:100 000, wyd. cyt. oraz mapa Synaj, skala 1:1 500 000, Zarząd Topograficzny Sztabu Generalnego, Warszawa 1973; Topfer H. G., *Zwei Jahre danach: Der Nahost-Krieg 1973*, *Truppenpraxis* 9/1975, s. 601-602.



Fot. 1. Kanał Sueski, wyjście na brzeg wachodni wykonane przez wojska egipskie, październik 1973r. (Ch. Herzog, *The War of Atonement*)

Strona Egipska

Strona Izraelska



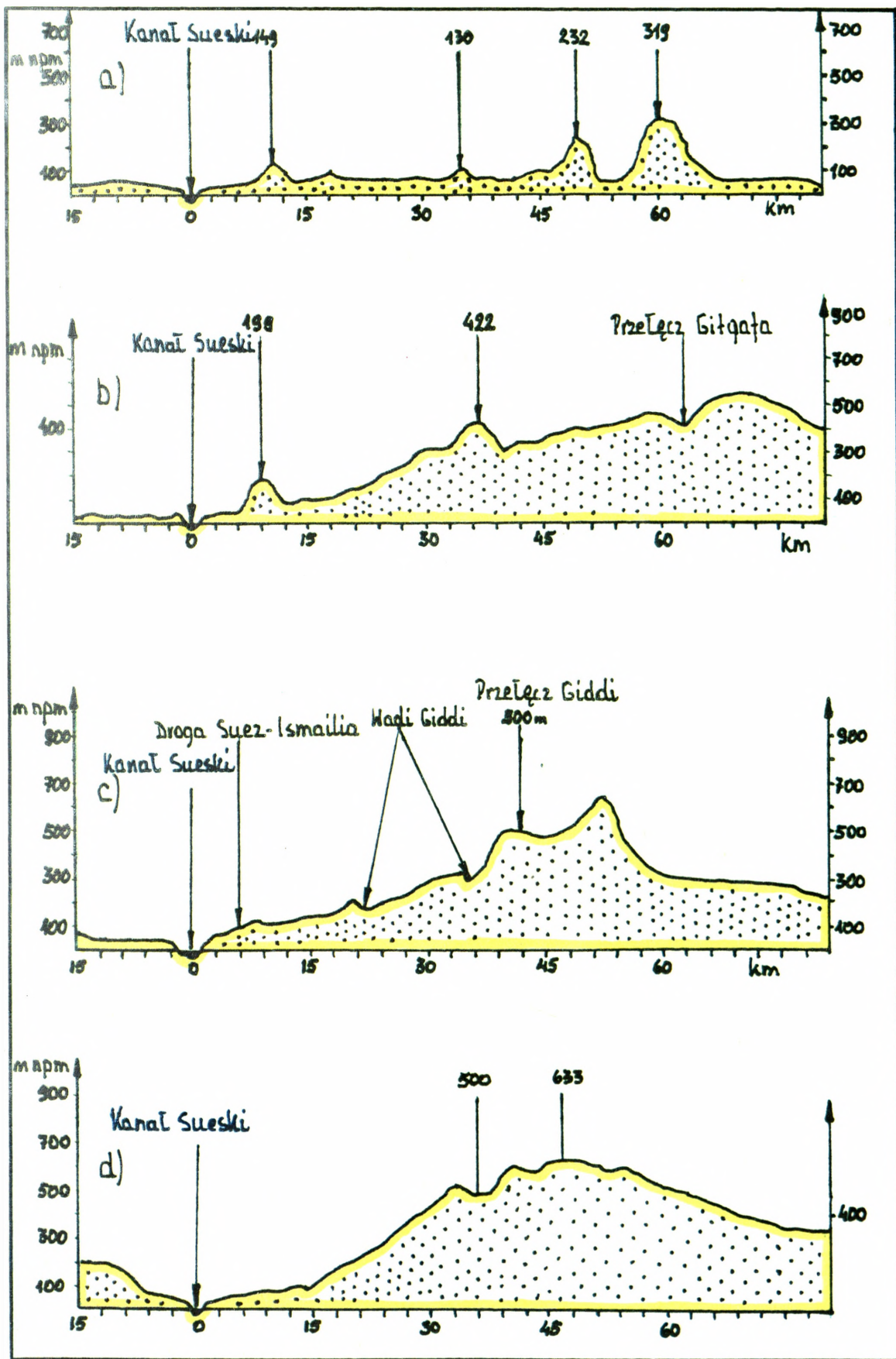
Rys. 1. Obrona izraelska na wschodnim brzegu Kanału Sueskiego.
 (A. Bujak na podstawie S. El-Shazly, *The Crossing of Suez*; D. K. Palit, *Return to Sinai*; Ch. Herzog, *The Arab-Israeli Wars*)

Kanał Sueski stanowił ważną przeszkodę terenową w systemie obrony izraelskiej, spełniając rolę rowu przeciwpancerneho. Jego pokonanie przez większą ilość wojsk w czasie wykonywania zwrótów zaczepnych było trudnym przedsięwzięciem ze względu na ograniczoną (pięć - sześć) ilość odcinków dogodnych do forsowania.¹⁾ Forsowanie bez uprzedniego przygotowania było możliwe przez Jezioro Gorzkie, ale wymagało znacznej ilości sprzętu pływającego i przepławowego. Pozostałe odcinki kanału chroniły wysokie, sytkie wały, przez które nie mogły przedostać się samodzielnie ciężkie środki ogniowe. Bardzo trudna była przeprawa czołgów po dnie, ze względu na znaczne głębokości i strome brzegi. Budowa i utrzymanie mostów oraz przepraw były skomplikowane ze względu na wahania poziomu wody oraz zmienną jej prędkość. Po obu stronach północnej części kanału, na odcinku długości ok. 40 km występowały bagna utrudniające manewr wojsk forsujących przeszkodę. Wały na brzegach kanału stanowiły osłonę dla sił i środków manewrujących wzdłuż frontu obrony przed obserwacją i ogniem na wprost przeciwnika. Wojska izraelskie wcześniej rozpoznały i przygotowały cztery odcinki forsowania na kierunkach przewidywanych przeciwuderzeń.²⁾

Na Półwyspie Synaj występują jedynie rzeki sezonowe,

1. Kanał Sueski: długość 161km, szerokość w strefie dennej 80-100m, na powierzchni 150-180m, głębokość 10-16m, prędkość prądu zmienna, od 0,3 do 1,5 m/sek. Przyprawy i odpływy wynosiły od 0,6 do 2m. Brzegi wzmocnione elementami betonowymi. Po obu stronach kanału znajdowały się wały z piasku o wysokości od 3 do 32m. Encyklopedia Popularna, PWN, wyd. cyt. s. 754; I. Buković, Inženjerijako obezbedenje na sinajskom frontu, *Vojno Delo* 1/1975, s. 132-161; T. N. Dupuy, *Elusive Victory*, wyd. cyt., s. 480.

2. A. Adan, *On the Banks of the Suez*, wyd. cyt., s. 249-251; T. N. Dupuy, *Elusive Victory*, wyd. cyt., s. 493-494.



Rys. 2. Rzeźba terenu w pasie obrony izraelskiej 252 DPanc; kierunki:

- a) El-Kantara-El-Arish
- b) Ismailia-Refidim Gifgafa
- c) Jezioro Gorzkie Małe-przełęcz Giddi
- d) Suez-przełęcz Mitla

wyschnięte w porze letniej. W 1973r. w obszarze o głębokości 60km, przylegającym od wschodu do kanału było 25-30 oaz lub miejscowości ze źródłami wody pitnej. Odległość między nimi wynosiła średnio 20km, co nie gwarantowało rytmicznych dostaw. Dlatego też izraelskie rejonu obrony zaopatrywano w wodę poprzez rurociągi. Manewr wojsk izraelskich był związany z oddaleniem się od stałych źródeł wody, co nakładało na służby logistyczne dodatkowe obowiązki jej transportu i rozdziału.

Uboga roślinność Półwyspu Synaj nie stanowiła osłony ruchu wojsk. Nieliczne skupiska palm występowały jedynie na wybrzeżach oraz w miejscowościach i oazach. Październik 1973r. był miesiącem pory suchej. Przyziemne wiatry, w dzień silne, po południu unosiły znaczne ilości pyłu piaskowego ograniczając widoczność do 2km. W normalnych warunkach widoczność była większa i wynosiła 5-7 km. Noce były zazwyczaj bezwietrzne. Duże wahania temperatur, sięgające w dzień 45°C (temperatura wewnątrz wozów bojowych sięgała 60°C), a spadające w nocy do 15°C,^{f)} obniżały kondycję żołnierzy, powodowały nadmierne zużycie smarów, olejów i podzespołów sprzętu, a to z kolei wpływało ujemnie na ruchliwość środków walki i manewrowość wojsk. Nad ranem, w strefie kanału, występowała mgła umożliwiająca skryte przesunięcie sił i środków.

W realizacji manewru ważną rolę odegrały osiedla stanowiące bazy wyjściowe do jego wykonania lub też punkty etapowe, w których uzupełniano paliwo, smary, dokonywano rozdziału sił. Wykorzystano je jako lotniska polowe, stanowiska dowodzenia, składy zaopatrzenia, szpitale, miejsca rozmieszczenia systemów

1. H. Topfer, *Warunki prowadzenia działań wojennych na Bliskim Wschodzie w porównaniu do warunków na obszarze Europy Środkowej*, WPE nr 5/1978, Warszawa, s. 14.

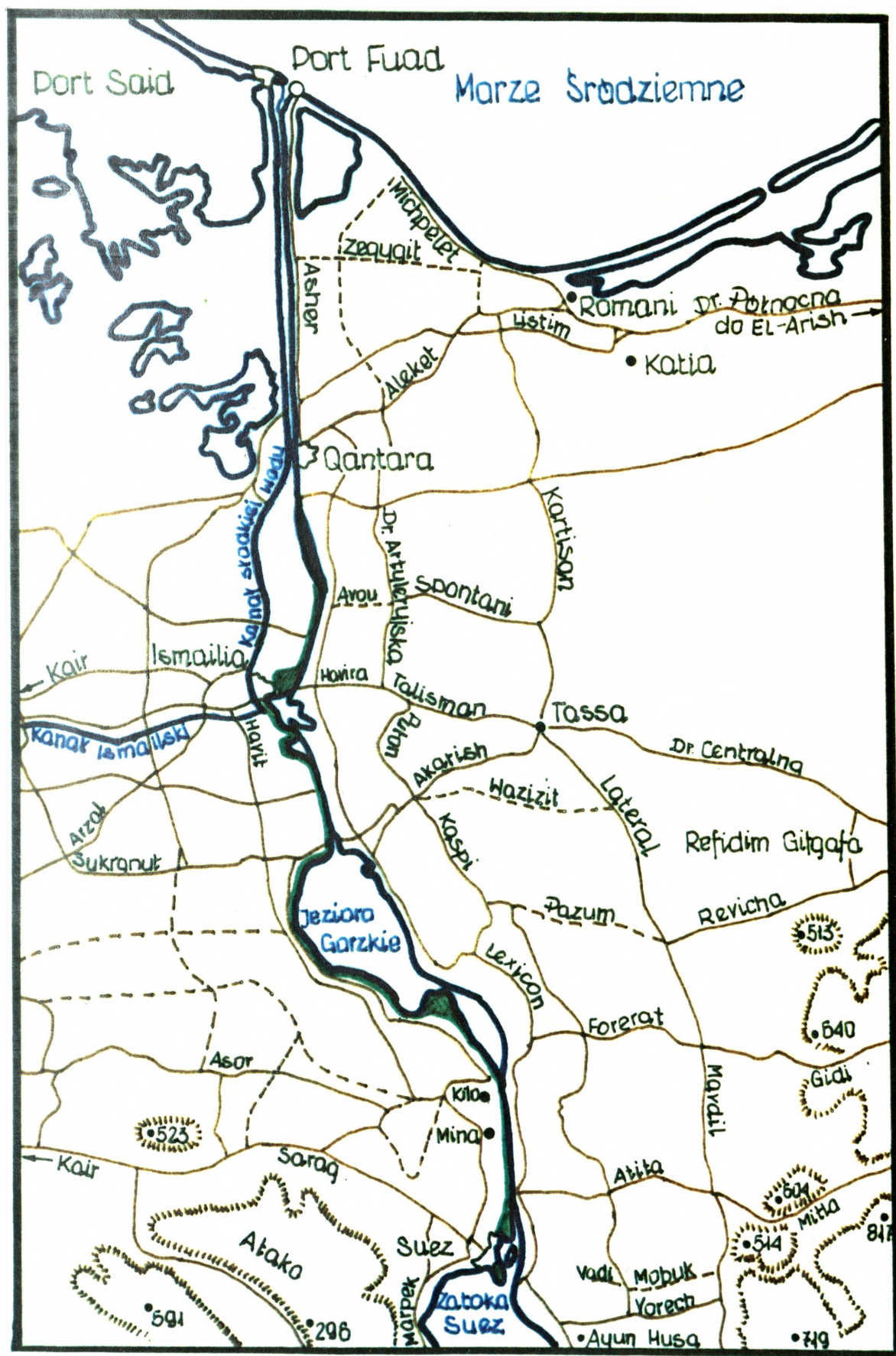
technicznej obserwacji pola walki, rejony dyslokacji odwodowych związków taktycznych.¹⁾

Izraelskim siłom podchodzącym do obszaru działań bojowych manewr zapewniały cztery główne i czternaście taktycznych dróg dofrontowych. Umożliwiały one połączenie punktów oporu rozmieszczonych na przednim skraju obrony z batalionowymi rejonami obrony, odwodami i zapleczem logistycznym. W strefie taktycznej drogi dofrontowe zbudowano w odległości od 0,7 do 15km od siebie. Dla przykładu można podać, że plutonowe punkty oporu "Lahtzanit", "Orkal" i "Drora", rozmieszczone między kanałem a zalewiskami Jeziora Tinah połączono z główną linią obrony drogą "Zegugit", którą zbudowano na podstawie z tworzywa sztucznego, wzmacniającej grząskie podłoże.²⁾ Ogólnie należy jednak stwierdzić, że manewr w tym obszarze był ograniczony do wąskich grobli i mógł być blokowany przez przeciwnika.

Niektóre z dróg dofrontowych były pokryte nawierzchnią asfaltową ("Spontani", "Akavish"), korony innych wyprofilowano i ustabilizowano mieszanką wody i cementu lub też ropą naftową. Część dróg była jednak zbyt wąska, co doprowadziło do zatorów, a tym samym i opóźnień w przegrupowaniu sił w kierunku frontu. Przykładem może być zablokowanie drogi "Akavish"

1. A. H. Cordesman, A. R. Wagner, *The Lessons of Modern War*, Mansell Publishing Limited, London 1991, s. 39-41; J. Buković, *Inżynjerijsko obezbedenje na sinajskom frotu*, *Vojno Delo* 2/75, s. 132-135; A. Adan, *On the Banks of the Suez*, wyd. cyt., s. 21-25; T. N. Dupuy, *Elusive Victory*, Mac Donald and Janes, London 1976, s. 397-399.

2. A. Adan, *On the Banks of the Suez*, wyd. cyt., s. 19; A. H. Cordesman A. R. Wagner, *The Lessons of Modern War*, wyd. cyt., s. 39; *Działania kompanii inżynjerijnej WF podczas wykonywania zadań przez siły zbrojne ONE na Bliskim Wschodzie w okresie od 13. 11. 1973r. do 7. 07. 1974r. oraz niektóre aspekty zabezpieczenia inżynjerijnego IV wojny arabsko-izraelskiej w 1973 roku*, MON, Warszawa 1975, s. 49.



Rys. 3. Drogi manewru wojsk izraelskich w pasie obrony 252DPanc
(A. Adan, *On the Banks of the Suez*)

przez 400-tonowy most rurowy, ciągniony przez kompanię czołgów na odcinek przewidywanego forsowania Kanału Sueskiego. Kolejne kolumny batalionu saperów przewożące elementy mostu pontonowego oraz pododdziały logistyczne były zmuszone czekać ponad 24 godziny na usunięcie przyczyn postoju, którymi okazały się uszkodzenia kilku czołgów, zerwanie lin oraz przelamywanie się konstrukcji mostu. Ominięcie zatoru w nocy było trudne ze względu na grząskie pobocza.¹⁾

Drogi rokadowe o zakodowanych nazwach "Lexicon", "Artyleryjska" i "Lateral" służyły przemieszczaniu sił i środków wzdłuż ponad 170 km frontu obrony. Usytuowano je za pasmami wzgórz lub osłonięto wałami ziemnymi w celu ochrony ludzi i sprzętu przed ogniem na wprost egipskich środków rażenia. "Lexicon", położona od kilkuset metrów do 2 km od przedniego skraju obrony, pozwalała manewrować blisko kanału. Droga "Artyleryjska" znajdowała się w odległości 5-8 km od przeszkody wodnej. Umożliwiała ona zmianę stanowisk ogniowych baterii artylerii rozmieszczonych po obu jej stronach. Wzdłuż niej rozbudowano rejony wyczekiwania kompanii czołgów, które w ciągu 30 minut mogły osiągnąć stanowiska ogniowe na wałe ziemnym położonym za "Lexicon".

Drogę "Lateral" zbudowano, aby ułatwić manewr odwodów brygadowych i dywizyjnych. Znajdowała się ona w odległości 22-30 km od kanału i pokryta była asfaltową nawierzchnią. Wzdłuż niej, na skrzyżowaniach z głównymi drogami dofrontowymi, rozmieszczono rejony obrony batalionów gotowych do osiągnięcia przygotowanych rubieży ogniowych w ciągu 2 godzin od sygnału do wykonania zadania. Łącznie Izraelici wybudowali lub ulepszyli

1. A. Adan, *On the Banks of the Suez*, wyd. cyt., s. 245-249;
T. N. Dupuy, *Evasive Victory*, wyd. cyt., s. 398-401.

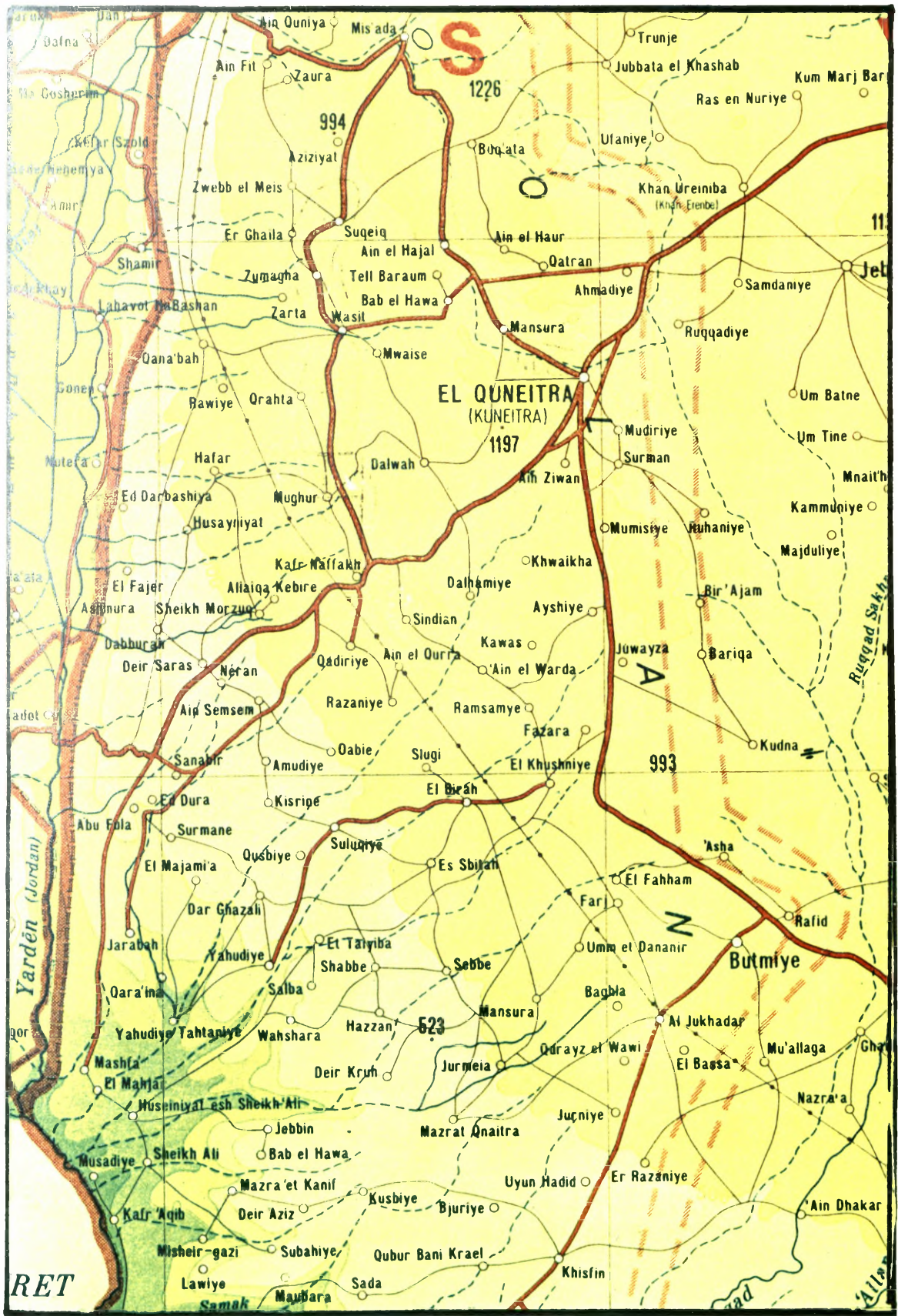
w strefie taktycznej 750-800 km szlaków komunikacyjnych, tj. 5 km dróg/1 km frontu obrony.¹⁾

Wzgórza Golan wznoszą się w kierunku zachodnim osiągając wysokość ponad 1000m npm w pobliżu m. Buqata, Kunejtra i Mumisiya. Następnie łagodnie opadają aż do rz. Jordan, gdzie w odległości 1-4km od niej występują urwiska i gwałtowne uskoki. Strome stoki, bazaltowe podłoże, gęsto rozrzucone głazy ograniczały przekraczanie obszaru na północ od drogi Damaszek, Kunejtra, Sanabir. Na południu teren jest dostępniejszy ze względu na szerokie, doliny i łagodniejsze wzniesienia, co umożliwiała ruch wojsk izraelskich na przełaj. Wzgórza Golan obniżają się w kierunku południkowym (od 1000 do 200 m npm), kończąc się ostrym uskokiem nad Doliną Rift. Wiele wulkanicznych wzgórz jest płaskich, co umożliwiło rozmieszczenie na nich elementów systemu obrony izraelskiej górujących nad pozycjami Syryjczyków. Manewr odwodowych pododdziałów izraelskich mógł odbywać się skrycie poza wzgórzami. Jednocześnie, ze względu na rodzaj podłoża, w wielu obszarach był on możliwy jedynie po drogach, szczególnie w nocy.

Rzeka Jordan, Jezioro Tyberiadzkie, rurociągi wodne oraz ponad 120 różnego rodzaju ujęć wody sprzyjały manewrowi. Odległości między punktami czerpania wody wynosiły średnio 2 km. Istotnym składnikiem środowiska geograficznego Wzgórz Golan były zagajniki sosny karłowatej i grupy drzew, które pozwalały ukryć część ludzi i sprzętu.

W 1973r. ponad 120 osiedli położonych było średnio 3-6 km od siebie. W wielu z nich znajdowały się bazy mobilizacyjne, punkty zaopatrywania materiałowo - technicznego, stanowiska

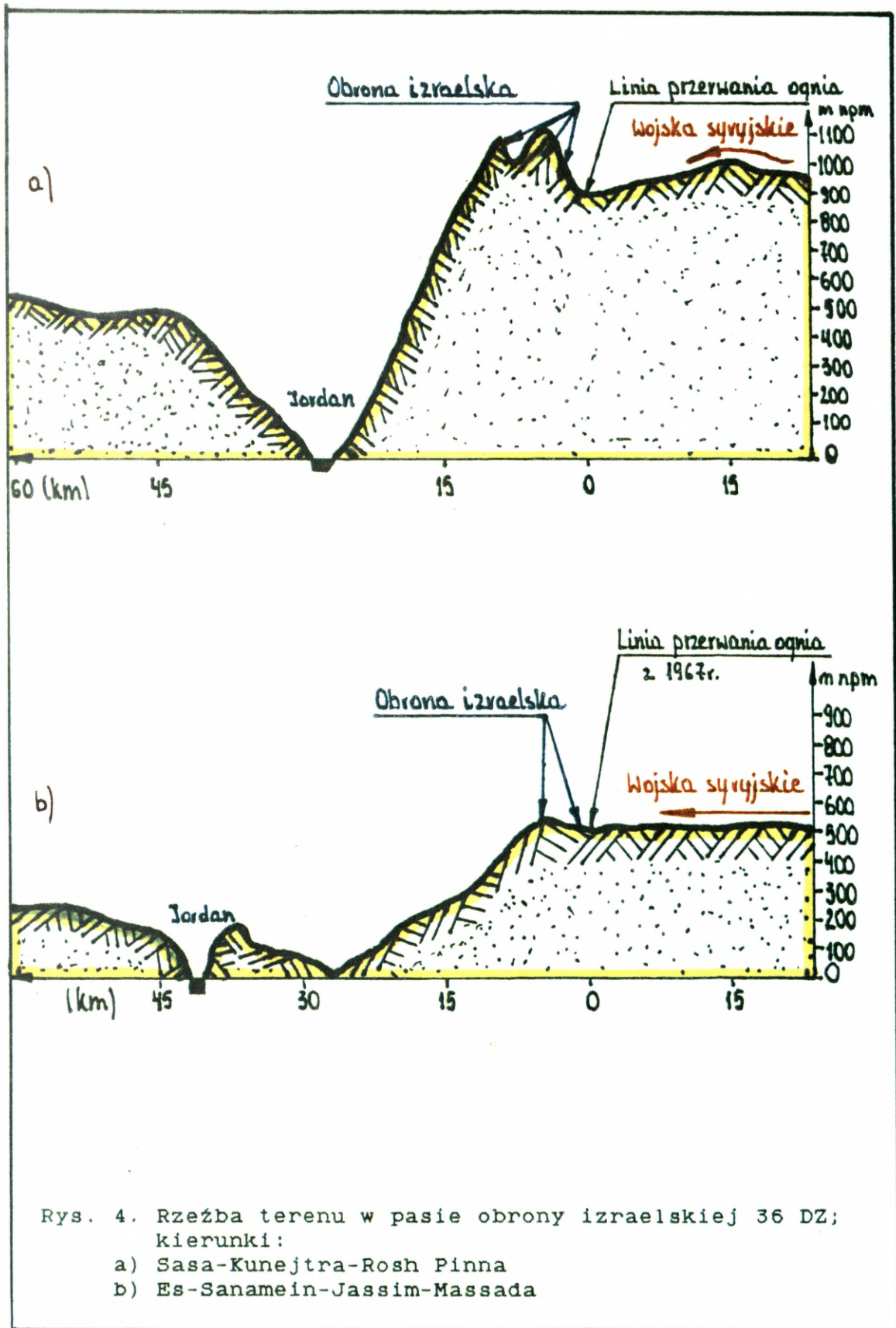
1. A. H. Cordesman, A. R. Wagner, *The Lessons of the Modern War*, wyd. cyt., s. 39; I. Buković, *Inženjerijsko obezbeđenje na golanjskom frontu*, *Vojno Delo*, 2/1975, s. 136-138.

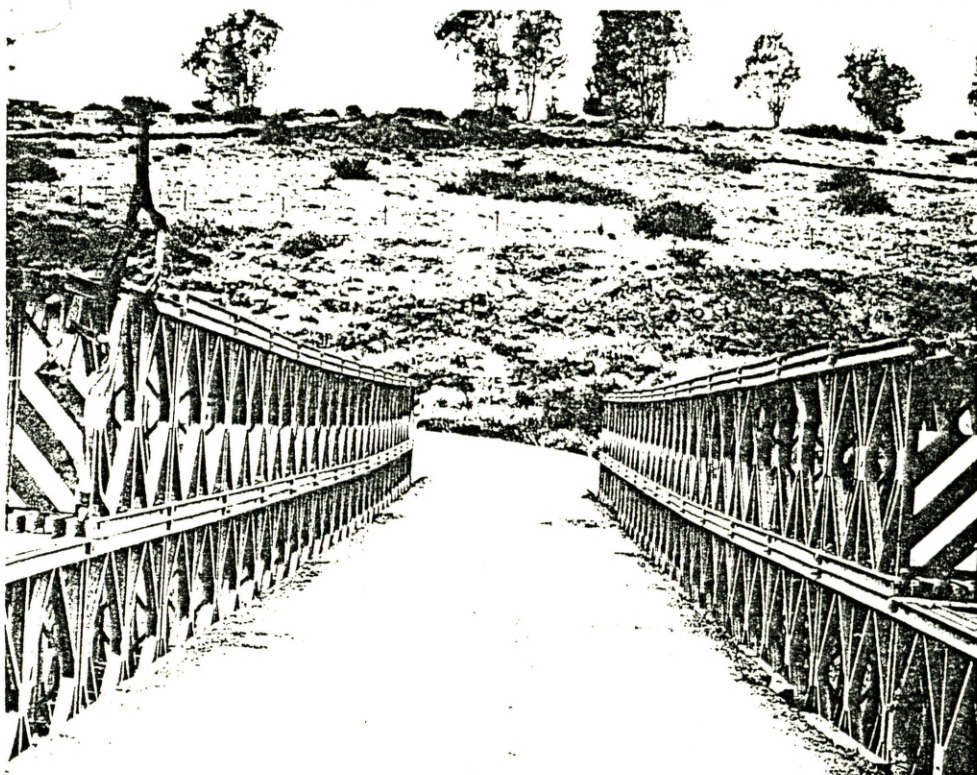


Mapa 2. Wzgórza Golan, skala 1 : 200 000.
Zarząd Topograficzny Sztabu Generalnego WP



Fot. 2. Wzgórza Golan, widok od strony Izraela.
(Biuletyn Ambasady Izraela 10/1993)





Fot. 3. Most Bnot Yaakov, październik 1973.
(S. Katz, *The Israeli Tank Battles*)



Fot. 4. Droga w pobliżu izraelskiego punktu oporu A7.
(S. Katz, *The Israeli Tank Battles*)

dowodzenia, przez co stanowiły one miejsca, z których rozpoczynano manewr odwodów świeżo przybyłych z terytorium kraju. Nie do rzadkości należały przypadki, że osiedla położone w pobliżu dróg dofrontowych oraz wzdłuż linii przerwania ognia zamieniono w punkty oporu, które osłaniały manewr sił w głębi obrony. Większość z nich służyła jako miejsca rozmieszczenia oddziałów izraelskiej 36DZ.¹⁾

Do Wzgórz Golan wiodło dziewięć dróg dofrontowych. Trzy z nich miały nawierzchnię asfaltową lub brukowaną, pozostałe były drogami gruntowymi. Odległości między nimi wynosiły 2-6 km. Poza tymi trzema drogami głównymi przystosowanymi do transportu ciężkiego sprzętu, inne miały wąskie jezdnie pozwalające na ruch wojsk w jedną stronę. Ich spadki podłużne nie były wyprofilowane, co ujemnie wpływało na tempo marszu kolumn izraelskich wojsk. Wąskim gardziem komunikacji było sześć mostów na rzece Jordan, z których dwa ("Enot Yakov" i "Grik") miały strategiczne znaczenie, ze względu na najkrótsze połączenie strefy frontowej z centrum kraju.²⁾ Ich utrata lub zniszczenie ograniczyłyby poważnie dopływ rezerwowych oddziałów do rejonów koncentracji rozmieszczonych na wschodnim brzegu Jordanu. Manewr wzdłuż frontu umożliwiały cztery drogi rękadowe znajdujące się w odległości 0,5-10 km od siebie. Drogi dofrontowe i rękadowe miały ponadto szereg odgałęzień. Gęstość szlaków komunikacyjnych w strefie taktycznej wynosiła co najmniej 8 km dróg/1 km frontu.

-
1. Ch. Herzog., *The Arab-Israeli Wars*, Vintage Books, New York 1984, s. 286-291; Katz S. M., *Israeli Tank Battles*, Arms and Armour Press, London 1988, s. 28.
 2. *Por. Israel with Jordan*, mapa 1:350 000, Bartholomew, Edinburgh; *Israel*, Mapa 1:400 000, The Survey of Israel, Israel 1993; *Israel*, mapa samochodowo - krajoznawcza, skala 1:500 000, PPWK, Warszawa - Wrocław 1990; S. M. Katz, *The Israeli Tank Battles*, Arms and Armour Press, London 1988, s. 6; T. N. Dupuy, *Evasive Victory*, wyd. cyt., s. 436.

Góry Kurdystańskie tworzą w północnym Iraku naturalną zapórę szerokości około 180km i wysokości sięgającej 3727m npm. Składają się one z kilku równoległych pasm biegnących z północy i północnego-zachodu na południowy-wschód, których zbocza wschodnie są przeważnie łagodniejsze, stanowiąc dogodne miejsca do obrony. Na wysokości 800-900m npm występują szerokie doliny, które umożliwiały ześrodkowanie wojsk przed wykonaniem manewru na zagrożone kierunki. Utrudnieniem były jednak nieliczne przełęcze, które nie pozwalały na szybkie przemieszczenie sił w dowolnym kierunku. Sprzyjały temu pola martwe. Ponadto znaczne wysokości oraz strome zbocza ograniczały wykorzystanie śmigłowców i utrudniały użycie ciężkiego sprzętu bojowego, a także sprawiały problemy wsparcia logistycznego.¹⁾

Obszar Gór Kurdystańskich posiada znaczne zasoby wody. Teren polięty jest dopływami Tygrysu oraz licznymi strumieniami. Znajdują się tu również zalewy rzeczne (w pobliżu m. Dukan i Rawanduz), a także naturalne i uzyskiwane z odwiertów źródła wody pitnej. Obfitość źródeł wody pitnej rzutowała na usytuowanie rejonów rozmieszczenia wojsk, co pośrednio wpływało na swobodę manewru irackich związków taktycznych.²⁾

Klimat w północnym Iraku charakteryzują chłodne zimy i niezbyt ciepłe lata. Śnieg utrzymuje się przez okres 2-5 miesięcy osiągając głębokość 3-5 m co utrudnia ruch wojsk, a w wyższych partiach gór uniemożliwia go nawet przez dłuższy czas. Obfite opady, występujące głównie w porze deszczowej i osiągające 1000mm rocznie, przyczyniały się do obsunięć nawisów skalnych i zboczy wstrzymując ruch kolumn irackich. Temperatury powietrza sięgają latem 30°C, a zimą spadają

1. Glodek J., *Irak*, PWN, Warszawa 1982, s. 31.

2. Tamże, s. 85; A. H. Cordesman, A. R. Wagner, *The Lessons of Modern War*, wyd. cyt., s. 72-74.

do -10°C . Znaczne temperatury powietrza na wysokościach powyżej 2000m npm są przyczyną spadku mocy silników. Z kolei oblodzenia dróg powodują zmniejszanie tempa i bezpieczeństwa marszu na krętych, górskich drogach.¹⁾

W irackiej taktycznej strefie obrony w Górach Kurdystańskich nie było dużych miast. Gęstość zaludnienia wynosiła 10-50 osób/1km².²⁾ Obszary te zamieszkiwali Kurdowie, w większości nieprzyjaźnie odnoszący się do wojsk irackich. Spośród nich rekrutowali się ochotnicy do wyzwoleniczych formacji zbrojnych. Jak wykazał przebieg działań wojennych ataki kurdyjskich oddziałów partyzanckich utrudniały przemieszczanie się wojsk irackich.

Trzy drogi defrontowe, położone w odległości 40-100km od siebie oraz dwie drogi rękadów oddalone o 5-30km, nie gwarantowały manewru wojsk irackich. Znaczne odległości między nimi wydłużały czas marszu odwodów na zagrożone kierunki. Utrata jednego z odcinków (skrzyżowań) powodowała konieczność wykonywania 170-200km objazdów.

Wschodnia Mezopotamia rozciąga się poniżej Gór Kurdystańskich wzdłuż granicy z Iranem. Składa się ona ze strefy podgórskiej, rozlewisk i równiny nadmorskiej. Podgórze tworzy pas terenu szerokości 200km charakteryzujący się łagodnymi wzniesieniami i rozległymi dolinami sprzyjającymi manewrowemu wykorzystaniu ciężkiego sprzętu bojowego. Na południu znajduje się obszar rozlewisk o szerokości ponad 30 km oraz płaska nizina, wznosząca się kilka metrów nad poziom morza. Równina nadmorska zajmuje niewielką powierzchnię położoną na wysokości około 3m npm, po zachodniej stronie Shatt al-Arab. Obszar

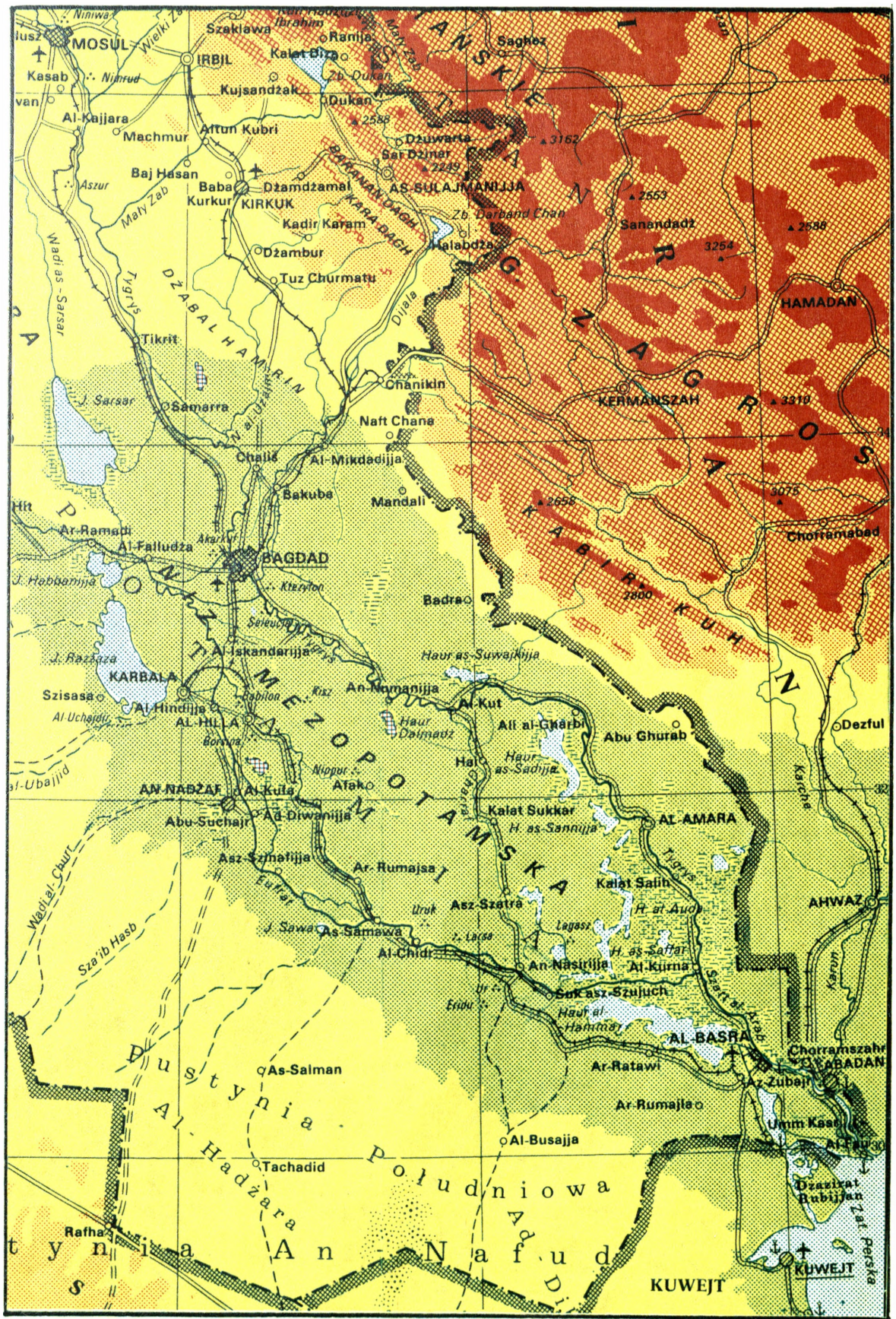
1. A. H. Cordesman, *The Lessons of Modern War*, t. II, wyd. cyt., s. 72; J. Głodek, *Irak*, wyd. cyt., s. 50, 54, 111.
2. J. Głodek, *Irak*, wyd. cyt., s. 135.

Mezopotamii stanowi zlewisko rzek Eufrat, Tygrys i Karun, które w swym końcowym biegu tworzą Shatt al-Arab o długości 225 km. Teren na zachód od Tygrysu oraz południe od Eufratu pokrywają bagna. Największym z nich jest zespół rozlewisk Szuwiya, Sanaf i Hoveyza.¹⁾ Drugim co do wielkości jest Hour al-Hammar, którego głębokość waha się od 1,2 - 2,5 m. Ponadto znajdują się tu moczary Szuwajdża i Diffat asz Szubajk w pobliżu m. Al-Kut oraz Dolmadż położone na południe od rz. Tygrys. W porze zimowej ich głębokość sięga 3m, zaś latem powierzchnia kurczy się o około 70%. Na wschodnim brzegu Shatt al-Arab znajduje się J. Fish o długości 26km i szerokości 0,5-1 km utworzone w 1982r. poprzez zatopienie części obszaru w ramach operacyjnego przygotowania terenu.²⁾

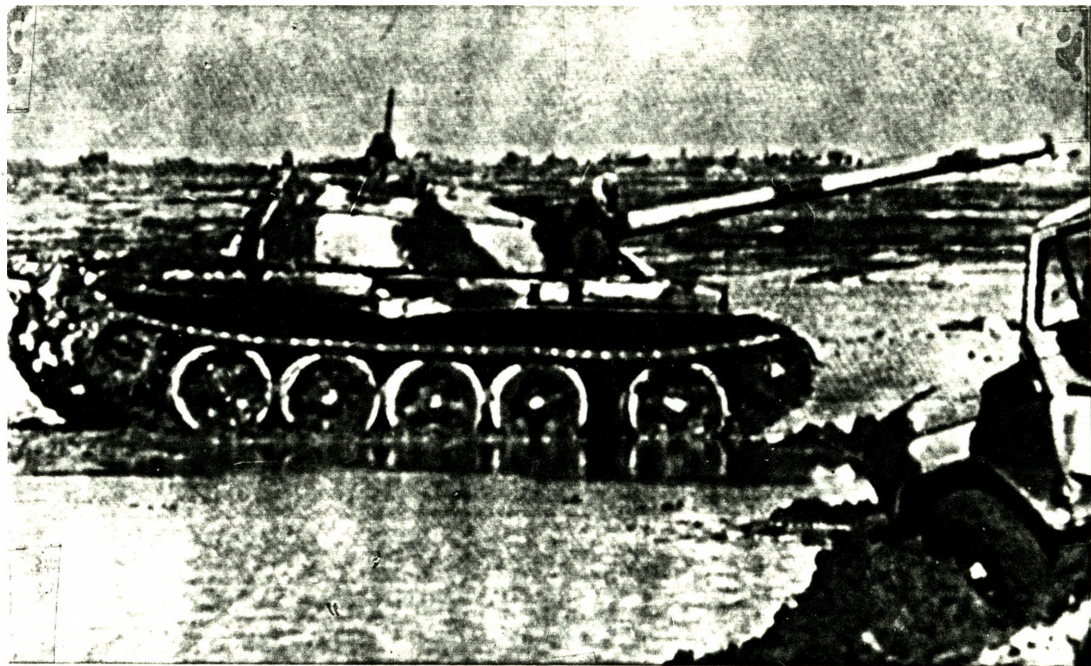
W latach 1980-1988 w obszarze między Al-Kut, Al-Faw i Nasirija przebiegały cztery drogi dofrontowe, położone w odległości 20-50km od siebie oraz dwie drogi rökadowe w odstępach 80-110km. Na Tygrysie, na odcinku od Bagdadu do Al-Gurna, zbudowanych było 15 mostów stałych. Stolica prowincji Basra miała połączenie ze wschodnim brzegiem tylko poprzez jeden most, co zmuszało wojska do budowy przepraw pontonowych.

Rozlewiska południowo-wschodniej Mezopotamii tworzą trudną do pokonania barierę, stanowiącą jednocześnie osłonę wojsk irackich z kierunku wschodniego. Ruch w tym obszarze, ze względu na grząskie podłoże, możliwy jest jedynie wzdłuż nielicznych dróg.

1. Powierzchnia bagien Hoveyza wynosiła ok. 3070km², długość ok. 84km, szerokość ok. 50km. E. O'Ballance, *The Gulf War*, Brassey's Defence Publishers, London 1988, s. 145.
2. S. C. Pelletiere, D. V. Johnson II, *Lessons Larned: The Iran-Iraq War*, Strategic Studies Institute U. S. Army War College, Carlisle Barracks 1991, s. 83-88; E. O'Ballance, *The Gulf War*, wyd. cyt. s. 194-195; Irak, mapa w skali 1 : 1 500 000, Głównoje Uprawlenije Geodezji i Kartografii, Moskwa 1988.



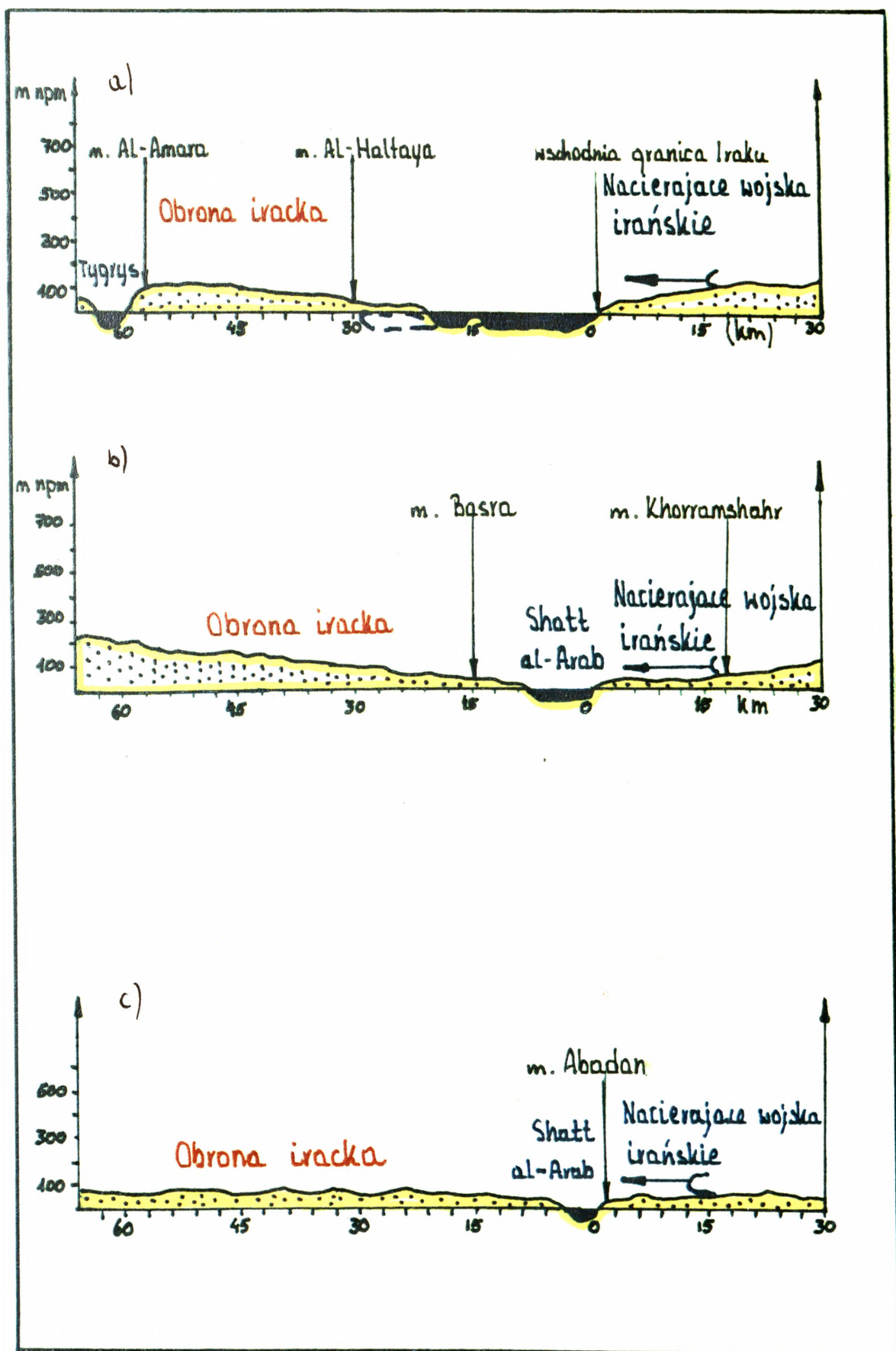
Mapa 3. Irak-Iran, obszar działań wojsk lądowych.
J. Głodek, Irak.



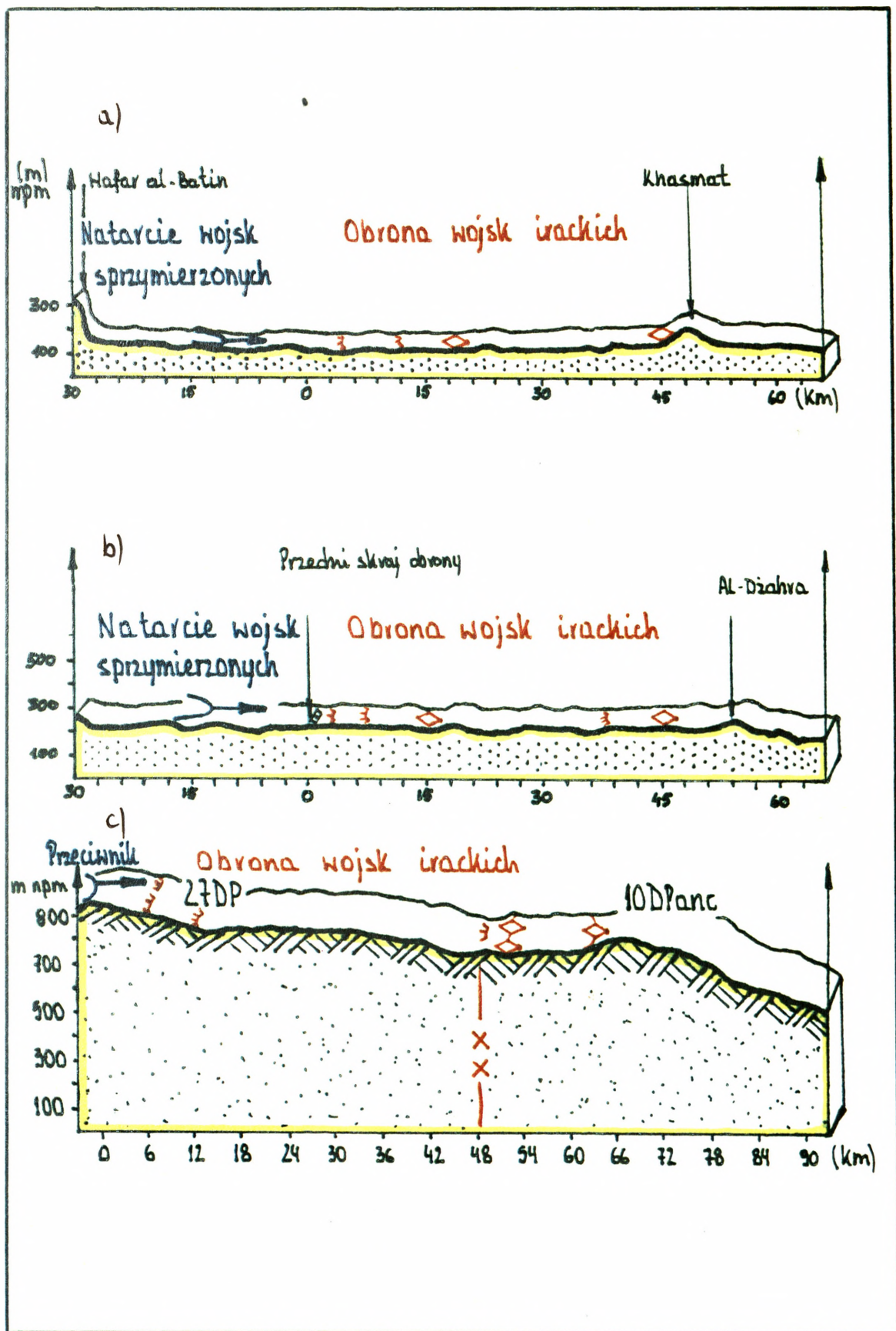
Fot. 5. Grząski teren Chuzestanu w porze deszczowej.
(CAF, 1981)



Fot. 6. Jezioro Fish.
(Österreichische Militärische Zeitschrift)



Rys. 5. Rzeźba terenu w pasach obrony irackich III i IV KA;
kierunki:
a) Al-Halfaya-Al Amara;
b) Khorramshahr-Basra;
c) Abadan-Ar-Rumaila.



Rys. 6. Rzeźba terenu w pasach obrony irackich III, IV i VII KA;
 a) Hafar al-Batin, Khasmat;
 b) Wzg. Sala-Al-Dzahra;
 c) Umm Rawaisat-Safwan.

W porze letniej biota wysychają na znacznej powierzchni, a ich dno twardnieje do tego stopnia, że jest możliwy po nich manewr ciężkiego sprzętu. Bujne trzciny nad brzegami rzek i rozlewisk oraz gaje palmowe maskowały ruchy sprzętu i ludzi. Należy przy tym podkreślić, że ilość dróg w obszarze zlewiska Shatt al-Arab była w tym czasie niewystarczająca co powodowało, że manewr wojsk irackich na zagrożone kierunki stawał się czasochłonny. W wymiarze praktycznym oznaczało to, że przesunięcie odwołów kurpuśnych odbywało się na odległość 60-100km, a w przypadku zablokowania jednej z dróg rakadowych, nawet na odległość 150-200km.

W irańskim Chuzestanie większymi przeszkodami są rz. Karun i Karkheh. Opady w porze deszczowej sprawiały, że nisko położone obszary okupowane przez wojska irackie przemieniały się w mazistą glinę z piachem, w której ruch sprzętu i ludzi na przełaj był utrudniony. Dodatkowo możliwe było zablokowanie manewru przez zalanie irackich pozycji obronnych wodą poprzez otwarcie jazów w górnym biegu rz. Karun. Dlatego w celu zapewnienia dopływu sił i środków oraz ewakuacji, irackie służby inżynieryjne wybudowały drogę dofrontową w kierunku Basra, m. Ahwaz. Nie wystarczała ona jednak do przerzutu dużej masy sprzętu i materiałów zaopatrzenia. Ponadto manewr w obronie na terenie Chuzestanu utrudniały w porze letniej burze piaskowe, które niekiedy trwały 25-30 dni i z zasady występowały we wrześniu.¹⁾

Obszar południowo-wschodniego Iraku oraz terytorium Kuwejtu obejmuje Wyżyna Ad-Dibdiba o przeciętnej wysokości 120-650m n.p.m. Powierzchnię jej pokrywa piasek i żwir, a na południowy-wschód

1. J. Glodek, *Irak*, wyd. cyt., s. 50-54, 111; A. H. Cordesman, A. R. Wagner, *The Lessons of Modern War*, t. II, wyd. cyt., s. 452.

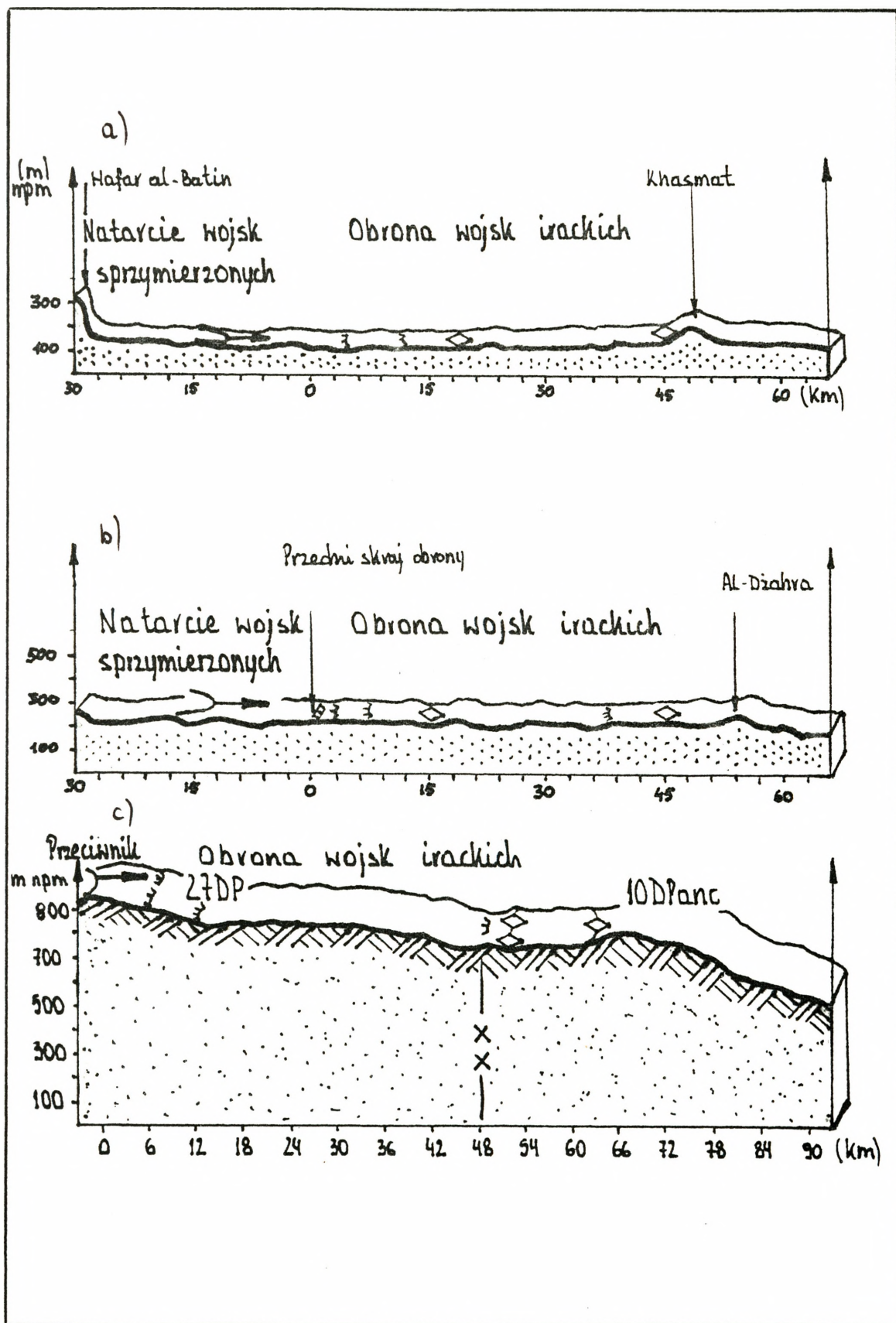
od m. An-Nasiriya ciągi wydłuż. Wzdłuż granicy z Kuwejtem biegnie dolina Wadi al-Batin szerokości 10-15km i głębokości 150-200m. Rozległe zapadliska tektoniczne występują na północ od m. Ansab i strefy neutralnej. Brzegi Półwyspu Al-Faw są grząskie, podobnie jak jego centrum. W Kuwejcie wybrzeża charakteryzują się szerokimi, dostępnymi z morza plażami. Jedynie w pobliżu granicy z Arabią Saudyjską są one bagniste. Pustynia Południowa i Kuwejt należą do obszarów o najniższym opadzie, sięgającym 100mm rocznie.

W latach 1980-1991 w południowo-wschodnim Iraku i Kuwejcie gęstość zaludnienia wynosiła 23-45 mieszkańców/1km².¹⁾ Do największych miast należą: Al-Basra, Al-Kuwejt, Al-Amara, Khanaqin, Al-Faw i w nich też żyje większość ludności. Miejscowości spełniały rolę jako punkty etapowe na kierunkach przemieszczeń odwodów irackich. Miasta i osiedla traktowali Irakijczycy jako miejsca rozmieszczenia zaplecza materiałowo-technicznego. Wojska irackie z zasady broniły się na przedpolach miejscowości, wykorzystując przestrzeń poza nimi jako obszar manewru odwodami.

W Kuwejcie i wschodniej części Pustyni Południowej drogi występowały co 10-15km wraz z licznymi połączeniami rękodowymi. Większość z nich była wprawdzie szlakami karawanowymi, ale umożliwiały one marsz kolumn ciężkiego sprzętu bojowego. Jedynie nadmorska autostrada łącząca Basrę z Kuwejtem i biegnąca dalej do Khafji miała nowoczesną, wielopasmową jezdnię.

Pustynny, w większości piaszczysty obszar o żwirowym i kamienistym podłożu oraz znaczna liczba szlaków karawanowych pozwalały na ruch wojsk w dowolnym kierunku. Poważnym problemem było maskowanie rozmieszczenia i ruchów jednostek irackich.

1. J. Głodek, *Irak*, wyd. cyt., s. 24; *Mapa Irak*, wyd. cyt.



Rys. 6. Rzeźba terenu w pasach obrony irackich III, IV i VII KA;
 a) Hafar al-Batin, Khasmat;
 b) Wzg. Sala-Al-Dzahra;
 c) Umm Rawaisat-Safwan.

Brak roślinności, ciągów większych wzgórz i miejscowości powodował, że sprzęt i ludzie w ruchu byli widoczni nawet z odległości 5-7 kilometrów. Maskowaniu manewru wojsk irackich sprzyjały noce oraz deszcze i burze piaskowe.

Bagniste wybrzeże Półw. Al-Faw było dogodnie do obrony na szerokim froncie, dzięki czemu dowództwo irackie przeznaczyło znaczną ilość wojsk do odwodów. Pustynne warunki powodowały, że pierwszorzętowe związki taktyczne odczuwały dotkliwy brak wody. Kryzys zaopatrzenia pogłębiał się wraz z postępującą izolacją pola walki i był jedną z przyczyn masowych dezercji.

2.2 Możliwości manewrowe związków taktycznych

Ruch wojsk w obronie był zasadniczym sposobem reakcji na działania przeciwnika i drogą do osiągnięcia zwycięstwa. Możliwości manewrowe izraelskich i irackich związków taktycznych zależały w głównej mierze od prędkości i zasięgów głównej masy sprzętu bojowego, którą stanowiły czołgi, transportery opancerzone oraz działa artylerii polowej i przeciwlotniczej. Brygady i dywizje sił lądowych Izraela i Iraku dysponowały różnorodnym wyposażeniem. Część sprzętu stanowiły środki bojowe starszej generacji o niewielkich zasięgach i prędkościach. Biorąc pod uwagę system i stan dróg w obszarach działalności wojsk izraelskich i irackich, zdolność do wykonania manewru kształtowała się różnie i w głównej mierze zależała od możliwości marszowego sprzętu bojowego, organizacji związków taktycznych i ich ugrupowania obronnego.

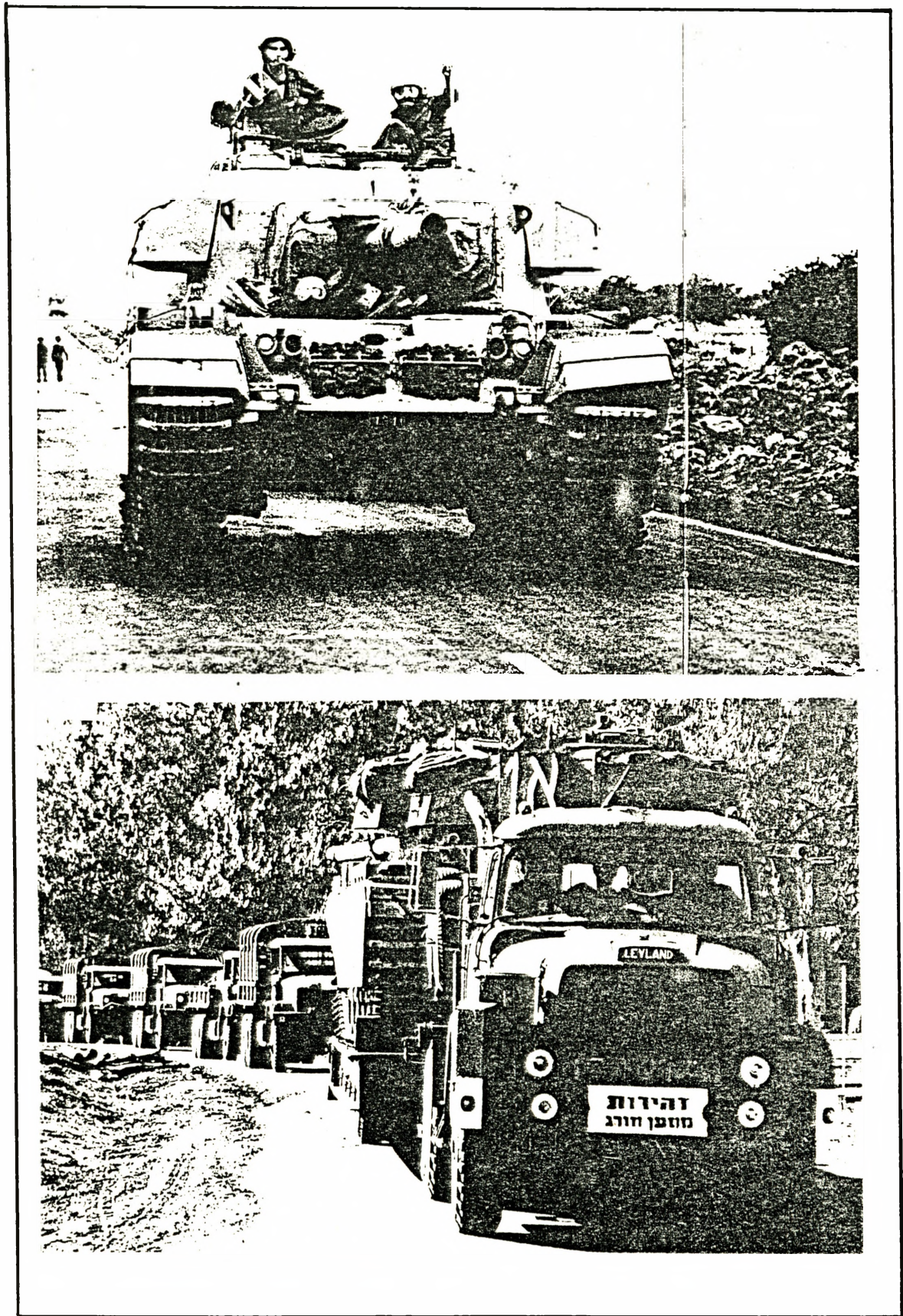
Możliwości marszowe sprzętu bojowego zależały głównie od jego prędkości i zasięgów. Maksymalne prędkości podstawowego sprzętu bojowego wojsk izraelskich wynosiły ponad 40km/h, co powodowało, że kolumny wojsk izraelskich mogły przemieszczać się

W 1973r. jednostki artylerii izraelskiej w swej przeważającej części dysponowały działami i moździerzami samobieżnymi. Pozwalało to im na sprawny manewr na kierunki, gdzie występowała potrzeba wsparcia zwrotów zaczepnych lub innych ruchowych form działań obronnych. Pododdziały artylerii najczęściej przemieszczały się bateriami. W szerokim zakresie wykorzystywano baterie i działa wędrowne.¹⁾

Nazwa sprzętu	Vmax (szosa)	Zasięg po drogach	Wyposażenie w urządzenia noktowizyjne	Uwagi
M48	48	460	część	
Centurion	45	190	część	
Sherman	42	165	część	
M60	48	500	część	
T-55	50	500	część	
AMX-13	60	400	część	
FT-76	44	260	część	
AML-90	100	600	tak	
BRDM-2	100	750	tak	
M-2, M-3	64	280	nie	
M113	68	480	tak	
105mm shb	40	200	nie	
105mm shb	56	350	nie	
155mm shb	37	260	nie	
175mm shb	56	725	nie	
203mm shb	56	725	tak	
120mm M	64	280	nie	na trop.
160mm M	64	165	nie	na trop.

Tab. 1. Możliwości marszowe podstawowego sprzętu bojowego wojsk izraelskich.

1. S. W. *Działanie artylerii w konflikcie bliskowschodnim*, WPE 2/1973, Warszawa, s. 51.



Fot. 7. Ciężki sprzęt bojowy docierał do rejonu działań samodzielnie oraz na przyczepach niskopodwoziowych; powyżej-izraelski czołg zdążający na pozycje obronne w pobliżu Tel-Hazeika; poniżej-transport izraelskiej jednostki pancerniej, Wzgórza Golan, październik 1973r.
(S. Katz, Israeli Tank Battles)

W latach 1960-1991 wyposażenie irackich związków taktycznych zmieniało się w sposób bardzo wyraźny. Na początku działań wojennych dysponowano głównie przestarzałym sprzętem bojowym. Z czasem, dzięki dostawom zagranicznym, do pierwszorzutowych dywizji i brygad zaczęły nadchodzić coraz nowocześniejsze wozy bojowe, głównie produkcji chińskiej, radzieckiej i polskiej. Charakteryzowały się one w większości znacznymi zasięgami i prędkościami, co pozwalało na szybkie marsze na dużych odległościach. Większość irackiego sprzętu bojowego mogła wykonywać marsze w nocy zarówno na światłach maskujących, jak i dzięki urządzeniom noktowizyjnym umożliwiającym realizację skrytych przegrupowań. Niska jakość oprzyrządowania do obserwacji w nocy, szczególnie w warunkach opadów atmosferycznych lub też w przypadku występowania mgieł nie pozwalała jednak na sprawny przemarsz. Trudności potęgowały się w momencie próby wyjścia na rubież kontrataków. "Ślepe" irackie pododdziały wychodziły często wprost pod ogień czołgów przeciwnika, atakowane w nocy z powietrza nawet nie odpowiadały ogniem. ¹⁾

Część czołgów irackich miała ograniczone o 10% zasięgi i prędkości ze względu na założone dodatkowe płyty pancerne lub kasetony w celu podniesienia bezpieczeństwa załóg. Podobne zasięgi i prędkości miały też ciągniki dział artyleryjskich (M2, M3, ZIL 131, URAL-375, TATRA 813, WSOLA/A). ²⁾

-
1. Ch. F. Foss, *World Armoured Fighting Vehicles*, MacDonald and Janes, London 1978; *Osterreichische Militarische Zeitschrift*, zeszyt 2/1991, s. 155; W. Włoczorek, *Środki transportu armii irackiej*, *Nowa Technika Wojskowa* 12/1993, Warszawa, s. 5-6.
 2. P. S. Kindsvatter, *VII Corps in the Gulf War, Ground Offensive*, *Military Review* 1/1992, s. 29; E. Micheletti, *After the Storm, Iraqi Wrecks & Fortifications*, 2-36; *Die irakischen Streitkräfte*, *Truppendienst* 1/1992, s. 20.

Nazwa sprzętu	Vmax (szosa)	Zasięg po drogach	Wyposażenie w urządzenia noktowizyjne	Uwagi
T-34/85	50	300	nie	
T-54/55	48	500	tak	
T-62	50	500	tak	
T-72	60	500	tak	
PT-76	44	260	nie	
Panhard AML	100	600	tak	
Ferret	90	300	nie	
OT-64	90	710	tak	
BRDM-2	100	750	tak	
OT-62	58	450	nie	
BWP-1	55	300	tak	
BTR-60	60	500	tak	
122mm shb 251	50	500	tak	
23mm ZSU-23-4	44	260	tak	

Tab. 2. Możliwości marszowe podstawowego sprzętu bojowego wojsk irackich.¹⁾

Organizacja związków taktycznych izraelskich wojsk lądowych była zróżnicowana. Dywizje charakteryzowały zmienne struktury organizacyjne w zależności od realizowanych zadań. Składały się one zwykle z dwóch - pięciu brygad ogólnowojskowych, brygady artylerii, batalionu rozpoznawczego, jednego-dwóch dywizjonów artylerii przeciwpancernej, jednego-trzech batalionów powietrzno-desantowych, dywizjonu obrony przeciwlotniczej, batalionu

1. Ch. Foss, *World Armoured Fighting Vehicles*, MacDonald and Janes, London 1978; Engelhart T. Foran P. *Sword in the Sand*, Concord Publications Company.

saperów, batalionu remontowego, batalionu logistyki, klucza śmigłowców.¹⁾

W czasie wojny Yom Kipur w 1973r. zorganizowano osiem zgrupowań dywizyjnych, z czego trzy (36DZ, 146DPanc, 240DPanc) na froncie gołańskim i pięć (252DPanc, 162DPanc, 143DPanc-Spadochr., 146DZ, 440DZ) na froncie synajskim.²⁾ Uwagę zwraca fakt, że większość wszystkich izraelskich dywizji było związkami pancernymi, a pozostałe stanowiły dywizje zmechanizowane o znacznych możliwościach marszowych. Samodzielne brygady piechoty wchodziły w skład dywizji pancernych lub zmechanizowanych. W izraelskich wojskach lądowych nie było dywizji piechoty. Większość zgrupowań tworzyły związki rezerwowe, mobilizowane na kilka do kilkadziesiąt godzin przed przegrupowaniem i zajęciem rejonów wyjściowych. Miało to znaczny wpływ na ich manewr, ponieważ w początkowej fazie mobilizacji związki taktyczne przemieszczano częściami, w miarę przybywania rezerw osobowych.

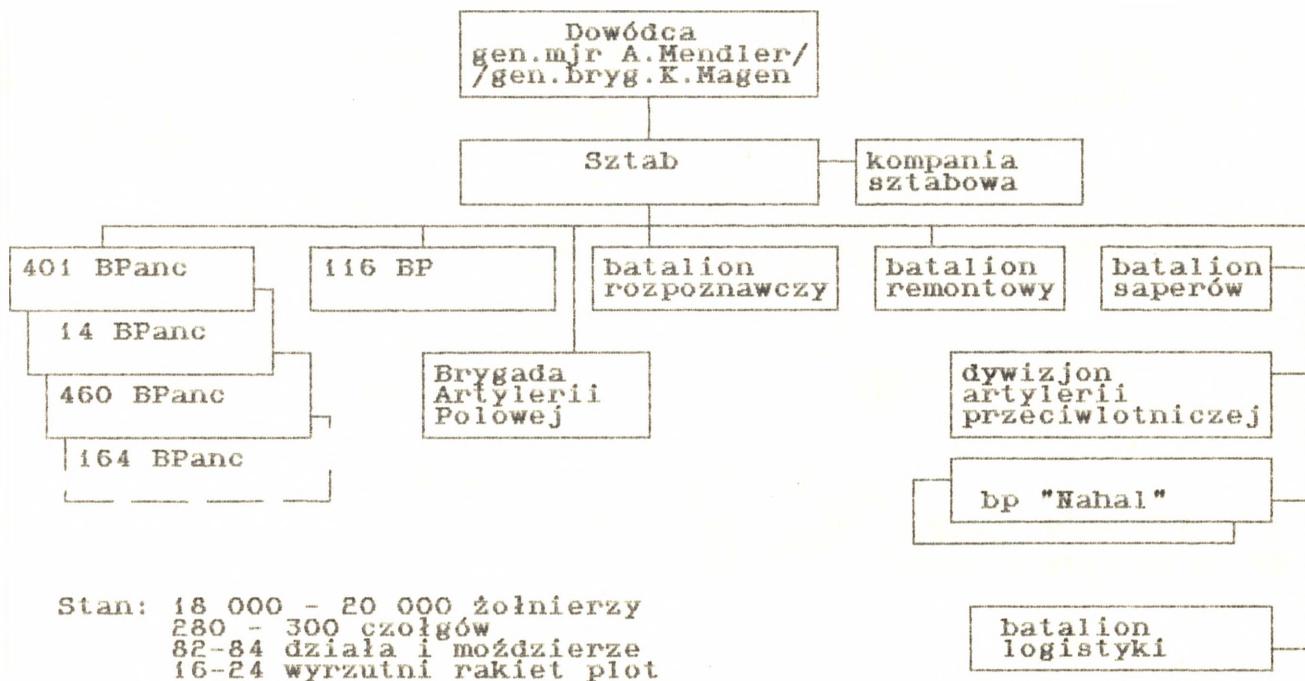
Iracka dywizja zmechanizowana składała się z dwóch brygad zmechanizowanych, brygady pancernej, brygady artylerii, dywizjonu przeciwpancernych pocisków kierowanych, dywizjonu artylerii przeciwlotniczej, dywizjonu rakiet przeciwlotniczych, dywizjonu rakiet taktycznych, batalionu rozpoznawczego, batalionu saperów. Dywizja pancerna miała podobną strukturę organizacyjną, z tym że jej podstawowymi związkami taktycznymi były dwie brygady pancerne i brygada zmechanizowana.³⁾

1. Ch. Herzog, *The War of Atonement*, Little, Brown and Company, Boston 1975, s. 151; W. Hudjakow, *Woorużjonnyje sily Izrailja, Zarubieżnoje Wojennoje Obozranije 12/1976*, Moskwa, s. 11-12.

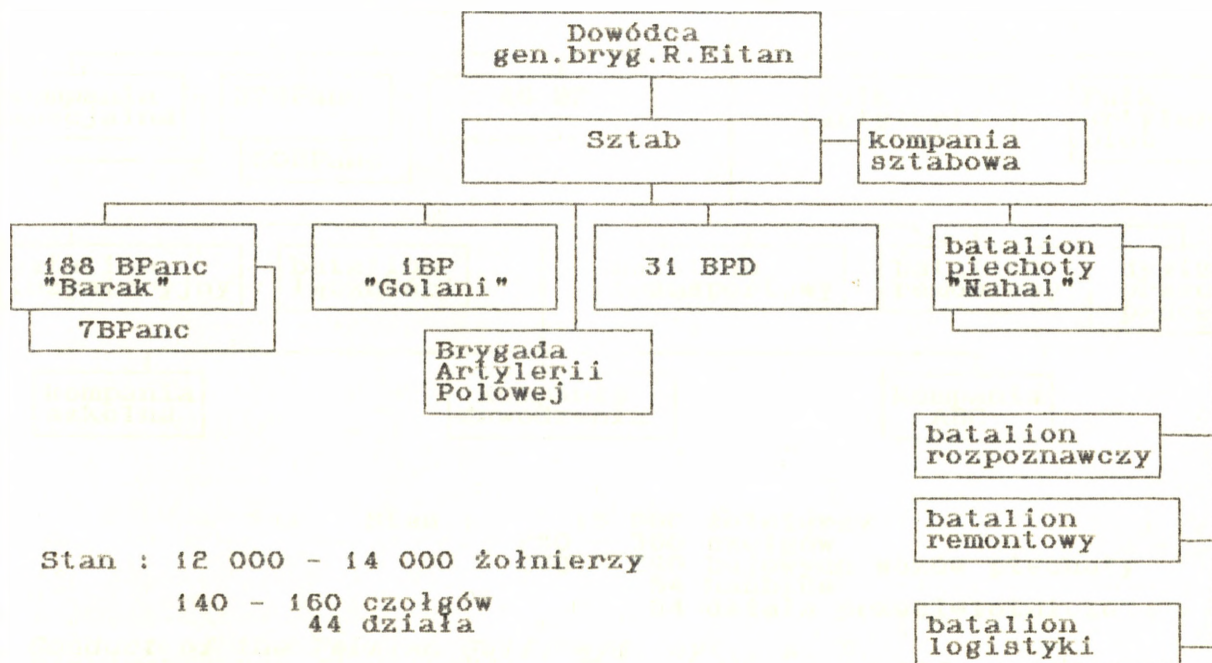
2. T. N. Dupuy, *Elusive Victory*, wyd. cyt., s. 443, 612-613.

3. *Die irakischen Streitkräfte*, *Truppendienst* 1/1992, s. 20; Na przykład 5DE walcząca w pobliżu Khafji składała się z 15 i 20BE oraz 28BPanc, *Osterreichische Militärische Zeitschrift* 2/1991, s. 155.

STRUKTURA ORGANIZACYJNA IZRAELSKIEJ 252 DPanc

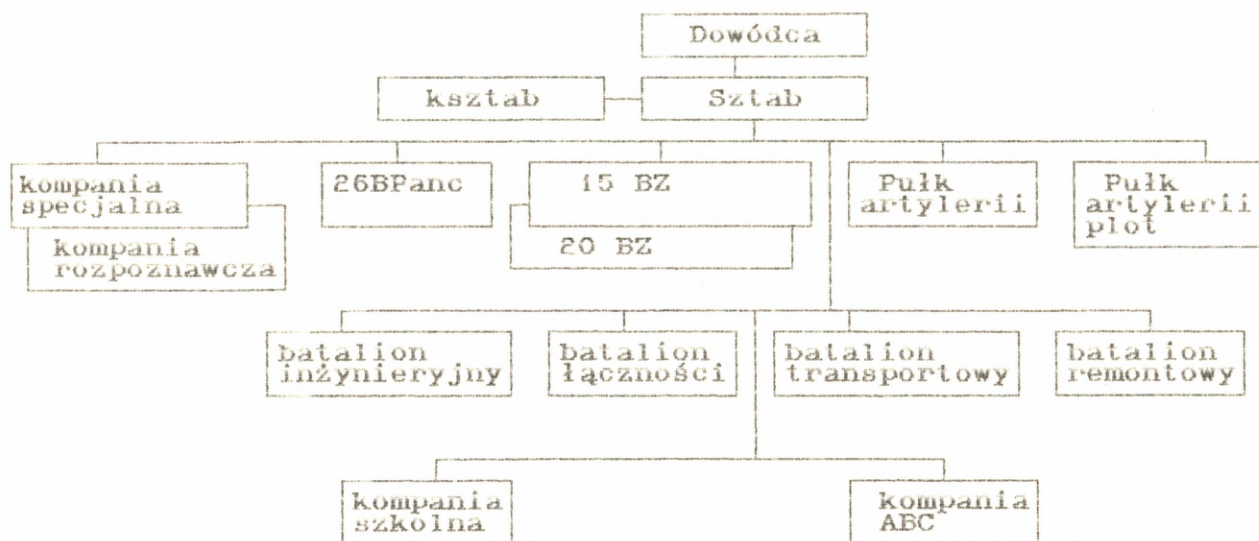


STRUKTURA ORGANIZACYJNA 36 DZ



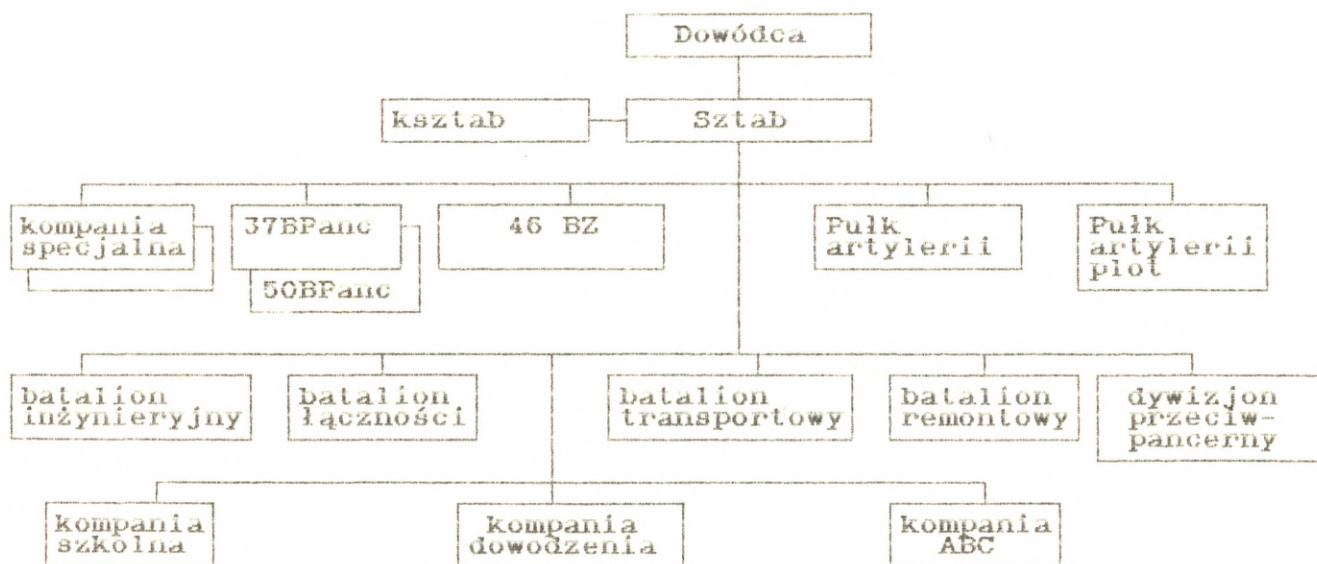
1. T. N. Dupuy, *Elusive Victory*, wyd. cyt., s. 399-401, 437-439, 612-613.
2. W. Hudjakov, *Woorużjonnyje siły Izrailja*, ZWO 12/1976.
3. S. Katz, *Isareli Tank Battles*, wyd. cyt., s. 65.

STRUKTURA ORGANIZACYJNA IRACKIEJ 5DZ



Stan : 18 000 żołnierzy;
 180 - 200 czołgów
 280 - 300 bojowych wozów piechoty,
 84 haubice 122 mm
 54 działa przeciwlotnicze SU-75

STRUKTURA ORGANIZACYJNA IRACKIEJ 12 DPanc



Stan : 15 000 żołnierzy
 280 - 300 czołgów
 270 - 280 bojowych wozów piechoty
 84 haubice
 54 działa przeciwlotnicze

1. *Conduct of the Persian Gulf*, wyd. cyt., s. 9.
2. *Die irakischen Streitkräfte, Truppendienst 1/1992*, s. 20.
3. J. F. Antal, *The Iraqi Army...*, wyd. cyt., s. 32-34.

Struktura irackiej dywizji piechoty była następująca: trzy brygady piechoty, brygada artylerii, batalion czołgów, batalion zmechanizowany, dywizjon artylerii przeciwlotniczej, batalion przeciwpancerny, batalion saperów, kompania samobieżnych dział przeciwlotniczych, bateria rakiet taktycznych.¹⁾

Ugrupowanie bojowe izraelskich związków taktycznych wynikało z koncepcji rozegrania bitwy obronnej w sposób manewrowy. W pierwszym rzucie wykorzystano brygady piechoty jako zajmujące silnie ufortyfikowane pasy obrony. W ich ugrupowaniu i poza nimi rozmieszczono odwoły pancerny o różnej wielkości i przeznaczeniu. Głównym ich zadaniem było niszczenie wiażącego się przeciwnika z rubieży ogniowych lub poprzez kontrataki (przeciwuderzenia).²⁾ Możliwości manewrowe zarówno 36DZ, jak i 252DPanc były znaczne, chociaż niewystarczające. Dysponowała one odwodami we wszystkich batalionowych rejonach obrony oraz w pasach odpowiedzialności brygad pancernych. 36DZ nie miała jednak mobilnych sił rezerwowych na wypadek przełamania pierwszorzutowych związków brygad. W nieco lepszej sytuacji znajdowała się 252DPanc, która dysponowała dwiema odwodowymi brygadami pancernymi.

Struktura organizacyjna dywizji oraz siły i środki, którymi dysponowały pozwalały samodzielnie wykonywać marsze i przyjmować ugrupowanie obronne charakteryzujące się znaczną głębokością sięgającą do 35 i szerokością wynoszącą od 65 do 170 kilometrów. Z reguły w pierwszym rzucie rozmieszczano piechotę i pododdziały rozpoznawcze wzmocnione czołgami. Poza nimi znajdowały się

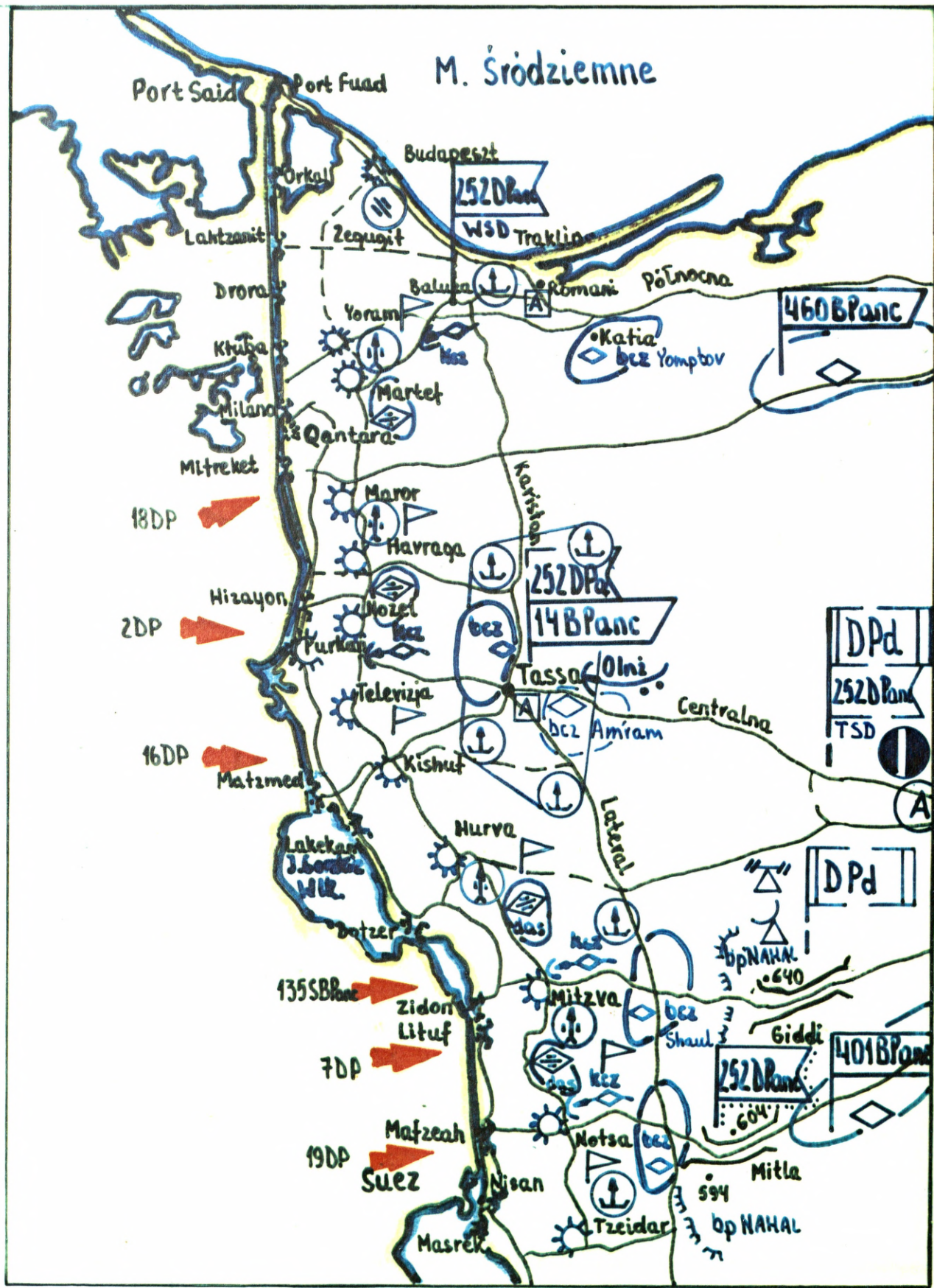
1. *Conduct of the Persian Gulf War, Department of Defense USA, Washington 1992, s. 9; Die irakischen Streitkräfte, Truppendienst 1/1992, s. 20; J. F. Antal, The Iraqi Army Forged in the Gulf War, Military Review, February 1991, s. 32-34.*
 2. *T. N. Dupuy, Elusive Victory, wyd. cyt., s. 437; S. Katz, Israeli Tank Battles, wyd. cyt., s. 11-15.*

odwody pancerne, przeciwpancerne i artyleria. Odwodami pierwszorzutowych dywizji izraelskich były siły od jednej (w 36DZ-31BFD, bcz 7BFanc) do trzech (w 252DPanc - 14, 401, 460BFanc) brygad.¹⁾ Odwody dywizyjne zaplanowano użyć w dwóch etapach. Poziom wyszkolenia wojsk i ich możliwości manewrowe sprawiały, że np. trzy mieszane bataliony 14 BFanc oraz po jednym batalionie czołgów z 401 i 460 BFanc, rozmieszczone wzdłuż drogi "Lateral", kontratakowały w ciągu 1-2 godzin od otrzymania sygnału. Z kolei 460 i 401 BFanc ześrodkowane w odległości 80-100 km od kanału potrzebowały na wykonanie zwrotu zaczepnego od 3 do 4 godzin. Brygady te użyto częściami na różnych kierunkach, a czas wykonania przez nie marszu na rubież kontrataków został skrócony w stosunku do normalnego trzykrotnie.²⁾ Rezultat taki osiągnięto między innymi dzięki wcześniejszemu wyciągnięciu kolumn batalionowych.

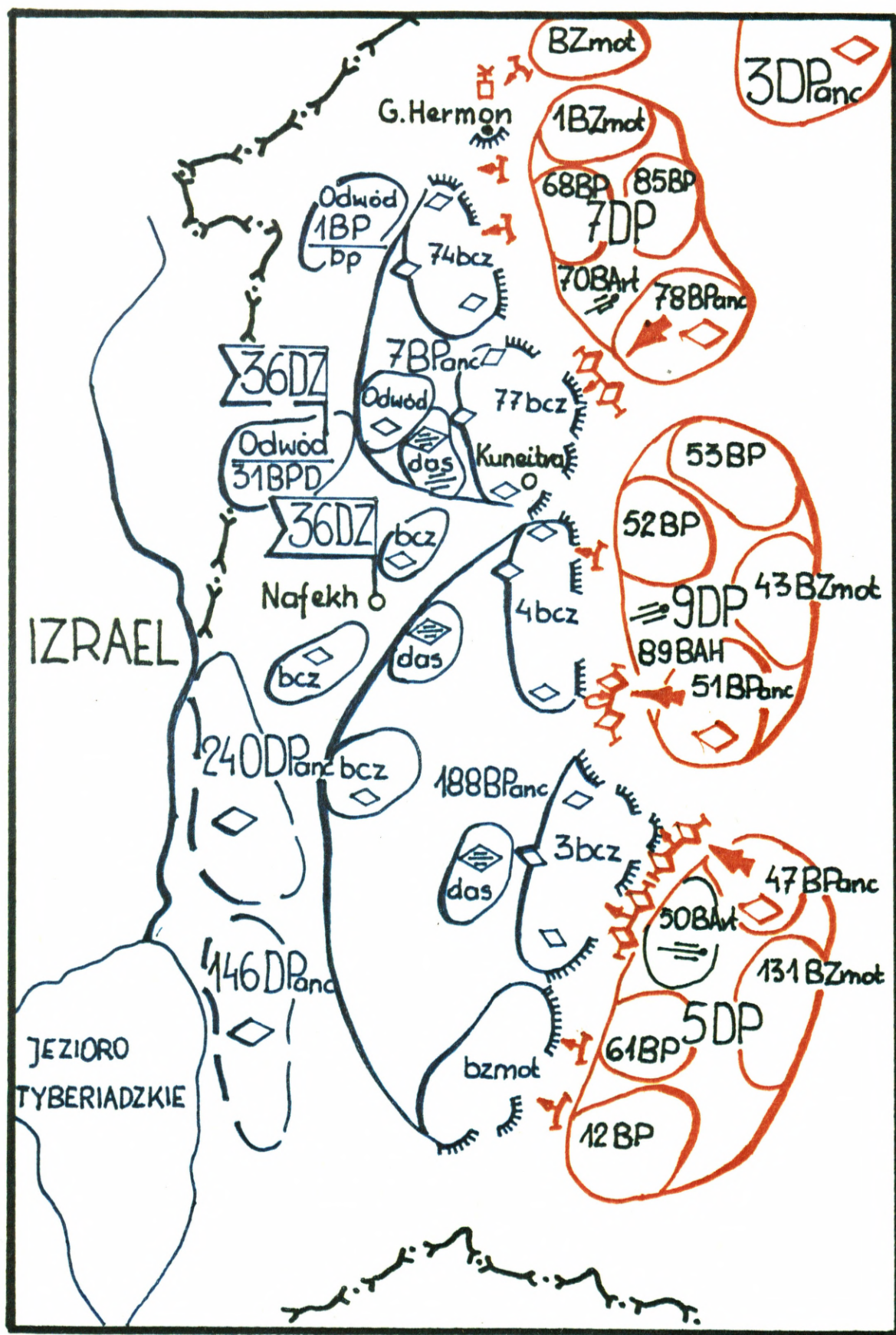
Struktura organizacyjna i wyposażenie irackich dywizji pancernych i zmechanizowanych pozwalały na przyjęcie głębokiego ugrupowania obronnego. Silne odwody mogły samodzielnie wykonywać manewry na zagrożone kierunki. Charakterystyczne jest to, iż dywizje te były wydzielane do pierwszego rzutu w wojnie przeciwko Iranowi i dzięki licznym i manewrowym odwodom w większości wypadków wykonały zadania. W wojnie o Kuwejt żadna z wymienionych dywizji nie broniła się w pierwszym rzucie.

Struktura organizacyjna oraz ilość sił i środków w irackich dywizjach piechoty rozmieszczonych w pierwszym rzucie obrony w Kuwejcie i południowym Iraku pozwalała przyjąć tym związkom taktycznym ugrupowanie dwu, a nawet trzyczutowe, w zależności od szerokości przydzielonego pasa obrony i siły spodziewanego uderzenia przeciwnika. Cechą charakterystyczną tego ugrupowania

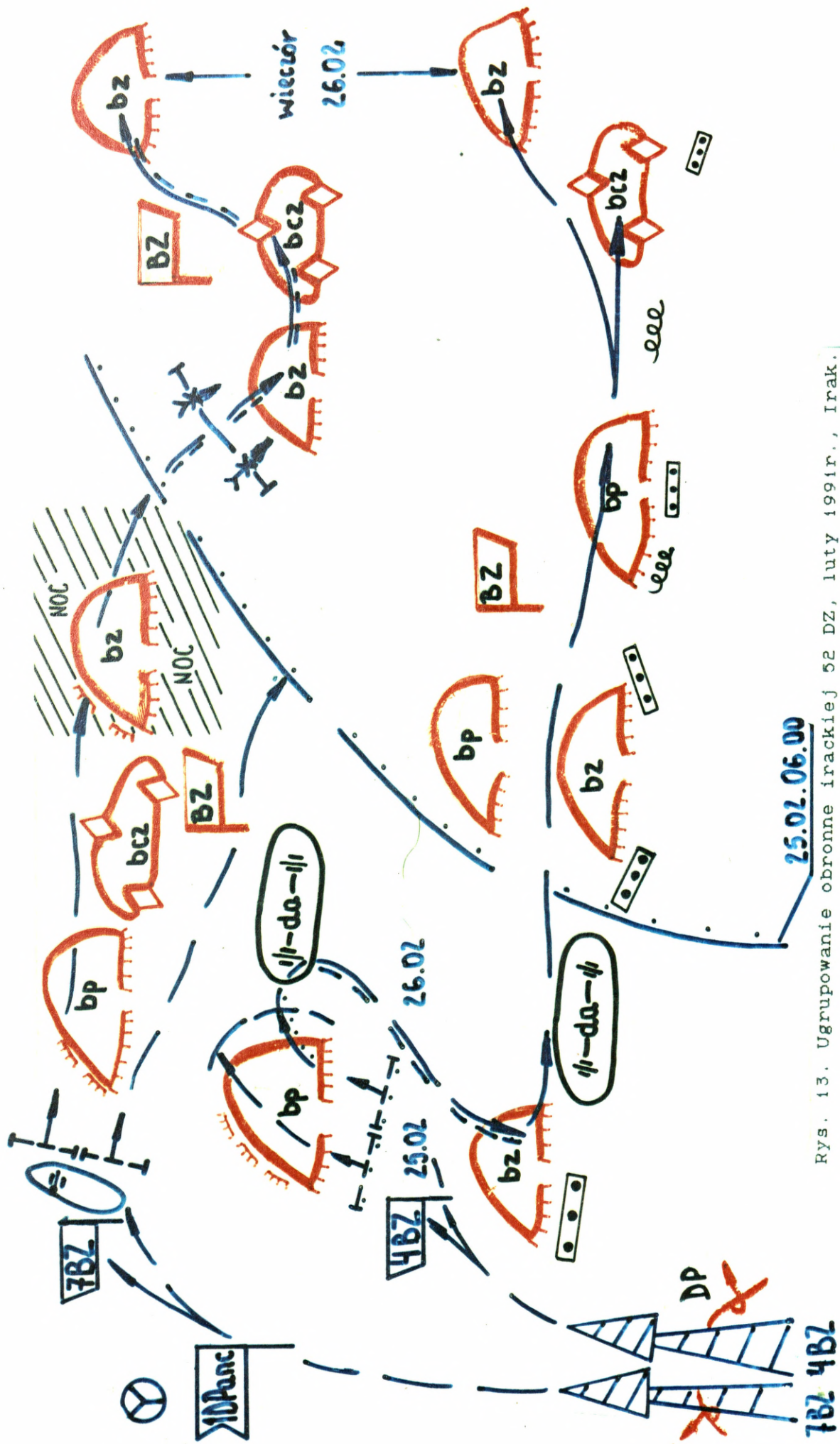
1. T. H. Dupuy, *Evasive Victory*, wyd. cyt., s. 389-438.



Rys. 11. Ugrupowanie obronne izraelskiej 252 DPanc październik 1973r., Płw. Synaj.



Rys. 12. Ugrupowanie obronne izraelskiej 36 DZ, październik 1973r, Wzg. Golan.



Rys. 13. Ugrupowanie obronne irackiej 52 DZ, luty 1991r., Irak.

były słabe odwody (batalion czołgów i batalion zmechanizowany), przeznaczone do zamykania wylomów w obronie. Działania ich polegały jedynie na przemieszczaniu się na zagrożone kierunki i niszczeniu przeciwnika z rubieży ogniowych. Rzadko wykorzystywano je do wykonywania kontrataków. Dywizje piechoty nie dysponowały wystarczającą ilością ruchliwych środków walki i z tego powodu były przeznaczone do obrony pozycyjnej. Szerokości pasów obrony dywizji irackich były zróżnicowane i zawierały się w granicach od 15 do 50 km. W zależności od szerokości obrony różnie kształtowała się jej głębokość. Większość irackich pierwszorzutowych dywizji broniła się w pasach o głębokości od 20 do 30 km, a w pojedynczych przypadkach nawet do 60 km.

2.3 Przygotowanie manewru.

Koncepcja rozegrania walki (bitwy) obronnej wpływała bezpośrednio na rozmieszczenie elementów ugrupowania bojowego oraz zaplanowanie ruchu sił i środków, a także na wszechstronne zabezpieczenie ich przemieszczania. Przygotowanie manewru było w wielu przypadkach czasochłonne bowiem pociągało za sobą budowę dróg i innych stałych elementów infrastruktury pasa obrony. Wnioski z przeprowadzonych badań dowodzą, że przygotowanie manewru przebiegało w stosunkowo długim czasie zawierającym się w przedziale od kilku miesięcy do kilku lat. Niektóre z przedsięwzięć wykonywano jeszcze w czasie poprzedzającym wybuch konfliktu zbrojnego, inne realizowano bezpośrednio w trakcie prowadzenia działań obronnych.

Manewr wojsk izraelskich i irackich przewidywany był zwykle w kilku wariantach. Pod uwagę brano przede wszystkim siły i przewidywany zamiar działania przeciwnika, możliwości manewrowe własnych wojsk i specyfikę terenu. Planowanie odbywało się zarówno w czasie przygotowania działań obronnych, jak i w toku ich realizacji. Analiza wielu działań bojowych świadczy o tym, że planowanie manewru elementów ugrupowania bojowego wojsk izraelskich i irackich było różne, chociaż znaleźć można również szereg podobieństw.

W ugrupowaniu obronnym izraelskiej 252DPanc rozmieszczono co najmniej pięć - sześć odwodów w sile kompanii, trzy - cztery odwody w sile batalionu i dwa - trzy odwody w sile brygady. Każdy z nich miał zaplanowane dwie - trzy drogi manewru, określone zadania i wyznaczony czas ich wykonania. Taki manewr odwodami wielokrotnie ćwiczyło przed wybuchem wojny.¹⁾

1. A. Adan, *On The Banks of the Suez*, wyd. cyt., s. 57.

W jednym z wariantów obrony izraelskiej, znanym pod kryptonimem "Sela", zakładano zerwanie albo przynajmniej poważne utrudnienie wojskom egipskim sforsowania Kanalu Sueskiego przez izraelską pierwszorzutową 252DPanc i następnie użycie dwóch kolejnych dywizji do wykonania przeciwuderzeń. Według tego planu rezerwowe 143DPanc-Spad i 162 DPanc miały przystąpić do działań w czasie nie dłuższym niż 72 godziny od chwili rozpoczęcia mobilizacji. W momencie ich przybycia pas obrony dzielono na trzy sektory, za obronę których odpowiedzialni byli dowódcy 162 i 252DPanc oraz 143DPanc-Spad. Oczywiście podział taki wiązał się z manewrem sił w pasy odpowiedzialności. Poza ugrupowaniem walczących dywizji planowano sformować kolejne związki taktyczne, które byłyby odwodami dowódcy Korpusu Południowego. Manewr przeciwuderzenia siłami brygada-dywizja zaplanowano na kilku kierunkach, m. in. rozważano zajęcie egipskiego Port Said lub też natarcie na południe od Ismailii i wyjście na tyły wojsk egipskich.¹⁾

Powyższe plany wielokrotnie były sprawdzane i modyfikowane w czasie ćwiczeń. W ich trakcie wiele uwagi poświęcano sposobom zabezpieczenia manewru. Dowództwo izraelskie przeznaczyło część sił do obrony stałej, zorganizowanej w postaci ufortyfikowanych punktów oporu. W przypadku 252DPanc była to jedna brygada piechoty (116BF) i bataliony piechoty zmechanizowanej poszczególnych brygad pancernych. Jednakże nawet w ramach obrony pozycyjnej zaplanowano ruch środków ogniowych. Każdy czołg miał wyznaczone i przygotowane 2-3 stanowiska ogniowe, które zmieniał dzięki wewnętrznym liniom komunikacyjnym ukrytym za wałami ziemnymi i osłonami żelbetowymi punktów oporu.²⁾

1. A. Adan, *On the Banks of the Suez*, wyd. cyt. s. 10, 57-58.
E. D. Palit, *Return to Sinai*, Compton Russel, London 1974, s. 48-51.

Podobnie przewidywano manewr artylerii polowej i przeciwlotniczej. Każda bateria miała wyznaczone 2-3 rejony stanowisk ogniowych, do których przemieszczała się w miarę potrzeb. Inżynierskie środki przeprawowe rozmieszczono w dwóch miejscach - w pobliżu m. Romani i m. Tasa. Manewr nimi planowano wykonać na jeden z 2-3 prawdopodobnych odcinków forsowania po specjalnie do tego celu zbudowanych drogach.

W czasie operacji obronnej, już od trzeciego dnia wojny, tj. od 6 października 1973r., dowódcy izraelscy poszukiwali sposobności wykonania manewru głównych sił na kierunek, gdzie przeciwnik byłby najsłabszy, a ewentualne przeciwuderzenie sił izraelskich skuteczne. Jednym z takich miejsc był odcinek "Deversoir" ze względu na:

-rozpoznany i przygotowany już wcześniej odcinek forsowania z utwardzonym i osłoniętym wałami placem o wymiarach 700*150m, przylegającym do Kanalu Śueskiego i mogącym pomieścić znaczną liczbę pojazdów, które planowano przeprowadzić na drugą stronę;

-naturalną osłonę lewego skrzydła forsujących wojsk izraelskich, jaką dawało Jezioro Gorzkie Wielkie;

-przeciwny brzeg dogodny do działań manewrowych, szczególnie w kierunku południowym;

-lukę w ugrupowaniu wojsk egipskich na styku 2 i 3 AF;

-brak na przeciwnym brzegu większych zgrupowań wojsk przeciwnika.

Plan manewru, pierwszorzutowych już w tym czasie, dywizji na dogodny do przeciwuderzenia kierunek powstał w dniach 10-12 października 1973r. przy współudziale dowódcy korpusu, dowódców dywizji i doradcy ze Sztabu Generalnego.¹⁾ Przewidywano w nim ruch większości 143DFanc-Spad. i 162DFanc w pobliżu m. Tasa

1. T. K. Dupuy, *Elusive Victory*, wyd. cyt., s. 480-481.

i wykonanie uderzenia na odcinek "Deversoir". Realizację manewru komplikowała konieczność odpierania ataków wojsk egipskich, ponieważ przemieszczające dywizje znajdowały się w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem. Charakteryzował się on zdecydowanym użyciem sił i środków na wybranym kierunku i skoordynowanym działaniem trzech dywizji pancernych oraz wszechstronnym zabezpieczeniem.

Słabością planu i przewidywanej koncepcji manewru było:

-niedostrzeżenie problemów, jakie sprawić mogło w przyszłym działaniu użycie niewygodnych w transporcie mostów pontonowych i składowanego w m. Tasa mostu rurowego, którego masa wynosiła około 400 ton;

-brak skutecznej regulacji ruchu na drodze "Akavish" prowadzącej z m. Tasa do odcinka forsowania Kanalu Sueskiego, co było przyczyną kilkukilometrowego zatoru i kilkunastogodzinnego opóźnienia przebiegu operacji forsowania;

-niedoceniecie możliwości oporu i sposobu reakcji przeciwnika w pobliżu planowanej osi manewru przeciwuuderzenia, co zakończyło się znacznymi stratami w wyniku dwudniowych walk i czasową utratą kontroli nad dopływem świeżych sił do przeprawy.¹⁾

Nieco inaczej zaplanowano manewr sił i środków izraelskiego Korpusu Północnego walczącego w tym samym czasie na Wzgórzach Golan. 36DZ broniła pasa szerokości około 65km i miała w pierwszym rzucie 1BP "Golani", rozmieszczoną w ufortyfikowanych punktach oporu. Poza nią ugrupowano 7 i 168BPanc. Głównie brygady pancerne miały zaplanowane i przygotowane rubieże i kierunki przeciwuuderzeń. W głębi

1. T. N. Dupuy, *Elusive Victory*, wyd. cyt., s. 497; A. Adan, *On the Banks of the Suez*, wyd. cyt., s. 164-166.

ześrodkowano 31BFD, przewidzianą do manewru w rejonu desantowania oddziałów specjalnych przeciwnika lub też do wzmocnienia przeciwuderzających wojsk. Poza ugrupowaniem 36DZ znajdowały się kolejne dwie dywizje pancerne (141 i 146DPanc) przewidziane do wykonania przeciwuderzeń.¹⁾

Manewr sił i środków izraelskich związków taktycznych w obronie zaplanowano w szczegółach, począwszy od poszczególnych dywizji, a skończywszy na pojedynczych wozach bojowych. Cechą charakterystyczną planowania manewru przez dowódców izraelskich było jego zespołowe wypracowywanie na szczeblu dywizji, zdecydowane wprowadzanie w życie powziętego zamiaru przemieszczenia sił i środków, reagowanie na zmienną sytuację na polu walki.

Odmienne planowali przemieszczanie sił i środków w obronie dowódcy iraccy. W wojnie przeciwko Iranowi iracki korpus armijny miał w pierwszym rzucie z reguły od dwóch do pięciu dywizji i dysponował odwodami w sile od dwóch brygad do dwóch dywizji, np. w 1985r. III KA miał w odwodzie 6 i 8 DPanc, z kolei w 1986r. iracki VII KA dysponował jedynie dwoma odwodowymi brygadami. Odwody korpusne rozmieszczone były na przypuszczalnych kierunkach głównych uderzeń przeciwnika, najczęściej w przesmykach lub też wzdłuż dróg wiodących do kluczowych obszarów. W każdym przypadku przygotowywano je do wykonania manewru. W terenie grząskim, niedogodnym do użycia wojsk pancernych, do odwodów korpusnych wyznaczano również brygady piechoty.²⁾

-
1. Ch. Herzog, *The War of Atonement*, wyd. cyt., s. 55-74; T. N. Dupuy, *Elusive Victory*, wyd. cyt., s. 438-439; J. N. Westwood, *The History of the Middle East Wars*, Mallard Press, USA 1991, s. 144-147.
 2. *Iranische Offensive "Morgenrote 8"*, *Osterreichische Militärische Zeitschrift*, zeszyt 2/1986, s. 165; *Der iranisch-irakische Krieg*, *OME*, zeszyt 3/1986, s. 277-278.

Irackie dowództwo w wojnie przeciwko Iranowi planowało manewr sił i środków, mając na uwadze niewielkie możliwości przełamania obrony przez zgrupowania uderzeniowe przeciwnika. Atutem wojsk irackich była przewaga w powietrzu oraz głęboko rozbudowana obrona, nasycona znaczną ilością ciężkiego sprzętu bojowego. Nacierające wojska irańskie w pasie obrony korpusu dysponowały wsparciem najczęściej nie przekraczającym 50 samolotów i niewiele większą liczbą czołgów.¹⁾

W pierwszym rzucie broniły się dywizje zmechanizowane lub pancerne. Z góry zakładano manewr odejścia sił przeznaczonych do osłony głównego zgrupowania wojsk na pozycje ryglowe, spoza których kontratakowały odwody pancerne wsparte znaczną ilością artylerii i lotnictwa. Zamierzaniem sztabów irackich podczas planowania manewru sił w obronie było zniszczenie sił przeciwnika wciągniętego w worek ogniowy.

W wojnie o Kuwejt dowództwo irackie zaplanowało głęboką obronę. Do pierwszego rzutu wyznaczono dywizje piechoty, a odwody korpusne utworzono z dywizji pancernych lub zmechanizowanych. Niektóre dywizje piechoty ugrupowano w trzy rzuty. Charakterystyczna była niewielka ilość ruchliwych odwodów w pierwszorzutowych związkach taktycznych. W tej roli na szczeblu dywizji piechoty najczęściej występował batalion czołgów z batalionem zmechanizowanym, które przygotowywano do manewru na zagrożone kierunki i zamykania luk, rzadko do likwidacji niewielkich wiazań. Drugorzutowe brygady piechoty były również przeznaczone do obrony pozycyjnej. Nie przewidywano manewru dywizji piechoty na inne kierunki.²⁾ Zwroty zaczepne zaplanowano przy wykorzystaniu

1. A. H. Cordesman, *The Lessons of Modern War*, wyd. cyt., s. 435-440.

2. N. Friedman, *Desert Victory*, The Naval Institute Press, Annapolis 1991, s. E22 i E26.

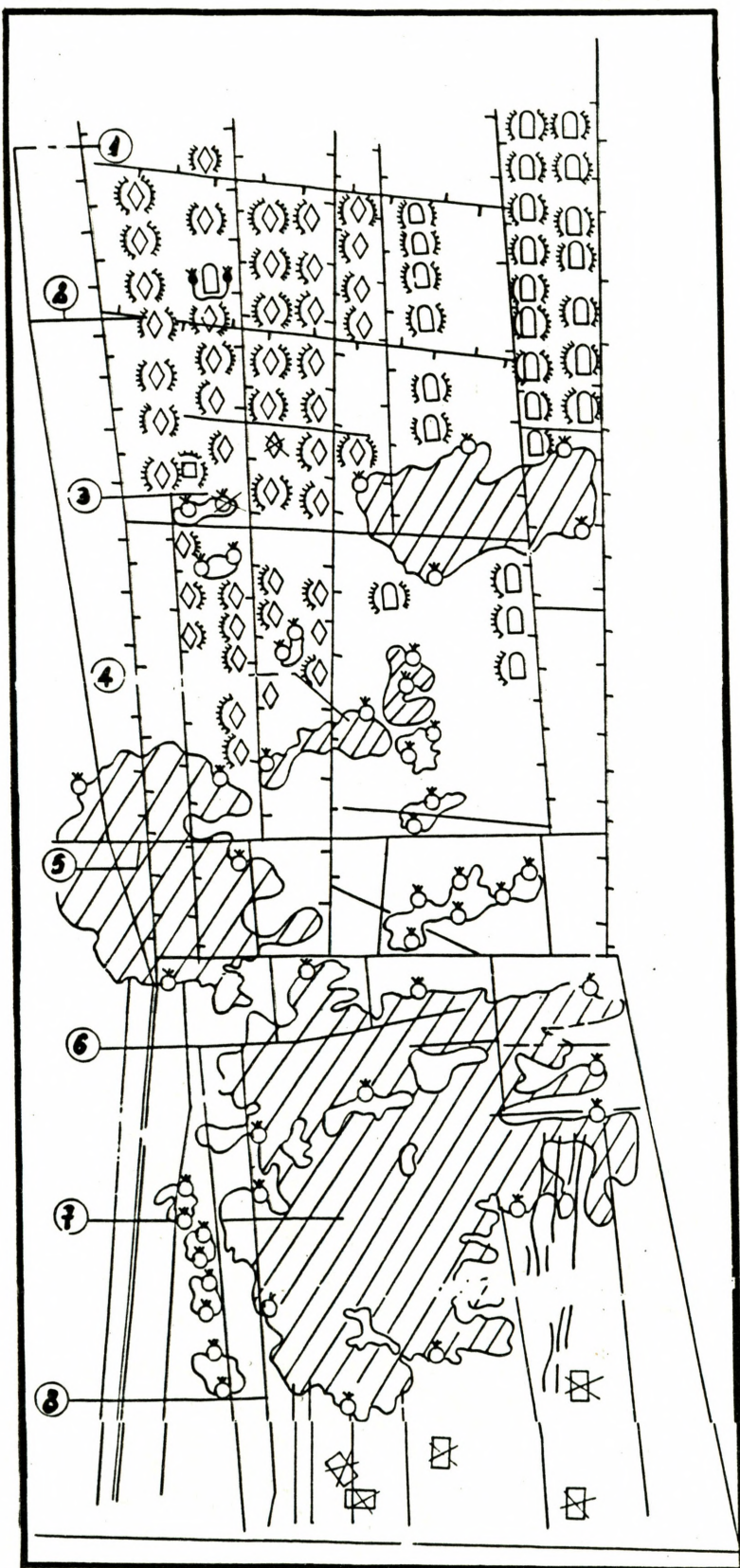
drugorzutowych dywizji pancernych i zmechanizowanych. Dokumenty przejęte w schronach jednostek Gwardii Republikańskiej świadczą, według dowódców amerykańskich, że plany wykonania przeciuderzeń były wykonane bez zastrzeżeń.¹⁾

Manewr sił i środków przewidywano na wszystkich szczeblach dowodzenia. Pojedyncze czołgi i transportery opancerzone przemieszczały się poza wałami ziemnymi, które były specjalnie usypane w celu osłony ruchu sprzętu i ludzi przed ogniem na wprost przeciwnika. Poszczególne odwodowe brygady rozmieszczono w różnorodny sposób. Niektóre z nich przyjmowały obronę systemem batalionowych rejonów obrony. Inne jednostki pancerne znajdowały się w rejonach ześrodkowania w kolumnach marszowych, gdzie sprzęt umieszczano w okopach oraz między wałami ziemnymi. Znajdowały się one cały czas w gotowości do wykonania manewru.²⁾

Różnica w rozmieszczeniu i planowaniu ruchu odwodów izraelskich oraz irackich polegała na innym ich umiejscowieniu w ugrupowaniu korpusu (dywizji), a także odmiennym sposobie ich przemieszczania. W dywizjach izraelskich w pierwszym rzucie wykorzystano po jednej wzmocnionej brygadzie piechoty rozmieszczonej na szerokim froncie, a do drugiego rzutu (odvodu) skierowano dwie-cztery brygady pancerne. W dywizjach izraelskich w pierwszym rzucie rozmieszczono 3-6, a w odwodach 8-15 batalionów. Natarcie przeciwnika zamierzano powstrzymać na ufortyfikowanej rubieży bronionej stosunkowo niewielkimi siłami na szerokim froncie przez okres kilkunastu godzin. W głębi, na każdym szczeblu, dysponowano wysoce manewrowymi odwodami pancernymi.

1. Ocena wykorzystania uzbrojenia i sprzętu wojskowego w wojnie w rejonie Zatoki Perskiej, *Wojskowe Służby Informacyjne, Biuro Studiów i Analiz, Warszawa 1992, s. 60.*

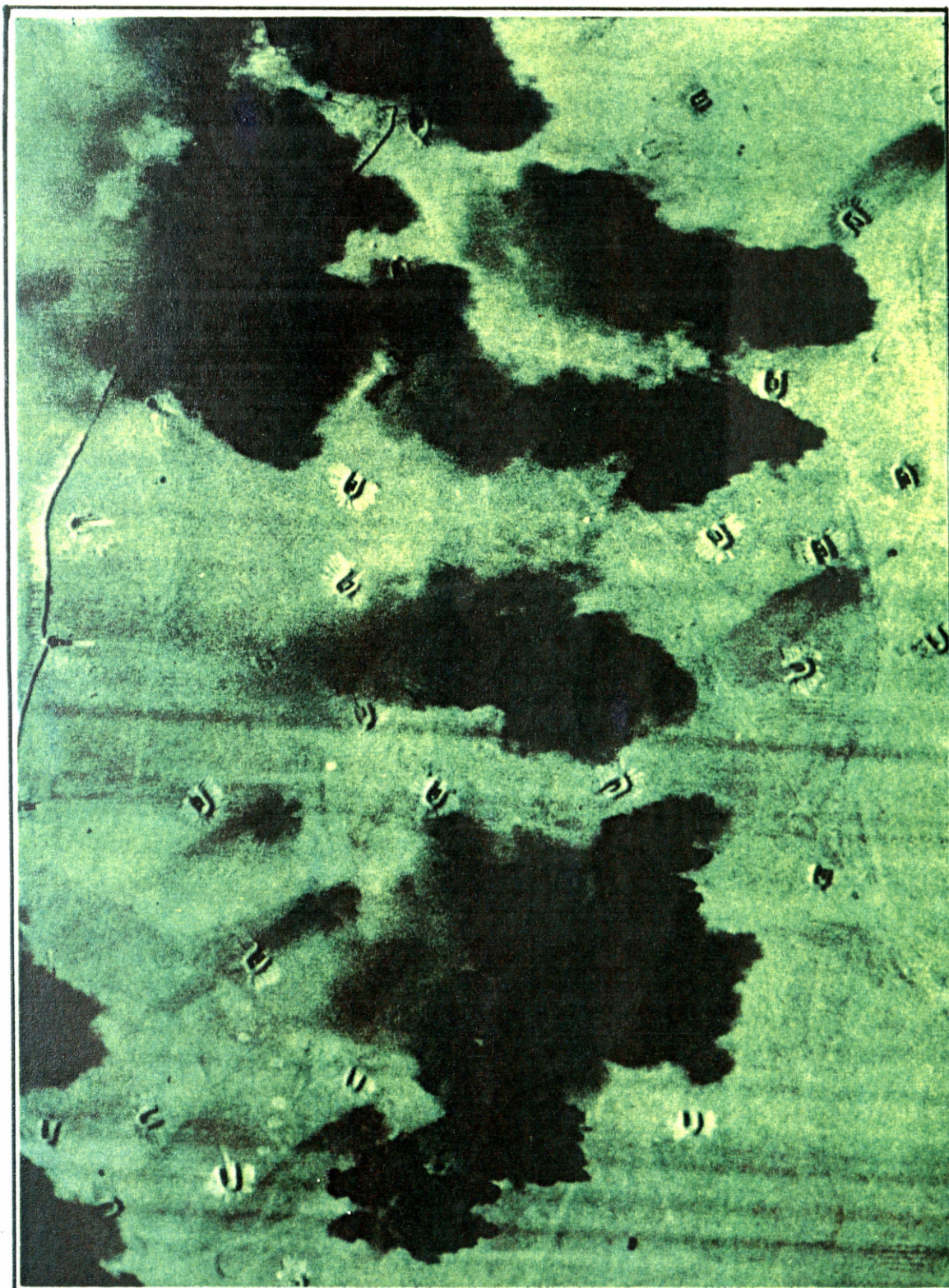
2. Fotokopia rejonu ześrodkowania irackiej brygady, materiały z wystawy zorganizowanej przez Wydział Strategiczno-Obronny AON, Rembertów, październik 1991.



Rys. 14. Rejon ześrodkowania irackiej brygady pancерnej, luty 1991r., Kuwejt.

Legenda:

- 1) Wały ziemne o wysokości około 4m; 2) Czołgi w okopach;
- 3) Eksplozja trafionej bombą wozu bojowego; 4) Trafienie lub płonące beczki z ropą naftową; 5) Prawdopodobnie płonący skład amunicji;
- 6) Chmury dymu po uderzeniach; 7) Świeże trafienia wiązką bomb; 8) Trafione bombami ciężarówka.



Fot. 8. Rejon ześrodkowania irackiej brygady pancерnej,
luty 1991, Kuwejt.
(*In the Eye of Desert Storm*)

Nie przewidywano rozmyślnego wpuszczania przeciwnika w głąb ugrupowania, za to planowano cały szereg manewrów umożliwiających wyjście pododdziałów (oddziałów, związków taktycznych) na rubieżę ogniową, wykonanie kontrataków i przeciwuderzeń w celu zniszczenia wrogich sił i przeniesienia ciężaru bitwy obronnej w głąb ugrupowania zaczepnego przeciwnika.

Ugrupowanie irackiej dywizji składało się z reguły z dwóch pierwszorzutowych brygad i jednej brygady w drugim rzucie (odwodzie). Irackie dywizje znaczną część swoich sił miały zaangażowane na pierwszej pozycji obrony (5-6 batalionów), w odwodach na szczeblu brygad i dywizji pozostawiało łącznie 6-7 batalionów. Irackie dywizje siłami oddziałów rozpoznawczych i wydzielonych pododdziałów piechoty utrzymywały pasy przesłania, poza którymi rozbudowywano kolejne pozycje obronne. Często planowano rozegranie bitwy obronnej poprzez "wciąganie" przeciwnika w zawczasu przygotowane "strefy śmierci" gdzie niszczone zgrupowanie uderzeniowe nacierającego. Pierwszorzutowe oddziały wycofywały się na wyznaczone pozycje, gdy w tym samym czasie odwody przegrupowywano w pobliże "punktu krytycznego" bitwy. Niszczyły one przeciwnika najczęściej poprzez ogień z rubieży ogniowych lub kontrataki (przeciwuderzenia).

Zabezpieczenie manewru było zespołem przedsięwzięć mających decydujący wpływ na ruch wojsk. Jak wykazały badania działań bojowych do najważniejszych należały: rozpoznanie przeciwnika i dróg marszu, ubezpieczenie manewrujących sił przed niespodziewanym napadem, powszechna obrona przeciwlotnicza, maskowanie przygotowań i realizacji manewru, zabezpieczenie inżynieryjne oraz logistyczne.

Rozpoznanie przeciwnika i dróg manewru było jednym z ważniejszych elementów zabezpieczenia działań bojowych wojsk. W pierwszych dwóch dniach wojny Jom Kippur pododdziały

izraelskie, wykonując manewr i zdążając do wyznaczonych punktów oporu lub też wychodząc do kontrataków, wielokrotnie nie rozpoznawały położenia przeciwnika i wpadały w zasadzki, co kończyło się zwykle znacznymi stratami. Rozpoznanie przeciwnika utrudniało realizowanie znacznej części ruchów wojsk nocą.

Niedostateczne rozpoznanie przeciwnika spowodowało duże straty wśród czołgów jednej z przeciwuderzających brygad izraelskich w pobliżu m. Kantara. Nie wykryto wówczas piechoty egipskiej, która kilka godzin wcześniej sforsowała Kanał Sueski i zorganizowała obronę przyczółka. Część pododdziałów izraelskich nie rozpoznała pozycji przeciwnika nawet z odległości 200m. Dowódcy izraelscy nie wzięli także pod uwagę zagrożenia ostrzałem z przeciwnego brzegu. W wyniku takiego działania zniszczonych lub uszkodzonych zostało 20 czołgów.¹⁾

Manewr odwodowych kompanii czołgów izraelskiej 145Panc realizowano według wcześniej opracowanego i wielokrotnie ćwiczonego planu. Pododdziały wykonywały manewr na zagrożone kierunki "na pamięć", nie rozpoznając dokładnie położenia przeciwnika. Takie działania, w konfrontacji z nowoczesnymi środkami przeciwpancernymi zastosowanymi przez Egipcjan, były przyczyną ciężkich strat.²⁾

Pierwszej nocy walk na Półwyspie Synaj system rozpoznania okazał się nieskuteczny. Dowódca 252DPanc nie dysponował sprawdzonymi informacjami na których odcinkach sforsowano Kanał Sueski oraz gdzie znajdował się przeciwnik. Dlatego też obawiał się on podjęcia decyzji odnośnie wykorzystania odwodowych brygad w sposób zaczepny. Dowódcy związków taktycznych utrzymywali dane o przeciwniku od przełożonego oraz od sąsiadów walczących

1. T. N. Dupuy, *Elusive Victory*, wyd. cyt., s. 420-429.

2. Tamże, wyd. cyt., s. 411; S. Katz, *Israeli Tank Battles, Arms and Armour*, London 1968, s. 64.

z przodu i na skrzydłach. I tak np. dowódca izraelskiej 162 DPanc otrzymał informacje od dowódcy sektora północnego. Były one jednak zazwyczaj bardzo skąpe i nie pozwalały na uzyskanie pełnego obrazu położenia oraz zamiarów przeciwnika.¹⁾

Po pierwszej dobie walk rozpoznanie izraelskie na ogół terminowo wykrywało rozmieszczenie sił i środków przeciwnika i trafnie przedstawiało wnioski z jego oceny. Na przykład wznowienie natarcia przez siły egipskie przewidziano z dwudniowym wyprzedzeniem, co pozwoliło dowódcom izraelskim na szczegółowe zaplanowanie manewru sił i środków na zagrożone kierunki.²⁾

Wielokrotnie zdarzały się przypadki, kiedy załogi pierwszorzętowych punktów oporu sygnalizowały podejście kolumn przeciwnika i meldowały o kierunkach ich ruchu, co pozwalało dowódcom izraelskim przemieścić w odpowiednim czasie odwody na zagrożone kierunki. Wiadomości o przeciwniku uzyskiwano także poprzez osobisty kontakt dowódców walczących w styczności i wykonujących manewr z głębi obrony w celu wykonania kontrataku (przeciwuderzenia).

System rozpoznania powietrznego oraz naziemnego pozwolił dowództwu izraelskiemu wykryć lukę w ugrupowaniu przeciwnika, w którą skierowano natychmiast siły dwóch dywizji. Dla potwierdzenia uzyskanych wcześniej danych i uszczeżenia manewrujących wojsk przed zaskoczeniem, prowadzono okresowo loty zwiadowcze. Rozpoznanie lotnicze pozwoliło dowódcom izraelskim zorientować się w położeniu głównych odwodów pancernych przeciwnika, co było z kolei pomocne w podjęciu decyzji odnośnie wyboru kierunku przeciwuderzenia.³⁾

1. T. N. Dupuy, *Elusive Victory*, wyd. cyt., s. 423.

2. Tamże, s. 481.

3. S. El-Shazly, *The Crossing of Suez*, Third World Centre, London 1980, s. 170.

Izraelskim odwodom manewrującym na zagrożone odcinki obrony pomagały często meldunki rozpoznawcze płynące drogą radiową z okrążonych pierwszorzętowych punktów oporu. Załogi schronów wskazywały kierunki przemieszczania się oraz siły przeciwnika, co ułatwiało ocenę zagrożenia i podejmowanie decyzji odnośnie użycia sił i środków.¹⁾

System rozpoznania irackich związków taktycznych w wojnie przeciwko Iranowi w większości bitew obronnych spełnił swoją rolę. Z pozoru powolny, okazał się bardzo efektywny. Dowództwa irackich korpusów i dywizji zazwyczaj z pewnym wyprzedzeniem wiedziały o tworzeniu zgrupowań uderzeniowych przeciwnika, co pozwalało przygotować się do ich odparcia. Niewielkie tempo natarcia irańskich wojsk pozwalało na dokładne określenie kierunków głównych uderzeń i ewentualnych zamiarów przeciwnika. Rozpoznanie dróg manewru odwodów było stosunkowo łatwe i efektywne ponieważ realizowano je w warunkach przewagi w powietrzu i względnego bezpieczeństwa manewrujących wojsk. Od przedstawionego wyżej obrazu swobody rozpoznania przeciwnika i dróg manewru zdarzały się odstępstwa. Spowodowane one były głównie trudnymi warunkami pogodowymi i terenowymi w jakich prowadzono walki.

Zgoła inaczej przedstawiała się sytuacja w czasie wojny przeciwko państwu Sprzymierzonym ONZ. Irackie dowództwo nie dysponowało efektywnym systemem rozpoznania, a przez to nie wiedziało, gdzie rozmieszczone były wojska Sprzymierzonych.²⁾ Jednakże pod koniec pierwszej doby operacji obronnej zorientowało się ono w zamiarze okrążenia przez zgrupowanie uderzeniowe przeciwnika. Świadczyć o tym może sygnał do ogólnego odwrotu.

1. Por. meldunek ze schronu A3 na Wzg. Golan, T. N. Dupuy, *Elusive Victory*, wyd. cyt., s. 459.

2. P. S. Kindsvatter, *VII Corps in the Gulf War*, *Military Review*, January 1992, s. 16.

Rozpoznanie powietrzne uaktywniało się bardzo rzadko, a w czasie operacji lądowej "Pustynne cięcie" zredukowane zostało prawie do zera.¹⁾

Okrążone oddziały irackie, często pozbawione środków łączności, nie były zdolne ostrzec sąsiadów o zagrożeniu. Dowództwa irackich związków taktycznych nie zdawały sobie sprawy z tego, że wojska przeciwnika znajdowały się już na tyłach ich pozycji obronnych. Jedna z jednostek Gwardii Republikańskiej nie wykryła zbliżających się oddziałów amerykańskich i została zaskoczona w ostatnim dniu wojny w czasie przerwy na posiłek.²⁾

Niektóre z działań odwodów irackich wskazują, że mimo długotrwałego i intensywnego oddziaływania ogniowego Sprzymierzonych, system rozpoznania dróg manewru odwodów funkcjonował w dalszym ciągu. Świadczyć o tym mogą ruchy 37 i 50BPanc, 3DZ "Tawakalna" oraz dywizji zmechanizowanej "Adnan" na skrzydło Zgrupowania Południowego oraz wyjście znacznej części wojsk irackich spod uderzeń sił Sprzymierzonych.

Ubezpieczenie sił wykonujących manewr pozwalało na uniknięcie zaskoczenia ze strony przeciwnika. Występowało ono na każdym szczeblu organizacyjnym. Jako regułę przyjmowano, że przełożony ubezpieczał manewr oddziałów (pododdziałów) siłami i środkami spoza przemieszczających się jednostek, co stwarzało im dogodne warunki jego realizacji. Oddziały (pododdziały) wykonujące ruch do nakazanego rejonu (na rubież) wydzielaly część organicznych sił i środków do ubezpieczenia. Zaniedbania w tym zakresie prowadziły do strat, a czasami nawet zerwania manewru.

Brak ubezpieczenia kolumny izraelskiej odwodowej 162DPanc,

1. *The 100 Hours, Time, 11 marca 1991, s. 32; What happened to the Iraqi artillery?, International Defense Review 5/1991, s. 461; J. R. Dacus, Bravo Company Goes to War, Armor, September-October 1991, s. 12.*

2. *The 100 Hours, TIME, 11 marca 1991, s. 29.*

zbliżającej się do rejonu ześrodkowania, był przyczyną jej wejścia w zasadzkę komandosów egipskich zorganizowaną w pobliżu m. Romani.¹⁾ Innym przykładem może być zaniedbanie ubezpieczenia rejonu ześrodkowania batalionu czołgów izraelskiej 217BPanc, kiedy to w trakcie rozładowywania sprzętu bojowego z przyczep niskopodwoziowych komandosi egipscy zniszczyli dwa czołgi i jeden transporter półgąsienicowy.²⁾

Przeciwuderzenie wydzielonych sił izraelskich 162DPanc i 143DPanc-Spad. ubezpieczane było przez dwie brygady pancerne, batalion rozpoznawczy i batalion powietrzno-desantowy. Wiązały one walką pierwszorzutowe związki taktyczne przeciwnika dzięki czemu manewr sił i środków poza ugrupowaniem oddziałów osłonowych przebiegał stosunkowo sprawnie.³⁾

Podobne problemy z ubezpieczeniem ruchu sił i środków napotykali dowódcy iraccy. W nocy z 25/26 lutego 1991r. wycofujące się wojska irackie próbowały przekroczyć skrzyżowanie dróg opasowane przez amerykańską kompanię czołgów "Bravo". Ubezpieczenie wychodzącego z walki irackiego batalionu piechoty okazało się nieskuteczne. Ciemności i deszcz spowodowały, że Irakijczycy nie wykryli przeciwnika i weszli w zasadzkę, w której stracili 9 czołgów T-62, 12 bojowych wozów piechoty, 3 BTR, 1MTLB.⁴⁾

Powszechna obrona przeciwlotnicza organizowana była zarówno w formie czynnej, jak i biernej. Wojska izraelskie prowadziły obserwację przeciwnika powietrznego i alarmowanie o zagrożeniach siłami przemieszczających się oddziałów (pododdziałów). Ogień do celów powietrznych prowadzono z etatowej broni maszynowej zamontowanej na czołgach i transporterach opancerzonych

1. T. N. Dupuy, *Elusive Victory*, wyd. cyt., s. 422.

2. A. Adan, *On the Banks of the Suez*, wyd. cyt., s. 55.

3. T. N. Dupuy, *Elusive Victory*, wyd. cyt., s. 494-505.

4. J. R. Dacus, *Bravo Company Goes to War*, *Armor - September - October 1991*, s. 14.

przemieszczających się pododdziałów. Ze wspomnień izraelskiego dowódcy 77 batalionu czołgów wynika, że jego pododdział był dwukrotnie atakowany przez lotnictwo syryjskie i za każdym razem nalot odparto własnymi siłami i środkami. Ogień pododdziałów był zdecentralizowany. Załogi pojedynczych czołgów i transporterów opancerzonych strzelały do celów powietrznych samodzielnie.¹⁾

Odwody maskowano wśród winnic i plantacji oliwnych. Wykorzystywano załomy skalne i okopy, a nawet cień jaki dawały strome stoki wzgórz. W pustynnym Synaju sprzęt bojowy ukrywano poza wałami ziemnymi, umocnieniami z glazów i za żelbetowymi ścianami. Odwody rozmieszczano w miejscowościach lub w ich pobliżu. Rozśrodkowanie takie miało na celu zmniejszenia skutków uderzeń lotnictwa przeciwnika.

Wojska irackie organizowały rozpoznanie wzrokowe przeciwnika powietrznego i alarmowanie wojsk o zagrożeniach z powietrza poprzez posterunki obserwacyjne. Oddziały irackie były przygotowane do zwalczania przeciwnika powietrznego przy pomocy karabinów maszynowych zamontowanych na czołgach, bojowych wozach piechoty i transporterach opancerzonych. Manewrujące wojska nie miały wielu możliwości w sposób czynny zwalczać cele powietrzne. Zwykle ataki następowały poza zasięgiem skuteczności ich broni. Dlatego w celu zmniejszenia skutków nalotów przeciwnika wojska irackie okopywały czołgi i inny sprzęt bojowy. Przed ważniejszymi środkami ogniowymi ustawiano siatki-ekrany wzmocnione prętami metalowymi, które miały spowodować wcześniejszą eksplozję pocisków przeciwpancernych wystrzeliwanych przez śmigłowce i samoloty.²⁾

1. A. Kahalani, *Yom Kippur 1973, Soviet Studies Research Centre, Sandhurst 1978, s. 99.*

2. *For. T-59 należący do irackiej 45DP. After The Storm, wyd. cyt., wydanie albumowe bez numeracji stron.*

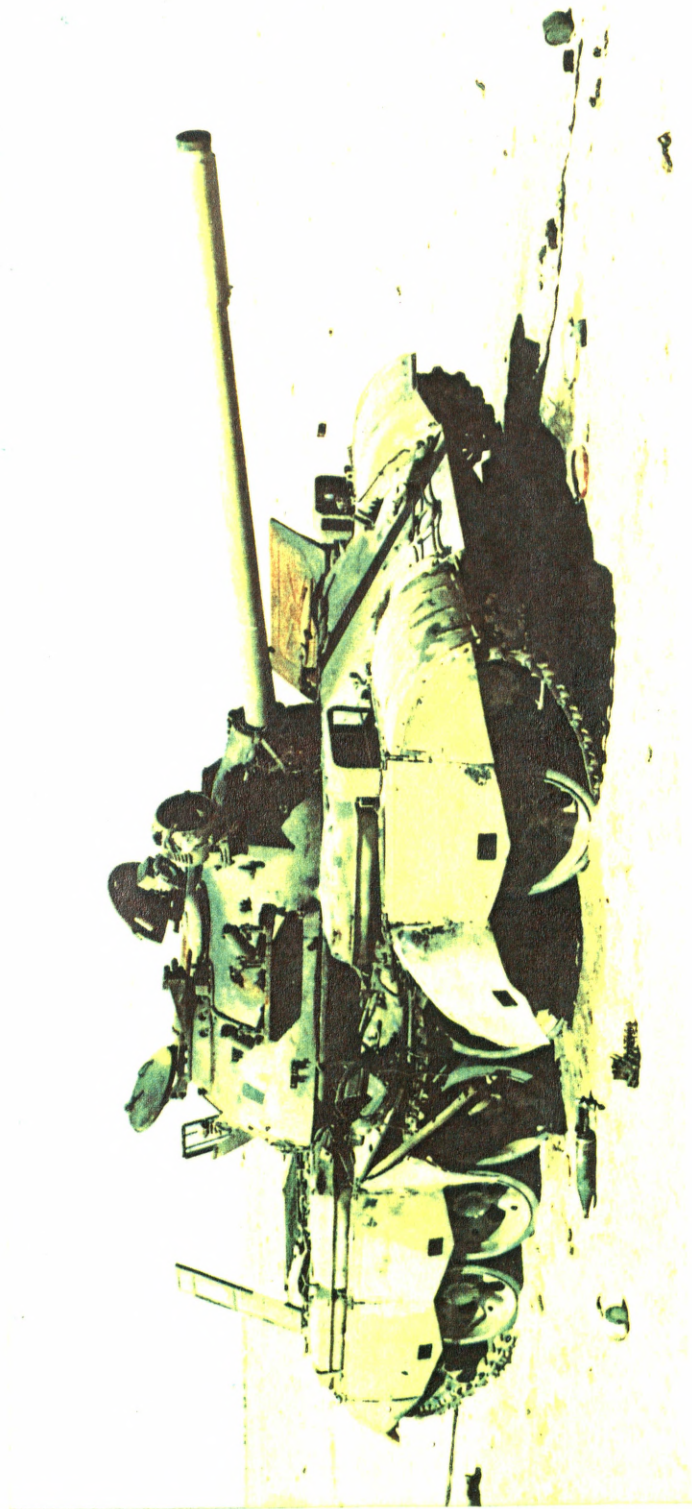
Niektóre odwodowe brygady wyczekiwały rozkazów (sygnałów) do wykonania manewru na zagrożone kierunki w wyznaczonych rejonach w kolumnach marszowych. W takim przypadku sprzęt osłonięty był wałami piaskowymi o wysokości dochodzącej do 4m. Czołgi chroniono poprzez przykrycie ich znacznej powierzchni workami wypełnionymi piaskiem. Rejony ześrodkowania brygad maskowano dymami, pokrywającymi czasami 1/3 powierzchni zajmowanej przez całość sił. Siły poszczególnych brygad rozśrodkowywano i okopywano w taki sposób, aby uderzenie serii bomb nie niszczyło większej ilości sprzętu.

Maskowanie manewru wojsk izraelskich odbywało się różnymi sposobami. Ruch większych jednostek wykonywano zazwyczaj nocami. Manewr sił w ciągu dnia realizowano na ogół poza ugrupowaniem pierwszorzutowych brygad. Oddziały izraelskie wykorzystywały pola martwe utworzone przez pasma w górach. Sprzęt bojowy malowano farbami maskującymi. Drogi gruntowe przeznaczone do manewru sił spryskiwano wodą i użytymi olejami w celu zapobieżenia powstawaniu kurzu w czasie marszu kolumn.

Pokrywanie sprzętu bojowego farbami stosowali również Iracyjczycy. Jego znaczną ilość pomalowano farbami w kolorze piaskowym, harmonizującym z otoczeniem. Niekiedy dodawano ciemnej zieleni w nieregularnych plamach. W wojnie przeciwko państwom Sprzymierzonym ONZ znaczną ilość czołgów i transporterów irackich jednostek odwodowych użyto bez malowania maskującego. Pokryte one były pasami zielonej farby, mało przydatnej w warunkach pustynnego obszaru działań. Niektóre transportery opancerzone pomalowano w brązowo-czarne i żółte plamy. Nie były to jednak najtrafniej dobrane kolory. W celu ukrycia sprzętu stosowano również siatki maskujące, jednakże okazały się one mało przydatne w warunkach pustynnych, podczas manewru wojsk. W rejonach ześrodkowania i poza nimi rozmieszczano odbijacze kątowe.



Fot. 9. Iracki transporter opancerzony Engesa EE-9
w barwach ochronnych, luty 1991r., Kuwejt.
(J. Mesko, Ground War)



Fot. 10. Iracki czołg T-59 w barwach ochronnych,
luty 1991r., Kuwejt.
(J. Mesko, Ground War)

Miały one wprowadzać w błąd załogi samolotów rozpoznawczych Boeing E-8 posługujących się systemami radarowymi JSTARS Co do faktycznego rozmieszczenia sił i środków.

Jednym ze sposobów maskowania ruchu odwodów było realizowanie manewru w nocy lub też pod osłoną mgieł, deszczów lub burz piaskowych. Wprawdzie trudne warunki atmosferyczne wpływały hamująco na tempo marszu oraz natarcia wojsk, ale zwiększały one możliwość zaskoczenia przeciwnika.

Mimo tak szerokiej gamy użytych sił i środków w celu maskowania ruchu przeciwnika, Irakijczycy nie potrafili przeciwstawić się systemowi rozpoznania państw Sprzymierzonych. Złożyło się na to wiele przyczyn, z których do najważniejszych należałoby zaliczyć płaski i pustynny teren oraz kompleksowość rozpoznania wojsk państw Sprzymierzonych.

Zabezpieczenie inżynieryjne manewru okazało się szczególnie ważne w czasie wykonywania zwrotów zaczepnych lub też podczas wyjścia z walki. Przekraczanie przeszkód wodnych stawało się problemem, od rozwiązania którego zależało wykonanie zadania.

Manewr dwóch izraelskich dywizji pancernych przeciwuderzających na styku egipskich 2 i 3AF, zabezpieczały pod względem inżynieryjnym dwa bataliony saperów, które przygotowały dwa mosty oraz środki przepławowe i zgromadziły je w pobliżu m. Tasa. Sprzęt ten następnie przetransportowano drogą "Akavish" na odcinek forsowania. Batalion saperów wydzielił również patrole rozpoznawcze i rozminowania w celu rozpoznania i zabezpieczenia odcinka forsowania. Dwie kompanie czołgów 421BFanc przetransportowały most pontonowy oraz sekcje mostu prefabrykowanego z rejonu wyczekiwania "Yukon", leżącego w odległości około 15km od Kanalu Bueskiego na odcinek forsowania.

W przewidywaniu manewru na zaplanowany wcześniej odcinek forsowania przygotowano specjalnie skonstruowaną drogą "Tirtur",

o minimalnych spadkach i szerokich poboczach. Miała ona zapewnić bezkolizyjny transport segmentów mostu pontonowego oraz mostu rurowego. Naprzeciw Deversoir przygotowano utwardzony i osłonięty wałami plac, na którym gromadzono sprzęt i materiały potrzebne do zorganizowania przeprawy na drugi brzeg Kanału Sueskiego. Nie dostarczono jednak na czas łodzi pontonowych przeznaczonych dla 243BFD, ani transportu dla niej.¹⁾ Dlatego też w umówionym terminie nie były gotowe jeszcze wszystkie punkty przeprawowe. Z tego powodu rzut szturmowy 143DPanc-Spad. - wydzielone siły 243BFD - rozpoczęły ruch na drugą stronę Kanału Sueskiego jedynie po jednej osi przeprawy.²⁾

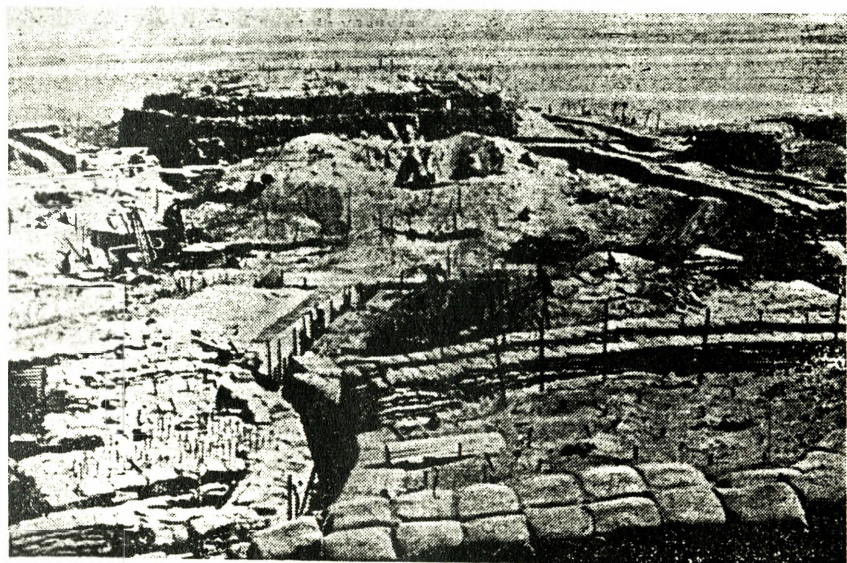
Izraelskie odwody miały do swojej dyspozycji drogi rokadowe i dofrontowe. Oddziały i pododdziały artylerii korzystały z dróg jako osi przesunięcia podczas zmiany stanowisk ogniowych. Pojedynczym środkiem ogniowym przydzielono 2-3 stanowiska, między którymi miały one możliwość poruszania się po przygotowanych drogach ukrytych za wałami ziemnymi. Na Wzgórzach Golan czołgi kryły się za skarpami usypanymi z kamieni oraz za wzgórzami.

Pozycje obronne wojsk irackich w wojnie przeciwko Iranowi były budowane w sposób mający zapewnić bezpieczną zmianę stanowisk przez sprzęt ciężki i lekkie środki ogniowe. Ciągłe transeje, wały osłonowe, dobrze utrzymane drogi sprzyjały manewrowi wojsk w obronie. W podobny sposób pod względem rozbudowy inżynieryjnej próbowano postąpić w wojnie o Kuwejt. Irakijczycy rozbudowali wzdłuż południowej granicy Iraku i Kuwejtu oraz wzdłuż wybrzeża morskiego linię fortyfikacji wykonanych z pustaków, betonu oraz worków wypełnionych piaskiem.³⁾ Miały one

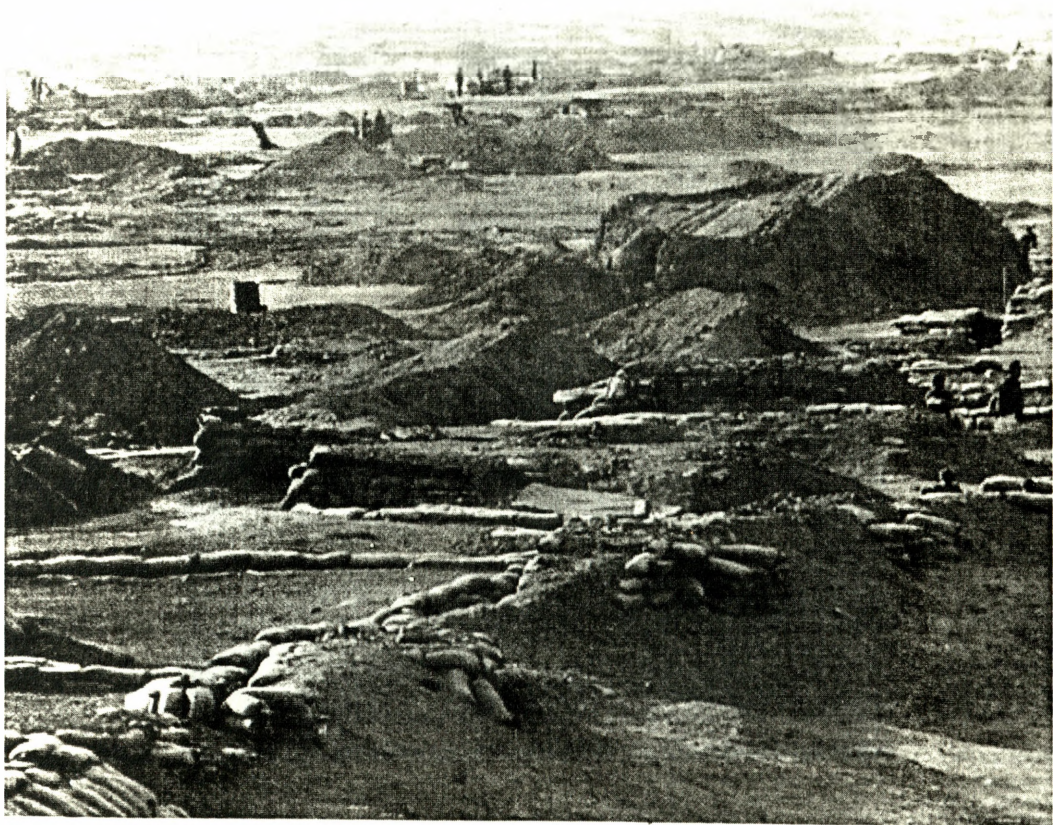
1. T. N. Dupuy, *Elusive Victory*, wyd. cyt., s. 496.

2. Tamże, s. 494-497; S. Katz, *Follow Me*, wyd. cyt., s. 125.

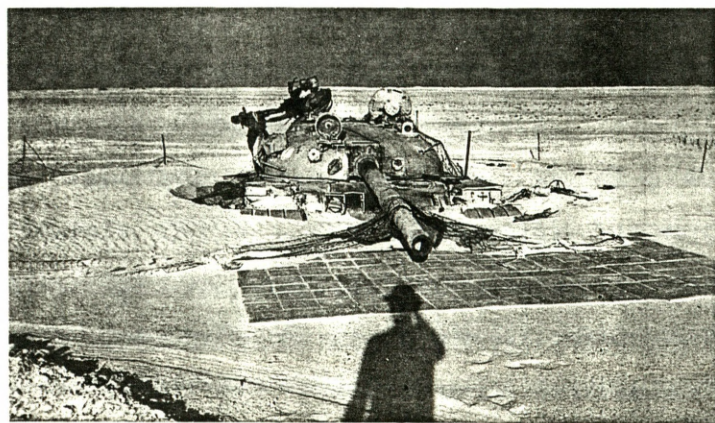
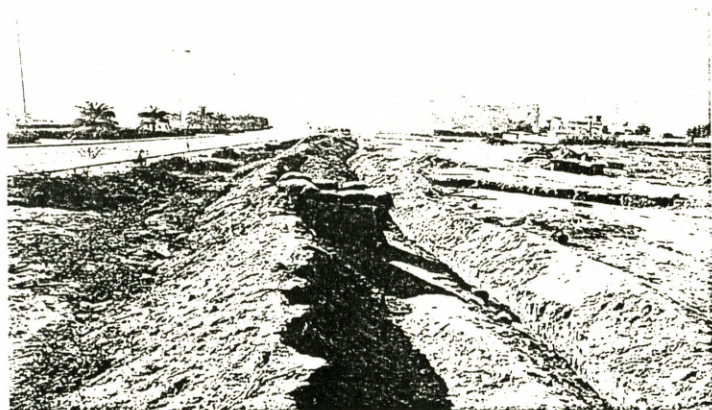
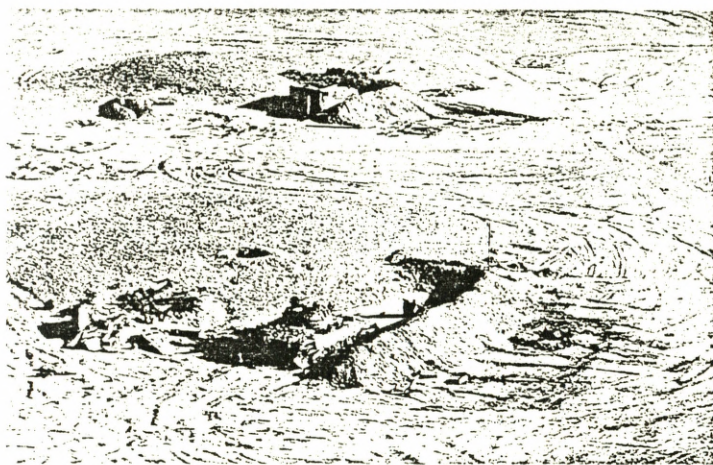
3. E. Micheletti, *After the Storm*, wyd. cyt., bez numeracji stron.



Fot. 11. Izraelski punkt oporu rozbudowany w pobliżu
"Drogi Artyleryjskiej", Płw. Synaj, 1973r.



Fot. 12 Iracki punkt oporu, około 15km wsch. Basra, 1986r.
(Zarubieżnoje Wojennoje Obozrenije, Altair)



Fot. 13. Irackie stanowiska ogniowe, luty 1991, Kuwejt.
(*International Military Review*)

chronić broniące się wojska przed uderzeniami ogniowymi przeciwnika. Poszczególne schrony połączono rowami łączącymi.¹⁾ System fortyfikacji miał zapewnić bezpieczną zmianę stanowisk ogniowych, dopływ świeżych sił, ewakuację rannych i zabitych oraz dowóz zaopatrzenia. Okopy czołgów irackich w wielu przypadkach pozwalały na swobodny ruch czołgów do tyłu i do przodu lecz nie zapewniały jego osłony. Były one w zasadzie nieruchomymi punktami ogniowymi, które w razie zmiany stanowisk ogniowych stanowiły łatwy cel dla przeciwnika powietrznego.²⁾

Drogi manewru odwodów irackich tylko w nielicznych przypadkach stanowiły dobrze utrzymane szlaki komunikacyjne. W dobrym stanie znajdowały się one na terytorium Iraku oraz wzdłuż wybrzeża Zatoki Perskiej w Kuwejcie. Pozostałe kierunki ruchów odwodów pokrywały się z trasami szlaków karawanowych i w większości nadawały się do manewru wojsk. Niektóre z rubieży ogniowych nie miały wyraźnie zaznaczonych dróg doprowadzających, co sugerowałoby marsz kolumn i rozwijanie się odwodów w płaskim terenie na przełaj. Długi czas pobytu irackich jednostek w obronie sprawił, że ich dowódcy doskonale znali kierunki przemieszczeń i ewentualne trudne do przekroczenia odcinki.

Logistyczne zabezpieczenie manewru wojsk przejawiało się głównie w uzupełnianiu paliw i smarów, pomocy technicznej, dowozie amunicji, medykamentów, wody pitnej i szeregu innych środków potrzebnych wojskom znajdującym się w ruchu. Jednym z poważniejszych problemów okazało się uzupełnianie szybko zużywanej amunicji. Wiele czołgów było bowiem niezdolnych do walki z powodu jej wyczerpania.

1. E. Micheletti, *After the Storm*, wyd. cyf., album bez numeracji stron.

2. J. Nesko, *Ground War, Desert Storm*, Squadron/Signal Publications, Carrollton, Texas 1991, s. 38, 53.

16 października 1973r., po jednej nocy walk, pierwszorzędo-
we związki taktyczne 143DPanc-5pad. nie dysponowały już zapasami
amunicji i paliwa. 14BPanc straciła 50-60 czołgów, pozostało je-
dynie 27 sprawnych wozów bojowych.¹⁾ Powyższe dane ukazują ogrom
zadań stojących przed służbami logistycznymi.

Odmienne sytuacja przedstawiała się w przypadku innej dy-
wizji izraelskiej. 15 października 1973r., w dziewiątym dniu
wojny, izraelska 162DPanc będąca cały czas zaangażowana w pier-
wszym rzucie dysponowała prawie pełnymi stanami podstawowego
sprzętu bojowego. Każda z jej trzech brygad pancernych posiadała
po około 100 czołgów. Według niektórych źródeł 640
izraelskich czołgów zostało uszkodzonych w czasie walk. Z tego
400 maszyn wróciło "do linii". Ponadto wyremontowano i skierowa-
no do oddziałów 300 czołgów zdobytych na przeciwniku.²⁾ Wskazuje
to na dobrą pracę zaplecza technicznego, niską awaryjność wozów
bojowych, znaczne możliwości mobilizacyjne, wysoką dbałość
o sprzęt samych użytkowników oraz znajomość eksploatacji czołgów
wroga.

Nie wszędzie jednak stan rzeczy przedstawiał się tak ko-
rzystnie. Od początku działań bojowych dowódcy izraelscy
domagali się dostaw amunicji ponieważ jej zużycie okazało się
większe niż planowano. W czasie odpiierania ataków Egipcjan dywi-
zyjna grupa artylerii 162DPanc zużyła w ciągu jednego dnia 4700
pocisków o łącznej wadze 250 ton. Transport kolejnej amunicji
wymagał zaangażowania około 200 ludzi, 50 ciężarówek i całej

1. S. Katz pisze o sprawnych 40 czołgach, 121 żołnierzach zabi-
tych, w tym 43 oficerach, S. Katz, *Israeli Tank Battles*, wyd.
cyt., s. 77; 143DPanc-Spad. straciła ponad 300 zabitych
i około 70 spośród 280 czołgów (25%), T. N. Dupuy, *Elusive
Victory*, wyd. cyt., s. 500.

2. T. N. Dupuy, *Elusive Victory*, wyd. cyt., s. 493, 609.

ności na załadunek, przewóz i rozładunek.¹⁾ Już pod koniec pierwszego dnia walki zabrakło amunicji dla walczących pododdziałów izraelskiego odwodowego 77bcz. Wprawdzie w nocy środki materiałowe pola walki dowieziono ale w trzecim dniu wojny batalion ten ponownie dysponował zapasami poniżej 1/3 jednostki ognia i napełnienia.²⁾ Z tego powodu jego dowódca nie mógł wysłać części sił i środków do zwalczania desantu przeciwnika. W walkach nocnych odczuwano dotkliwie niedostatek moździerzowej amunicji oświetlającej. Wyniki badań świadczą o tym, że na ogół oddziały izraelskie po wykonaniu zadania, a często nawet w toku jego realizacji uzupełniały amunicję i paliwo dzięki czołówkom materiałowo-technicznym, które przesuwały się za maszerującymi lub rozwiniętymi w ugrupowanie bojowe oddziałami.

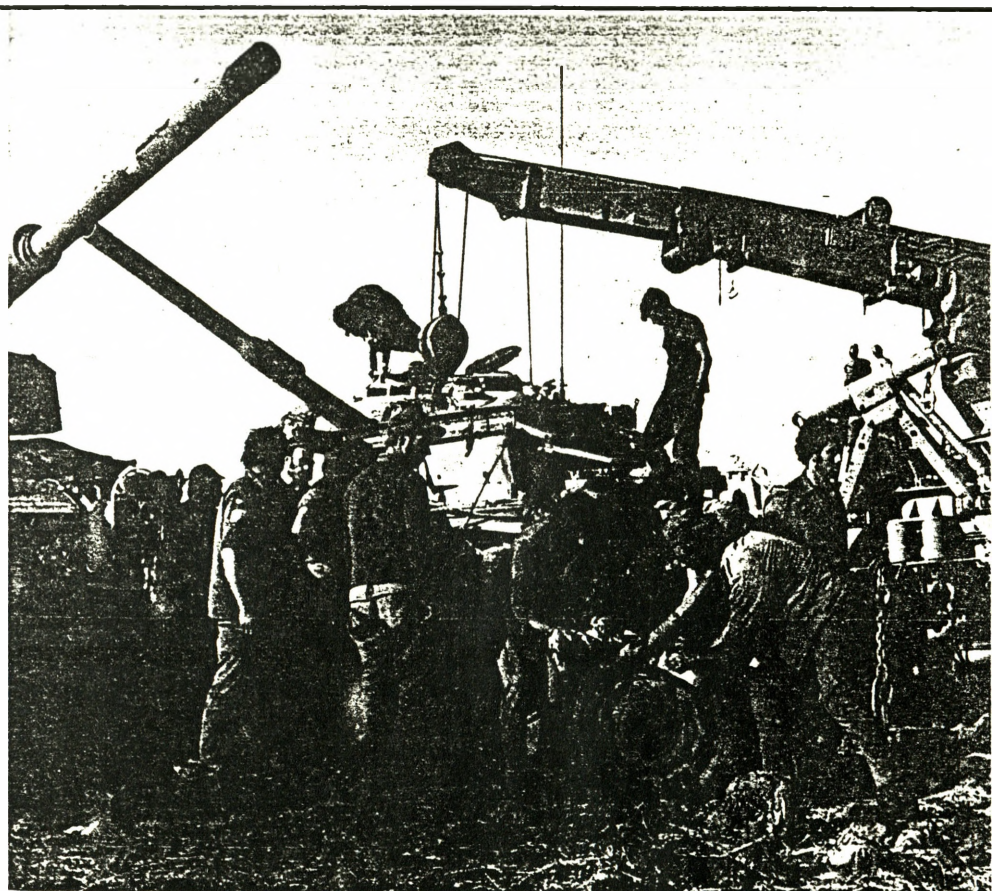
Na uwagę zasługuje dobra organizacja pomocy medycznej. W każdym batalionie żołnierze mogli liczyć na pierwszą pomoc lekarską. Rolę wozów sanitarnych spełniały pojazdy opancerzone na podwoziu gąsienicowym o znacznej mobilności. W wielu przypadkach rannych z dywizyjnych szpitali ewakuowano śmigłowcami i samolotami do klinik rozmieszczonych na terenie Izraela. O wadze problemu świadczy fakt, że w drugim dniu walk w wojskach izraelskich było 1800, a w całej wojnie 8 600 ciężko rannych.³⁾

Zabezpieczenie logistyczne wojsk iraackich przebiegało w całkowicie odmiennych warunkach w wojnie przeciwko Iranowi i w wojnie o Kuwejt. W pierwszej z nich Irakijczycy dysponowali wystarczającą ilością środków materiałowych. Dowóz ich był realizowany przy zachowaniu bezpieczeństwa pracy tyłów. Manewr wojsk był wykonywany zazwyczaj w niewielkim tempie, dlatego

1. A. Adan, *On the Banks of the Suez*, wyd. cyt., s. 200.

2. A. Kahalani, *Yom Kippur*, wyd. cyt., s. 99-101; J. Witkowski, *Czołgi świata, ViS*, Warszawa 1993, s. 128.

3. W. Weisel, *Einige Lektionen aus dem Jom-Kippur-Krieg*, *Przebieg Informacyjny ASG WF* 4/1974, s. 267.



Fot. 14. Punkty zbiórki uszkodzonego sprzętu, powyżej-izraelski, poniżej-iracki. Większość czołgów izraelskich była remontowana w czasie krótszym niż 6 godzin.
(S. Katz, *The Israeli Tank Battles*; *Osterreichische Militärische Zeitschrift*)

też nadążano z gromadzeniem amunicji. Niewielkie zagrożenie dróg dowozu i ewakuacji sprzyjało regularnym dostawom zapasów.

Sytuacja odmieniła się w wojnie przeciwko państwom Sprzymierzonym ONZ. Każda iracka dywizja "zjadała" 50-70 ton pożywienia w ciągu dnia, nie licząc amunicji i wody. Znaczna odległość od stacjonarnych baz zaopatrzenia powodowała, że pion logistyczny był bardzo obciążony zadaniami zaopatrzenia, ewakuacji oraz remontów. Połowe składy korpuśne i dywizyjne w początkowej fazie działań wojennych nadążały za potrzebami wojsk. Sytuacja tyłowa wojsk uległa znacznemu pogorszeniu w wyniku ataków lotnictwa Sprzymierzonych na konwoje i składy z zaopatrzeniem. Pierwszorzutowe dywizje i brygady zostały odcięte od tyłów, co wpłynęło negatywnie na realizację przez nie manewru. Żołnierze iraccy byli w większości głodni, spragnieni, często chorzy. Nie we wszystkich przypadkach obraz zabezpieczenia logistycznego wojsk irackich w Kuwejcie był tak ponury. Zdjęcia z rejonu działań bojowych dowodzą, że żołnierze iraccy brani do niewoli byli ciepło ubrani i posiadali na sobie czystą bieliznę. Również w zakresie dostaw amunicji nie wszędzie występowały braki. Dokumenty z walk w Kuwejcie i południowym Iraku w postaci fotografii ukazują czołgi i bojowe wozy piechoty wyposażone w amunicję. Znaczną ilość środków pola walki można też dostrzec wśród okopów. Ich stan i położenie sugeruje, że pododdziały irackie dysponowały wystarczającą ilością amunicji, często jednak nie zdążyły jej zużyć ponieważ zostały zbombardowane.¹⁾

1. N. Friedman, *Desert Victory*, wyd. cyt., s. 249; H. K. Abrams, *In the Eye of Desert Storm, The Professional Photography Division of Eastman Kodak Company, USA 1991*, s. 90-96; T. Engelhart, P. Foran, *Sword in the Sand, Concord, USA*, s. 1-66; E. Micheletti, *After the Storm, Iraqi Wrecks and Fortifications*, wyd. cyt., s. 4-32; J. Mesko, *Desert Storm*, wyd. cyt., s. 55-57; *The 100 Hours, Time*, 11 marca 1991, s. 32.

2.4 Oddziaływanie przeciwnika

Analiza bitew obronnych wojsk izraelskich i irackich ukazuje, że na ogół oddziaływanie przeciwnika na manewr broniących się wojsk wyrażało się w: rozpoznaniu z powietrza i atakach lotnictwa na rejony rozmieszczenia odwodów, a także kolumny w czasie marszu oraz rozwijania do zwrotów zaczepnych; dezorganizacji przemieszczania sił i środków przez pododdziały specjalne; blokowaniu ruchu odwodów przez oddziały wydzielone; niszczeniu wychodzących do przeciwwuderzeń (kontrataków) sił obrońców przez wojska przeciwnika znajdujące się w styczności; izolacji broniących się wojsk; zakłócaniu pracy technicznych środków łączności.

Sposób i skuteczność oddziaływania przeciwnika zależały w głównej mierze od możliwości rozpoznania sił i środków obrońcy oraz efektywności reakcji ogniowej nacierającego. Wojska egipskie i syryjskie posiadały okresową przewagę nad siłami izraelskimi. Stąd skuteczność ich oddziaływania była w wielu przypadkach znaczna. Nacierające irańskie związki taktyczne dysponowały jedynie bardzo ograniczoną ilością środków bojowych, a więc i ich oddziaływanie na obrońców sprowadzało się głównie do ataków piechoty i ostrzałów artyleryjskich. Sprzymierzeni posiadali ogromną przewagę nad wojskami irackimi. Dlatego też gama sposobów i środków, a co za tym idzie i efekty oddziaływania na broniące się wojska były znaczne.

Rozpoznanie i ataki z powietrza nacierającego przeciwnika miały różnorodny wpływ na manewr wojsk w obronie. Ruch większych jednostek izraelskich w ciągu dnia utrudniało użycie przez przeciwnika samolotów rozpoznawczych, dzięki którym Egipcjanie i Syryjczycy mieli możliwość obserwacji prawie całego Półwyspu Synaj i Wzgórz Golan. Niektóre informacje o położeniu i kierunkach ruchu zgrupowań izraelskich, uzyskiwano dzięki zdjęciom satelitar-
nym. Przemieszczanie odwodów izraelskich w strefie

operacyjno-taktycznej śledzone było również ze śmigłowców. Mimo dogodnych warunków obserwacji egipskie rozpoznanie powietrzne nie wpłynęło w zasadniczy sposób na wykrycie manewru sił izraelskich. Stało się tak prawdopodobnie ze względu na ruchy jednostek realizowane przede wszystkim w nocy, kiedy to większość samolotów i śmigłowców egipskich pozostawała w bazach.

Ataki lotnictwa egipskiego na przemieszczające się wojska izraelskie należały do nielicznych, głównie ze względu na długi czas przepływu informacji z rozpoznania i powolny proces decyzyjny. Największy wysiłek lotnictwa egipskiego odnotowano 6 października 1973r., tj. pierwszego dnia wojny. Osiągnął on wówczas 200-240 samolotolotów, następnie intensywność nalotów spadała do kilkudziesięciu dziennie. Wśród obiektów zaatakowanych w pierwszej kolejności znalazły się odwody dywizyjne, między innymi izraelska 401BPanc. Przebywała ona w rejonie ześrodkowania w m. Bir Themada i została zbombardowana w kilka minut po rozpoczęciu wojny. Nie wpłynęło to jednak na jej późniejsze działanie ze względu na minimalne straty.¹⁾

Dopiero w czasie przeciwuderzenia izraelskiej 162DPanc i 143DPanc-Spad. lotnictwo egipskie zintensyfikowało wysiłki, wykonując dwa naloty dziennie, siłami do 20 samolotów w jednym uderzeniu przeciwko izraelskim mostom pontonowym. Użyto wówczas również śmigłowców transportowych Mi-8, które zrzuciły pojemniki z napalmem, m. in. na WSD 162 DPanc. Większość izraelskich promów "Gilowa" została zatopiona, a pływający most rurowy uszkodzony. Oddziaływanie lotnictwa egipskiego wstrzymało przeciwuderzenie wojsk izraelskich o kilkana godzin.²⁾

1. Ch. Herzog, *The War of Atonement*, wyd. cyt., s. 151-162.
 2. E. A. Adan, *On the Banks...*, wyd. cyt., s. 324-327; T. N. Dupuy, *Elusive Victory*, wyd. cyt., s. 505.

Ruch jednostek izraelskich w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem był rzadko zakłócany przez lotnictwo egipskie ze względu na niewielkie odległości między walczącymi oddziałami i możliwość rażenia wojsk własnych. Zastanawia brak aktywności lotnictwa egipskiego w dniach 8-14 października 1973r., kiedy to dowództwa poszczególnych dywizji izraelskich manewrowały swymi siłami w nocy i następnie w ciągu dnia wykonywały zwroty zaczepne. Stosunkowo łatwe do wykrycia, znaczne zgrupowania sprzętu pancernego wychodziły już po wschodzie słońca na rubieżę przeciwnika nie atakowane z powietrza. Fakt ten można wytłumaczyć długim czasem przetwarzania informacji płynących z rozpoznania o zmianach położenia wojsk izraelskich oraz powolnym podejmowaniem decyzji przez dowództwo egipskie. Egipskie i syryjskie lotnictwo atakowało odwody obrońców wyłącznie w ciągu dnia, tak więc Izraelici, aby uniknąć większych strat wstrzymywali ruch większych kolumn przed świtem i maskowali swoje położenie.

Wojna wykazała, że egipskie i syryjskie lotnictwo wojsk lądowych odegrało ważną rolę w dezorganizowaniu manewru wojsk izraelskich. Wykorzystywano je do zwalczania kontratakujących odwodów izraelskich, transportu oraz wsparcia desantów działających na tyłach przeciwnika. Godnym podkreślenia jest fakt, że każdorazowo w pełni wykorzystywano warunki terenowe. Środowisko walki umiejętnie spożytkowały dwie eskadry śmigłowców Mi-4 uzbrojonych w przeciwpancerne pociski kierowane. 8 i 9 października 1973r. nad Kanałem Sueskim wykonały one łącznie 30 lotów bojowych podczas walk z kontratakującą 162DPanc i przyczyniły się do zadania blisko 50% strat prawoskrzydłowej izraelskiej brygady pancernej.¹⁾

1. S. Katz, *Israeli Tank Battles*, wyd. cyt., s. 65-66; Ch. Herzog, *The Arab-Israeli Wars*, wyd. cyt., s. 251-260; T. N. Dupuy, *Elusive Victory*, wyd. cyt., s. 428-429.

Analiza działań wojennych dowodzi, że lotnictwo irańskie w niewielkim stopniu oddziaływało na manewr wojsk irackich ze względu na niewielką ilość sprawnego sprzętu bojowego. Dowództwo irańskie wydzielalo do wsparcia operacji zaczepnej korpusu nie więcej niż 50 samolotów, które używano głównie do ataków na obiekty stacjonarne.¹⁾

Dezorganizację manewru sił irackich rozmieszczonych w Kuwejcie w 1971r. należy rozpatrywać zarówno w aspekcie oddziaływania z kosmosu, jak i z przestrzeni powietrznej. Co najmniej pięć różnego rodzaju amerykańskich satków kosmicznych prowadziło przez całą dobę obserwację pola walki. Iraccy dowódcy zdawali sobie sprawę z zagrożenia rozpoznaniem z kosmosu. Dlatego też znaczną część ruchów wojsk realizowano w nocy, podczas deszczów i w czasie burz piaskowych. Warunki te z reguły ograniczały jednak zasięg manewru. Jednocześnie panowanie lotnictwa Sprzymierzonych w powietrzu nie pozwalało na przemieszczanie sił w ciągu dnia lub pogodnych nocy. Ruch irackich oddziałów był wykrywany i przekazywany do ośrodków decyzyjnych w czasie rzeczywistym. Maszerujące kolumny wojsk były obserwowane przez dowódców wojsk sprzymierzonych na ekranach centrum dowodzenia. Ułatwiała to ocenę zamiaru działania dowódców irackich i podejmowanie decyzji o użyciu środków ogniowych.²⁾

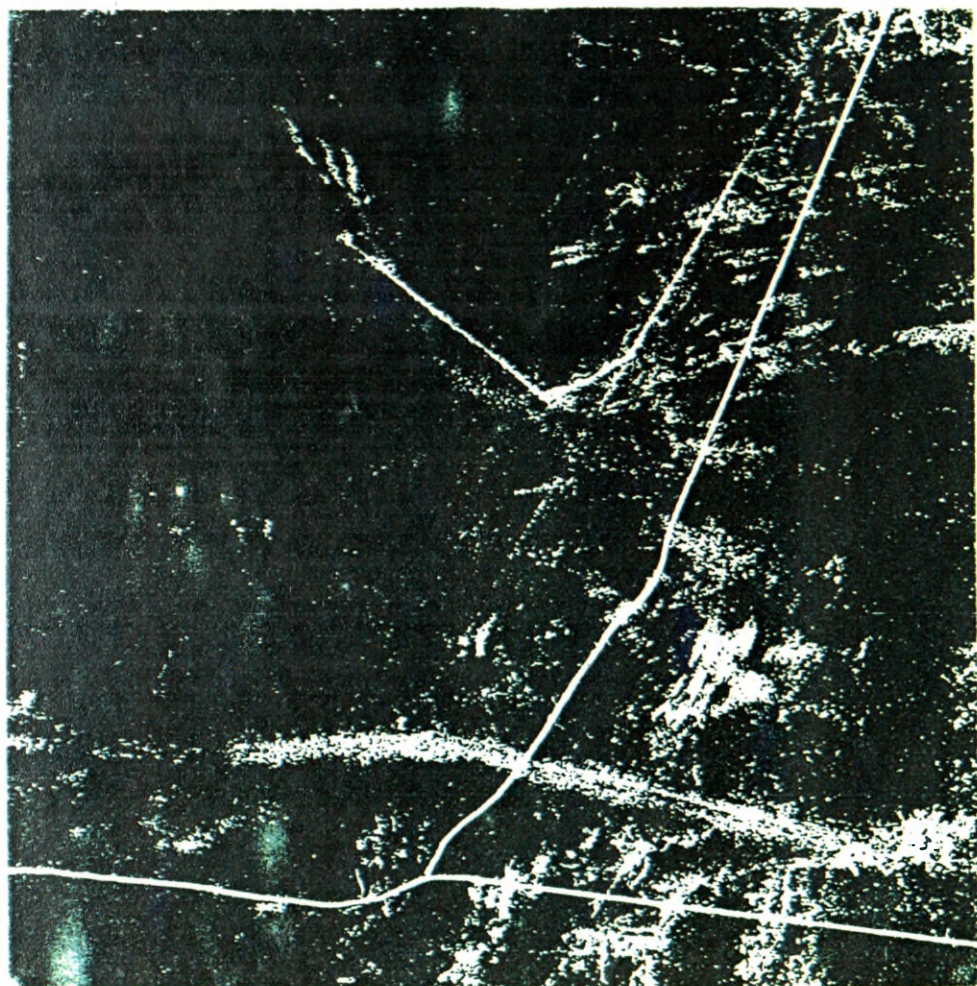
1. E. O'Ballance, *The Gulf War*, wyd. cyt., s. 124; S. C. Pellegrini, D. V. Johnson II, *Lessons Learned*, wyd. cyt., s. 107-111.

2. Ch. Bellamy, *Expert Witness, A Defence Correspondent's Gulf War 1990-1991*, Brassey's, London-New York 1993, s. 134-135; A. Fellner, H. Jafarnik, *Kosmiczny aspekt konfliktu w Zatoce Perskiej*, *Nowa Technika Wojskowa* 3/1993, s. 32-34; Lockheed ES-3A Viking, *Lotnictwo* nr 6/1992, s. 20; jedno ze źródeł podaje, że korzystano z informacji napływających od 14 satelitów wywiadowczych KH-11 i KH-12, J. Stefański, R. Maciejewski, *Wojna w Zatoce Perskiej*, PWL, Warszawa 1991, s. 14.

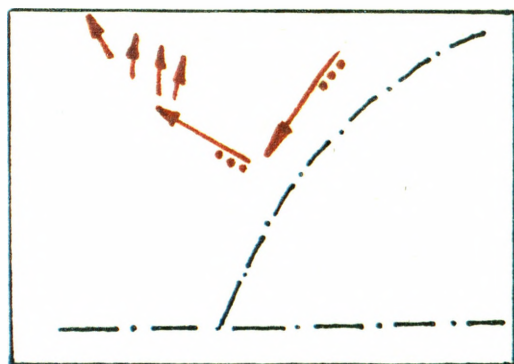


Fot. 15. Elektroniczne zobrazowanie
ruchu wojsk irackich
przemieszczających się
na pozycje ryglowe,
24 luty 1991,



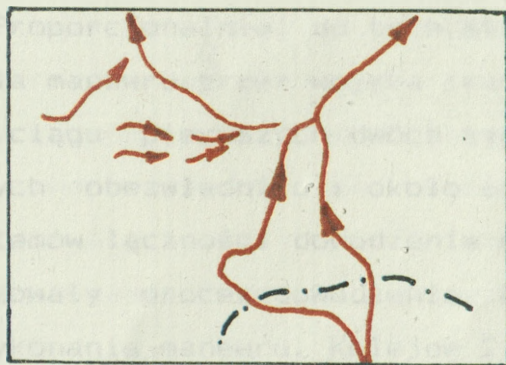


Fot. 16. Elektroniczne zobrazowanie ruchu wojsk irackich
przemieszczających się na pozycje ryglowe,
25 luty 1991.
(Ch. Bellamy, *Expert Witness*)





Fot. 17. Elektroniczne zobrazowanie
ruchu wojsk
irackich wycofujących się
z Kuwejtu,
26 luty 1991r.



(Ch. Bellamy, Expert Witness)

Dezorganizacja manewru sił irackich była jednym z ważniejszych zadań sił powietrznych państw Sprzymierzonych ONZ. Irackie odwody korpuśne i dywizyjne znalazły się na samym początku komputerowej listy najważniejszych obiektów rażenia, zaraz po systemach obrony powietrznej, lotniskach i centrach dowodzenia. Niszczono także rafinerie ropy naftowej, składy materiałów pędnych i smarów, stanowiska dowodzenia, linie telefoniczne, mosty i drogi oraz inne cele, których wyeliminowanie mogło wpłynąć na manewr wojsk irackich.¹⁾

Zerwanie łączy telefonicznych przy jednoczesnym zakłóceniu transmisji radiowych spowodowało paraliż ruchu jednostek irackich ze względu na brak możliwości przekazania zadań, uzgodnienia współdziałania oraz wymiany informacji o położeniu wojsk własnych i przeciwnika. Lotnictwo sprzymierzonych zniszczyło 65% sieci wysokiego napięcia oraz znaczną liczbę przepompowni i składów materiałów pędnych i smarów, co zakłóciło pracę tyłów. Oddziaływanie lotnictwa Sprzymierzonych spowodowało 10-krotny spadek dostaw zaopatrzenia z 20000 do 2000 ton w ciągu dnia. Proporcjonalnie do tych strat zmniejszyły się możliwości wykonania manewru przez wojska irackie.²⁾

W ciągu pierwszych dwóch tygodni nalotów lotnictwo Sprzymierzonych obezwładniło: około 60% stanowisk dowodzenia, około 30% systemów łączności dowodzenia wojsk lądowych. Straty te dezorganizowały proces dowodzenia. Wpływały też ujemnie na możliwość wykonania manewru. Kolejne 21 dni ataków z powietrza wykonywanych z nasileniem około 1000 samolotolotów/dobę spowodowały straty wśród wojsk irackich sięgające 1700 czolgów (39%),

1. R. Braybrock, *Air Power, The Coalition and Iraqi Air Forces*, Caprey Military, USA 1991, s. 31; N. Friedman, *Desert Victory*, wyd. cyt., s. 180.

2. N. Friedman, *Desert Victory*, wyd. cyt., s. 181-187.

925 transporterów opancerzonych i bojowych wozów piechoty (32%), 1485 dział (48%).¹⁾ W wielu przypadkach naruszona została struktura organizacyjna związków taktycznych. Irakijczycy starali się ratować ocalałe jednostki wprowadzając je w miejsce obezwładnionych i stawiając sprawny sprzęt obok wraków lub też wycofując je na granicę iracko-kuwejcką. Straty takie negatywnie wpłynęły na manewr wojsk irackich i spodziewane efekty jego wykonania.²⁾

W wojnie o Kuwejt państwa Sprzymierzone doprowadziły do sytuacji, że manewr wojsk irackich był często wręcz niemożliwy do wykonania ze względu na jego natychmiastowe wykrycie i oddziaływanie ogniowe. Jedynie niewielkie pododdziały przemieszczające się w trudnych warunkach atmosferycznych i pod osłoną nocy miały szansę wykonać ruch bez zwrócenia na siebie uwagi przeciwnika i jego natychmiastowej reakcji. Z reguły dywizyjne bataliony śmigłowców wojsk Sprzymierzonych uniemożliwiały jakikolwiek ruch jednostek irackich.³⁾ O skuteczności oddziaływania przeciwnika może świadczyć przykład irackiej 50 BPanc z 12 DPanc, która przemieszczała się w nocy z 24/25 lutego 1991r. na odległość około 60 km w celu zajęcia nowego pasa obrony dla osłony zachodniego skrzydła wycofujących się sił irackiego 7 KA. Lotnictwo Sprzymierzonych wykryło ruch brygady i zniszczyło około 50% jej czołgów. Wprawdzie reszta brygady zajęła nakazany pas obrony, ale została ona po południu 25 lutego zaatakowana przez śmigłowce amerykańskiego 2 rppanc i zniszczona.⁴⁾

1. *The Gulf War, Osterreichische Militarische Zeitschrift, zeszyt 3/1991, s. 248.*

2. *Ocena wykorzystania uzbrojenia i sprzętu wojsk w E. Perskiej, wyd. cyt., s. 60.*

3. *PPIk F. McLean, oficer operacyjny amerykańskiego batalionu zmechanizowanego 3DPanc, wywiad udzielony autorowi w 1992r., AOK, Warszawa.*

4. *P. S. Kindsvatter, VII Corps in the Gulf War, Military Review, February 1992, s. 17-37.*

O skuteczności bombardowań lotnictwa Sprzymierzonych świadczy fakt zerwania połączeń telefonicznych oraz możliwości przemieszczania się sił i środków nawet między poszczególnymi kompaniami i batalionami. Niejednokrotnie więc dowództwo irackie sygnał dla manewru wojsk podawało przez nadajniki radiowe przeznaczone do transmisji programów radiowych dla ludności. Może to świadczyć o trudnościach z przekazaniem zadań innymi sposobami.^{f)}

Przeprowadzone badania są podstawą do sformułowania szeregu wniosków. Wynika z nich, że problematyka wpływu działalności lotnictwa na manewr wojsk przedstawiała się różnie i zależała od wielu czynników. Manewr sił izraelskich w bitwach obronnych przeciwko wojskom egipskim i syryjskim był rzadko blokowany przez lotnictwo przeciwnika. Równowaga lub nawet okresowa przewaga obrońców w powietrzu powodowała, że manewr wojsk odbywał się we względnie bezpiecznych warunkach pod osłoną własnego lotnictwa. Siły powietrzne Egiptu i Syrii preferowały ataki na obiekty stacjonarne.

Ruchliwe odwody były celem niewdzięcznym, ponieważ trudności sprawiała ich lokalizacja, nieprzewidywalne zachowanie w wypadku ataku, możliwość reakcji ogniowej, znaczna odporność na uderzenia. Ponadto obrońcy z zasady manewrowali siłami pod osłoną ciemności lub trudnych warunków atmosferycznych, co powodowało dodatkowy spadek efektywności uderzeń z powietrza. Manewr sił nawet w dzień rzadko spotykał się z oddziaływaniem przeciwnika ze względu na długi czas obiegu informacji o wykrytym celu i powolny proces decyzyjny dowództw oraz czasochłonne przygotowanie sił przeznaczonych do wykonania uderzenia. Inny wpływ na manewr wojsk miało lotnictwo Sprzymierzonych w wojnie o Kuwejt.

1. *The 100 Hours, TIME, 11 marca 1991, s. 32.*

Spowodowało ono unieruchomienie odwodów irackich poprzez odcięcie ich od stanowisk dowodzenia i zapasów materiałowych, a następnie sukcesywne niszczenie. W ten sposób pozbawiono dowództwa poszczególnych korpusów i dywizji zdolności reagowania na zmieniającą się sytuację.

Działalność pododdziałów specjalnych przeciwnika miała miejsce głównie wewnątrz lub na tyłach ugrupowania obronnego. Egipskie grupy rozpoznawczo-dywersyjne obserwowały i przekazywały własnym wojskom informacje o położeniu i kierunkach ruchów odwodów izraelskich, kierowały ogniem artylerii i uderzeniami lotnictwa, zrywały łącza telefoniczne, osirzeliwały stanowiska dowodzenia 116 BZ, 252 DPanc, 143 DPanc-Spad., Korpusu Południowego. Ponadto przemieszczającym się pod osłoną ciemności jednostkom izraelskim zagrażały grupy niszczycieli czołgów, tym trudniejsze do zwalczania, że w składzie izraelskich kolumn pancernych rzadko występowały pododdziały piechoty. Na przykład około godz. 24.00 6 października 1973r. w pobliżu m. Romani kompania komandosów egipskich przygotowała zasadzkę na kolumnę 600BPanc zdążającą do rejonu ześrodkowania. Czołgi przewożono na przyczepach niskopodwoziowych. W wyniku nocnych walk izraelska kolumna straciła kilkunastu zabitych żołnierzy, uszkodzonych zostało 6 czołgów i kilka samochodów, a jej opóźnienie wyniosło kilka godzin. Wykorzystało to dowództwo egipskie, przeprowadzając znaczną część sił po moście pontonowym "Hizayon" i rozwijając natarcie w kierunku m. Kantara i punktu oporu "Martef". Spóźniona izraelska 600BPanc zmuszona była przejść do obrony w rejonie "Martef" i "Yoram", zamiast uderzyć i zerwać przeprawę przeciwnika po moście "Hizayon".¹⁾

1. A. Adan, *On The Banks of the Suez*, wyd. cyt., s. 32, 36-39.

Dezorganizacja przemieszczania się odwodów w obronie była skutecznie realizowana przez pododdziały specjalne, przerzucane transportem śmigłowcowym lub morskim w pobliże skrzyżowań dróg, wąskich przejść wśród bagien lub wydm, przełęczy lub na peryferia opuszczonych miejscowości. Z reguły atakowały one kolumny przemieszczających się wojsk, odwody w rejonach zastrzeżenia, stanowiska dowodzenia i elementów zabezpieczenia logistycznego oraz szereg innych celów. Działania te w sposób bezpośredni i pośrednio wpływały na realizację manewru wojsk.

Niewielkie kolumny izraelskie zatrzymywane były na minach zakładanych przez grupy specjalne na poboczach i wąskich drogach wśród bagien sektora północnego, a następnie niszczone ogniem przeciwpancernych pocisków kierowanych i granatników. W wyniku takiego działania jedynie 1/3 kontratakujących sił izraelskich dotarła do wyznaczonych schronów. Przykładem skutków takiego oddziaływania przeciwnika była próba przedostania się jednej z kompanii czołgów batalionu Lapidot do punktu oporu "Budapest". Około północy 6 października 1973r. weszła ona w zasadzkę egipskiej wzmocnionej kompanii komandosów w odległości 4 km od brojącego się "Budapest". Wynikiem tej zasadzki było uszkodzenie jednego czołgu na minie, a dwóch innych przez pociski wystrzelone z granatników przeciwpancernych. Kompania izraelska wycofała się i powtórzyła manewr o świcie. Napotkała ona jednak pas min położony w poprzek drogi w innym niż uprzednio miejscu. Po zatrzymaniu się kolumny jeden czołg został trafiony przeciwpancernym pociskiem kierowanym. Kompania wprawdzie wykonała zadanie i dotarła do wyznaczonego celu, ale ze znacznym opóźnieniem i ze stratą 50% sprzętu bojowego.¹⁾

Zasadzki egipskich pododdziałów specjalnych były

1. A. Adan, *On the Banks of the Suez*, wyd. cyt., s. 22-31.

najskuteczniejsze w przesmykach, w terenie grząskim, a więc tam, gdzie manewr pododdziałów izraelskich stawał się utrudniony. Dogodną porą ich realizacji były noce, kiedy to załogi czołgów izraelskich miały trudności z prowadzeniem obserwacji i nasłuchu w czasie marszu. Z kolei pododdziały komandosów egipskich miały możliwość skrytego rozmieszczenia sił i środków oraz obserwacji przesuwających się kolumn izraelskich na tle nieba.

Irańczycy blokowali ruch wojsk irackich najczęściej przy użyciu desantów śmigłowcowych lub pododdziałów specjalnych wysyłanych pieszo. Niewielka ich liczebność powodowała jednak znikome rezultaty. Jedynie w dwóch operacjach zaczepnych wykorzystano pododdziały specjalne w sile wzmocnionego batalionu. Miało to miejsce w Chuzestanie i na Półwyspie Al-Faw. W tym ostatnim przypadku można mówić o przykładzie skutecznego zablokowania manewru odwodów irackich przez irańskie oddziały specjalne. Rano 11 lutego 1986r. wzmocniony batalion komandosów irańskich wysadzony ze śmigłowców zablokował dwie drogi wiodące do m. Al-Faw. Dowództwo irackie wykonało wzdłuż drogi "Południowej" przeciwuderzenie siłami 3BP, jednakże natarcie jej utknęło przed pozycją obronną batalionu. Godnym podkreślenia jest fakt, że umiejętnie wykorzystał on grząski teren i brak możliwości ruchu poza utwardzoną drogą.¹⁾

W wojnie Irak-państwa Sprzymierzone do blokowania manewru wykorzystano między innymi związki taktyczne 101DPSZ i 82DPSZ, które operowały na tyłach i zachodnim skrzydle Południowego Zgrupowania Wojsk Irackich. Trzy bazy ("Cobra", "Viper", i "Eagle") umożliwiły efektywne oddziaływanie sił powietrzno-szturmowych. Wynikiem działania amerykańskich

1. A. H. Cordesman, A. R. Wagner, *The Lessons of Modern War*, wyd. cyt., t. II, s. 219-224.

oddziałów specjalnych było wzięcie do niewoli co najmniej dwóch batalionów piechoty irackiej, odcięcie dopływu świeżych sił drogą numer 8 oraz utrudnienie wycofania oddziałów irackich.¹⁾

Blockowanie ruchu odwodów przez oddziały wydzielone należało do zjawisk niezmiernie rzadko spotykanych na polu walki. Wielce interesujący przypadek miał miejsce 6 października 1973r., kiedy to dowództwo egipskie podjęło próbę zablokowania ruchu odwodów izraelskich w przełęczach Mitla i Gidi. Zadanie to realizował oddział wydzielony 3 Armii Polowej, składający się ze 130 Brygady Piechoty Morskiej oraz batalionu szturmowego na śmigłowcach Mi-8. 130BPM wyposażona w czołgi FT-76 i transportery BTR-50 sforsowała w ciągu 30 minut Jezioro Gorzkie Małe i po dwóch drogach przemieszczała się w kierunku przełęczy, gdy w odległości 16-18km od przeprawy napotkała wychodzące do kontrataku dwa bataliony czołgów izraelskiej 401BPanc. Wywiązał się, trwający do rana, bój spotkaniowy w wyniku którego 130BPM została rozbita, a jej pozostałości zmuszone do wycofania się. W tym samym dniu, około godz. 18.00 w pobliżu przełęczy Gidi i Mitla wysadzono egipski desant śmigłowcowy w sile wzmocnionego batalionu. Desant ten zneutralizowano siłami dwóch batalionów piechoty "Nahal", batalionu czołgów, batalionu powietrznodesantowego oraz lotnictwa. Egipskie dwa plutony czołgów ze składu oddziału wydzielonego przekroczyły jednak przełęcz Mitla i około godz. 10.00 następnego dnia dotarli do położonego w odległości 70km od miejsca bitwy lotniska i bazy wojskowej Bir el Thamada. Ostrzelały je, po czym pod osłoną kolejnej nocy powróciły bezpiecznie do wojsk własnych.²⁾

1. D. S. Naylor, *Flight of Eagles*, *Army Times*, 22 lipca 1991, s. 8-14.

2. Ch. Herzog, *The War of Atonement*, wyd. cyt., s. 161-162; S. Katz, *Israeli Tank Battles*, wyd. cyt., s. 62-63; T. N. Dupuy, *Elusive Victory*, wyd. cyt., s. 416.

Działanie sił egipskich wywołało zamieszanie na tyłach wojsk izraelskich i spowodowało wstrzymanie większości ruchów w tym obszarze na przeciąg doby. Izraelska odwodowa 401BPanc uprzędziła desant egipski, który lądował w dwie godziny po przejściu sił brygady przez przełęcz. Brygada ta weszła do bitwy i rozbiła 130BPM. Przyczyną sukcesu izraelskiej brygady było uprzedzenie maszerującej w kolumnach egipskiej 130BPM w zajęciu dogodnej do prowadzenia ognia rubieży terenowej oraz efektywniejsze środki ogniowe. Czołgi izraelskie "weszy" w przygotowane uprzednio stanowiska ogniowe, gdy tymczasem egipskie lekkie czołgi i transportery opancerzone znajdowały się w otwartym terenie. Manewr izraelskiej 401BPanc zakończył się rozbitciem oddziału wydzielonego przeciwnika, ale jego cel nie został zrealizowany. Odwodowa 401BPanc miała zniszczyć przeciwnika organizującego obronę przyczółka na wschodnim brzegu Kanału Sueskiego. Tego zadania nie wykonano. Mimo wszystko egipska 130BPM spełniła ważną rolę w operacji zaczepnej. Związała ona walką jedyny na tym kierunku większy odwód izraelski, umożliwiając tym samym stosunkowo swobodne przekroczenie przeszkody wodnej przez siły główne 3 Armii Egipskiej.

Izraelskie dowództwo dążyło do odtworzenia przedniego skraj-ju obrony i przeniesienia ciężaru walk na wschodni (przeciwny) brzeg Kanału Sueskiego, aby odciąć siły egipskie od źródeł zaopatrzenia. Cel ten próbowano osiągnąć poprzez zwroty zaczepne, których realizacja napotykała na duże trudności ze względu na silne przeciwdziałanie przeciwnika. Niszczenie wychodzących do przeciwdzierzeń (kontrataków) sił obrońców odbywało się zwykle w formie boju spotkaniowego lub też przez wojska przeciwnika zajmujące doraźnie zorganizowaną obronę. Kontratakujące odwody izraelskiej pierwszorzutowej 252 DPanc były rażone ogniem przeciwpancernych pocisków kierowanych i czołgów

egipskich strzelających z przygotowanych stanowisk rozmieszczonych na wysokich wałach po obu stronach kanału. Działania ich wspierała artyleria. Piechota egipska, która w większości przypadków uprzedzała wyjście odwodów izraelskich na rubieżę ogniową, niszczyła kontratakujące czołgi i transportery ze stanowisk przygotowanych wcześniej dla środków izraelskich.

Rano 8 października 1973r. izraelskie odwodowe 162DPanc i 143 DPanc-Spad. rozpoczęły przeciwuderzenie. Około godz. 6.00 8 października obie dywizje weszły w zasięg ognia egipskich czołgów i wyrzutni przeciwpancernych pocisków kierowanych. Izraelska 600BPanc ze składu 162DPanc dostała się ponadto w ogień artylerii i uderzenia samolotów myśliwsko-bombowych, co wyłączyło ją z manewru oskrzydłającego w pobliżu Kantary i zmusiło dowódcę 162DPanc do zmiany związków taktycznych. Około 8.00 siły główne dywizji znalazły się pod ogniem egipskich przeciwpancernych pocisków kierowanych, artylerii, czołgów i lotnictwa. Około 10.40 przeciwuderzenie pierwszorzętowych brygad izraelskich zlamano się.¹⁾

Fragmentem wyżej opisanego działania był kontratak izraelskiego batalionu czołgów 600 BPanc w kierunku mostu Firdan. W odległości 1500m od kanału, w płaskim terenie dostał się on w ogień przeciwpancernych pocisków kierowanych i czołgów strzelających ze stanowisk przygotowanych na nasypach ziemnych po obu stronach kanału oraz zamaskowanej i okopanej piechoty egipskiej, która uchwyciła przyczółek. Batalion stracił 44 żołnierzy i 14 czołgów spośród 23, tj. 60% podstawowego sprzętu i został zmuszony do przejścia do obrony.²⁾ Podobny efekt oddziaływania

1. A. Adan, *On the Banks of the Suez*, wyd. cyt., s. 116-120, 135-141; S. Katz, *Israeli Tank Battles*, wyd. cyt., s. 66;
2. A. Adan, *On the Banks of the Suez*, wyd. cyt., s. 140.

przeciwnika miał miejsce w przypadku drugorzutowego batalionu 460BPanc, który przemieszczał się kilkakrotnie wzdłuż i w poprzek drogi "Haviva" w celu uniknięcia ognia artyleryjskiego. Kiedy ruszył on do kontrataku, którego celem było opanowanie mostu na kanale, dostał się w ogień czołgów i przeciwpancernych pocisków przeciwnika tracąc 18 spośród 25 czołgów.¹⁾

Z powyższych przykładów wynika, że manewr wojsk w obronie w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem był bardzo ryzykowny. Wykonywanie kontrataków i przeciwuderzeń bez kompleksowego przygotowania, wsparcia lotniczego i artyleryjskiego, trzymanie się kurczowo planów opracowanych przed wojną bez uwzględniania zmian wynikających z działania przeciwnika, brak efektywnego rozpoznania i pośpiech mściły się znacznymi stratami, w wyniku których dochodziło do zerwania manewru.

Specyfika obszaru Wzgórz Golan powodowała, że Syryjczycy mieli ułatwione blokowanie manewru wojsk izraelskich, co zmuszało jednostki izraelskie do wykonywania kontrataków czołowych. Jednocześnie możliwości skrytego obejścia przechodzącego czasowo do obrony nacierającego przeciwnika sprawiały, że w wielu przypadkach wojska izraelskie umiejętnie wiązały walką syryjskie zgrupowania od przodu z jednoczesnym wyjściem na ich skrzydła i tyły. Straty w wyniku oddziaływania przeciwnika na manewr wojsk były równie dotkliwe.

Skutki oddziaływania przeciwnika znajdującego się w bezpośredniej styczności na manewr wojsk w obronie są wymowne na przykładzie walk oddziałów irackich przeciwko siłom koalicji ONZ w 1991r. w Kuwejcie. W nocy z 24/25 lutego jeden z drugorzutowych batalionów dywizji "Tawakalna" wykonywał kontratak

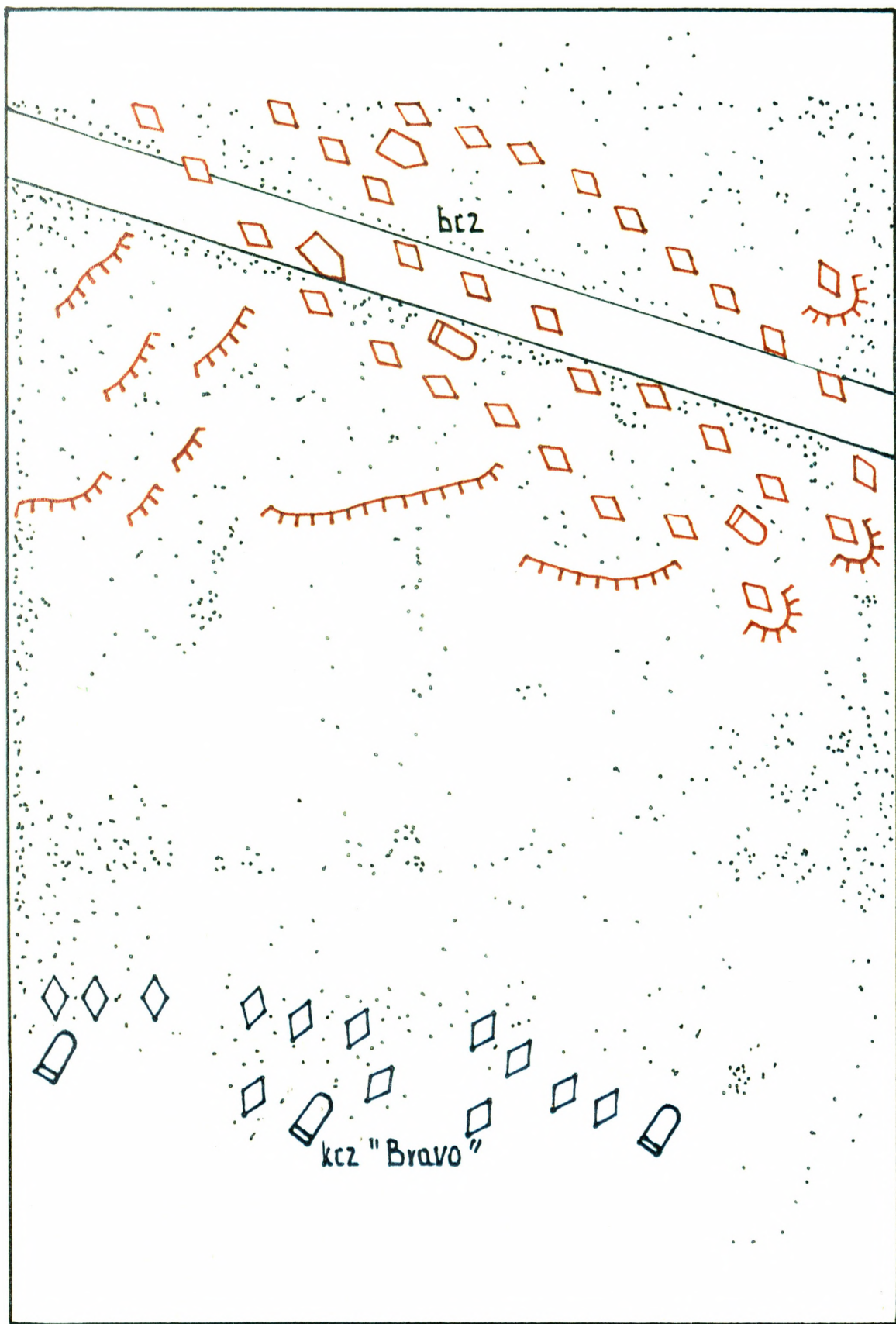
1. A. Adan, *On the Banks of the Suez*, wyd. cyt., s. 118-138.

skierowany w skrzydło jednego z batalionów amerykańskiej dywizji i przed świtem znalazł się on w kolumnach kompanijnych na przednim skraju obrony wojsk własnych, które osłaniały jego ruch. Mgła, pył piaskowy, ciemności i dym z szybów naftowych spowodowały prawdopodobnie, że nie rozpoznano dokładnego położenia przeciwnika. Kilkanaście minut wcześniej, ostrzeżona odgłosami przegrupowującego się ciężkiego sprzętu, amerykańska kompania czołgów "Bravo" przygotowała się do odparcia uderzenia. Irackie kolumny wyszły pod kątem 45° do kompanii czołgów M1 Abrams, która otworzyła ogień z odległości około 1800m. Iracki odwód próbował zmienić front i podjąć walkę, jednakże zła widoczność spowodowała, że ogień czołgów T-72 był nieskuteczny. Iracki batalion stracił 30 czołgów. Żaden z wozów amerykańskich nie został trafiony.¹⁾

Na druzgocącą porażkę kontratakującego batalionu irackiego wpłynęły najprawdopodobniej: brak rozpoznania, sprzęt o niższych parametrach bojowych, brak wsparcia artyleryjskiego.

Zakłócanie technicznych środków łączności należało do przedsięwzięć stosowanych przez przeciwnika we wszystkich analizowanych wojnach. W każdej z nich miało ono swój oddzielny wymiar. Dowódca izraelskiej 16ZDPanc gen. A. Adan tak opisuje sytuację w eterze: "Łączność była okropna. Egipcjanie najwidoczniej zakłócali nasze sieci radiowe. Trudność tą mogłem pokonać dzięki bliskiemu położeniu moich dowódców brygad, jednakże Dowództwo Południowe miało trudności z wejściem do mojej sieci, ponieważ odległość między naszymi stanowiskami dowodzenia była znaczna, tak więc zakłócanie nieprzyjaciela okazało się skuteczniejsze. Łączność poprzez stacje retlanslacyjne zabierała dużo

1. Dacus J. R., *Bravo Company Goes to War, Armor, September-October 1991, s. 13.*



Rys. 15. Skutki oddziaływania przeciwnika na kontratakujący irański batalion czołgów; odległość strzelania-około 1800m, czas trwania walki 40 minut, efekty: zniszczonych 30 czołgów T-72, 3 T-55, 7 transporterów opancerzonych, straty kompanii amerykańskiej "O", świt 25 lutego 1991r., Kuwejt.

czasu, (...), sieć radiowa była ciągle zajęta".¹⁾

Zakłócanie technicznych środków łączności i dezinformacja przy pomocy urządzeń radioelektronicznych były powszechnie stosowanym sposobem utrudniania manewru. Powodowały one kłopoty w zrozumieniu zadań, były przyczyną zerwania połączeń radiowych. Dowódcy byli zmuszeni do częstych kontaktów osobistych, co z kolei wpływało na opóźnienie przedsięwzięć związanych z przygotowaniem manewru. W sieć radiową walczących pododdziałów izraelskich włączały się stacje nadawcze przeciwnika, przekazując mylne informacje lub polecenia, np. komendy do oznaczenia pociskami oświetlającymi aktualnego położenia. W kilku przypadkach podawały one nowe kierunki przemieszczania, nadawały wezwania do przeniesienia lub przerwania ognia. Dowódcy izraelscy szybko zorientowali się w podstępie przeciwnika, co było przyczyną nikłego wpływu takiego oddziaływania na manewr wojsk.

Zdarzały się przypadki przechwytywania informacji radiowych o planowanych w kolejnym dniu zadaniach, czego następstwem było np. zorganizowanie przez egipską ZDP zasadzki na przeciwwuderzającą izraelską 148Panc w pobliżu mostu Firdan. Dwugodzinne zakłócenia systemów łączności izraelskiej 162DPanc przez egipskie stacje zakłóceń, były przyczyną znacznych strat 600EPanc, której kolumny zostały zaatakowane przez własne lotnictwo, a przekazanie informacji o tym fakcie okazało się niemożliwe.²⁾

Irak dysponował nowoczesnymi systemami łączności radiowej i przewodowej. Zgodnie z zasadami działania w obronie jako podstawowy służył system łączności przewodowej, dlatego stał się on celem ataków grup specjalnych sił Sprzymierzonych. Tym samym

1. A. H. Cordesman, A. R. Wagner, *The Lessons ...*, t. I, wyd. cyt., s. 49; A. Adan, *On the Banks of the Suez*, wyd. cyt., s. 141; A. Kahalani, *Yom Kippur 1973*, wyd. cyt., s. 106-107.
2. D. Falit, *Return to Sinai*, wyd. cyt., s. 64.

zmuszono dowództwo irackie do włączenia systemu łączności radiowej, który z kolei został szybko rozpoznany i obezwładniony przez siły i środki walki radioelektronicznej. Zakłócaniem irackiego systemu łączności radiowej zajmowały się załogi 6 samolotów EC-130H "Compass Call" oraz samolotów sił lądowych RU-21 "Cefire Tiger". Załogi te we współdziałaniu z batalionami rozpoznania i walki radioelektronicznej sił lądowych przerwały kanały łączności radiowej łączące poszczególne szczeble dowodzenia wojsk irackich. Mimo to niektóre irackie związki taktyczne wykonywały manewry na zagrożone kierunki oraz podejmowały próby zorganizowanego wyjścia z operacji. Najprawdopodobniej zadania przekazywane były poprzez kontakt osobisty dowódców, albo też przez oficerów kierunkowych. Do ogniowego obezwładnienia irackiego systemu łączności użyto samoloty F-4G "Wild Weasel", F-117 "Stealth", F-16, F/A-18 oraz śmigłowce szturmowe. W czasie operacji powietrznej Sprzymierzonych, w dniach 17-23 stycznia 1991r., aktywność irackich stacji radiolokacyjnych została zmniejszona o 95%.¹⁾ Należy jednak dostrzec, że taki stan rzeczy miał jedynie pośredni wpływ na dowodzenie wojskami wykonującymi manewr. Dopiero przejęcie przez siły Sprzymierzonych kontroli nad wszystkimi zakresami fal elektromagnetycznych spowodowało zablokowanie przepływu informacji oraz utrudniło przekazywanie zadań. Prawdopodobnie największy wpływ na zerwanie łączności radiowej miało użycie broni precyzyjnego rażenia oraz bomb powietrzno-paliwowych do niszczenia stanowisk dowodzenia i środków łączności. Ten drugi rodzaj amunicji lotniczej okazał się szczególnie skuteczny podczas rażenia celów powierzchniowych.

1. Ocena wykorzystania uzbrojenia i sprzętu wojskowego w wojnie w rejonie Zatoki Perskiej, wyd. cyt., s. 13-18.

Rozdział 3. ROLA MANEWRU W OSIĄGNIĘCIU CELU OBRONY

Walczące wojska próbowały osiągnąć cele obrony poprzez szereg przedsięwzięć, wśród których manewr należał do zasadniczych. Związki taktyczne (oddziały, pododdziały) rzadko przebywały dłużej czas w jednym rejonie. Dość często wychodziły one spod uderzeń przeciwnika, przemieszczały się na kolejne pozycje obronne, wykonywały zwroty zaczepne. Nierzadko były one kierowane do likwidacji desantów. W szczególnych przypadkach manewr siłami i środkami wykonywano przed przedni skraj obrony.

Przeprowadzone badania wykazały, że manewr realizowały nie tylko zwarte związki taktyczne (oddziały, pododdziały) ale także obsługi pojedynczych środków ogniowych. Umiejętnie przeprowadzony manewr pozwalał uniknąć nadmiernych strat wśród wojsk, umożliwiał skupianie sił i środków na zagrożonych kierunkach w celu likwidacji wylomów. Ruch obrońców sprawiał, że nacierający w wielu przypadkach zmuszony był do przerywania działań ofensywnych.

Manewr wojskami wykonywano zarówno w styczności z przeciwnikiem, jak i poza ugrupowaniem pierwszego rzutu. Był on realizowany tak w dzień, jak i w nocy. Ruch sił nie był aktem jednorazowym. Związki taktyczne (oddziały, pododdziały, obsługi środków ogniowych) przemieszczane były kilkakrotnie w różne pasy odpowiedzialności, rejony ześrodkowania, na rubieże i stanowiska ogniowe. O częstotliwości przemieszczania decydowały głównie potrzeby pola walki oraz możliwości bojowe manewrujących sił.

Problematykę manewru postrzega się głównie w aspekcie jego celowości i wpływu na skuteczność obrony. O jego roli w realizacji celów obrony świadczyć może rysująca się wyraźnie prawidłowość - pozbawienie broniącego się możliwości przemieszczania sił i środków prowadziło do przegranej bitwy obronnej.

Cel bitwy (walki) i sposób jego osiągnięcia wpływał na rodzaj stosowanego manewru. Uderzenia uprzedzające wykonywano, aby dezorganizować przygotowanie natarcia przez przeciwnika czy też rozpoznać jego położenie. Przemieszczano wojska aby wzmocnić pozycje obronne lub też uzupełnić straty. Manewr wykonywano w celu zniszczenia przeciwnika, który włamał się w obronę. W sprzyjających okolicznościach tworzone na określonych kierunkach zgrupowania uderzeniowe, które następnie przebijały się na skrzydła i tyły przeciwnika, stawiając go w niekorzystnej sytuacji operacyjno - taktycznej. Odwody przesuwano w rejony, gdzie przeciwnik użył desantów. Niekiedy manewr wykonywano w celu wyjścia z walki, aby zminimalizować straty i uchronić broniące się wojska przed rozbitciem przez przeważające siły przeciwnika.

W niniejszym rozdziale rozpatrzono wpływ ruchu wojsk na osiągnięcie ostatecznego rezultatu obrony. Dla tego manewr przedstawiono w wybranych bitwach obronnych poprzez pryzmat celu, w jakim był wykonywany. Autor prezentuje problemy na jakie natrafiano podczas jego realizacji i sposoby ich rozwiązań.

3.1 Uprzedzenie uderzenia przeciwnika

Izraelskie dowództwo planowało tzw. obronę zaczepną, w ramach której przewidywano uderzenia mające na celu dezorganizację przygotowań przeciwnika do natarcia, głównie przeciwko jego systemom obrony przeciwlotniczej, dowodzenia i logistyki. Niszczono również ważniejsze środki ogniowe na przednim skraju czy też artylerię na stanowiskach ogniowych. Manewr uprzedzający planowano na szczeblu centralnym, a wykonawcą był dowódca korpusu. Do realizacji manewru używano sił od wzmocnionej kompanii do dywizji. Praktycznym wyrazem obrony zaczepnej były rajdy na tyły przeciwnika lub uderzenia przed przedni skraj.

Manewr uprzedzający był jednym z elementów izraelskiego planu obrony Synaju. W jego ramach przewidywano operację powietrzno-lądową, której celem było zniszczenie stanowisk startowych rakiet egipskiej obrony przeciwlotniczej oraz wysuniętych lotnisk. Cel ten zamierzano osiągnąć poprzez uprzedzające działania zaczepne wojsk lądowych wsparte lotniczymi bombardowaniami w pobliżu m. Fort Said, Imailia, Deversoir i Suez. Dowództwo Izraelskich Wojsk Lądowych planowało i zrealizowało szereg przedsięwzięć mających być pomocnymi przy uderzeniu uprzedzającym. Między innymi prowadzono ciągle rozpoznanie przeciwnika, przygotowywano drogi manewru i miejsca przepraw przez Kanał Sueski, szkolono wojska pod kątem wykonywania samodzielnych zadań w jego ugrupowaniu oraz przeprowadzano rajdy na przedni skraj tyły zgrupowań egipskich.¹⁾

Mimo bogatych doświadczeń w realizacji uderzeń przed przedni skraj wojska izraelskie nie wykonały manewru uprzedzającego w czasie wojny "Yom Kippur". Wynikało to z zakazu realizacji takich działań w dniach poprzedzających wybuch wojny, a następnie z niekorzystnej sytuacji operacyjno - taktycznej i obawy przed niemożliwością zapewnienia bezpieczeństwa oddziałom rajdowym na tyłach przeciwnika. Wprawdzie kilkanaście godzin przed przewidywanym atakiem wojsk syryjskich i egipskich, Szef Sztabu Generalnego Izraelskich Sił Obronnych rozważał możliwość wykonania zamierzanych uderzeń lotniczych i artyleryjskich, a w sprzyjających okolicznościach nawet manewru uprzedzającego w celu obezwładnienia zgrupowań przeciwnika w jego rejonach ześrodkowania, jednakże nie uzyskał zgody ministra obrony i premiera Izraela ze względu na następstwa polityczne takich działań. Obawiano się obarczenia odpowiedzialnością za wywołanie kolejnej wojny

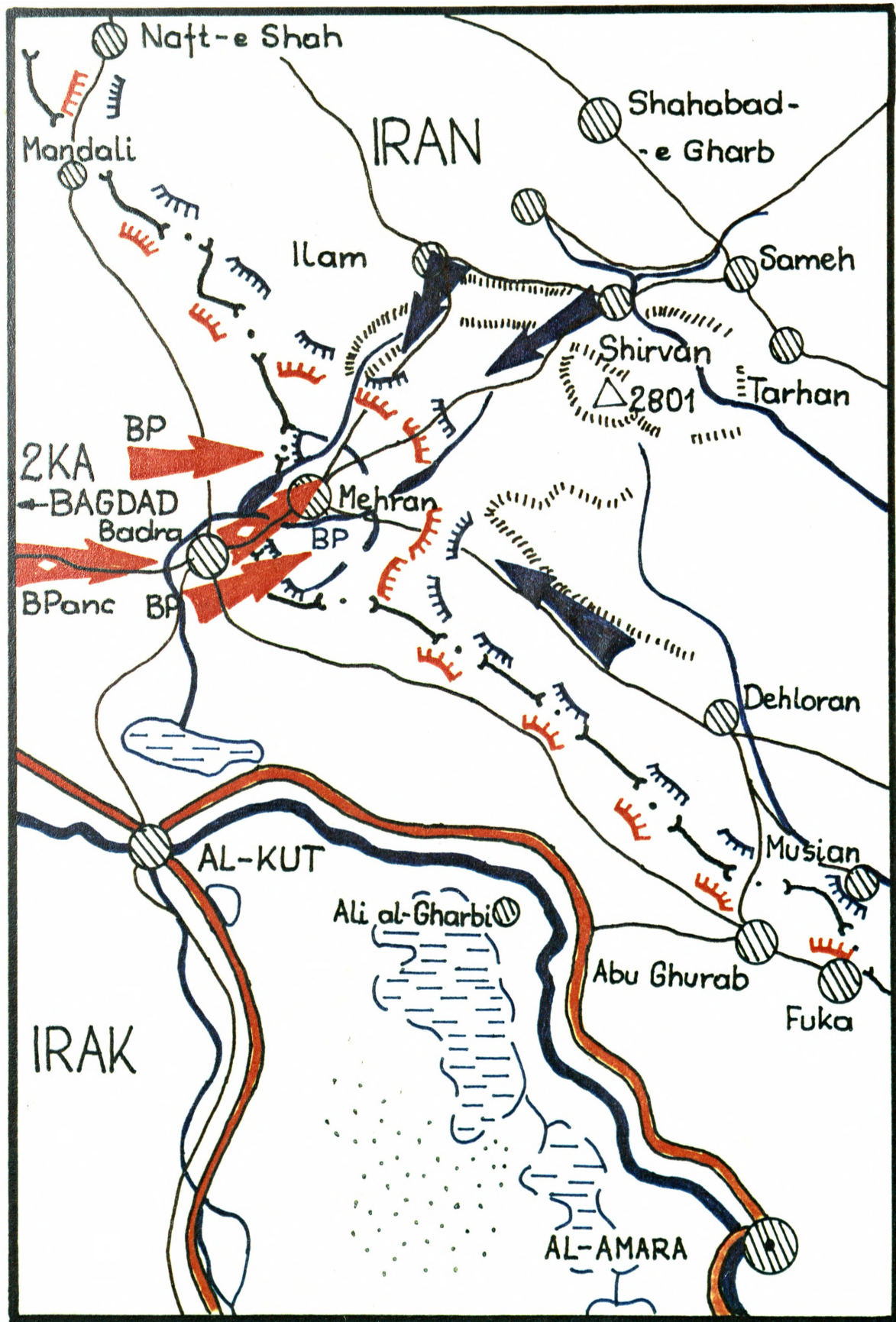
1. Ch. Herzog, *The Arab-Israeli Wars*, wyd. cyt., s. 199-202.

izraelsko - arabskiej. Tak więc zaniechano aktywnego oddziaływania, a skupiono się na przygotowaniach do obrony w zajmowanych pasach, oddając tym samym inicjatywę przeciwnikowi.

Uderzenie przed przedni skraj obrony kilkakrotnie realizowały wojska irackie w wojnie z Iranem. Zgrupowania uderzeniowe zaangażowane w tego typu działaniach składały się z sił od jednej do dwóch dywizji. Przykład manewru uprzedzającego wojsk irackich stanowi próba opanowania przygranicznego irańskiego miasta Mehran, stanowiącego ważny węzeł drogowy na kierunku wyprowadzającym wojska irańskie na Bagdad.

Irackie dowództwo obawiało się ofensywy wojsk irańskich i jej następstw ze względu na niewielką odległość do stolicy kraju. Jednocześnie chciało ono zademonstrować możliwości ofensywne wojsk znajdujących się od pięciu lat w obronie. Drugi powód był ważny ze względów politycznych, gdyż przeciwnik wykazywał od pewnego czasu szczególną inicjatywę operacyjną, w wyniku której okupował szereg przygranicznych rejonów Iraku. Zdobyć Mehran skomplikowałoby położenie wojsk irańskich w strefie przygranicznej - w obszarze położonym naprzeciw Bagdadu i zmusiło je na kilku odcinkach do wycofania się. Jednocześnie zostałyby zablokowany neuralgiczny kierunek operacyjny, na którym przeciwnik przygotowywał się do operacji zaczepnej.

14 maja 1986r. dwie dywizje irackiego II KA zaatakowały irańską brygadę piechoty broniącą m. Mehran. W ciągu czterech dni walk zajęły miasto, okoliczne wzgórza oraz pięć sąsiednich wiosek. Tym samym zablokowano drogi wiodące w kierunku Bagdadu, dezorganizując możliwości manewru przeciwnika. Irakijczycy nie zdołali jednak opanować pasma gór położonych na wschód od Mehran ze względu na niedostateczną ilość piechoty mogącej zmusić wojska irańskie do wycofania się poza wspomniane wzgórza. Irackie wojska okupowały Mehran przez sześć tygodni, następnie zmaszone



Rys. 16. Manewr uprzedzajacy irackiego II KA, 14-16 maj 1986r.,
 prowincja Wasit.

zostały do wycofania się o 12-40 km na zachód wpuszczając wojska przeciwnika na terytorium Iraku.¹⁾

Manewr uprzedzający pozwolił dowództwu iraickiemu osiągnąć zakładane cele, jednakże tylko na pewien czas, bowiem operacja zakończyła się porażką. Przeciwnik przemieścił z innych kierunków odwody, a więc nie mógł w tym czasie tam nacierać. Realizując manewr i przeciwuderzenie, dowództwo irańskie zużyło i tak nadwyżęzone zapasy środków materiałowych oraz sprzętu bojowego. Wysokie straty kontratakujących oddziałów spowodowały, że konieczne stało się ich uzupełnienie i zgranie taktyczne. Proces ten, w powiązaniu z występującymi od dłuższego czasu trudnościami zaopatrzeniowymi i kłopotami z naborem nowych żołnierzy, spowodował, że przez kolejnych pięć miesięcy dowództwo irańskie nie podjęło działań zaczepnych z użyciem większych sił niż dywizja.²⁾

Wielce interesujący manewr uprzedzający wojsk iraickich pod m. Khafji miał miejsce w dniach 29-31 stycznia 1991r. w południowo-wschodnim Kuwejcie. Dowództwo iraickie zdecydowało się na jego wykonanie prawdopodobnie w celu rozpoznania położenia przeciwnika w pobliżu granicy kuwejcko-saudyjskiej oraz przynajmniej częściowej dezorganizacji jego przygotowania się do natarcia. Prawdopodobnie głównym obiektem uderzenia wojsk iraickich przed przedni skraj obrony było skrzyżowanie szlaków komunikacyjnych, które mieściło się w m. Khafji. Nadbrzeżna droga była najkrótszym połączeniem Arabii Saudyjskiej ze stolicą Kuwejtu, a obrona jej wydawała się łatwa ze względu na przylegający do niej grząski teren. Ponadto działania te miały prawdopodobnie uwiarygodnić zdolność wojsk iraickich do prowadzenia działań

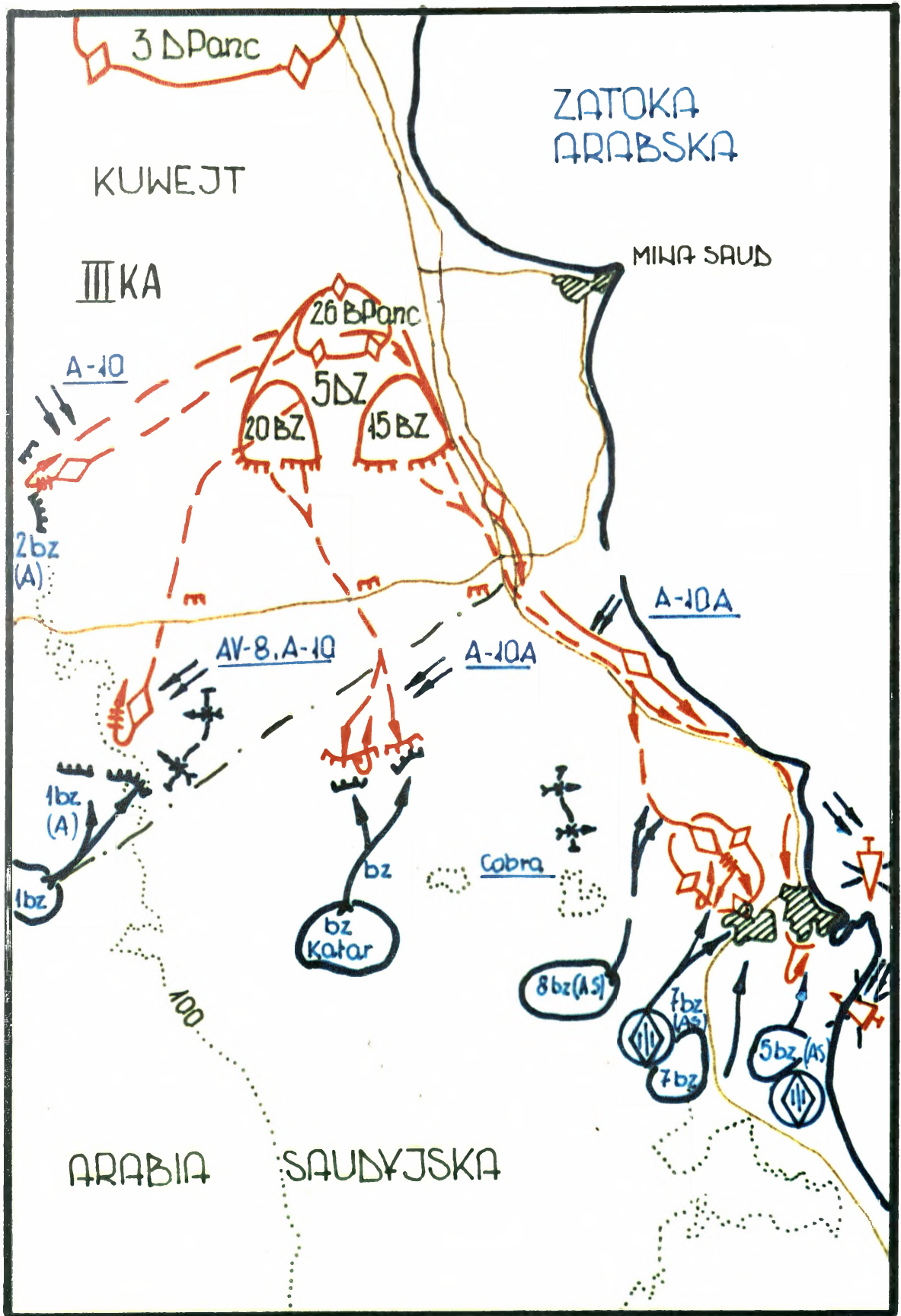
1. A. H. Cordesman, A. R. Wagner, *The Lessons of Modern War*, wyd. cyt., s. 227-228.

2. E. O'Ballance, *The Gulf War*, wyd. cyt., s. 179-180.

zaczepnych, mimo dwutygodniowych bombardowań przez lotnictwo państw Sprzymierzonych ONZ.

Około 22.30 29 stycznia 1991r. kolumna wydzielonych sił irackiej 15BZ podeszła w okolice Khafji z kierunku północnego i zachodniego. W nocy 29/30 stycznia jej szpica czołowa - kompania piechoty wzmocniona plutonem czołgów - weszła w przedmieścia m. Khafji i wkrótce zajęła miasteczko, w którym znajdowały się pododdziały Kataru i dwie amerykańskie drużyny rozpoznawcze. Jednocześnie w dwóch innych miejscach pojawiły się oddziały wydzielone przemieszczających się na południe irackich brygad. Manewr irackiej 20BZ został dostrzeżony przez przeciwnika jeszcze przed osiągnięciem przez nią granicy. Jej kolumny zaatakowało lotnictwo Sprzymierzonych i rozproszyło je po pustyni. Brygada ta napotkała na swej drodze amerykański batalion zmechanizowany 1DPM wspierany przez śmigłowce i samoloty szturmowe A-10. W wyniku niepomysłnego dla oddziałów irackich boju spotkaniowego 20BZ zmuszona była do wycofania się. Iracka 26BFanc próbowała zbliżyć się do granicy blisko pola naftowego Wafra. Napotkała jednak amerykański 2bz 2DPM wspierany przez lotnictwo i ruch jej w kierunku południowym został zahamowany. 30 stycznia irackie dowództwo wykonało manewr siłami desantu morskiego, podchodząc do brzegu na południe od Khafji. Spośród siedemnastu ludzi desantowych - czternaście zostało zatopionych przez lotnictwo Sprzymierzonych. Próbę powtórzono następnego dnia przy wykorzystaniu jednego trałowca i sześciu okrętów desantowych, lecz również bez powodzenia.

Na wszystkich kierunkach przemieszczania się wojsk napotkano silne oddziaływanie lotnictwa myśliwsko-bombowego i szturmowego, śmigłowców oraz artylerii Sprzymierzonych. Położenie oddziałów irackich w odkrytym terenie było trudne. Zdolano wprawdzie wysunąć czołowe oddziały około 15km przed przedni skraj



Rys. 17. Manewr uprzedzający sił irackiego III KA, 29-31 styczeń 1991r., Kuwejt.

obrony, ale przed zapadnięciem zaroku 30 stycznia dalszy ich ruch został zahamowany przez 5, 7 i 8 bataliony Gwardii Narodowej Arabii Saudyjskiej, batalion Kataru oraz wydzielone siły amerykańskich 1 i 2 DPM. W nocy 30/31 stycznia oddziały irackie odpięrały kontrataki wojsk Sprzymierzonych, a przed południem 31 stycznia zmuszone zostały do wycofania się.¹⁾

Manewr sił irackich w kierunku Khafji odsłonił słabe strony irackich wojsk. Okazało się, że oddziały irackie dysponują przestarzałym oprzyrządowaniem optycznym przez co przewieszczanie i walka w nocy były dla nich bardzo trudnym zadaniem. Ruchy sił irackich w okolicach Khafji ukazały, że doświadczeni dowódcy iraccy nie byli zdolni do przeprowadzenia zaskakujących manewrów uprzedzających ze względu na brak osłony lotniczej. Dowództwo irackie pozostawiło wykonanie zadań lądowym związkom taktycznym nie dostrzegając zagrożenia z powietrza. Jest to dziwne, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że od dwóch tygodni Sprzymierzeni prowadzili intensywne naloty. Brak wsparcia lotniczego szło w parze z faktem, że dowództwo irackie nie określiło precyzyjnie celu manewru uprzedzającego pod Khafji. Gdyby manewr miał powodzenie i Khafji zostałoby utrzymane to i tak nie zmieniałoby to zasadniczo położenia walczących stron. Prawdopodobnym powodem przeprowadzenia manewru uprzedzającego wojsk irackich była demonstracja siły. Ona jednakże zakończyła się niepowodzeniem.

Uogólniając doświadczenia wojenne można stwierdzić, że celem manewru uprzedzającego najczęściej było: niszczenie elementów obrony przeciwlotniczej, wyposażenia lotnisk, stanowisk

1. Ch. Bellamy, *Expert Witness*, wyd. cyt., s. 91-94; B. W. Watson i inni, *Military Lessons*, Greenhill Books, London 1993, s. 93-94; N. Friedman, *Desert Victory*, wyd. cyt., s. 197-202; *Der Golfkrieg*, *Osterreichische Militärische Zeitschrift*, zeszyt 2/1991, s. 155.

dowodzenia, linii telefonicznych i energetycznych, wysuniętych pozycji przeciwnika, a przez to dezorganizacja przygotowań przeciwnika do natarcia. Manewr uprzedzający przyjmował formę rajdów zgrupowań powietrzno-lądowo-morskich i uderzeń przed przedni skraj. Manewr uprzedzający wykonywano stosunkowo rzadko. Kończył się on powodzeniem, jeśli obrońcy uzyskali przewagę na wybranym kierunku i był wszechstronnie zabezpieczony. W kilku przypadkach manewr uprzedzający przyniósł sukcesy taktyczne, dzięki którym obrońcy odsuwali na pewien czas narastające zagrożenie.

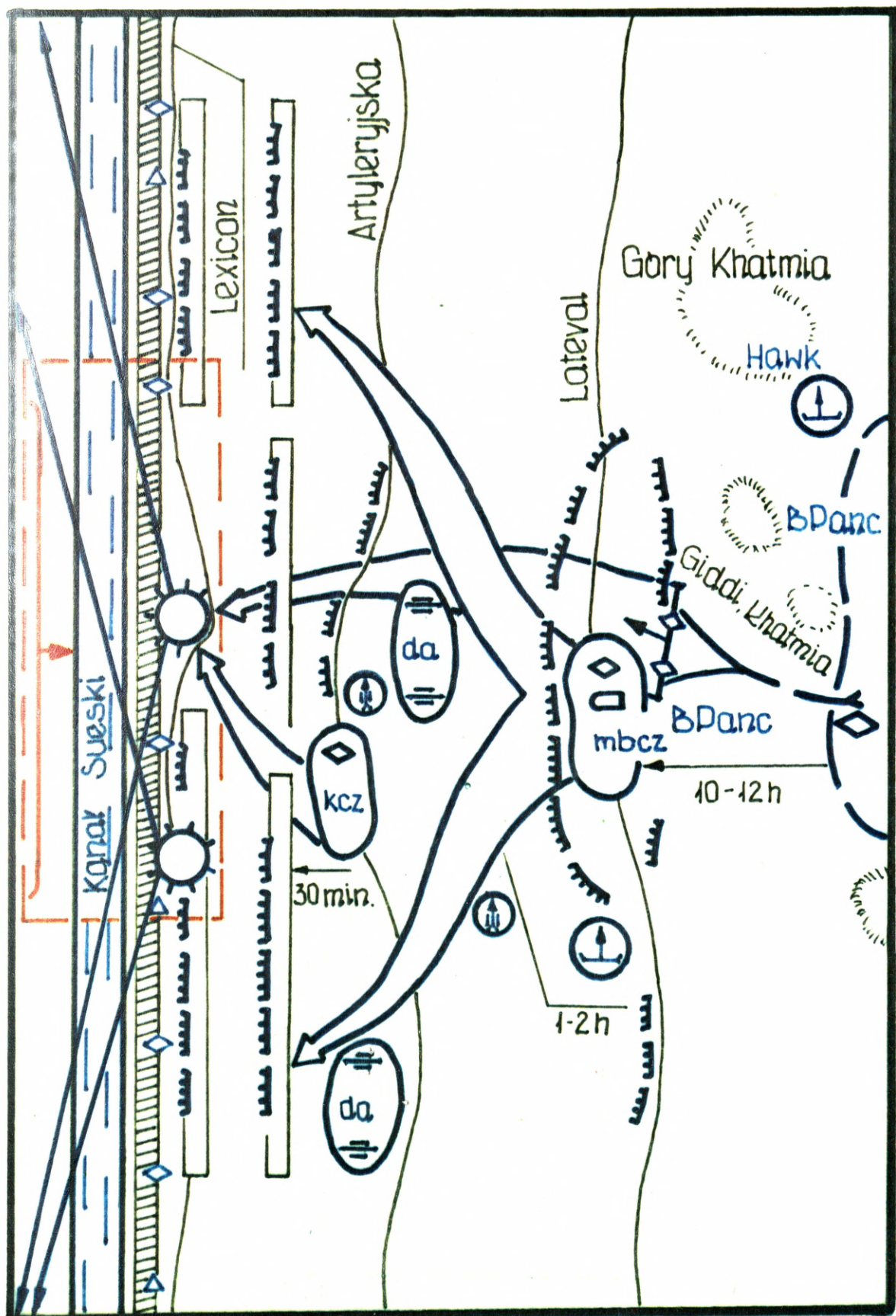
3.2 Wzmocnienie pozycji obronnych

Dowództwa związków taktycznych dążyły do zwiększenia nasycenia sił i środków w obronie oraz uzupełnienia strat różnymi sposobami. Cel ten osiągnano poprzez przemieszczanie odwołów z głębi obrony lub też z kierunków mniej atakowanych. Siły używane do wzmocnienia były różne. Zróżnicowane były też sposoby wykonania manewru wzmocnienia. Manewrujące wojska napotykały wiele trudności w osiągnięciu wyznaczonych pozycji obronnych. Ich pokonanie oznaczało dopływ świeżych sił i zwiększenie szansy odparcia uderzenia przeciwnika.

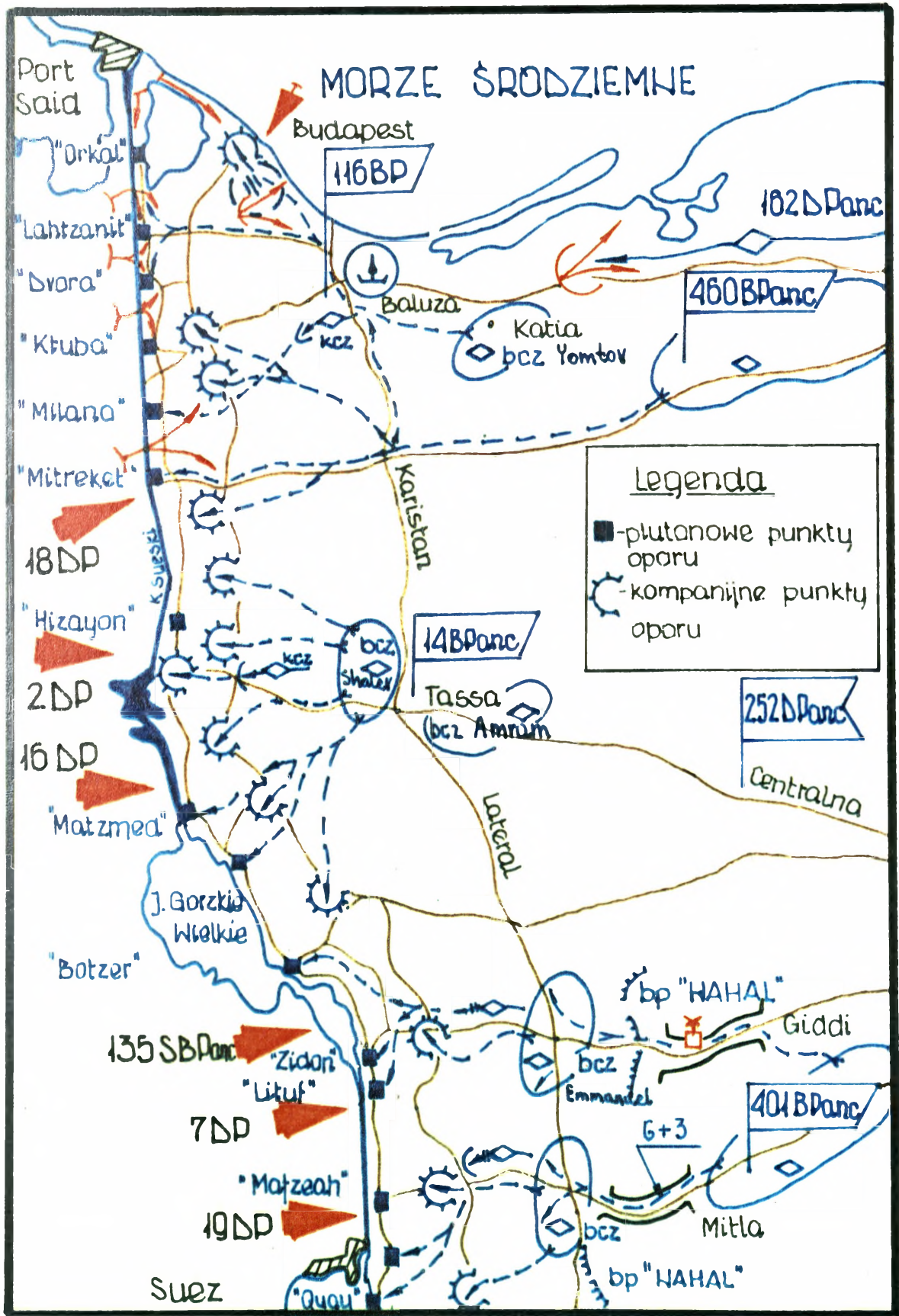
Manewr w celu wzmocnienia punktów oporu (pozycji obronnych) wykonywano przy wykorzystaniu mieszanych pododdziałów ogólnowojskowych. Ten rodzaj manewru wykonywano zarówno w dzień, jak i w warunkach ograniczonej widoczności. Realizowano go w różnych etapach walki obronnej. Badania wykazały, że nie zawsze ten rodzaj manewru kończył się sukcesem. Dla przykładu wzmocnienie pierwszorzędujących punktów oporu położonych nad Kanałem Sueskim nie powiodło się. Dlatego też wojska egipskie stosunkowo łatwo sforsowały Kanał Sueski i uchwyciły przyczółki. Dalej natarcie utknęło jednak ponieważ dowództwo izraelskie zdolało wzmocnić batalionowe rejonny obrony, których przeciwnik nie przełamał.

Załogi pierwszorzutowych punktów oporu izraelskiej 252DPanc wzmocnione zostały w pierwszej kolejności. Odwody, w sile plutonu lub kompanii czołgów każdy, przesuвано z rejonów wyczekiwania do wyznaczonych punktów lub też na rubieżę ogniową na wałach przylegających do nich. Wspierały one ogniem załogi schronów, zwalczając przeciwnika na przeciwległym brzegu i na lustrze wody. Przewidywany czas dotarcia do stanowisk ogniowych miał nie przekraczać 30 minut, ale w rzeczywistości kształtował się różnie. 6 października 1973r. punkt oporu "Quay" (42 żołnierzy) został wzmocniony plutonem czołgów w czasie normatywnym,¹⁾ dzięki czemu bronił się on 7 dni w okrążeniu, angażując siły co najmniej batalionu piechoty egipskiej. Nieco inaczej sytuacja wyglądała w przypadku punktu oporu "Budapest". Bronił się on ponad tydzień aż do uwolnienia co było możliwe dzięki trzykrotnemu zasilaniu odwodami przybywającymi w kilkudniowych odstępach. Na innych kierunkach zasadzki rzutu szturmowego piechoty egipskiej, zorganizowane na podejściach do Kanału Sueskiego z kilkuminutowym wyprzedzeniem w stosunku do ruchu izraelskich pododdziałów spowodowały, że manewr okazał się spóźniony. Izraelski batalion czołgów "Yomtov" rozpoczął ruch w kierunku Kanału Sueskiego w kilka minut po rozpoczęciu bombardowania m. Baluza przez samoloty egipskie. Kompania "Uri" przemieszczała się parami czołgów do punktów oporu: "Drora", "Lahtzanit", "Orkał" i "Budapest". Kompania ta na drodze "Zegugit" weszła w zasadzkę komandosów egipskich. Jedynie pluton czołgów idący do "Budapest" osiągnął nakazany obiekt ubiegając przeciwnika w dotarciu do niego o 800m. Do "Lahtzanit" przedarł się jeden czołg. Kompania "Noam" została skierowana do "Ktuba" i "Milano", a kompania "Yonatan" do punktu oporu "Mifreket", jednakże w pobliżu m. Kantary

1. Ch. Herzog, *The Arab-Israeli Wars*, wyd. cyt., s. 242-246.



Rys. 18. Przewidywany czas manewru sił izraelskich na Płw. Synaj, ocena wywiadu egipskiego.



Rys. 19. Manewr sił w celu wzmocnienia pozycji obronnych izraelskiej 252 DPanc, 6 października 1973r., Płw. Synaj.

dostały się one w silny ogień artylerii oraz broni przeciwpancernej przeciwnika. Okoliczne błota i wydmy utrudniały manewr poza drogami. Próby przedarcia się do "Mifreket" powiodły się jednemu czołgowi i transporterowi opancerzonemu, dzięki czemu odparto kolejny atak piechoty egipskiej. 17 innych czołgów zostało uszkodzonych.

Konsekwencją braku wzmocnienia czołowych punktów oporu była ich izolacja i zdobycie przez przeciwnika. Większość punktów oporu została opanowana w nocy 6/7 października, a więc po kilkunastu godzinach walk. Zaznaczyć należy, że manewr wzmacniający wyżej wymienione pozycje odbywał się pod ogniem przeciwnika i w trudnym do pokonania terenie.

Mimo początkowych niepowodzeń dowódcy izraelscy nie rezygnowali ze wzmocnienia czołowych punktów oporu. Przed zmierzchem pierwszego dnia bitwy dowódca 460BPanc skierował batalion czołgów "Yoffi" do wzmocnienia punktów oporu "Mifreket" i "Milano". Mimo ognia z przeciwległego brzegu, min, na których uszkodzono dwa czołgi, miłkiego podłoża (dwie maszyny zrzuciły gąsienice), batalion osiągnął w ciemnościach stanowiska ogniowe na wale piaskowym i otworzył ogień do czołgów egipskich, a także do piechoty przepływającej się po moście pontonowym. Część sił batalionu uprzedziła piechotę przeciwnika szturmującą "Mifreket" i przedostała się do punktu oporu. Inna kompania czołgów osiągnęła punkt "Milano" i otworzyła ogień do przeciwnika znajdującego się na wodzie oraz przeciwległym brzegu. Batalion "Yoffi" wzmocnił walczące posterunki ubezpieczeń, dzięki czemu przeprawę przeciwnika na tym odcinku zablokowano do świtu, a następnie ludzi i sprzęt z otoczonych punktów oporu ewakuowano na tyły.¹⁾

1. A. Adan, *On the Banks of the Suez*, wyd. cyt., s. 20-28;
Ch. Herzog, *The Arab - Israeli Wars*, wyd. cyt., s. 244;
T. N. Dupuy, *Elusive Victory*, wyd. cyt., s. 423-426.

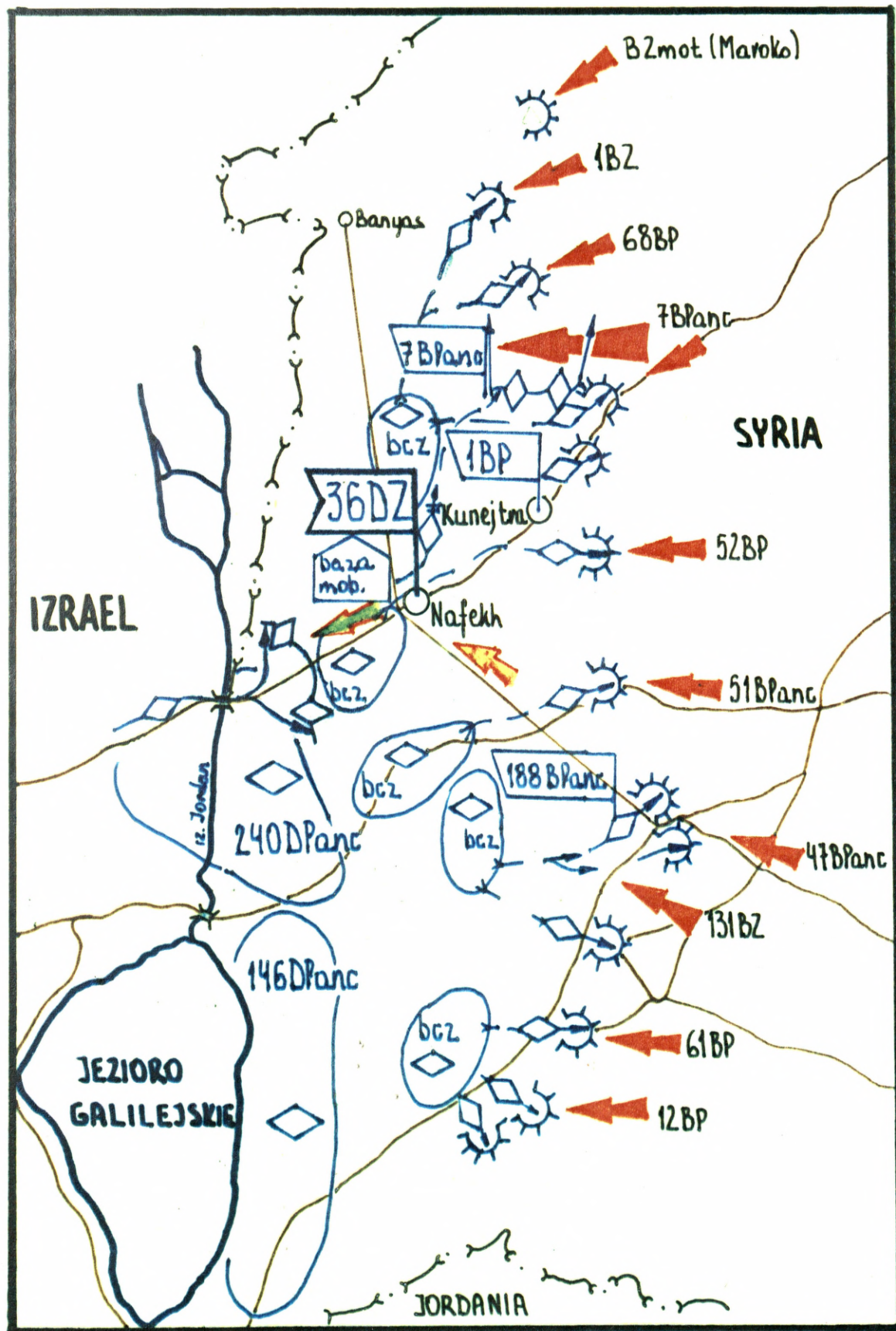
Wzmocnienie pozycji obronnych realizowano również przy użyciu pododdziałów specjalnych. Przykładem może być wykorzystanie batalionu powietrzno-desantowego "Yossi" z 247BPD do odblokowania drogi łączącej punkt oporu "Budapest" z siłami głównymi i wzmocnienia jego załogi. Batalion przerzucono do m. Tasa samolotami transportowymi, po czym 11 października dostarczono w pobliżu m. Baluza samochodami. Batalion przełamał pierścień okrążenia wojsk egipskich i wzmocnił załogę punktu oporu "Budapest", dzięki czemu punkt ten nie został zdobyty do końca wojny.¹⁾

Inny batalion powietrzno-desantowy z 35BPD wykorzystany został do wzmocnienia izraelskiej brygady pancernej broniącej południowego odcinka frontu nad Kanalem Sueskim w pobliżu Ras Sudr. Dzięki temu manewrowi osiągnięto odpowiednie nasycenie sił i środków co pozwoliło załamać natarcie egipskiej 17DP.²⁾

Poza wzmocnieniem czołowych punktów oporu i rejonów obrony, izraelskie dowództwo nadsyłało w rejon działań bojowych świeże siły w celu uzupełnienia walczących związków taktycznych (oddziałów). O skuteczności tego manewru świadczy fakt dysponowania przez poszczególne dywizje prawie pełnymi stanami ważniejszego sprzętu bojowego, mimo znacznych strat w ciągu kilku dni walk, np. po tygodniu walk 143DPanc-Spad dysponowała prawie 260, a 162DPanc około 300 czołgami, tj. podobną liczbą wozów bojowych jak w dniu wejścia do bitwy.³⁾

W podobny sposób realizowano manewr siłami i środkami na Wzgórzach Golan. Kilka dni przed wybuchem wojny izraelski Sztab Generalny postanowił wzmocnić pozycje obronne 36DZ broniącej

-
1. S. Katz., *Follow Me, Arms and Armour*, London 1969, s. 123; Ch. Herzog, *The Arab-Israeli Wars*, wyd. cyt., s. 246; T. N. Dupuy, *Elusive Victory*, wyd. cyt., s. 473.
 2. Ch. Herzog, *The War of Atonement*, wyd. cyt., s. 162.
 3. T. N. Dupuy, *Elusive Victory*, s. 492-493.



Rys. 20. Manewr sił w celu wzmocnienia pozycji obronnych izraelskiej 36 DZ, 6 październik 1973r., Wzg. Golan.

Wzgórz Golan siłami 7BPanc. Początkowo planowano przerzucić śmigłowcami załogi czołgów, które przygotowałyby się do walki na sprzęcie pobranym z bazy materiałowo-technicznej w m. Nafekh. Ostatecznie z garnizonu położonego w pobliżu Bersheva wysłano na przyczepach niskopodwoziowych 77 batalion czołgów do wzmocnienia pierwszorzutowej 1BP. Już po wybuchu wojny skorzystano z transportu śmigłowcowego w celu przerzutu załóg czołgów oraz dowódców rezerwowych jednostek do baz mobilizacyjnych.¹⁾

Izraelscy dowódcy pierwszorzutowych brygad domagali się od przełożonych wzmocnienia pozycji obronnych, ale najczęściej żądania te były realizowane ze znacznym opóźnieniem ze względu na niedostatek świeżych sił przybywających z terytorium kraju. Zdarzały się przypadki, że utrzymanie pozycji zależało od dopływu zmobilizowanych pododdziałów. Dowódcy wyższych szczebli czasami wysyłali do walki kolejno formowane plutony i kompanie. Ich przybycie do zagrożonych pozycji przyczyniło się do utrzymania głównych rejonów obrony, mimo znacznych strat. Poza pododdziałami i oddziałami rezerwowymi mobilizowanymi w bazach materiałowo-technicznych 36DZ, dowództwo Korpusu Północnego zmobilizowało dwie dywizje, z których część sił skierowano do wzmocnienia obrony pierwszorzutowej 36DZ, co prawdopodobnie uratowało ją przed rozbitciem.²⁾

Manewr w celu wzmocnienia pozycji obronnych pierwszorzutowych brygad realizowano również przy pomocy pododdziałów zbiorczych. Dowódca jednego z batalionów czołgów 7BPanc dotarł do rejonu działań bojowych z opóźnieniem. Przybył on do m. Nafekh, gdzie znajdował się dywizyjny punkt zbiórki uszkodzonego sprzętu, skompletował załogi spośród lżej rannych i świeżo przybyłych

1. T. N. Dupuy, *Elusive Victory*, wyd. cyt., s. 443-444; S. Katz, *Israeli Tank Battles*, wyd. cyt., s. 29.
2. S. Katz, *Israeli Tank Battles*, wyd. cyt., s. 16.

na front żołnierzy i pomógi pododdziałom remontowym w doprowadzeniu do sprawności technicznej uszkodzonych w walkach 13 czołgów. Po południu 9 października zbiorczy pododdział dotarł do pasa obrony 7BPanc, gdzie zajął rubież ogniową, z której zniszczył około 20 czołgów syryjskich, przez co przeciwnik zmuszony został do wycofania się.¹⁾

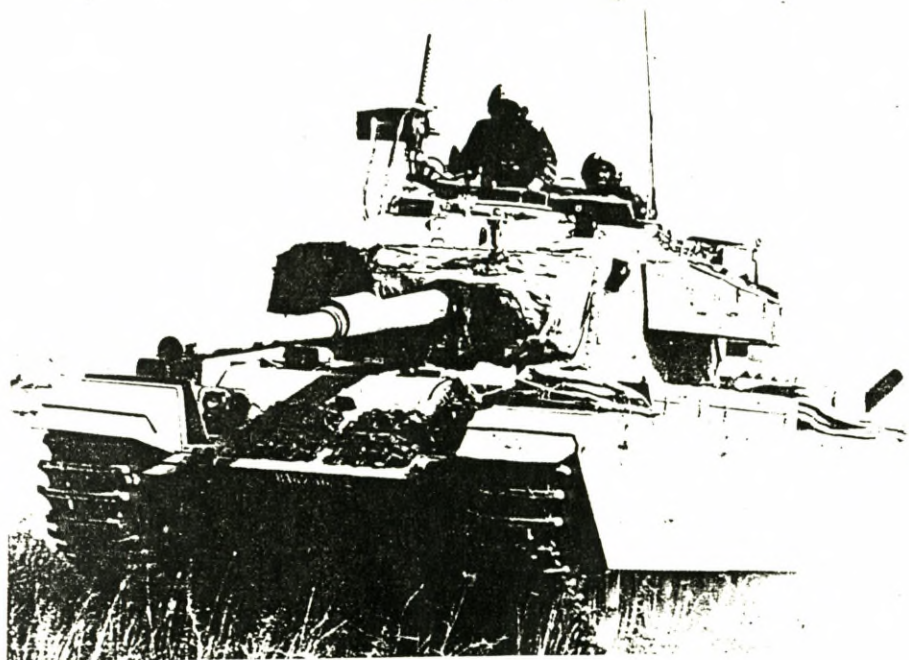
Manewr w celu wzmocnienia pozycji obronnych wykonywano czasami resztkami sił. Przykładem może być wykorzystanie pozostałości 1866Panc "Barak" (sprawnych 11 czołgów), które wycofano do odwodu 360Z. Następnie wysłano je w celu wzmocnienia pozycji obronnych położonych pomiędzy Tel el Mekhafi i B. Hermonit. Dowódca zajął nakazaną rubież ogniową i otworzył ogień do lewego skrzydła syryjskiej brygady. Zadał on atakującemu wojskom znaczne straty i zmusił je do wycofania się.²⁾

Manewr izraelskich sił w celu wzmocnienia pozycji obronnych ułatwiała przyjęte ugrupowanie obronne, które przypominało swym kształtem trójkąt zwrócony wierzchołkiem w stronę przeciwnika. Jego pierwsze uderzenie przyjmowały na siebie plutonowe punkty oporu, które spełniały rolę ubezpieczeń bojowych. Poza nimi rozmieszczono kompanijne punkty oporu, powiązane w batalionowe rejonu obrony. W pierwszym rzucie znajdowała się jedynie niewielka ilość sił w fortyfikacjach. Dowódcy izraelscy mieli możliwość oceny kierunków głównych uderzeń przeciwnika i skierowania tam odwodów. Wzmacniane kolejnymi pododdziałami czołowe punkty oporu mimo znacznych strat zachowywały zdolność bojową.

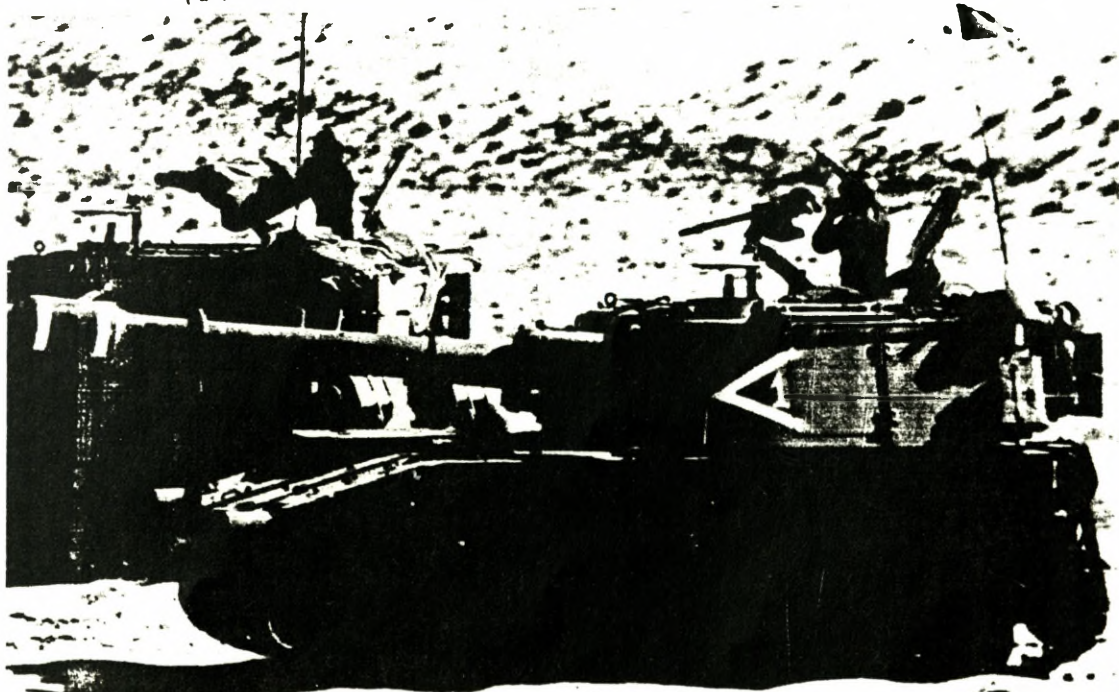
Dowództwa irackich związków taktycznych realizowały manewr w celu wzmocnienia pozycji obronnych w różnych sytuacjach operacyjno-taktycznych. W bitwach obronnych przeciwko wojskom

1. Ch. Herzog, *The Arab-Israeli Wars*, wyd. cyt., s. 289.

2. T. N. Dupuy, *Elusive Victory*, wyd. cyt., s. 459.



Fot. 18. Izraelski "Centurion" przemieszcza się na stanowisko ogniowe, październik 1973r., Wzg. Golan;
(J. Westwood, *The History of the Middle East Wars*)



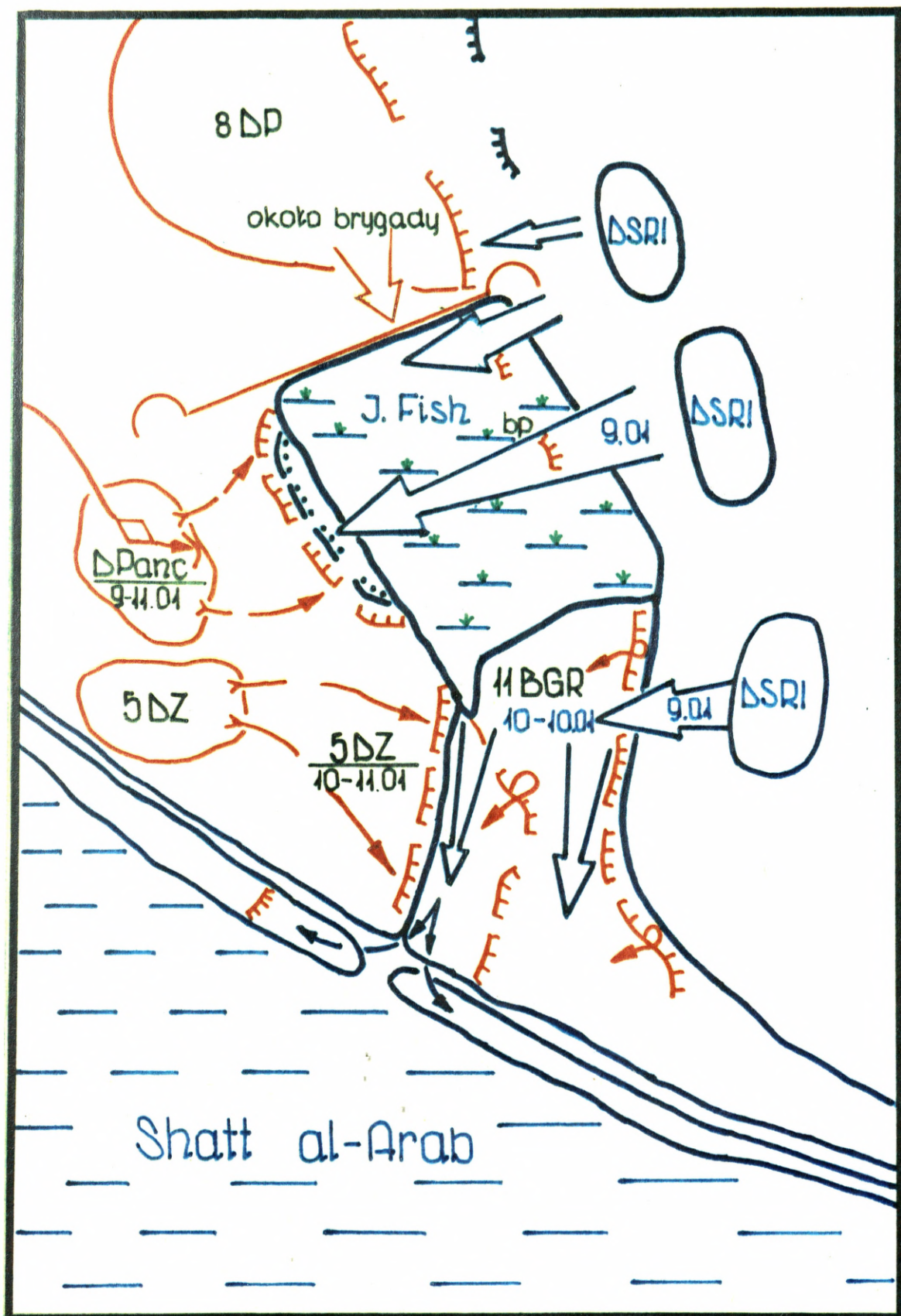
Fot. 19. Przybycie izraelskiej artylerii samobieżnej wydatnie pomogło czołowym punktom oporu w walce z wojskami egipskimi. Płw. Synaj.

irańskim manewr realizowano ze znaczną zwłoką czasu, mimo to okazał się on skuteczny, ponieważ wyprzedził ruch przeciwnika, działającego w ugrupowaniu pieszym. Manewr wykonywano pod osłoną własnego lotnictwa, przy znacznej przewadze ilościowej środków artyleryjskich oraz śmigłowców.

W dniach 9 stycznia - 23 lutego 1967r. iracka 11 brygada Swardii Republikańskiej odparła uderzenia irańskich trzech dywizji Strażników Rewolucji Islamskiej. Brygada broniła pasa terenu, którego północną część zajmowało J. Fish. Druga pozycja obronna rozbudowana została wzdłuż kanałów irygacyjnych łączących J. Fish z rz. Shatt al - Arab. Przygotowania przeciwnika do operacji zaczepnej zostały dostrzeżone wcześniej, ale dowództwo irackie miało trudności z określeniem jego celu i kierunku uderzenia. Około godz. 1.00 w nocy z 8 na 9 stycznia irańskie zgrupowanie zaatakowało pod osłoną ciemności i mgieł. Obrona brygady została naruszona uderzeniami irańskich oddziałów poprzez J. Fish, najpierw w bronione jedynie przez batalion piechoty lewe skrzydło, a następnie w centrum ugrupowania. Iracka 11BR zmuszona została do wycofania się na drugą pozycję obronną. Ponieważ siły jej były niewystarczające do powstrzymania natarcia przeciwnika, wzmocniono tę i kolejną pozycję oddziałami GDZ. Dzięki temu kolejne ataki oddziałów irańskich zostały odparte, co w następnych dniach umożliwiło dowództwu irackiemu wykonanie przeciwwuderzenia i likwidację irańskiego zgrupowania.¹⁾

Nie zawsze jednak irackie związki taktyczne były przygotowane do odparcia uderzeń. Niejednokrotnie w podmokłym terenie pancerne odwody nie potrafiły sprostać oddziałom piechoty przeciwnika pokonującym przeszkody wodne na łodziach. Wiele więc

1. S. C. Palletiere, D. V. Johnson II, *Lessons Learned : The Iran-Iraq War*, wyd. cyt., s. 83-97; A. H. Cordesman, A. R. Wagner, *The Lessons of Modern War*, wyd. cyt., s. 249-251.



Rys. 21. Manewr sił głównych irackiej 5DZ w celu wzmocnienia pozycji obronnych, styczeń 1987r., prowincja Basra.

zależało od manewru siłami między sąsiednimi brygadami i dywizjami. Wzmocnienie ostatniej pozycji obronnej przez siły sąsiedniej dywizji pozwoliło na załamanie natarcia przeciwnika. Faworową rolę w załęgnięciu niebezpieczeństwa należy przypisać wsparciu lotniczemu i artyleryjskiemu, które opóźniały ruch wojsk irańskich nie dopuszczając do wprowadzenia kolejnych sił przed wzmocnieniem pozycji obronnych przez wojska irackie.

Odmiennie skutki realizacji manewru w celu wzmocnienia pozycji obronnych dostrzega się w czasie operacji wojsk irackich w Kuwejcie i południowym Iraku. Przeprowadzone badania wykazały, że nie było przypadków wzmocnienia pozycji obronnych na szczeblach niższych niż dywizja ponieważ dowódcy irackich pierwszorzętowych związków taktycznych dysponowali niewielkimi odwodami, najczęściej w sile batalionu czołgów. Dopiero dowódcy korpusów mogli skierować większe siły w celu wzmocnienia pozycji obronnych.

Pod koniec pierwszego dnia operacji obronnej w Kuwejcie i południowym Iraku dowództwo irackie rozpoznało kierunek głównego uderzenia przeciwnika i zdało sobie sprawę z zagrożenia okrążeniem większości sił broniących się w Kuwejcie. W związku z tym postanowiono przejść do działań opóźniających z jednoczesną osłoną zachodniego skrzydła zgrupowania własnych wojsk. W celu wzmocnienia słabo obsadzonej flanki użyto czterech dywizji z odwodu operacyjnego. Były to : 12DPanc, 30Z "Tawakalna", dywizje zmechanizowane "Medina" oraz "Adnan". W nocy z 24/25 lutego dowództwo irackie skierowało 18 i 37BZ oraz 50BPanc na pozycje cyglowe w celu wzmocnienia zagrożonego zachodniego skrzydła. W czasie przemieszczania się wyżej wymienione brygady poniosły znaczne straty od uderzeń lotnictwa przeciwnika. 50BPanc straciła większość czołgów, jednakże zajęła pozycje obronne rano 25 lutego 1991r. Po południu 50BPanc została ponownie

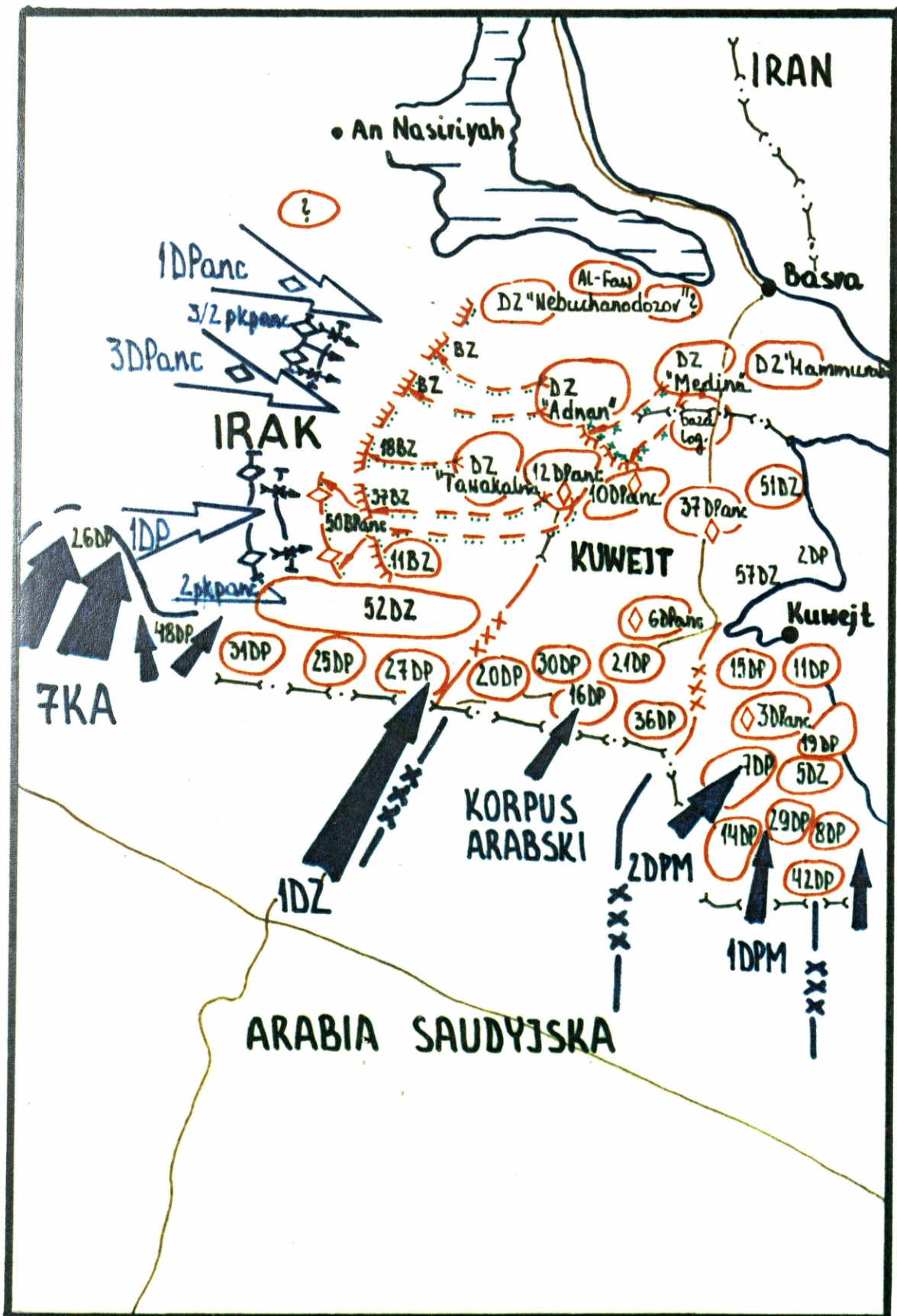
zaatakowana jednocześnie przez śmigłowce i czołgi amerykańskiego Zippanc, w wyniku czego ocalały wcześniej batalion zmechanizowany został zniszczony.¹⁾

26 lutego, czyli w drugim dniu operacji zaczepnej Sprzymierzonych, brygada zmechanizowana irackiej dywizji "Adnan" wykonała manewr na zachód i rozpoczęła zajmowanie pozycji ryglowych. Jednakże o 16.15 zaatakowały ją śmigłowce przeciwpancerne "Apache", a od 19.15 ponosiła ona straty w wyniku uderzeń ogniowych amerykańskich dwóch brygad artylerii polowej. Mimo przewagi przeciwnika broniła ona wyznaczonych pozycji do późnej nocy.²⁾ Tego samego dnia manewr w celu wzmocnienia pozycji obronnych wykonała dywizja zmechanizowana "Medina" broniąc operacyjnej bazy logistycznej. Przez ponad dobę irackie dywizje "Adnan" i "Medina" osłaniały manewr wyjścia z operacji obronnej kolejnych związków taktycznych.³⁾

Wnioski z przeprowadzonych badań dowodzą, że pozycje obronne wzmocniano różnymi zgrupowaniami wojsk. Poszczególne plutony, kompanie, bataliony i brygady miały wyznaczone drogi przemieszczania, stanowiska ogniowe i rejony odpowiedzialności. W razie konieczności dokonywano manewru siłami wewnątrz ugrupowania obronnego. W większości przypadków wojskom izraelskim nie udało się wzmocnić pierwszorzutowych punktów oporu rozmieszczonych nad Kanałem Sueskim. Manewr w celu wzmocnienia pierwszorzutowych punktów oporu został wykonany z powodzeniem na Wzgórzach Golan. Przyczyną różnicy efektywności manewru było inne przeciwdziałanie przeciwnika oraz odmienny teren. Na obu kierunkach udało się

1. P. S. Kindsvatter, *VII Corps in the Gulf War*, wyd. cyt., s. 28-30; *Conduct of the Persian Gulf War, Final Report to Congress, Department of Defense United States of America, Washington 1992*, s. 29-30, 354-374.

2. P. S. Kindsvatter, *VII Corps in the Gulf War*, wyd. cyt., s. 31.



Rys. 22. Manewr wydzielonych sił irackich dywizji w celu wzmocnienia pozycji ryglowych, 24-27 luty 1991, pogranicze Kuwejtu i Iraku.

wzmocnić batalionowe rejonu obrony, co spowodowało spadek tempa natarcia przeciwnika. Charakterystyczne dla manewru w celu wzmocnienia pozycji obronnych wojsk izraelskich było ofensywne działanie sił. Oddziały (pododdziały) izraelskie po zajęciu rubieży (pozycji) przystępowały do poszukiwania i niszczenia przeciwnika. Jedynie część środków ogniowych pozostawała na stanowiskach. Natomiast wojska irackie, po wzmocnieniu pozycji obronnych, pozostawały najczęściej nieruchomo w oczekiwaniu na uderzenie przeciwnika. Działanie takie zdawało egzamin w czasie walk przeciwko wojskom irańskim, zawiodło jednakże w wojnie o Kuwejt. W pierwszym przypadku występowały dysproporcje w wyposażeniu w ciężki sprzęt bojowy na korzyść jednostek irackich, w drugim przypadku - wyraźna przewaga była po stronie Sprzymierzonych. Należy podkreślić znaczącą rolę osłony manewru wzmocnienia z powietrza.

Pozycje wzmocniano nie tylko na przednim skraju obrony, ale również w jej głębi, na wypadek niekorzystnego rozwoju sytuacji. Najtrudniej przychodziło wzmocnianie pozycji obronnych na przednim skraju obrony ze względu na oddziaływanie przeciwnika. Manewr wzmocnienia wykonywano zarówno przed spodziewanym uderzeniem przeciwnika, jak i w trakcie walk o kolejne pozycje obronne. Realizowany on był najczęściej w nocy, choć zdarzały się próby wzmocnienia pierwszorzutowych pozycji obronnych również w dzień.

Manewr w celu wzmocnienia pozycji odegrał istotną rolę w osiągnięciu celu obrony. Pomysłowe wykonanie manewru prowadziło do napływu świeżych sił, przy pomocy których załamywano lub też powstrzymywano na pewien czas natarcie przeciwnika. Z kolei brak tego rodzaju manewru prowadził do pozbawienia obrońcy możliwości skupienia wysiłków w punktach krytycznych.

3.3 Zwroty zaczepne

Dowództwa broniących się wojsk liczyły się z możliwością włamania przeciwnika w ugrupowanie, w związku z czym przygotowały manewr odwodów na zagrożone kierunki w celu jego likwidacji. Manewr ten przyjmował różne formy. Siły i sposób, w jaki nimi manewrowano nie były jednolite we wszystkich przypadkach. Ogólnie można stwierdzić, że manewr w celu zniszczenia włamujących się zgrupowań przeciwnika w kilku przypadkach zdecydował o przebiegu bitwy obronnej. Był on realizowany na różnych szczeblach, na ogół przybierał formę zwrotów zaczepnych.

Z reguły izraelskie pierwszorzutowe bataliony dysponowały 1-2 odwodami, które przemieszczano na kierunek, skąd miał być wykonany kontratak lub zajęta rubież ogniowa. Na szczeblu brygady dysponowano 2-3 odwodami, w sile batalionu każdy, których na ogół używano do niszczenia włamujących się zgrupowań przeciwnika poprzez kontrataki. W wypadku niepowodzenia kontratakujące odwoody przechodziły do obrony. Utrzymując rubieże zapewniały one swobodę manewru odwodom wyższego szczebla. Włamujące się zgrupowania niszczone wybiórczo. Ich rozprzestrzenianie się powstrzymywano obroną pozycyjną na jednych kierunkach i manewrem odwodów na inne odcinki obrony, gdzie niszczone przeciwnika z rubieży ogniowych albo "zamykano" go w "workach ogniowych" lub rozbijano kontratakami. W zależności od położenia wojsk, jak i terenu, manewr siłami i środkami wykonywano albo na skrzydła zgrupowań przeciwnika albo atakowano je czołowo. Badania dowodzą, iż trudno dostarczyć regułę postępowania w tym przypadku. Każdy ze zwrotów zaczepnych był inny w swoim rodzaju.

6 października 1973r. izraelska 162 DPanc rozpoczęła przeciwdzierzenie z rejonu ześrodkowania położonego na południe od m. Baluza. W pierwszym rzucie znajdowały się dwie brygady

pancerne : 600BPanc na prawym i 460BPanc na lewym skrzydle.¹⁾ Oddział dywizji stanowiła 217BPanc. Zadaniem dywizji było zniszczenie przeciwnika zajmującego przyczółek w pobliżu m. Kantara i uchwycenie mostu naprzeciw m. Firdan.²⁾ Realizacja manewru przebiegała z trudem ze względu na błędne rozpoznanie przeciwnika i niedostateczne wsparcie z powietrza. Lotnictwo izraelskie wykonało uderzenie wysiłkiem jedynie 8 samolotów, a i to z opóźnieniem około 30 minut w stosunku do zakładanego harmonogramu. Ponadto izraelska dywizja dysponowała niewielką ilością artylerii. W czasie przeciwuderzenia izraelska 600BPanc straciła co najmniej 20 czołgów, co zahamowało jej manewr oskrzydlający w pobliżu Kantary. Dowódca 162DPanc wprowadził do bitwy oddział 217 i 460BPanc ponowiły uderzenie i połączyły się z sąsiednią 143DPanc-Spad. oskrzydlając tym samym główne siły przeciwnika w rejonie "Havruga".³⁾

Przeciwuderzenie nie powiodło się z kilku powodów. Pierwszym z nich było niedostateczne rozpoznanie przeciwnika, co stało się przyczyną odsłonięcia własnego skrzydła i związane z tym znaczne straty. Drugim powodem braku powodzenia było zbyt późne przeciwuderzenie w stosunku do ruchu przeciwnika. Egipcjanie wysunęli do przodu oddziały piechoty i przygotowali się do jego odparcia z prawie dobowym wyprzedzeniem w stosunku do przeciwuderzenia Izraelitów. Ponowne uderzenie, tym razem czołowe, w styk dwóch egipskich dywizji przyniosło pewne rezultaty poprawiając położenie wojsk izraelskich ponieważ luka między 162DPanc i 143DPanc-Spad. została zlikwidowana, a kilka wzgórz odebranych. Manewr ten wpłynął również na spływanie głębokości

1. A. Adan, *On the Banks of the Suez*, wyd. cyt., s. 118.

2. T. N. Dupuy, *Elusive Victory*, wyd. cyt., s. 427-428.

3. A. Adan, *On the Banks ...*, wyd. cyt., s. 118-139; T. N. Dupuy, *Elusive Victory*, wyd. cyt., s. 430; D. Eshel, *Counterattack in the Sinai*, *Military Review*, November 1993, s. 55-68.

przyczółków egipskich, co utrudniło przeciwnikowi wprowadzanie do bitwy sił w następnych dniach.

Przykładem tworzenia zgrupowania uderzeniowego i następnie manewru w celu wykonania zwrotu zaczepnego mogą być działania izraelskich 143DPanc-Spad., 162 i 252 DPanc. Izraelskie przeciwuderzenie tych trzech dywizji realizowane było pod kryptonimem "Mocne serce".¹⁾

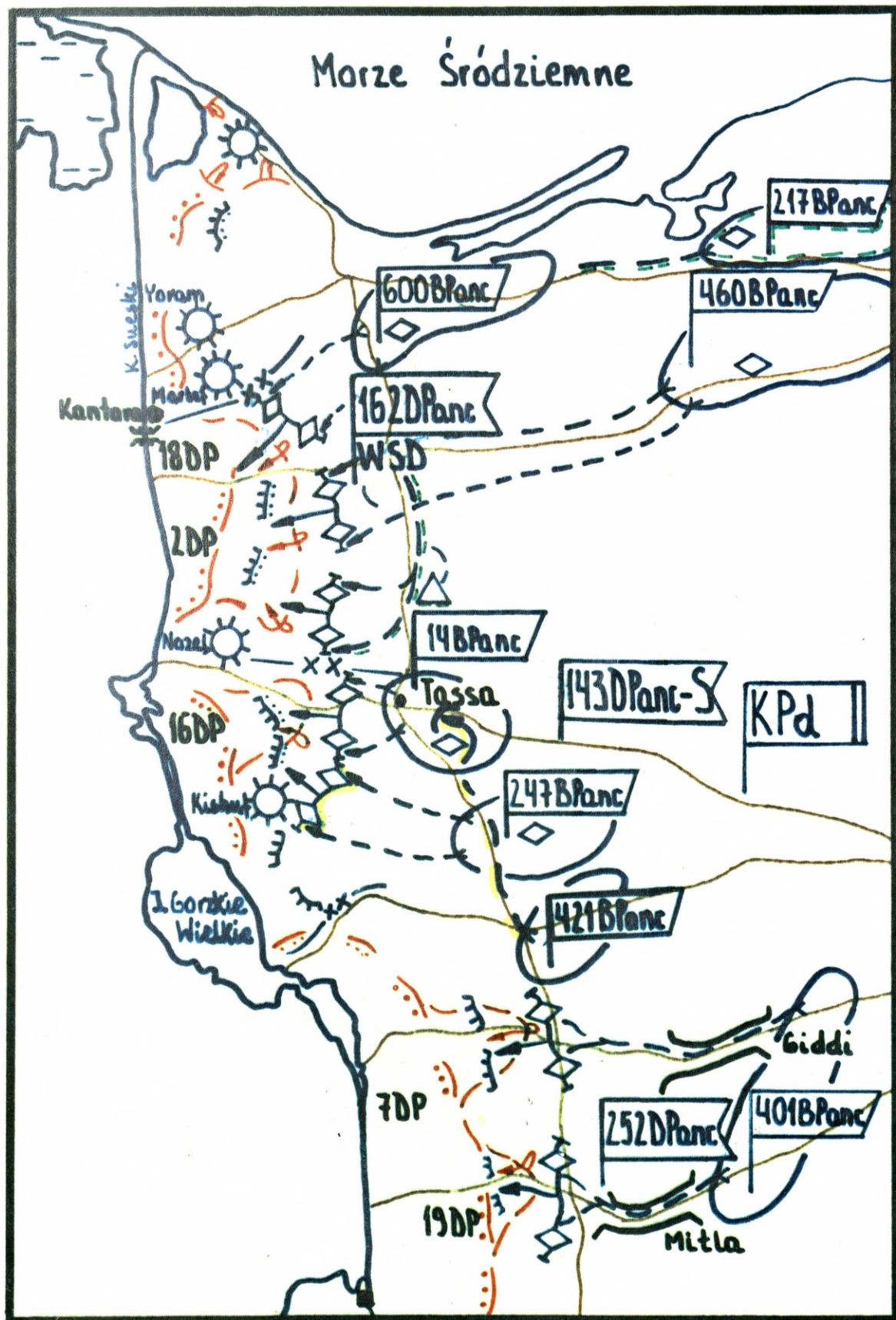
W początkowej fazie manewru 143DPanc-Spad. miała uchwycić przyczółek w rejonie m. Deversoir i jednocześnie atakować skrzydło egipskiej 2A w celu odsunięcia go od odcinka forsowania. Powodzenie 143DPanc-Spad. miała wykorzystać 162DPanc, przeprawiając się przez Kanał Sueski w ślad za czołowymi brygadami sąsiada z przodu i rozwijając natarcie na południe wzdłuż zachodniego brzegu Kanału Sueskiego. Obie dywizje zostały wcześniej zluzowane przez 146DPZmot. i 440DPZmot. Forsowanie przewidywano na godz. 23.00 15 października.²⁾

O godz. 17.00 15 października, jako pierwsza uderzyła 247BPanc ze 143DPanc-Spad., której natarcie zostało wkrótce zatrzymane na dobrze zorganizowanej egipskiej obronie.³⁾ Główne uderzenie wykonywały 14BPanc i 421 BPanc. Poza patrolami egipskimi osłaniającymi południowe skrzydło 16DP, nie napotkano większego oporu. Planowany odcinek forsowania zajęto bez kłopotów. Droga "Akavish" była wolna. Batalion rozpoznawczy 143 DPanc-Spad. przystąpił do obrony wyznaczonego rejonu i jednocześnie pomagał batalionowi inżynierskiemu w budowie dwóch osi przeprawy. Batalion czołgów 14BPanc został wysłany na spotkanie z 243BFD mającej uchwycić przyczółek na przeciwległym brzegu.

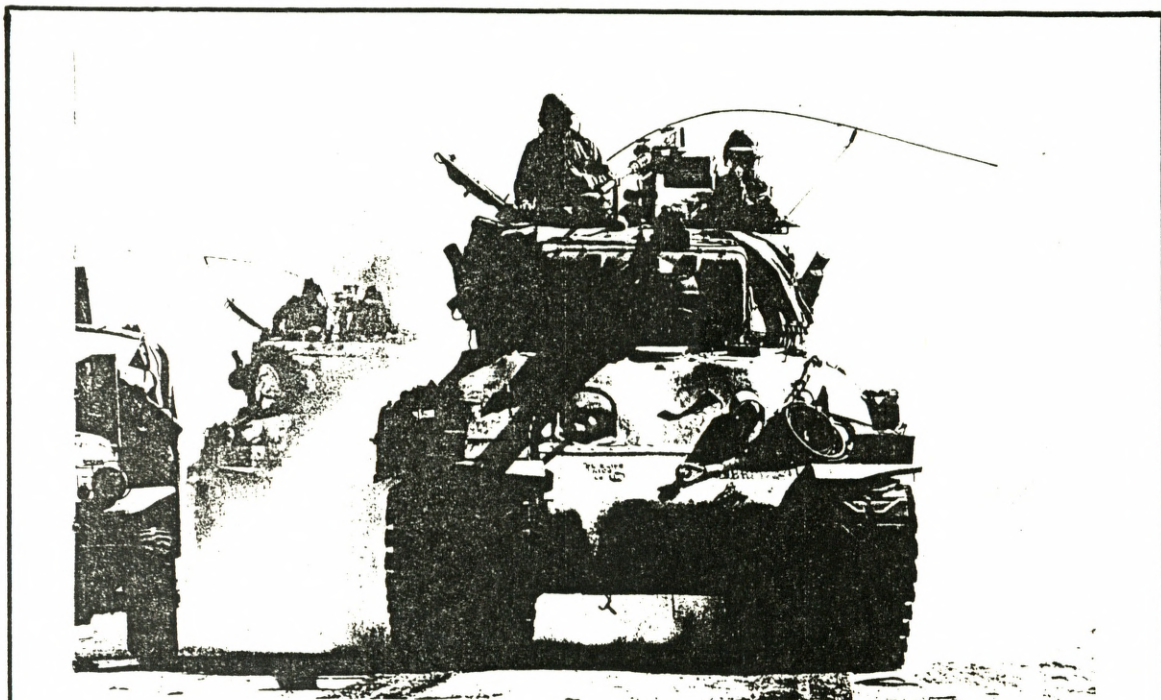
1. T. N. Dupuy, *Elusive Victory*, wyd. cyt., s. 492-501.

2. Tamże, wyd. cyt., s. 545-546; U. Algom, *The Yom Kippur War, Military History Division, Tel Aviv, May 1991*, s. 3-7.

3. Ch. Herzog, *The War of Atonement*, wyd. cyt., s. 210.



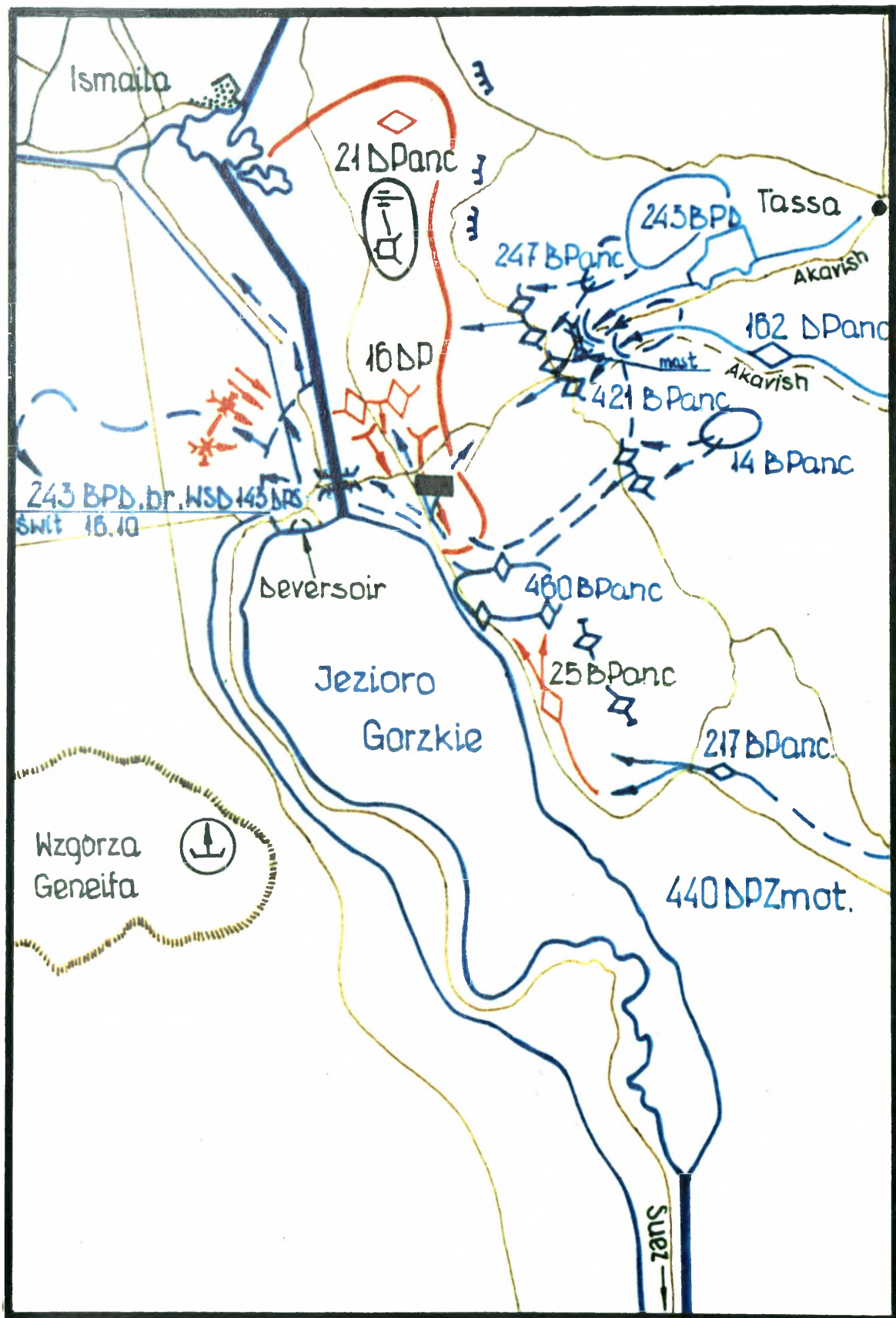
Rys. 23. Manewr sił izraelskiego Korpusu Południowego w celu likwidacji włamania wojsk egipskich, 8-14 października 1973r., Płw. Synaj.



Fot. 20. Rezerwowa 9 BPanc przemieszcza się na rubież przeciwuderzenia, 11 październik 1973r., Wzg. Golan
(S. Katz, *The Israeli Tank Battles*)



Fot. 21. Kontratak izraelskiego pododdziału czołgów, październik 1973r.
(Ch. Herzog, *The War of Atonement*)



Rys. 24. Manewr sił izraelskiego Korpusu Południowego w celu wyjścia na skrzydła i tyły zgrupowania wojsk egipskich, faza I, 15-16 październik 1973r., Płw. Synaj.

W tym czasie dowódca 14 BPanc skierował na północ uderzenie pozostałych sił brygady w celu odsunięcia ewentualnych pododdziałów przeciwnika na większą odległość od drogi "Akavish", mającej być główną osią podejścia do odcinka forsowania.

Nagle, wśród zapadających ciemności, oddziały izraelskie znalazły się pod ogniem przeciwnika. Okazało się, że egipska brygada piechoty 16DP zajmująca skrzyżowanie dróg "Laxicon" i "Akavish" oraz pobliską Farmę Chińską ukryła się lub też wycofała poza wzgórza, a teraz dokonała skrytego manewru, wyszła na stanowiska i otworzyła ogień. 14BPanc przystąpiła natychmiast do likwidacji przeciwnika, którego stanowiska obronne znajdowały się zarówno na jej północnym skrzydle, jak i wewnątrz ugrupowania.

W tym samym czasie na drodze "Akavish" powstał zator utworzony przez oczekujące na sygnał podejścia do przeprawy pododdziały tylowe 14 i 421 BPanc, jednostki inżynieryjne ze sprzętem przeprawowym, a także wysunięty rzut zaopatrzenia 143DPanc. Główną przyczyną zatoru stało się uszkodzenie mostu rurowego ciągniętego przez 16 czołgów. Dowódca dywizji utracił kontrolę nad najważniejszą w tym momencie drogą "Akavish" i z tego powodu o godz. 21.00 243BPD przebywała jeszcze w rejonie "Yukon", oddalonym około 20 km od odcinka forsowania. Zamieszanie potęgował ogień artylerii egipskiej.¹⁾

243BPD zesza z drogi "Akavish" i dotarła poprzez wzgórza piaskowe do Jeziora Gorzkiego Wielkiego, po czym wzdłuż jego brzegu przemieściła się na odcinek forsowania. Tu okazało się, że tylko jedna oś przeprawy jest gotowa. O godz. 1.35 16 października pierwsza fala 243BPD osiągnęła przeciwny brzeg. Do świtu cała 243BPD wraz z WSD 143DPanc - Spad. pokonała K. Sueski

1. T. N. Dupuy, *Elusive Victory*, wyd. cyt., s. 498.

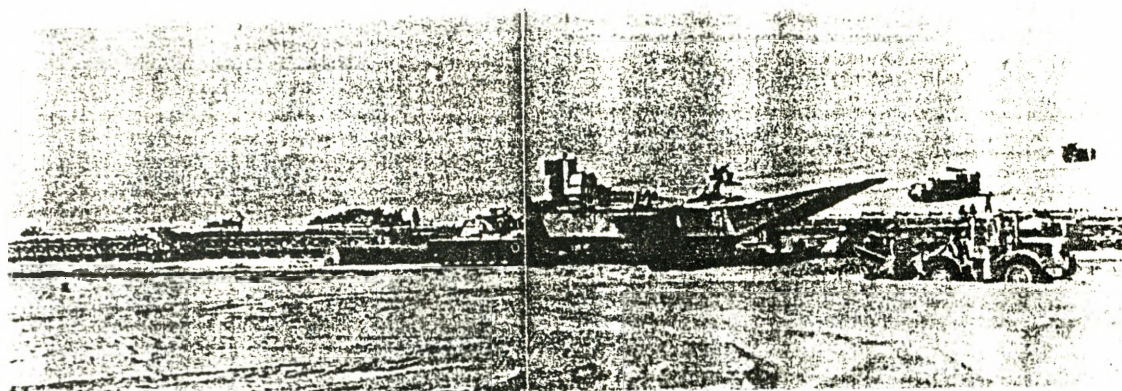
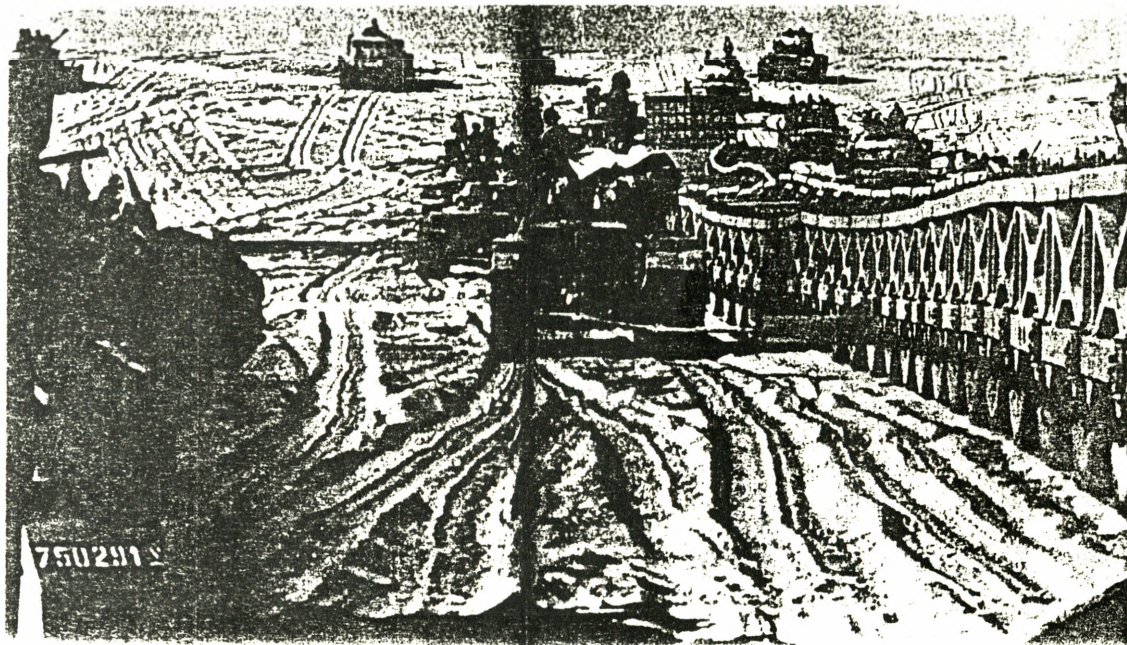
i przeszła do obrony. Fromy rozpoczęły przewóz 30 czołgów odwodowej 421BPanc, a następnie dywizjonu haubic 175mm, które przystąpiły do działań rajdowych na tyłach przeciwnika przeciwko stacjom radarowym i wyrzutniom rakiet przeciwlotniczych na stanowiskach startowych.¹⁾

O świcie 16 października 145Panc przystąpiła do likwidacji punktu oporu na skrzyżowaniu dróg "Tirtur" i "Lexicon" zmuszając przeciwnika do wycofania w kierunku północnym. W tym samym czasie do wspomnianego skrzyżowania dotarł batalion czołgów 162DPanc, który miał przeprowić się po jednym z mostów. Dowódcy dywizji ustalili, że batalion ten wejdzie w podporządkowanie 143DPanc-Spad. i przejdzie do obrony skrzyżowania dróg "Tirtur" i "Lexicon", luzując resztki 145Panc (zostało 27 czołgów) i osłaniając przeprawę kolejnych sił. W czasie nocnych walk 143DPanc-Spad. straciła co najmniej 300 zabitych i około 70 czołgów, jednakże zdołała zrealizować pierwszą fazę operacji "Mocne serce".

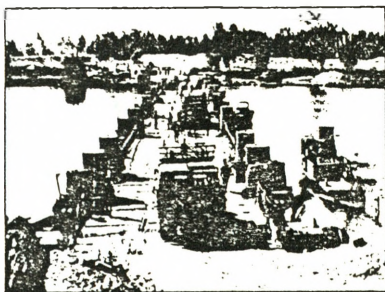
Późnym popołudniem 16 października izraelskie przyczółki po obu stronach Kanalu Sueskiego zostały zaatakowane przez lotnictwo i ogień artylerii egipskiej. Izraelska 162DPanc, zdążająca na odcinek forsowania, napotkała obronę egipską. Egipcjanie odcięli 143DPanc-Spad. od sił głównych. Droga "Akavish" była w dalszym ciągu blokowana przez uszkodzony most rurowy zalegający w pobliżu skrzyżowania "Akavish"- "Tirtur" i ogień artylerii przeciwnika.¹⁾

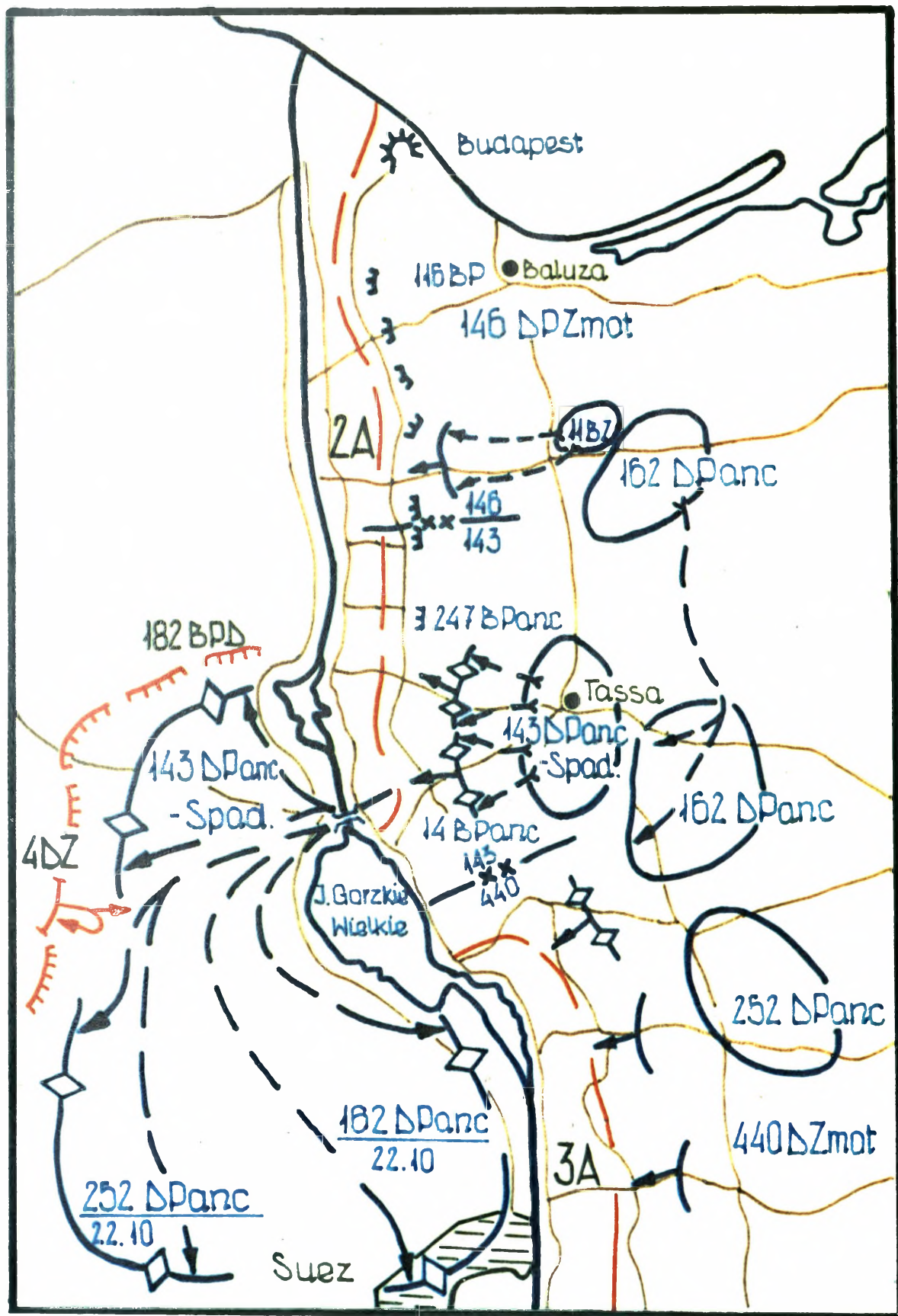
Około godz. 12.00 16 października 162DPanc siłami 460 i 600BPanc rozpoczęły natarcie, które wkrótce załamało się w ogniu przeciwnika.

1. T. N. Dupuy, *Elusive Victory*, wyd. cyt., s. 498; S. Katz, *Israeli Tank Battles*, wyd. cyt., s. 66-65; S. El-Shazly, *The Crossing of Suez*, wyd. cyt., s. 170-183.



Fot. 22. Izraelski most rurowy ciągnięty przez 16 czołgów na przeprawę. Most ten zatarasował drogę "Akavish", po której przemieszczały się odwody zdrażające na przeprawę.
(Ch. Herzog, *The Arab-Israeli Wars*)





Rys. 25. Manewr sił izraelskiego Korpusu Południowego w celu wyjścia na tyły zgrupowania wojsk egipskich, faza II, 17-22 październik 1973r., Płw Synaj.

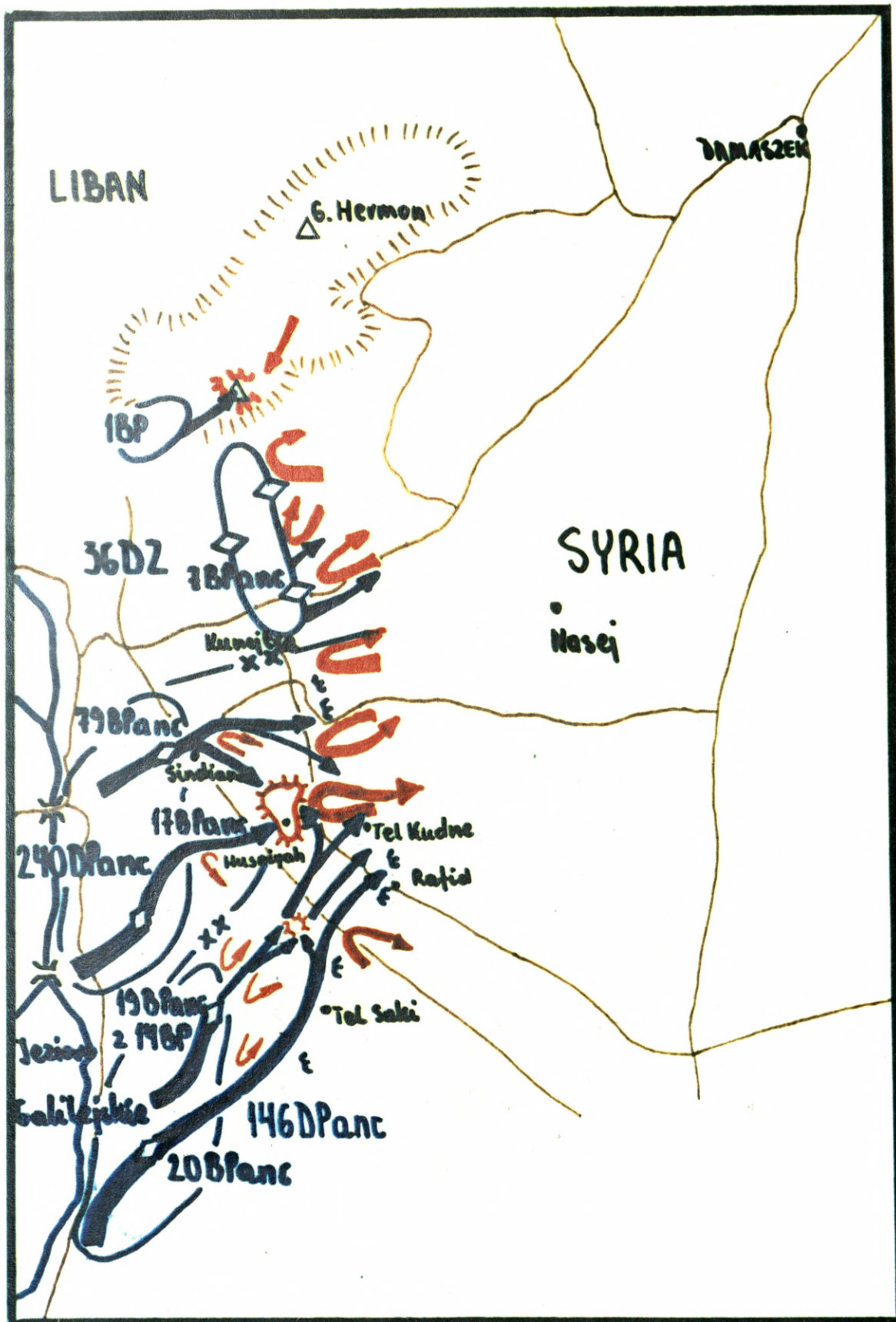
Jednocześnie podporządkowana jej 217BPanc wiązała walką egipską 16DP. Podjęto kolejne próby wybitcia korytarza do odcinka forsowania, które około godz. 3.30 17 października zakończyły się odblokowaniem drogi "Akavish". Około 4.30 kolumna z mostami ruszyła w kierunku planowanego odcinka przeprawy. Za nimi przesuwała się odwodowa 460BPanc. Od godz. 6.00 do 11.00 17.10 odpierano kontrataki oddziałów egipskiej 16DP i 21DPanc. Około godz. 12.00 przeciwnik rozpoczął wycofanie w kierunku północnym, pozostawiając bronioną w dalszym ciągu Farmę Chińską. Dwie godziny później egipska 252BPanc wykonała przeciwuderzenie wzdłuż wybrzeża Jeziora Gorzkiego Wielkiego w kierunku północnym. Dowódca 162DPanc odwrócił front części sił 460BPanc o 180 stopni i przyjął uderzenie przeciwnika. Jednocześnie zaatakował jej ugrupowanie od północy siłami 600BPanc, a od tyłu 217BPanc. W ciągu jednodzinnej bitwy zniszczonych zostało 80-86 czołgów egipskich.¹⁾ Około godz. 21.00 17 października 162DPanc rozpoczęła przeprawę po moście pontonowym, jednakże przeciwnik skierował na most i jego podejścia zmasowany ogień artylerii w wyniku czego uległ on uszkodzeniu. W nocy z 18/19 października przemieszczono 217BPanc z odwodu Korpusu Synajskiego i podporządkowano ją dowódcy 162DPanc. Na zachodnim brzegu K. Sueskiego znalazły się 143DPanc-Spad. i 162DPanc. Jednocześnie 146, 440 DPZmot. i 252DPanc wiązały siły przeciwnika na wschodnim brzegu K. Sueskiego. Do świtu 18 października dwie brygady pancerne 162DPanc znalazły się na zachodnim brzegu K. Sueskiego. W nocy 18/19 października przeprowadzono dwie brygady 252DPanc.¹⁾ Tak więc rano 19 października na zachodnim brzegu K. Sueskiego znajdowało się

1. T. K. Dupuy, *Elusive Victory*, wyd. cyt., s. 510-514; Ch. Herzog, *The Arab-Israeli Wars*, wyd. cyt., s. 266-276; A. Adan, *On the Banks of the Suez*, wyd. cyt., 263-334; S. El-Shazly, *The Crossing of Suez*, wyd. cyt., 176-183.

co najmniej dziewięć brygad wchodzących w skład trzech dywizji. O godz. 6.00 19 października 143DPanc-Spad. i 162DPanc rozpoczęły natarcie w rozbieżnych kierunkach wychodząc na tyły egipskich 2 i 3A. W jego rezultacie dowódcy egipscy stracili panowanie nad sytuacją. Przyparte do Kanału Sueskiego, odcięte od znacznej części zaopatrzenia, egipskie dwie armie polowe znalazły się w bardzo trudnym położeniu. Ruch izraelskich dywizji przyniósł zniszczenie egipskiemu systemowi obrony przeciwlotniczej, co z kolei pozwoliło lotnictwu izraelskiemu na swobodę działania na tyłach przeciwnika. Manewr sił izraelskich na tyły zaskoczył dowódców egipskich, że zgodzono się na propozycję przerwania ognia.

Nieco inaczej przebiegał zwrot zaczepny na Wzgórzach Golan. W ciągu pierwszych dwóch dni walk (6-7 października 1973r. obrona izraelskich pierwszorzutowych brygad 36DZ została przełamana przez syryjskie zgrupowania uderzeniowe. Jedynie oddziały dywizyjne, wspierane zmobilizowanymi jednostkami rezerwowymi, powstrzymywały przeciwnika na kolejnych pozycjach obronnych. Czołowe oddziały syryjskie zbliżyły się powoli do rz. Jordan, poza którą rozciągał się Izrael. Mobilizacja i ześrodkowanie rezerwowych 146 i 240DPanc na wschodnim brzegu rz. Jordan pozwoliło dowództwu izraelskiemu wprowadzić w życie zamiar przeniesienia działań bojowych poza obszar przylegający bezpośrednio do Izraela. Postanowiono przenieść oddziały w rejon ześrodkowania, wykonać nimi przeciwduderzenia i następnie przenieść działania w głąb ugrupowania przeciwnika. Do 11 października odtworzono przedni skraj obrony zamykając dwie syryjskie brygady w okrążeniu w pobliżu m. Hasniyah, po czym je zniszczono.¹⁾

1. Ch. Herzog, *The War of Atonement*, wyd. cyt., s. 102-105, 116-145.



Rys. 26. Manewr sił izraelskiego Korpusu Północnego w celu likwidacji włamania wojsk syryjskich, 8-10 październik 1973r., Wzg. Golan.



Izraelskie czołgi "Centurion" zbliżają się do rubieży kontrataku, 10 lub 11 października 1973r., Wzgórza Golan.
(Ch. Herzog, *The Arab-israeli Wars*)

Następnie, idąc za ciosem, główne uderzenie wykonano wzdłuż drogi m. Nafekh-Damaszek. Dwa inne realizowane były w kierunkach m. Baniyas - m. Katana oraz m. Kunejtra - m. Sanemein. Działania przebiegały w wolnym tempie ze względu na uporczywą obronę syryjską i pozostawanie na tyłach nacierających wojsk izraelskich znacznych zgrupowań przeciwnika zajmujących wzniesienia i góry. W wyniku strat i rozszerzającego się frontu działań w ugrupowaniu wojsk syryjskich powstała znaczna luka, w którą dowództwo izraelskie postanowiło wprowadzić kolejne siły, a którą to lukę dowództwo arabskie próbowało wypełnić poprzez użycie irackiej 3DPanc i jordańskiej 40BPanc.¹⁾

O godz. 11.00 i 13.00 11 października - odpowiednio wg podanej kolejności - izraelskie 36DZ oraz 2400Panc wykonały uderzenia, tym razem poza dotychczasową linię przerwania ognia, rozcinając zgrupowanie wojsk syryjskich, irackich i jordańskich. 146DPanc pozostawała w odwodzie dowódcy Korpusu Północnego do osłony południowego odcinka frontu. 36DZ nacierała na kierunku m. Hagoshrim - Mazrat Beit Jan i uderzenie jej miało charakter osłaniający główne siły od północy. 240DPanc nacierała wzdłuż drogi Kunejtra - Damaszek z zadaniem wyjścia na tyły przeciwnika i opanowania jak największego obszaru płaskowyżu Golan, który byłby w przyszłości kartą przetargową w rozmowach pokojowych.

Uderzenie to realizowano ze znacznymi stratami własnymi ponieważ przeciwnik dobrze zorganizował i głęboko urzutował obronę. Dowódca dywizji wykorzystał powodzenie 79BPanc, przemieścił poza jej plecami przydzieloną z sąsiedniej dywizji 19BPanc i wykonał uderzenie na południe, w kierunku Jaba i Tel Shaar. Syryjczycy kontratakowali i odcięli czolowe pododdziały od sił

1. D. Falit, *Return to Sinai*, wyd. cyt., s. 115; Ch. Herzog, *The Arab-Israeli Wars*, wyd. cyt., s. 295-298.

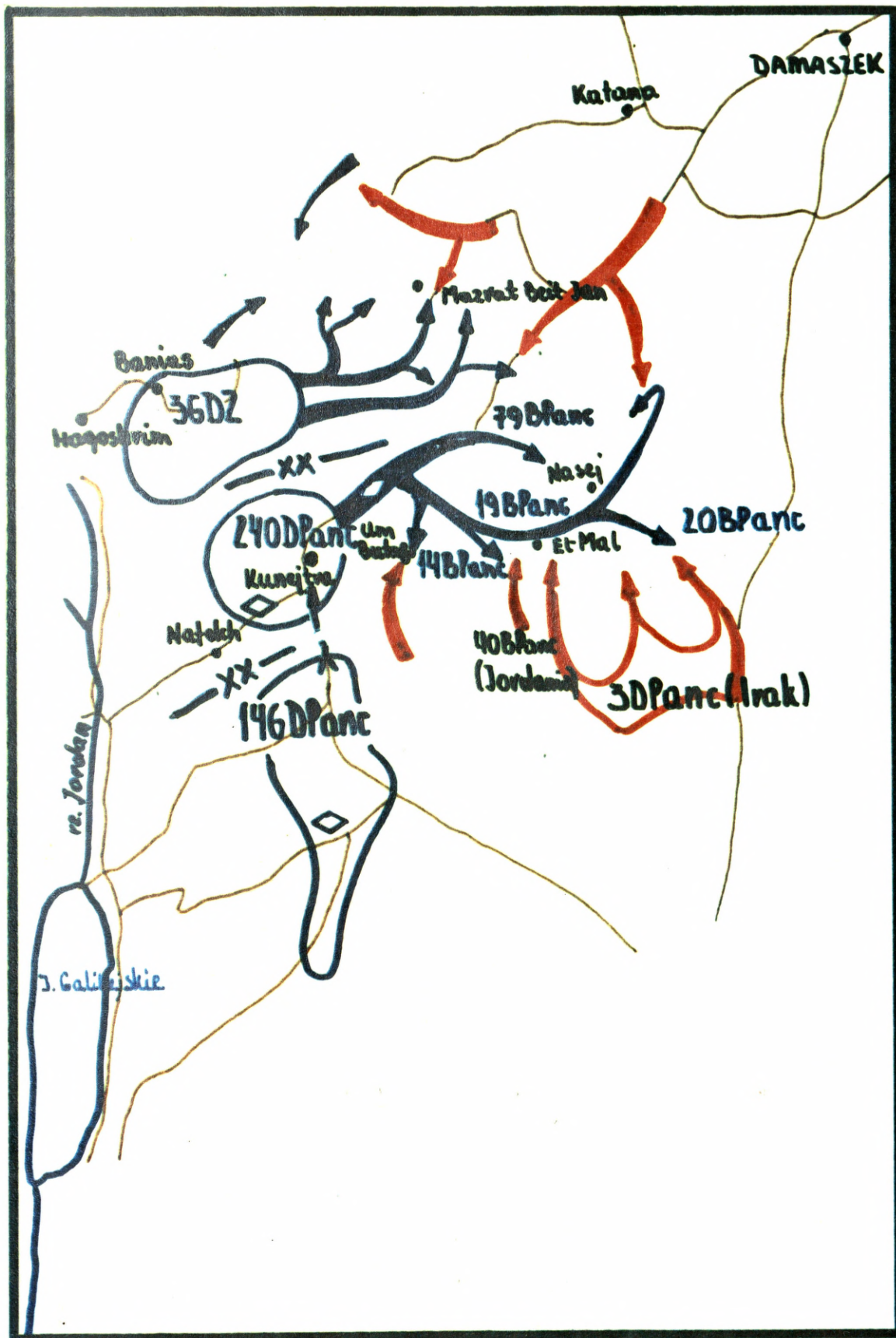
głównych. Okrążone izraelskie pododdziały czołgów zostały odblokowane w nocy dzięki działaniom odwodowego batalionu powietrzno-desantowego użytego do walki jako piechota.¹⁾

Po południu 11 października izraelska 146DPanc (9, 14, 19, 20, 70BPanc lub 79BPanc) wykonała uderzenie zza skrzydła 240DPanc w kierunku wschodnim i południowym. Jej zadaniem było rozszerzenie pasa natarcia wojsk izraelskich z jednoczesnym odparciem przeciwwuderzeń sił syryjskich, jordańskich i irackich z kierunku południowego.

12 października wykryto zgrupowanie 100 - 150 czołgów w odległości około 10 km od południowego skrzydła nacierających wojsk izraelskich. Dowódca izraelskiej dywizji przerwał natarcie i nakazał zająć obronę z frontem zwróconym w kierunku południowym. 20BPanc, skierowana z odwodu korpusu, została przemieszczona w pobliże m. Tel Maschara i El - Mal w celu ich obrony. Irackijczycy zaatakowali po południu w celu udokładnienia położenia wojsk izraelskich, wkrótce jednak przerwali natarcie. Następnie pod osłoną zapadających ciemności i nocy przemieścili przybywające posiłki (8BPanc) na kierunek głównego uderzenia. O godz. 3.00 13 października iracka 8BPanc rozpoczęła przeciwwuderzenie. Izraelska dywizja otworzyła ogień, kiedy przeciwnik znajdował się w odległości około 200m. Natarcie zakończyło się utratą około 80 irackich czołgów.²⁾

16 października, izraelska 240DPanc odparła kolejne przeciwwuderzenia, tym razem jordańskiej 40BPanc i dwóch brygad irackiej 3DPanc. Obrona nie została jednak przełamana, głównie ze względu na nieskoordynowane działania jednostek arabskich i dobrze zorganizowany system ognia dywizji izraelskiej.

1. Ch. Herzog, *The War of Atonement*, wyd. cyt., s. 117 - 145.
2. Tamże, s. 140-141.



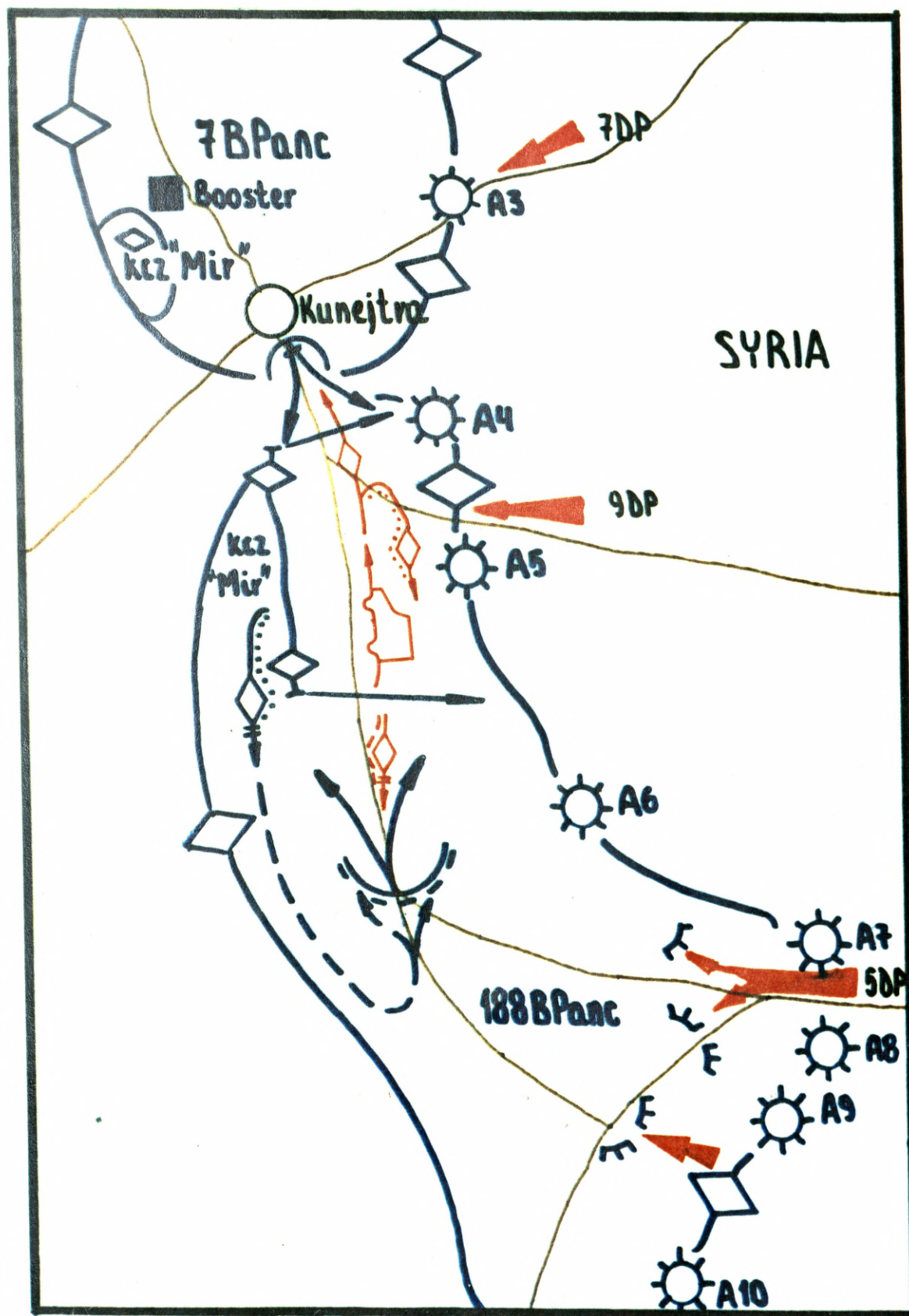
Rys. 27. Manewr sił izraelskiego Korpusu Północnego w celu wyjścia na skrzydło wojsk syryjskich, 11-17 października 1973r.

W nocy na 17 października 240DPanc została złuzowana przez 146DPanc, która od świtu do popołudnia odpierała przeciwuderzenia irackiej 3DPanc i jordańskiej 408Panc. ¹⁾

Celem manewru na Wzgórzach Golan było przeniesienie działań na tyły wojsk syryjskich, co zostało osiągnięte. Izraelskie dywizje nie tylko wyparły przeciwnika z wyznaczonych im pasów obrony, ale również część jego sił zamknęły w okrążeniu. Rozwinęły one także natarcie wychodząc na skrzydło głównego zgrupowania wojsk syryjskich. Manewr na Wzgórzach Golan wykonywano na kilku kierunkach. Znaczne tempo, ciągłość działań manewrujących sił, zmiana podporządkowania związków taktycznych i luzowanie były cechami charakterystycznymi manewru wojsk izraelskich. Głównymi problemami podczas realizacji manewru było przełamywanie kolejnych rubieży pospiesznie przygotowanej obrony przeciwnika i walka z jego przeciwuderzającymi odwodami. Problemy te zdolano pokonać, aczkolwiek straty wojsk własnych były znaczne.

Wśród Wzgórz Golan izraelskie pododdziały miały znaczne możliwości realizacji manewru na skrzydła i tyły przeciwnika. Sprzyjała temu gęsta sieć dróg i naturalne osłony ruchu odwodów, jakimi były pasma wzgórz. Około godz. 2.00 w nocy 7 października w ugrupowaniu 1888Panc zaobserwowano syryjską kolumnę batalionową maszerującą w kierunku północnym po drodze m. Rafid-Kunajtra. Dowódca brygady skierował do jej zniszczenia odwodową kompanię czołgów, która zorganizowała zasadzkę. W ciągu 45 minutowej wymiany ognia zniszczono lub uszkodzono 20 czołgów syryjskich. Reszta kolumny syryjskiej zaczęła wycofywać się na południe, jednakże izraelska kompania czołgów wykonała kolejny manewr uprzedzając przeciwnika w osiągnięciu m. Tel el-Hariyeh i w pobliżu tej miejscowości ponownie zorganizowała zasadzkę,

1. Ch. Herzog, *The War of Atonement*, wyd. cyt., s. 142-143.



Rys. 28. Manewr odwodu izraelskiej 7 BPanc w celu likwidacji włamania syryjskiego batalionu czołgów, 7 październik 1973r., Wzg. Golan.

w którą weszły reszki syryjskiego batalionu. Łącznie odwodowa kompania izraelska zniszczyła 40 czołgów i kilkadziesiąt samochodów ciężarowych.¹⁾

Manewr wojsk izraelskich w celu wyjścia na tyły przeciwnika na Płw. Synaj i Wzg. Golan miał kilka cech wspólnych. W każdym przypadku korpus rozpoczynał manewr siłami dwóch, a następnie trzech dywizji. Ruch wojsk rozpoczynał się od przełamania doraźnie zorganizowanej obrony przeciwnika. Na uwagę zasługuje determinacja dowódców izraelskich w dążeniu do osiągnięcia założonych celów, znaczne tempo działań, ich ciągłość, pułgowanie wysiłków. Głównym problemem były walki z przeciwuuderzającymi odwodami przeciwnika. Celem obrony obu korpusów izraelskich było utrzymanie zajmowanych pasów obrony i niedopuszczenie do przerwania się przeciwnika na terytorium Izraela. Cel ten został osiągnięty głównie dzięki przeniesieniu działań na skrzydła i tyły przeciwnika. Tak więc omawiany manewr odegrał zasadniczą rolę w realizacji celu obrony.

Można zauważyć dwa sposoby realizacji manewru pododdziałów izraelskich w czasie likwidacji włamujących się zgrupowań przeciwnika. Pierwszy z nich - stosowany głównie w pustynnym obszarze Synaju - polegał na czołowym natarciu oddziałów (pododdziałów) czołgów wspartych niekiedy piechotą i ogniem artylerii. Drugi sposób - stosowany głównie na Wzgórzach Golan - zaznaczał się skrytym przemieszczeniem sił i zwalczaniem przeciwnika z zasadzek lub rubieży ogniowych. W przypadku walk w terenie odkrytym manewr pododdziałów do szczybla kompanii okazał się mało efektywny. Podobnej wielkości pododdziały działające w górach osiągały założone cele, zmuszając kilkakrotnie większe siły do wycofania się.

1. Ch. Herzog, *The War of Atonement*, wyd. cyt., s. 81.

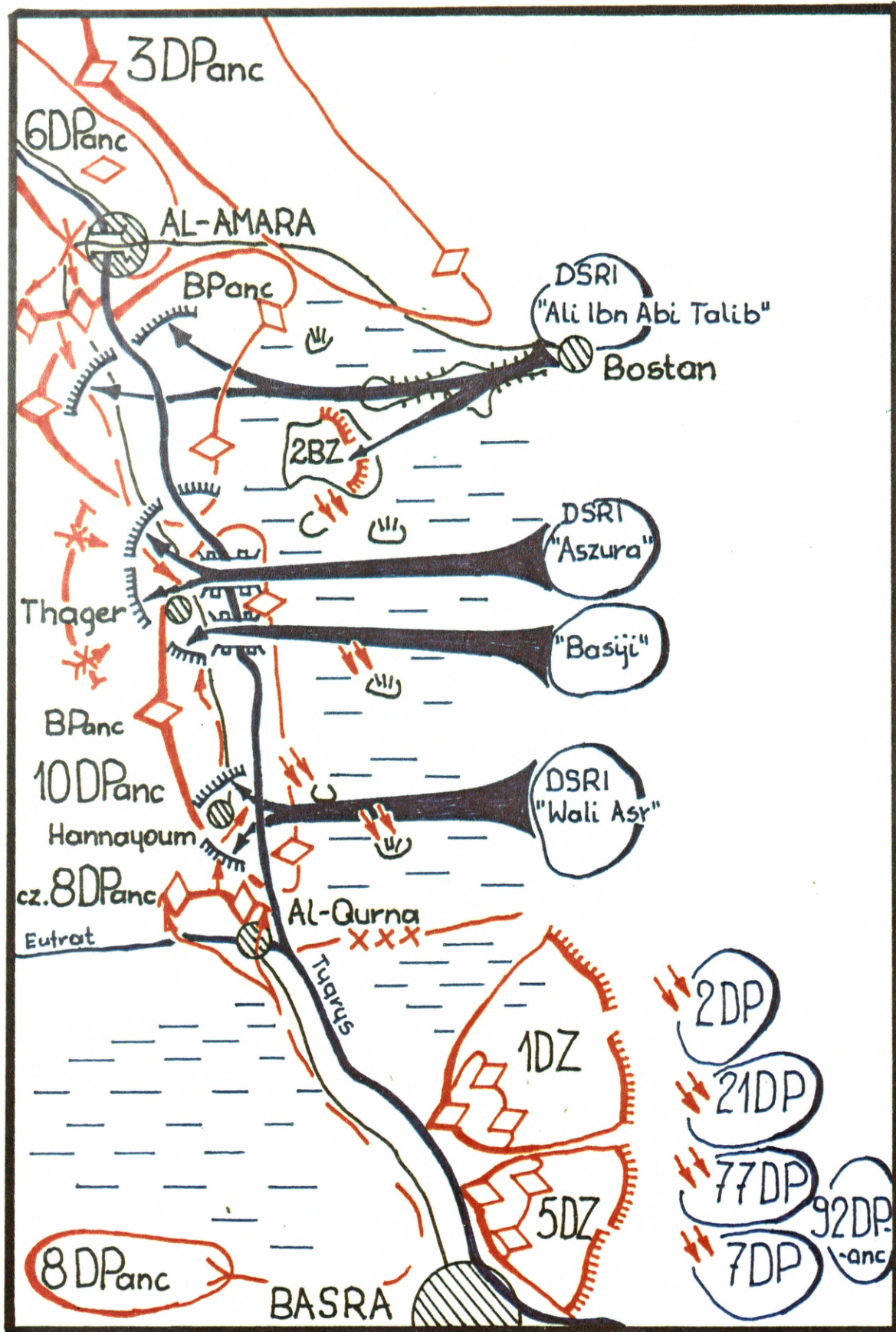
Irackie wojska lądowe rzadko wykonywały manewr w celu likwidacji wlamującego się zgrupowania przeciwnika na niższym szczeblu organizacyjnym niż dywizja. Pierwszorzutowe bataliony i brygady realizowały zazwyczaj obronę pozycyjną. Przesunięcie sił następowało w dywizjach i korpusach. Manewr realizowano poza ugrupowaniem pierwszorzutowych brygad z takim wyliczeniem, aby odwody mogły wykonać przeciwuderzenie w skrzydło przeciwnika. Czasami - w sprzyjających okolicznościach - decydowano się na przeciwuderzenia zbieżne, dzięki czemu dochodziło do okrążenia i zniszczenia zgrupowania przeciwnika. Manewr sił irackich następował ze znacznym opóźnieniem w stosunku do przebiegu operacji zaczepnej przeciwnika stwarzając wrażenie nieudolności dowódców i złego wyszkolenia wojsk. Efekty końcowe bitew obronnych pokazały jednak, że wielokrotnie osiągnano pożądane rezultaty właśnie dzięki rozważnemu wyczekiwaniu aż do wyjaśnienia zamiarów przeciwnika, wciągnięciu jego zgrupowań uderzeniowych w "strefy śmierci" i zniszczeniu go tam. Wskutek takiego działania przeciwnik bezpowrotnie tracił znaczną część wyszkolonych wojsk i duże ilości sprzętu bojowego.

W wojnie z Iranem, w większości przypadków walki toczyły się w terenie bagnistym, wśród rzek i moczarów lub też w górach. Z tego powodu manewr siłami i środkami należał do przedsięwzięć skomplikowanych. Manewrowi wojsk irackich sprzyjał fakt, że dysponowały one znaczną ilością śmigłowców, czołgów i transporterów opancerzonych, a także dział artyleryjskich oraz miały zapewnione wsparcie lotnicze, na co nie mogły liczyć słabo wyposażone i niedostatecznie wspierane zgrupowania uderzeniowe wojsk irańskich.

Typowym odzworowaniem manewru sił irackich w celu zniszczenia irańskiego zgrupowania zaczepnego były działania irackiego IV KA. W nocy z 11/12 marca 1985r. iracka 2BZ rozmieszczona

w pasie przesłaniania 4KA została zaskoczona uderzeniami przeciwnika na trzech kierunkach poprzez bagna Hoveyza. Drugiego dnia czołowe oddziały przeciwnika wdarły się na głębokość 13 km w obronę 28Z. W nocy z 13/14 marca rzut szturmowy złożony z 3000 strażników rewolucji na 500 łodziach dotarł do zachodniego skrawku błot Hoveyzy, pokonał pozycje obronne osłaniające szosę Bagdad - Basra i osiągnął rz. Tygrys. W krótkim czasie sforsowano przeszkodę i zbudowano dwie kładki dla piechoty oraz jeden most pontonowy mogący udźwignąć sprzęt ciężki. W ciągu dnia uchwyciono odcinek szosy i zorganizowano obronę przeciwko spodziewanym kontratakom irackim, a następnie rozpoczęto dowożenie głównych sił piechoty irańskiej oraz środków artyleryjskich przy wykorzystaniu łodzi. Część sił przeprowadzała się przez moczary po kładkach z drewna kładzionych na styropianie.

W ciągu pierwszych trzech dni operacji zaczepnej przeciwnika dowództwo irackie nie przeprowadziło żadnych większych manewrów siłami i środkami, oczekując na sposobną ku temu chwilę. Jedynie irackie lotnictwo rozpoznawcze ustalało kierunki uderzeń zgrupowań irańskich. Od 15 marca przystąpiono do likwidacji przyczółka, formując z oddziałów czołgów "strefę śmierci" zamkniętą z trzech stron, z której ujście skierowane było na bagna. W pierwszej kolejności irackie śmigłowce bojowe zniszczyły most pontonowy i kładki szturmowe na rzece Tygrys, poważnie komplikując dopływ kolejnych jednostek irańskich. Po czym związki taktyczne 6 i 8 DPanc rozpoczęły zbieżne przeciwuderzenia wzdłuż szosy Basra - Al Amara. Do rana 18 marca zlikwidowano przyczółki na zachodnim brzegu rzeki i zmuszono oddziały irańskie do odwrotu na bagna Hoveyzy. Strażnicy rewolucji, ściągani przez irackie śmigłowce, próbowali przejść do obrony na niewielkich wysepkach lub też dotrzeć do irańskiego brzegu. Suche skrawki ziemi były jednak w wielu miejscach pokryte polami minowymi, a artyleria



Rys. 29. Manewr sił irackiego IV KA w celu likwidacji włamania zgrupowania wojsk irańskich, 15-18 marzec 1985r., prowincja Basra.

iracka prowadziła do nich ogień. Lotnictwo irackie atakowało przeciwnika przy wykorzystaniu broni pokładowej, bomb odłamkowo-burzących i bojowych środków trujących. Początkowo wysokie, dochodzące do 4 m wysokości sitowie, umożliwiało ukrywanie się rozbitych pododdziałów irańskich, jednak z chwilą użycia przez Irakijczyków napalmu stało się ono straszliwą pułapką. W ogólnym rozrachunku manewr części sił dwóch irackich dywizji oraz ich przeciwuderzenia wsparte znaczną liczbą lotów bojowych (do 500 lotów w ciągu doby) doprowadziły do zniszczenia około 50% zgrupowania wojsk irańskich.¹⁾

Inaczej przebiegały przeciwuderzenia w celu zniszczenia zgrupowania wojsk irańskich na Półwyspie Al-Faw. O godz. 22.00 10 lutego 1986r. irackie 11 i 15DZ zostały zaskoczone uderzeniem poprzez rz. Shatt al-Arab dwóch irańskich dywizji. Ciemności i ulewny deszcz utrudniały ocenę sytuacji. Pododdziały irackie wycofywały się pozostawiając czołgi i transportery opancerzone na stanowiskach ogniowych. 12 lutego część sił irackiej 11DZ kontratakowała przeciwnika, co doprowadziło do likwidacji zgrupowania uderzeniowego w północnej części obrony. 13 i 14 lutego przemieszczono odwodowe 3 i 7 brygady piechoty, którymi wykonano kontrataki dzięki czemu powstrzymano irańską ofensywę. 21 lutego użyto kolejnych sił z odwodów sąsiedniego 3KA oraz Dywizji Ochrony Prezydenta do zniszczenia zgrupowania irańskiego. Ze wspomnianych sił utworzono grupy brygadowe, które skierowano do przeciwuderzeń wzdłuż trzech dróg. Iracka kolumna "Wschodnia" nacierała na południe wzdłuż rz. Shatt al-Arab, w terenie umożliwiającym rozwinięcie i manewr sił. Działania jej

1. A. H. Cordesman, A. R. Wagner, *The Lessons of Modern War*, wyd. cyt., s. 201-203; E. O'Ballance, *The Gulf War*, wyd. cyt., s. 160-166; *Iranische Offensive "Morgenröte 6"*, *Österreichische Militärische Zeitschrift*, zeszyt 2/1986, s. 185.



Rys. 30. Manewr sił irackiego VII KA w celu likwidacji włamania zgrupowania wojsk irańskich, 12 luty-15 marzec 1986r., Płw. Al-Faw.

załamały się jednak w pobliżu Umm Rassas w ogniu czołgów i artylerii irańskiej strzelających ze wschodniego brzegu rzeki. "Centralna" kolumna brygadowa ruszyła na południe drogą zbudowaną na granicy plantacji palm daktylowych i bagien. Brygada miała ograniczone pole manewru, ponieważ na zachód od drogi rozciągały się miękkie piaski, błoto i słone moczary, a na wschód od niej rosły gęste gaje palmowe. "Zachodnie" zgrupowanie wojsk irackich uderzyło wzdłuż północnego, a następnie wschodniego brzegu Kanału Khor Abdullah, na zachód od słonych błot Mamlaka. Manewr sił irackich był ograniczony grząskim terenem. Ruch "Centralnej" i "Zachodniej" kolumny został zatrzymany w północnej części błot Mamlaka, składających się z 9 oddzielnych moczarów, otoczonych wałami ziemnymi o wysokości około 1,2 m. Podwyższenia te wykorzystywali Irańczycy jako pozycje obronne, służące do odparcia kontrataków. Odbijane przez Irakijczyków w ciągu dnia, były one ponownie zdobywane przez wojska irańskie pod osłoną nocy. Irackie kolumny przesunęły się o siedem kilometrów w ciągu trzech tygodni ciężkich walk wśród grzęzawisk i ulewnego deszczu. W połowie marca dowództwo irackie zrezygnowało z prób zniszczenia zgrupowań wojsk irańskich, które wdary się na Półwysep Al-Faw.¹⁾ Decyzja powyższa została podjęta w wyniku bezskuteczności przeciwuderzeń własnych wojsk oraz w obliczu groźby kolejnych ofensyw irańskich zgrupowań ześrodkowanych w pobliżu Basry, Bostan i Gasr-e Shirin.

W operacji obronnej realizowanej przez wojska irackie w wojnie przeciwko państwom Sprzymierzonym, dowództwo irackie podejmowało kilkakrotnie próby zniszczenia zgrupowań przeciwnika, które wdary się w głąb irackiej obrony. Były one prowadzone

1. E. O'Ballance, *The Gulf War*, wyd. cyt., s. 173-179; A. H. Cordesman, A. R. Wagner, *The Lessons of Modern War*, wyd. cyt., s. 219-224.

raczej w celu zahamowania tempa natarcia Sprzymierzonych i umożliwienia wycofania się jak największej ilości wojsk irackich zagrożonych otoczeniem, niż odtworzenia przedniego skraju obrony. Dostrzega się próby zaczepnego wykorzystania odwodowych batalionów czołgów niektórych pierwszorzutowych dywizji piechoty. Z kilku powodów manewr sił irackich nie przyniósł zakładanych rezultatów.

Iracka 3B Panc przemieściła się z przedmieść Kuwejtu i kontratakowała przeciwko oddziałom amerykańskiej 2DPM wzdłuż nadmorskiej drogi m. Kuwejł, Al Jaber. Kolumny irackie zostały zatrzymane ogniem śmigłowców "Cobra" i samolotów szturmowych A-10 i po stratach czołowych wozów bojowych reszta sił wycofała się.¹⁾

W toku operacji obronnej iracka 3DZ "Tawakalna" szybko i skrycie wykonała manewr na wschodnie skrzydło Zgrupowania Fortuudniowego w celu zniszczenia włamującego się przeciwnika. Maskowaniu przemieszczania sprzyjały nocne ciemności i wiatry niesące znaczne ilości piachu, a także przelotne deszcze. W godzinach rannych widoczność też była niewielka – nie przekraczała 100-150m. Oddziały irackie zajęły pozycje i czekały na podejście wojsk Sprzymierzonych. Rozpoznanie przedpola ograniczono do obserwacji wzrokowej. Zła pogoda dawała złudzenie bezpieczeństwa. Brak pozycji przednich sprawił, że oddziały dywizji zostały zaskoczone nagłym ogniem przeciwnika. Iraccy dowódcy mieli trudności z określeniem jego położenia. Własne czołgi otrzymywały trafienia nie mogąc odpowiedzieć celnym ogniem. Według komentarzy amerykańskich żołnierzy, pociski irackie wybuchały w odległości 300 m od linii czołgów amerykańskich, gdy w tym samym

1. B. Watson i inni, *Military Lessons of the Gulf War*, wyd. cyt., s. 98; N. Friedman, *Desert Victory*, wyd. cyt., s. 231.

czasie prawie każdy pocisk amerykański trafiał w cel. 144 jednostki różnego rodzaju sprzętu bojowego zostały zniszczone lub uszkodzone przez jedną z kompanii czołgów amerykańskich. W ciągu 5 godzin walk prawie cała brygada z dywizji "Tawakalna" została zniszczona przez 3 dywizjon 2 pułku kawalerii pancernej. Mimo tak ciężkiej sytuacji dowódca irackiej 30Z przemieścił siły 18 BZ i wykonał zbieżne przeciwuderzenie z 37EPanc i 2DPanc przeciwko amerykańskiemu 2 rppanc. Nie miało ono jednakże powodzenia. W ciągu popołudnia 26 lutego Irakijczycy stracili w tej bitwie 82 czołgi i 23 transportery opancerzone.¹⁾ Od godz. 18.00 26 lutego 30Z "Tawakalna" była atakowana przez amerykańską 1DPanc. Pod wieczór bliska rozbitcia iracka dywizja rozpoczęła manewr wyjścia z walki.²⁾

Ogólnie można stwierdzić, że manewr sił i próby likwidacji włamań zgrupowań przeciwnika w wykonaniu dowództw i wojsk irackich w wojnie przeciwko państwom Sprzymierzonym były nieudane ze względu na: brak osłony z powietrza manewrujących i przechodzących do kontrataków (przeciwuderzeń) odwodów; brak wsparcia śmigłowców; niedostateczne wsparcie artyleryjskie; zbyt płytkie rozpoznanie przeciwnika; słabej jakości sprzęt pancerny.

Odwody irackie kierowane na zagrożone kierunki były bezbronne wobec ataków lotnictwa oraz zgrupowań pancernych Sprzymierzonych. Z tego powodu ich manewr często kończył się stratami sięgającymi 50% stanów wyjściowych. Pomimo to, w wielu przypadkach zajmowały one wyznaczone pozycje ryglowe, z których próbowały zniszczyć przeciwnika. Dowódcy iraccy opierali się głównie

1. P. S. Kindsvatter, *VII Corps in the Gulf War, Military Review, February 1992, s. 30.*

2. B. Watson i inni, *Military Lessons of the Gulf War, wyd. cyt., s. 112-113; G. Fontenot, *Fright Night, Military Review 1/1993, s. 50; N. Friedman, *Desert Victory, wyd. cyt., s. 277.***

na rozpoznaniu naziemnym, dlatego informacje były często spóźnione i nie przedstawiały rzetelnego obrazu przeciwnika.

Sytuację komplikował fakt, że wojska irackie nie dysponowały celownikami termowizyjnymi, co przyniosło szczególnie opłakane rezultaty w czasie walk w nocy. "Ślepe" czołgi irackie były wykrywane z odległości powyżej 2000m przez załogi czołgów amerykańskich, rozróżniających nawet wozy bojowe przeciwnika nie używane od pewnego czasu (np. uszkodzone przez lotnictwo) od maszyn gotowych do walki (na zasadzie kontrastu obrazu). Iraccy dowódcy i żołnierze prawdopodobnie nie zdawali sobie sprawy z możliwości rozpoznawczych przeciwnika, skoro dochodziło do prób przemieszczania pododdziałów piechoty z jednej pozycji obronnej do drugiej licząc na osłonę ciemności. O dysproporcji jakości sprzętu pancernego świadczyć może fakt, że jedynie amerykańskie cztery czołgi "Abrams" zostały wyłączone z walki po trafieniach z T-72. W większości przypadków podiski wozów irackich nie przebijały pancerza.¹⁾

Mimo trudnej sytuacji dowódcy iraccy decydowali się na manewr sił i wykonywanie zwrotów zaczepnych. Ruchy te realizowano według wcześniej opracowanych planów. Nie zawsze odpowiadały one rzeczywistej sytuacji, dlatego też czasami kontratakujące odwoły wychodziły "na ślepo" pod ogień nacierających wojsk Sprzymierzonych.

Manewr sił i środków w celu zniszczenia włączających się zgrupowań przeciwnika realizowano na wybranych kierunkach, tam gdzie można było stworzyć przewagę i w miarę szybko osiągnąć cel. Wojska w innych pasach obrony realizowały obronę pozycyjną. Dążono do odcięcia przeciwnika od sił głównych, okrążenia go i zniszczenia. Najczęściej manewr w celu zniszczenia

1. N. Friedman, *Desert Victory*, wyd. cyt., s. 277.

włamującego się przeciwnika przyjmował formę przeciwuderzenia (kontrataku) lub zasadzki. W terenie górskim niebagatelną rolę odgrywały działania nocne niewielkich pododdziałów, zdolne zniszczyć kilkakrotnie liczniejsze siły przeciwnika.

Charakterystyczna była różnica między manewrem realizowanym przez wojska izraelskie i irackie. W obronie izraelskiej już od najniższego szczebla wykonywano manewry mające na celu zniszczenie włamującego się przeciwnika. Izraelscy dowódcy batalionów samodzielnie podejmowali decyzje o wykonaniu kontrataków odwodami. Dzięki ich samodzielności i aktywności włamujące się zgrupowania przeciwnika zmuszone były ciągle odpyierać kontrataki, napotykały zasadzki, były niszczone przez czołgi izraelskie z rubieży ogniowych. Tym samym siły nacierających topniały, a tempo natarcia spadało.

Inaczej było w obronie irackiej, gdzie manewr w celu zniszczenia przeciwnika wykonywano dopiero na szczeblu dywizji. Stąd wynikało znaczne opóźnienie w stosunku do ruchu zgrupowań zaczepnych. Z tego powodu znaczna część przeciwuderzeń irackich odwodów na terenie Chuzestanu zakończyła się porażką. Dopiero głęboka obrona pozycyjna wzdłuż granicy iracko-irańskiej pozwoliła na kontynuację tego sposobu działań.

Manewr wojsk irackich w celu zniszczenia włamujących się zgrupowań Sprzymierzonych nie miał powodzenia ponieważ możliwości manewrowe irackich związków taktycznych zostały bardzo poważnie naruszone. Irackie pierwszorzętowe i niektóre odwodowe dywizje zostały porażone co najmniej w 75%, większość pozostałych związków taktycznych straciła nie mniej niż 50% stanów osobowych i sprzętu, tak więc w ich przypadku trudno mówić o zorganizowanym ruchu. W świetle tych danych na uwagę zasługują próby wykonania manewru i zwrotów zaczepnych przez wspomniane wyżej irackie odwodowe związki taktyczne.

3.4 Manewr w celu likwidacji desantów przeciwnika

Desanty śmigłowcowe, powietrzne i morskie stanowiły poważne zagrożenie dla obrony. Wojska przygotowane do odparcia uderzeń naziemnych stawały nagle w obliczu konfrontacji z przeciwnikiem znajdującym się wewnątrz lub na tyłach ich ugrupowania. Równolegle z odpięramiem pancerno-zmechanizowanych zgrupowań przeciwnika od czoła przychodziło zwalczać jego desanty wewnątrz ugrupowania obronnego. Przeciwnik, często doskonale wyszkolony, wspierany z powietrza i morza, dążył do opanowania lub zniszczenia najczulszych i najbardziej istotnych elementów systemu obrony. Wykonanie zadania przez desant oznaczało rozbitcie obrony od wewnątrz. W związku z tym zagrożeniem próbowano jemu zapobiec poprzez manewr odwodami i zwalczanie desantów wewnątrz ugrupowania broniących się wojsk.

Desant sił przeciwnika z powietrza i morza blokował manewr odwodów broniących się wojsk, opanowywał ważniejsze punkty obserwacyjne, likwidował stanowiska dowodzenia, niszczył składy paliw, atakował pozycje obronne od tyłu, a także realizował szereg innych zadań. Głębokość działania zależała od wielu czynników, między innymi celu akcji, możliwości wojsk własnych, spodziewanej reakcji obrońcy, terenu, pogody i pory doby.

Desanty wykonywane były po uprzednim obezwładnieniu obrony przeciwlotniczej obrońcy, jednakże niektóre z nich realizowano nawet w warunkach przewagi w powietrzu broniących się wojsk. Oprócz większych jednostek organizacyjnych, desantowano również ze śmigłowców lub z łodzi motorowych, a nawet okrętów podwodnych niewielkie pododdziały. W rejonu działań przemieszczały się one zwykle pieszo, na motocyklach lub też w lekkich pojazdach lądowych. Zadania ich sprowadzały się do śledzenia rozmieszczenia oraz kierunków ruchów odwodów. Ponadto określały one położenie

ważniejszych obiektów i naprowadzały na nie uderzenia lotnictwa, zrywały łącza telefoniczne, niszczyły składy materiałów pędnych, chwytaly jeńców, przejmowały dokumenty bojowe oraz realizowały inne zadania.

Charakterystycznym zjawiskiem w działaniach desantów było wykorzystanie śmigłowców do transportu wojsk, z jednoczesnym zanikiem wykorzystania spadochronowców. Desanty wysadzane były zarówno na kierunkach głównych uderzeń, jak i na innych, mniej aktywnych odcinkach frontu. W pierwszym przypadku realizowały one zadania mające czasowo sparaliżować manewr obrońcy w celu umożliwienia jemu wykonania ruchów siłami i środkami na zagrożone kierunki. Do desantów tych miały w krótkim czasie dotrzeć oddziały wydzielone nacierających wojsk. W przypadku działań desantów na mniej aktywnych odcinkach frontu obrony, zadaniem ich była izolacja obszaru (kierunku). W wyniku ich działalności dowództwa broniących się wojsk nie mogły doprowadzić w rejon działań bojowych kolejnych sił.

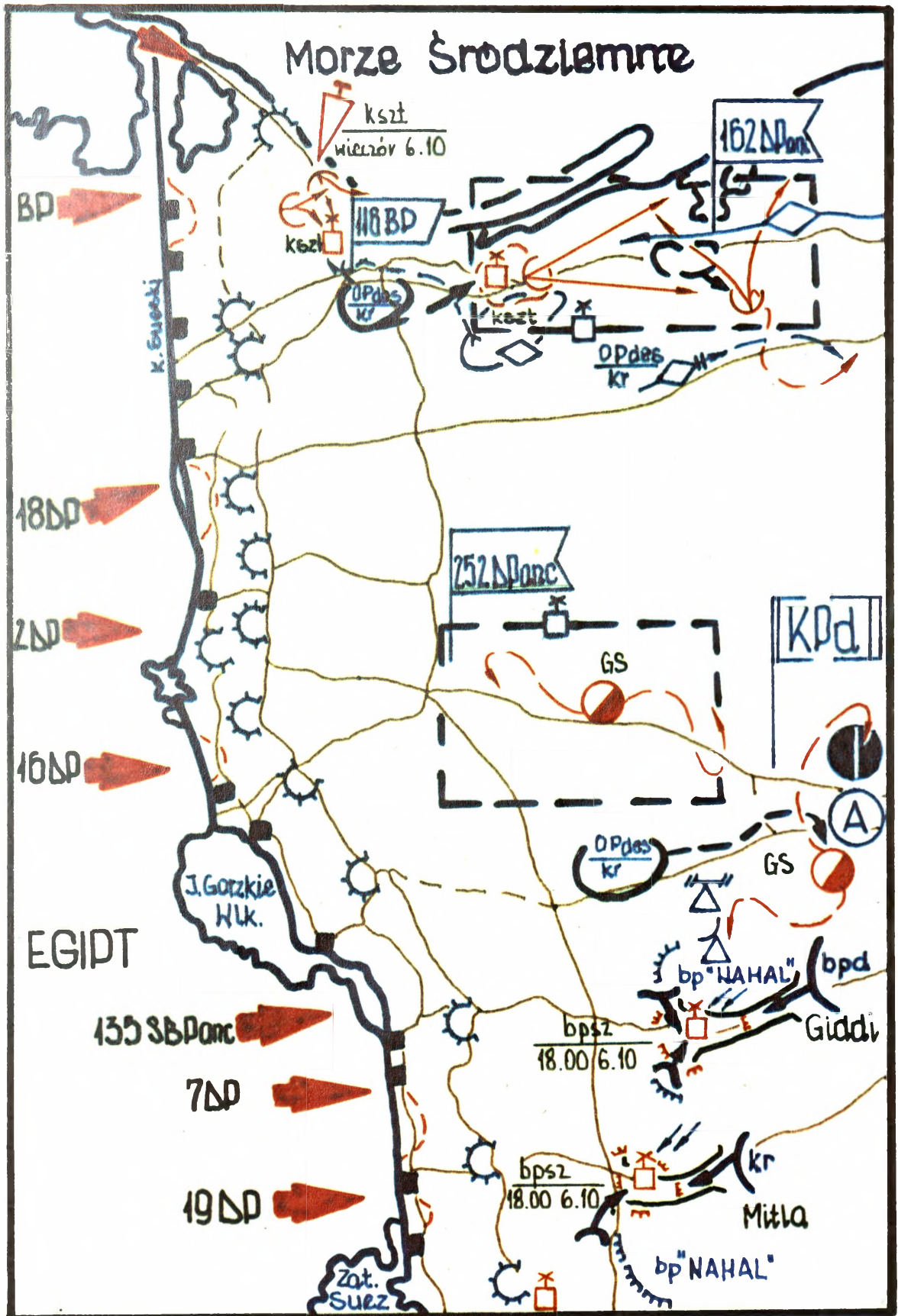
Wyniki przeprowadzonych badań dowodzą, że do zwalczania desantów wykorzystywano trzy rodzaje odwodów: wyspecjalizowane odwody przeciwdesantowe, odwody przeciwdesantowe tworzone doraźnie z sił i środków broniących się wojsk oraz odwody złożone z oddziałów obrony terytorialnej.

Wyspecjalizowane odwody przeciwdesantowe występowały na szczeblu korpusu i były to brygady powietrznodesantowe lub powietrznoszurmowe. Na szczeblu dywizji stanowiły je bataliony rozpoznawcze i jeden-dwa bataliony powietrznodesantowe. Działania tych odwodów wspierane były przez lotnictwo myśliwsko-bombowe oraz lotnictwo wojsk lądowych. Przy użyciu śmigłowców, samochodów terenowych lub nawet autobusów wykonywano manewr wspomnianymi odwodami w rejonny wysadzenia desantów przeciwnika. Odwody przeciwdesantowe tworzone doraźnie składały się

na ogół z pododdziałów rozpoznawczych, piechoty, pancernych i artylerii. Przebywały one najczęściej w pobliżu stanowisk dowodzenia lub w rejonach ześrodkowania i były manewrowane w rejonny desantowania wojsk przeciwnika na własnych środkach transportu. Odwoły przeciwdesantowe składające się z oddziałów (pododdziałów) obrony terytorialnej używano do obrony przeciwdesantowej naważszych punktów terenowych, np. przełęczy górskich, ważniejszych skrzyżowań dróg.

Izraelskie pierwszorzutowe brygady zwalczały desanty przeciwnika przy pomocy odwołów przeciwdesantowych, w skład których wchodziły: kompania rozpoznawcza, kompania piechoty, kompania czołgów, bateria artylerii (bateria moździerzy). Desanty przeciwnika zwalczane były również przez jednostki przemieszczające się na rubieżę kontrataków lub zdążające do rejonów ześrodkowania.

Dowództwo izraelskie zaangażowało znaczne siły i środki do zwalczania desatów przeciwnika, które wysadzane były zarówno w ugrupowaniu pierwszorzutowych brygad, jak i na ich tyłach. Wielce interesująca była sytuacja, w jakiej znalazła się izraelska 116BP w dniach 6-7 października 1973r. W jej pasie obrony działały co najmniej dwie kompanie komandosów egipskich, jedna desantowana z morza, a druga ze śmigłowców. Nie dopuszczały one odwołów pancernych do przedniego skraju obrony, przez co pierwszorzutowe pododdziały nie otrzymywały zaplanowanego wcześniej wsparcia i w wielu przypadkach były zmuszone do samotnej walki w okrążeniu. W ciągu pierwszej nocy wojny dowództwo 116BP nie potrafiło uporać się z ruchliwymi desantami przeciwnika. Problem został rozwiązany dopiero następnego dnia poprzez manewr i użycie odwołów przeciwdesantowych oraz dzięki przybyciu mobilizowanych oddziałów, które zmusiły przeciwnika do opuszczenia zajmowanych przez nie rejonów obrony.



Rys. 31. Manewr sił izraelskiej 252 DPanc w celu likwidacji egipskich desantów, 6-8 październik 1973r., Płw. Synaj.

Szczególnie efektywne były działania kompanii komandosów egipskich desantowanych ze śmigłowców w pobliżu m. Romani. Zorganizowała ona w nocy 6/7 października 1973r. na kilka godzin marsz odwodowej 162DFanc. Odparcie ataku, a następnie poszukiwania i likwidacja desantu w nocy były utrudnione. Pod osłoną ciemności egipska kompania oderwała się od oddziałów izraelskich i odeszła w inny rejon. Próba jej pościgu przez izraelski pododdział rozpoznawczy nie powiodła się.¹⁾

Trzy egipskie desanty śmigłowcowe, każdy w sile batalionu powietrznodesantowego, wysadzone w przełęczach Mitla, Gidi oraz w pobliżu m. Ras Sudr stanowiły zagrożenie dla manewru izraelskich odwodów dywizyjnych i korpuśnych przemieszczających się w celu wykonania przeciwuderzeń.²⁾ Sytuacja ta była o tyle poważna, że broniące się wojska miały jednocześnie kłopoty z powstrzymaniem natarcia egipskich zgrupowań uderzeniowych. Wspomniane desanty zneutralizowano poprzez manewr rozmieszczonych w pobliżu batalionów obrony terytorialnej, a następnie oddziałów 35 BFD. Izraelskie odwody przeciwdesantowe miały prawie dobrą na odblokowanie przełęczy dla zapewnienia przejścia kolejnych sił. Odwody przeciwdesantowe zlokalizowały przeciwnika i następnie rozbiły. Przez kilka kolejnych dni kilka kompanii wydzielonych z odwodów przeciwdesantowych tropiło przeciwnika, który przeszedł do działań w rozproszeniu. Kompanie izraelskiego batalionu rozpoznawczego Sayeret Shaked miały przydzielone pasy odpowiedzialności z zadaniem lokalizacji i zniszczenia pododdziałów specjalnych przeciwnika. Fetracji terenu dokonywano zarówno z powietrza dzięki patrolom na śmigłowcach Bell-205,

1. A. Adan, *On the Banks of the Suez*, wyd. cyt., s. 24-25, 34-36.

2. Ch. Herzog, *The War of Atonement*, wyd. cyt., s. 154; T. N. Dupuy, *Elusive Victory*, wyd. cyt., s. 418.

jak i przy wykorzystaniu tropicieli-Beduinów. Podstawowy sprzęt bojowy izraelskiego batalionu rozpoznawczego, jakim były czołgi pływające PT-76, wprowadzał w błąd przeciwnika w czasie poszukiwań i zbliżania się do niego.¹⁾ Zadanie batalionu okazały się trudne w realizacji, o czym może świadczyć końcowy wynik wielodniowych poszukiwań, jakim było schwytanie jedynie kilku komandosów egipskich.²⁾

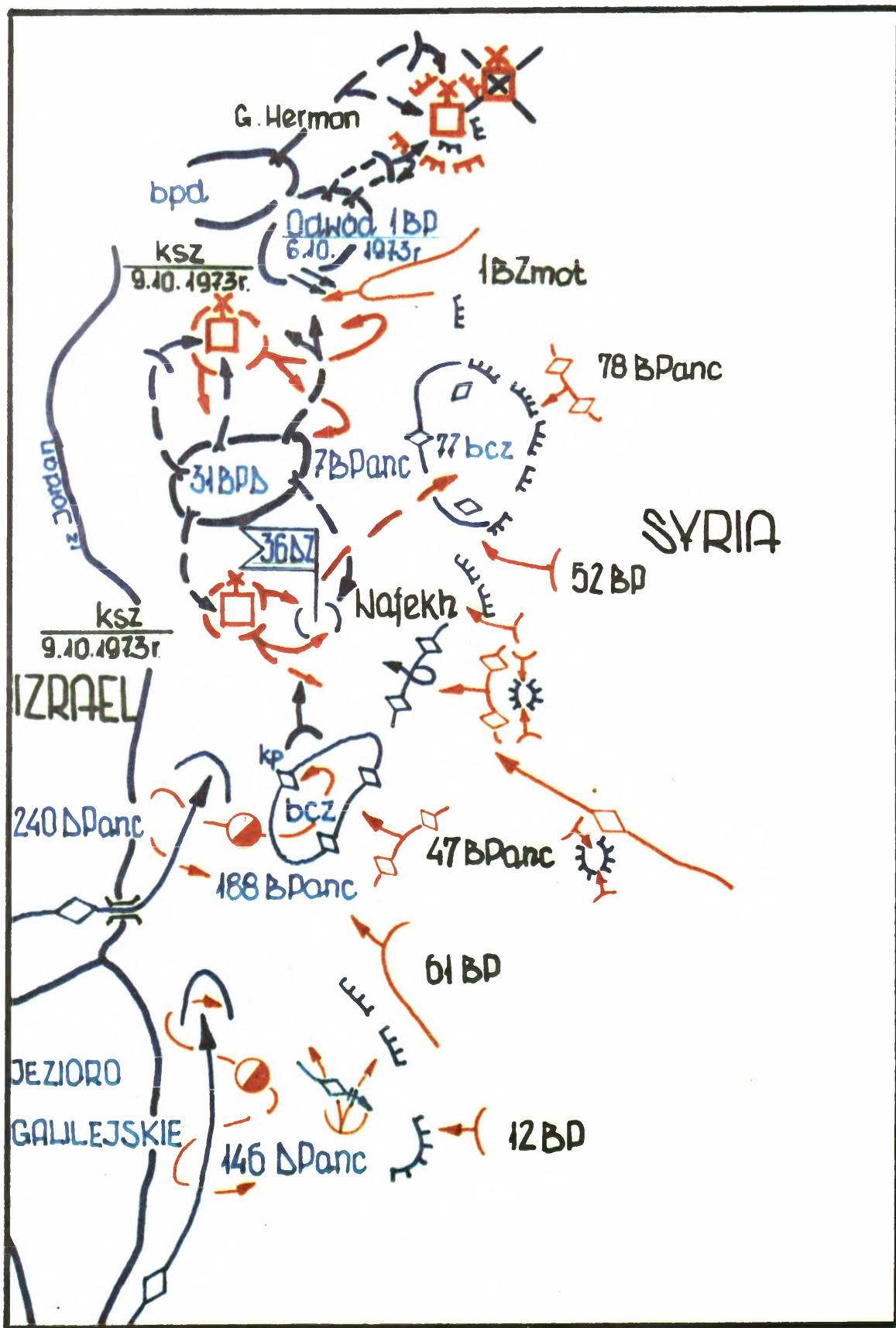
Desanty przeciwnika sprawiały również szereg problemów dowódcom izraelskim kierującym obroną na Wzgórzach Golan. Pierwszego dnia wojny "Yom Kippur" syryjski desant śmigłowcowy, złożony z kompanii szturmowej transportowanej czterema śmigłowcami Mi-8 opanował Górę Hermon, gdzie znajdowała się izraelska stacja rozpoznania radioelektronicznego. W następnych dniach dowództwo izraelskie utworzyło z odwodowych sił zgrupowanie, którym pod osłoną nocy wykonano uderzenie w celu odbicia utraconego punktu obserwacyjnego. Przeciwnik zdołał jednak odeprzeć kontrataki. Kilka dni później odwód przeciwdesantowy ponownie uderzył w celu odbicia Góry Hermon. W tym czasie Syryjczycy wykonali desant śmigłowcowy przy pomocy trzech maszyn Mi-8, w których znajdowało się łącznie około 50 żołnierzy. W ten sposób próbowano wzmocnić załogę broniącego się punktu obserwacyjnego. Pododdziały izraelskiej 1BP i 31BPD nacierających po stokach Góry Hermon zniszczyły śmigłowce syryjskie podczas podejścia do miejsca desantowania.³⁾

Trudnym zadaniem było zniszczenie komandosów syryjskich wysadzanych na tyłach wojsk izraelskich. Niewielkie grupy niszczycieli czołgów atakowały w górzystym terenie kolumny izraelskie,

1. S. Katz, *Israeli Tank Battles*, wyd. cyt., s. 57.

2. S. Katz, *Follow Me*, wyd. cyt., s. 123-124.

3. T. W. Dupuy, *Elusive Victory*, wyd. cyt., s. 536; D. Palit, *Return to Sinai*, wyd. cyt., s. 95; S. Katz, *Follow Me*, wyd. cyt., s. 116.



Rys. 32. Manewr sił izreelskiej 36 DZ w celu likwidacji syryjskich desantów, 6-9 październik 1973r., Wzg. Golan.

a nawet wozy bojowe na stanowiskach ogniowych. Walka z komandosami syryjskimi była trudna ponieważ przemieszczali się oni jedynie w nocy i atakowali głównie pod osłoną ciemności.¹⁾ Obrazuje to działanie desantu, który około godz. 10.00 9 października 1973r. w sile wzmocnionej kompanii został przerzucony śmigłowcami Mi-8 w pobliże stanowiska dowodzenia oraz bazy materiałowo technicznej 36DZ. 77bcz izraelskiej 7BPanc znalazł się w okrążeniu. W tym samym czasie czołowe oddziały syryjskiej piechoty przełamywały drugą pozycję izraelskiej obrony. Dowódca 36DZ wezwał lotnictwo do zwalczania piechoty i desantu oraz wysłał batalion piechoty 1BP, kompanię piechoty 188BPanc, a także kompanię rozpoznawczą 7BPanc do likwidacji desantu. W rezultacie manewr i działania odwodów przeciwdesantowych kierowane przez oficera operacyjnego 7BPanc doprowadziły do rozbitcia desantu syryjskiego. Nie udało się go jednak zniszczyć, co miało się w ciągu kilku kolejnych nocy nękanem wojsk izraelskich przez grupy niszczycieli czołgów.²⁾

Działania przeciwdesantowe na Półwyspie Synaj i Wzgórzach Golan ukazały z całą wyrazistością problem manewru odwodami przeciwdesantowymi i walki z desantami przeciwnika. Manewr i działalność izraelskich odwodów były w kilku przypadkach znacznie spóźnione w stosunku do akcji desantów. Najczęściej główny ciężar walki z desantami przeciwnika spoczywał na pododdziałach i oddziałach zdążających do wyznaczonych rejonów. One wówczas wydzielały część sił, którymi wykonywano manewr i które zmuszały desant przeciwnika do odejścia z zajmowanej rubieży. Na uwagę zasługuje trafne rozmieszczenie odwodów przeciwdesantowych

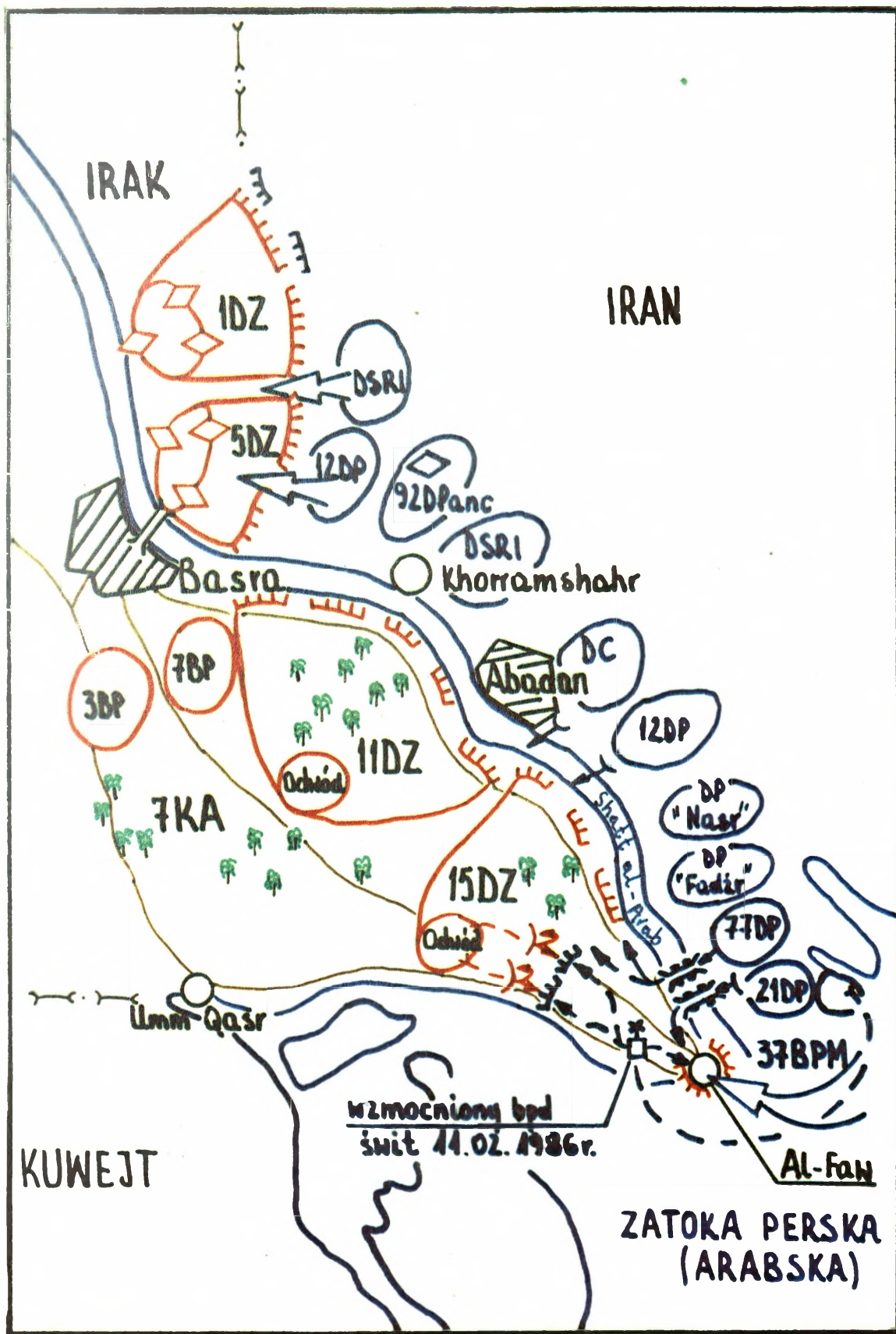
1. Ch. Herzog, *The War of Atonement*, wyd. cyt., s. 110.

2. S. Katz, *Follow Me*, wyd. cyt., s. 113; Ch. Herzog, *The War of Atonement*, wyd. cyt., s. 109; T. N. Dupuy, *Elusive Victory*, wyd. cyt., s. 456.

sily desantu niszczone ogniem oddziałów pancernych i zmechanizowanych. Manewr irackich odwodów przeciwdesantowych nie zawsze przebiegał według wyżej opisanego scenariusza. W górzystym Kurdyście i wśród bagien Półwyspu Al-Faw odwody przeciwdesantowe w kilku przypadkach nie zlikwidowały desantów irańskich, ograniczając się jedynie do ich izolacji. Przykładem takiej bezradności były działania irackich odwodów przeciwdesantowych w 1986r. na Półwyspie Al-Faw.

W operacji zaczepnej "Wal-Fajr 5", irańskie dowództwo użyło desantu śmigłowcowego i morskiego w celu opanowania miasta i bazy morskiej Al-Faw oraz zablokowania przeciwuderzeń wojsk irackich. W nocy z 10/11 lutego 1986r. skierowano desant morski do uderzenia na urządzenia portowe i umocnienia nadbrzeżne w bazie morskiej Al-Faw. Rano 11 lutego 1986r. wysadzono desant śmigłowcowy w sile wzmocnionego batalionu w celu blokady drogi "Południowej" i "Centralnej". Desant morski we współdziałaniu z ZiDP zdobył przyczółki w pobliżu Al-Faw i zamknął wewnętrzny pierścień okrążenia. Desant śmigłowcowy zablokował drogi "Centralną" i "Południową".

Iracki garnizon portu Al-Faw próbował bez większych rezultatów zniszczyć desant morski ogniem z ufortyfikowanych pozycji. Irackie dowództwo dokonało manewru odwodami ogólnowojskowymi, po czym kontratakowało nimi irański desant śmigłowcowy. Nie zdołano jednak go rozbić ponieważ bronił się w terenie bagnistym, gdzie irackie oddziały pancerne nie mogły się rozwinąć. Jedyne w tym obszarze dwie drogi biegnące wśród moczarów były skutecznie blokowane. Kolejne próby likwidacji desantu podejmowane w następnym dniach również nie powiodły się ponieważ desant został wzmocniony przez siły wydzielone z nacierających dywizji piechoty. O niepowodzeniu manewru i działań przeciwdesantowych wojsk irackich zdecydowało przede wszystkim spóźnione użycie odwodów.



Rys. 33. Manewr sił irackiej 15 DZ w celu likwidacji irańskiego desantu, 11-12 luty 1986r., Płw. Al-Faw.

Dopiero 13 i 14 lutego wykonano pierwsze silniejsze uderzenia. Tak więc desant śmigłowcowy miał dwie doby na przygotowanie się do ich odparcia.¹⁾

W wojnie o Kuwejt dowództwo irackie dysponowało znaczną liczbą śmigłowców, manewrowymi związkami taktycznymi, doświadczonymi oficerami i zaprawionymi w walkach żołnierzami. Miało więc ono możliwość tworzenia odwodów przeciwdesantowych, manewrowania nimi i niszczenia desantów Sprzymierzonych. Mimo tych ataków nie potrafiło poradzić sobie z desantami przeciwnika.

Okolo godz. 8.00 24 lutego amerykańska kompania A 1/327 pułku powietrznoszturmowego wylądowała w rejonie "Cobra" nie napotykając oporu ze strony przeciwnika. Iracka pozycja obronna znajdowała się około 3 km na północ od rejonu lądowania śmigłowców, Irakijczycy nie wykonali żadnego manewru w celu zniszczenia lądującego przed nimi desantu ze względu na ciągłe ataki śmigłowców Cobra i samolotów A-10 osłaniających lądowanie kompanii. Po prawie całodziennym walce, a właściwie przyjmowaniu jedynie ciosów ze strony przeciwnika, iracki batalion poddał się.²⁾

W przedstawionej sytuacji charakterystyczny był brak odwodów wspierających walczący batalion piechoty. Oddziaływanie lotnictwa Sprzymierzonych sparaliżowało ruch sił na tyłach, a w pobliżu nie było innych wojsk irackich. Nie wykonano również manewru i nie skierowano we wspomniany rejon odwodów z sąsiednich związków taktycznych. Pozwoliło to na lądowanie kolejnych oddziałów głównych sił amerykańskiej 101DPSz.

Okolo godz. 16.15 25 lutego wydzielone siły amerykańskiej

1. A. H. Cordesman, A. R. Wagner, *The Lessons of Modern War*, wyd. cyt., s. 219-224, 432; E. O'Ballance, *The Gulf War*, wyd. cyt., s. 173-175.

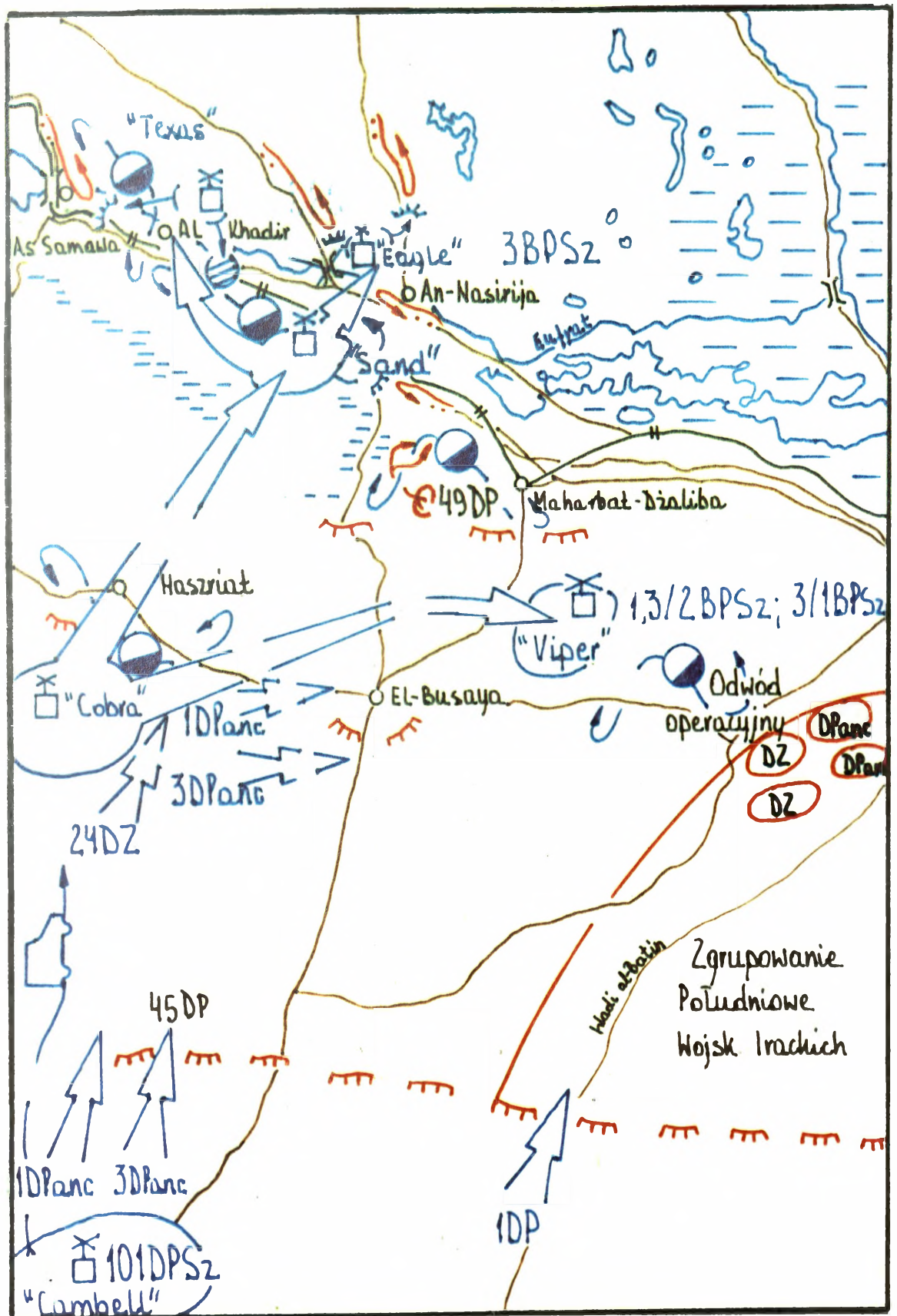
2. S. D. Naylor, *Flight of Eagles*, wyd. cyt., s. 14.

38PSz lądowały w rejonach "Sand" i "Eagle" w pobliżu autostrady nr 6, po czym 2 i 3/187pp zablokowały autostradę na odcinku długości około 15km. Napotkano jedynie sporadyczny ogień Irakijczyków, którzy następnie wycofali się.¹⁾ Irakijczycy szybko zorientowali się w zagrożeniu ze strony desantu Sprzymierzonych. Dowództwo irackie jednakże nie było przygotowane do likwidacji desantu w takiej sile. Poza próbami przedarcia się niewielkich pododdziałów przez amerykańską blokadę autostrady, nie podjęto żadnych kroków w celu zniszczenia przeciwnika. Odwodowe związki taktyczne odpięły uderzenia z powietrza oraz brały udział w bitwach obronnych. Zablokowanie drogi w pobliżu An Nasiriyah skomplikowało manewr sił, szczególnie ich wyjście z operacji obronnej w kierunku zachodnim.²⁾

Brak przeciwdziałania ze strony irackiej był spowodowany kilkoma przyczynami. Jako pierwszą z nich należy wymienić pozostawanie przy wcześniej przyjętej ocenie zamiaru działania Sprzymierzonych, według której główne zagrożenie stanowiło uderzenie wojsk pancernych wzdłuż Wadi Al-Batin wyprowadzające przeciwnika na Basrę. Dlatego też desant Sprzymierzonych potraktowano jako próbę izolacji rejonu działań, z którego i tak zamierzano wycofać własne wojska w wypadku niepomyślnie rozegranej operacji obronnej. Odwody, którymi dysponowało dowództwo irackie pozwalały na skierowanie ich w rejon desantowania wojsk Sprzymierzonych. Zrezygnowano z tego zamiaru prawdopodobnie ze względu na niepewność co do kierunku głównego uderzenia wojsk przeciwnika i w związku z tym konieczność utrzymania w gotowości do przeciwdzierzeń znacznych sił. Inną przyczyną było ubezwładnienie irackich odwodów przeciwdesantowych przez lotnictwo Sprzymierzonych.

1. B. W. Watson i inni, *Military Lessons of the Gulf War*, wyd. cyt., s. 107.

2. E. S. D. Naylor, *Flight of Eagles*, wyd. cyt., s. 14.



Rys. 34. Desant amerykańskiej 101DPSz ukazał nieprzygotowanie dowództwa irackiego do likwidacji tak dużych sił, 24-28 luty 1991r., Irak.

Poza desantami na dużą skalę działania na tyłach przeciwnika prowadziły również pododdziały specjalne Brytyjskich Sił Powietrznych i "Zielone Berety" z amerykańskich Sił Specjalnych. Wypełniały one zadania głębokiego rozpoznania, wskazując cele dla lotnictwa. Grupy specjalne opromieniowywały ważniejsze obiekty, np. stanowiska dowodzenia, wyrzutnie rakiet operacyjno-taktycznych lub stacje radarowe w umówionym uprzednio czasie, co ułatwiało określenie dokładnych namiarów obsłudgom systemu rozpoznania radiolokacyjnego. Grupy SAS działały także na tyłach wojsk irackich z zadaniem schwytania jeńców i przejęcia dokumentów bojowych oraz wzorów uzbrojenia. Inne akcje obejmowały minowanie mostów, niszczenie węzłów łączności i zamieczyszczenie paliw w składach materiałów pędnych i smarów przeznaczonych dla lotnictwa irackiego. Grupy specjalne uczestniczyły także w akcjach mających na celu ewakuację załóg samolotów państw Sprzymierzonych straconych nad Irakiem.¹⁾ Wg raportów irackich, w czasie natarcia XVIII KA Sprzymierzonych działało 15 grup specjalnych. Dwie z nich zostały wykryte przez Irakijszyków i zlikwidowane przez odwody przeciwdesantowe.²⁾

W nocy 23/24 lutego cztery sześciuosobowe amerykańskie grupy rozpoznawcze zostały desantowane ze śmigłowców w rejonach oznaczonych zakodowanymi nazwami "Cobra" (trzy grupy) i "Texas" (jedna grupa). Następnego dnia w rejonie "Cobra" miały one zabezpieczać lądowanie rzutu szturmowego 101DFD. Grupa operująca w rejonie "Texas" miała obserwować przemieszczanie się odwodów irackich po drodze nr 8 i informować o tym sztab amerykańskiej 101DPSz. 25 lutego grupa ta została wykryta, a iracki odwód przeciwdesantowy w sile około kompanii rozpoznawczej natychmiast

1. B. W. Watson i inni, *Military Lessons of the Gulf War*, wyd. cyt., s. 94-95.
2. Tamże, s. 99.

rozpoczął jej poszukiwanie. Spóźnił się on jednakże o kilka minut, bowiem zespół dwóch śmigłowców Black Hawk i dwóch maszyn Apache podjął grupę specjalną w chwili gdy czołowe transportery irackie i piechota znajdowały się w odległości około 500-700m od miejsca jej ewakuacji.¹⁾

Desanty przeciwnika wysadzane były w różnej sile - od kompanii do dwóch dywizji. Na głębokości taktycznej strefy obrony największym desantem były siły około trzech batalionów szturmowych wysadzonych na Półwyspie Synaj. Desant amerykański w czasie "Fustynnej Burzy" miał znaczenie operacyjne. Należy zauważyć zwierzch desantów spadochronowych. Znakomita większość desantów została dostarczona w rejon działań na śmigłowcach.

Dostrzega się specjalizację odwodów przeciwdesantowych oraz dążność do zwiększenia ich możliwości wykrywania desantów i ich niszczenia. Na uwagę zasługuje zwielokrotnienie możliwości manewrowych odwodów przeciwdesantowych. Działania przeciwdesantowe w konfliktach bliskowschodnich ukazały, że często nie potrafią poradzić sobie z tym problemem. Działalność odwodów przeciwdesantowych była zwykle spóźniona w stosunku do akcji desantów. Na uwagę zasługuje w kilku przypadkach trafne rozmieszczenie odwodów przeciwdesantowych, a także użycie oddziałów specjalnych do zwalczania desantów.

3.5 Wyjście z walki

Wyjście z walki należało do trudnych i ryzykownych manewrów i było realizowane najczęściej w trzech sytuacjach taktycznych. Pierwsza z nich wynikała z konieczności wykonania ruchu wojskami w wyniku przegranej bitwy (walki), aby uratować je przed

1. S. D. Naylor, *Flight of Eagles*, wyd. cyt., s. 12.

zniszczeniem. W drugim przypadku manewr realizowano w celu "wciągnięcia" zgrupowań zaczepnych przeciwnika w rejony, w których planowano jego likwidację. Trzeci przypadek miał miejsce, kiedy zachodziła potrzeba luzowania sił.

Manewr realizowany w celu uchronienia sił zagrożonych zniszczeniem najczęściej odbywał się nocą lub w warunkach ograniczonej widoczności. Polegał on na skrytym opuszczeniu pozycji obronnych, często otoczonych przez przeciwnika i przemieszczeniu sił do głównego zgrupowania wojsk własnych albo też do sąsiednich punktów oporu (rejonów obrony). W wielu przypadkach manewr taki wiązał się z koniecznością przerwania się przez pierścień okrążenia. Manewr wyjścia z walki w skali korpusu (dywizji) w celu uratowania sił wiązał się z przesunięciem znacznej ilości ludzi i sprzętu bojowego pod ogniem przeciwnika. Jego realizacja napotykała trudności ze względu na naruszone dowodzenie i współdziałanie oraz znaczne straty walczących związków taktycznych (oddziałów). Manewr taki wymagał żelaznej dyscypliny wykonawczej oraz osłony i zabezpieczenia ruchu wojsk. Odbywał się on z reguły na rozkaz przełożonego, a jego realizacja zależała w głównej mierze od zdolności bojowej związków taktycznych (oddziałów, pododdziałów), reakcji przeciwnika, osłony manewru i warunków widoczności. W wielu przypadkach realizowany był przy udziale sił z zewnątrz, ale zdarzały się sytuacje, kiedy obrońcy poszczególnych punktów oporu zdani byli tylko na siebie.

Przykładem manewru w celu ratowania sił zagrożonych zniszczeniem może być działanie izraelskich załóg punktów oporu "Orkał", "Kłuba" i "Drora". Nocą z 7/8 października 40 żołnierzy z "Orkał" przebiło się na dwóch czołgach i transporterze opancerzonym przez pierścień okrążenia wojsk egipskich. Skierowali się oni do schronu "Lahtzanit". W jego pobliżu zostali jednakże okrążeni ponownie i po zaciętej walce wzięci do niewoli.

W tym samym czasie, po otrzymaniu rozkazu do wycofania się, 19 żołnierzy z punktu oporu "Ktuba" i 15 z "Drora" wydostało się z okrążenia na transporterach opancerzonych unikając walki.¹⁾ Zaznaczyć należy, że większość prób wyjścia z walki załóg okrążonych punktów oporu nie powiodła się. Na 17 punktów oporu 2 broniły się aż do uwolnienia, a załogi 2 innych szczęśliwie przebiły się przez pierścień okrążenia.²⁾

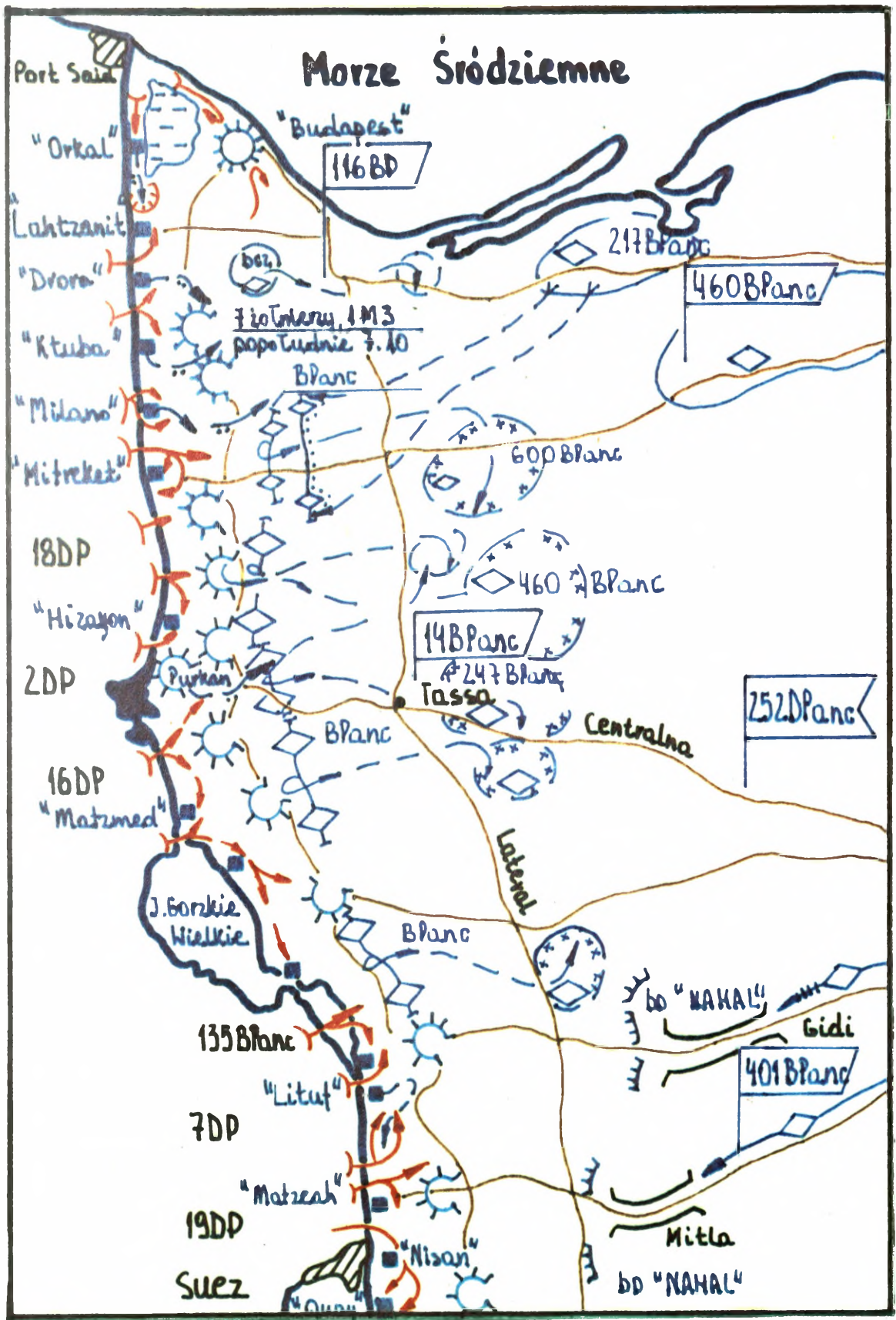
Na Wzgórzach Golan w pobliżu m. Kudne izraelska pozycja obronna A6 została odcięta od sił własnych już w czasie pierwszych godzin wojny. Dowództwo Korpusu Północnego upoważniło załogę do wyjścia z walki po zapadnięciu ciemności. Pluton czołgów wraz z piechotą jako desantem przedarł się w kierunku m. Tei Fazra przez zgrupowanie wojsk syryjskich, wykorzystując ciemność, zamieszanie i ograniczone możliwości rozpoznania przez przeciwnika.

Inaczej wyglądała sytuacja w przypadku załóg izraelskich obsadzających umocnienia nr A8, A9 i A10. Rankiem, 7. 10. 1973r. załogi A8 i A9 zostały ewakuowane do punktu oporu A10 położonego w pobliżu m. Rafid, tam jednak otoczyły je wojska syryjskie. Próby uwolnienia ich z zewnątrz nie powiodły się. Popełniono błąd przy wyborze kierunku ewakuacji bowiem punkt zbiórki załóg wybrano w pobliżu kierunku głównego uderzenia przeciwnika. Również próby przedostania się sił uwalniających do punktu oporu A10 nie dały rezultatu ze względu na znaczny opór Syryjczków. Załoga tego schronu broniła się jednakże przez kolejne 4 dni i została uwolniona przez wojska izraelskie podczas przeciwuderzenia. Dowództwo izraelskie wspierało ją przez ten czas ogniem baterii dział 175mm.³⁾

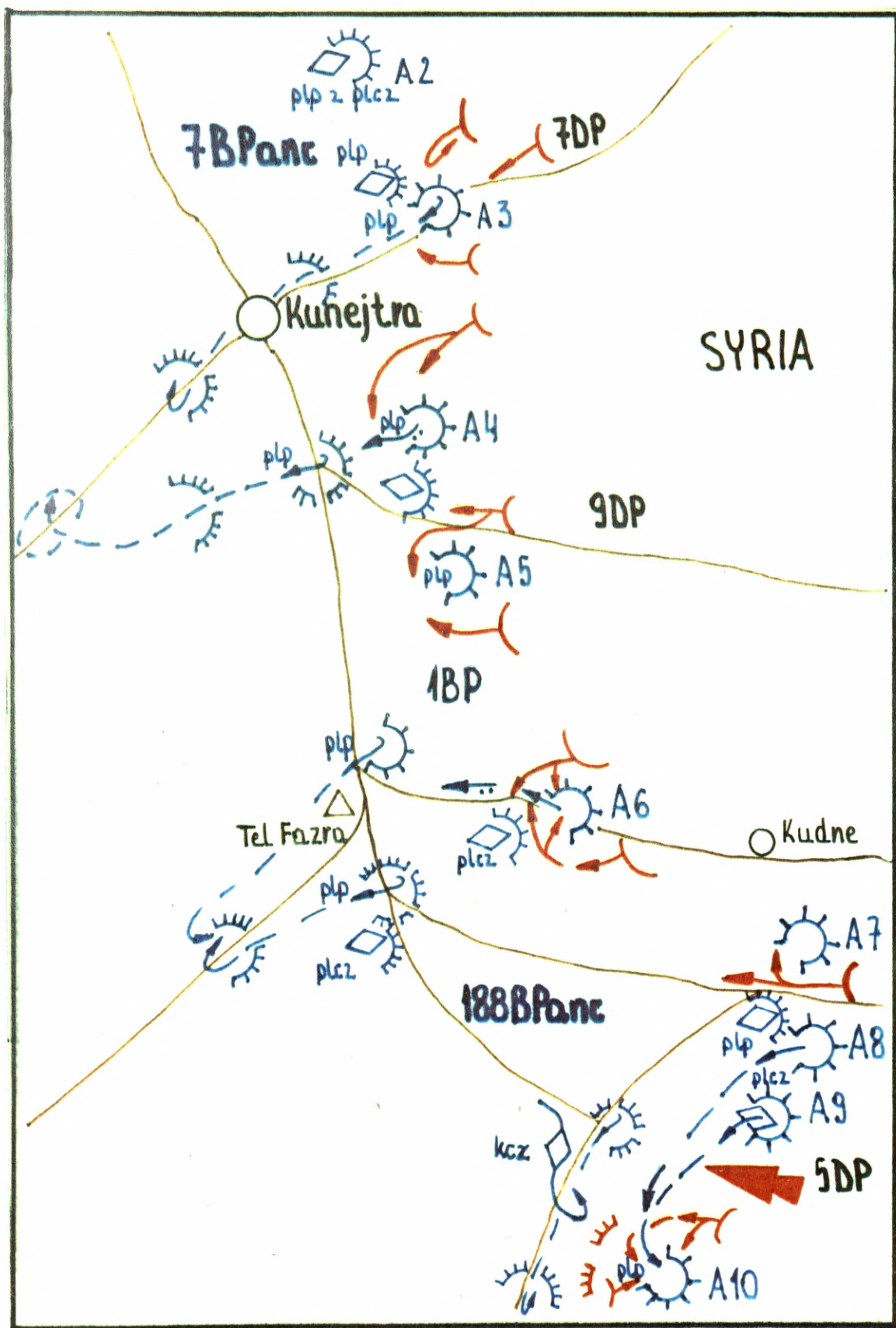
1. A. Adan, *On the Banks of the Suez*, wyd. cyt., s. 117-118.

2. D. K. Palit, *Return to Sinai*, wyd. cyt., s. 79.

3. Ch. Herzog, *The War of Atonement*, wyd. cyt., s. 60.



Rys. 35. Manewr wyjścia z bitwy sił izraelskiej 252 i 162 DPanc oraz 143DPanc-Spad., październik 1973r., Płw Synaj.



Rys. 36. Manewr wyjścia z walki sił i BP Golani, październik 1973r.

Manewr wyjścia z walki w celu odtworzenia zdolności bojowej miał miejsce podczas bitwy obronnej izraelskiej 162DPanc. Wykrwawiona w walkach 460BPanc została w ciągu jednej godziny, w dzień, w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem zlużowana przez odwodową 600BPanc. 460BPanc przesunięta została do rejonu ześrodkowania, gdzie odtworzyła zdolność bojową, po czym ponownie weszła do bitwy.¹⁾ Równie sprawnie wyszły z bitwy siły główne 162DPanc, zlużowane przez odwodową 440DPZmot.²⁾

Manewr w celu "wciągnięcia" zgrupowania zaczepnego przeciwnika w rejon, w którym planowano jego likwidację realizowano najczęściej na szczeblu dywizji i korpusu. Manewr taki polegał na wyjściu z walki części sił, przeważnie pierwszorzutowych batalionów, w ślad za którymi nacierały zgrupowania przeciwnika. Wychodzące z walki pododdziały (oddziały) zajmowały rubieże ryglowe lub też przekraczały pozycje obronne wojsk własnych rozmieszczonych w taki sposób, aby utworzyć "worek ogniowy", w którym niszczone nacierającego. W przeprowadzaniu tego rodzaju manewru największą trudność sprawiało oderwanie się od przeciwnika, co udawało się zwykle dzięki osłonie ognia artylerii i uderzeniem śmigłowców.

Manewr w celu wciągnięcia zgrupowania przeciwnika w głąb obrony miał miejsce kilkakrotnie w czasie bitew pod Basrą. Pierwszorzutowe bataliony, a czasami nawet brygady w sposób zorganizowany opuszczały pozycje obronne, przekraczały rubieże ryglowe zajęte przez inne związki taktyczne (oddziały) i przechodziły do odwodów. Tworzono w ten sposób "strefę śmierci", najczęściej

1. T. N. Dupuy, *Elusive Victory*, wyd. cyt., s. 430; D. Eshel, *Counterattack in the Sinai*, wyd. cyt., s. 55-68.
2. A. Adan, *On the Banks of the Suez*, wyd. cyt., s. 251, 257-262; T. N. Dupuy, *Elusive Victory*, wyd. cyt., s. 205.

w centrum ugrupowania, w którą wdzierał się przeciwnik. Tu następowały uderzenia lotnictwa, śmigłowców bojowych, wykonywano ognie artylerii i kontrałaki ze skrzydeł. W kilku przypadkach manewr taki kończył się likwidacją głównych sił zgrupowania zaczepnego przeciwnika.

Wojska irackie okupujące część irańskich prowincji Ilam i Chuzestan odpierały uderzenia irańskich zgrupowań dążących do wyzwolenia kraju. Pod naporem przeciwnika zgrupowania irackie odchodziły na kolejne pozycje obronne. Wyjście z walki odbywało się najczęściej w sposób zorganizowany, jednakże kilka bitew obronnych wykazało, że nie przewidziano wszystkich możliwych zakłóceń. W trzeciej dekadzie września 1981 r. w wyniku złej organizacji wyjścia z walki wojsk broniących przyczółka za rz. Karun, pozostawiono na stanowiskach ogniowych prawie 200 czołgów i transporterów opancerzonych. Przyczyną takiego stanu rzeczy było m. in. zaniedbanie zabezpieczenia inżynieryjnego. W pasie obrony dywizji wybudowany był tylko jeden most pontonowy, który został uszkodzony przez przeciwnika. W tej sytuacji manewr wojsk pancernych został w pewnym momencie zerwany.¹⁾ Również w lutym 1986r., na Półwyspie Al-Faw, Irakijczycy ponownie nie zdążyli wykonać manewru wyjścia z walki. Niedostateczna ilość dróg ewakuacji, zaskoczenie spowodowane atakiem Irańczyków w deszczową noc spowodowały, że znaczna ilość sprzętu pozostała na stanowiskach ogniowych.

W trudnych warunkach realizowały manewr wyjścia z walki irackie związki taktyczne w wojnie o Kuwejt. O skali problemu może świadczyć fakt, że w czasie dwóch dni około 600 czołgów irackich opuściło stanowiska ogniowe i rejony ześrodkowań

1. A. H. Cordesman, A. R. Wagner, *The Lessons of Modern War*, wyd. cyt., s. 137-138; E. O'Ballance, *The Gulf War*, wyd. cyt., s. 84-85.

i przemieszczało się na północ. Kolumny te były ciągle atakowane z powietrza w wyniku czego poniosły znaczne straty. Iracka dywizja "Medina" w czasie manewru wyjścia z walki straciła co najmniej 100 czołgów i BWP w wyniku ataków lotnictwa szturmowego i śmigłowców uderzeniowych.¹⁾

W końcowej fazie operacji obronnej irackie dywizje "Tawakalna", "Medina", "Hammurabi" oraz 10 i 12DPanc rozpoczęły manewr wyjścia z walki. Odbywał się on pod ciągłymi uderzeniami lotnictwa szturmowego oraz śmigłowców. Jednocześnie wspomniane dywizje odpierały ataki wojsk lądowych Sprzymierzonych. Dowództwo irackie wydzieliło do osłony odejścia dywizje "Tawakalna" i "Medina", które zaangażowały w bitwach znaczną część VII KA na przeciąg prawie dwóch dni, co pozwoliło części pozostałych związków taktycznych na wyjście z operacji.²⁾

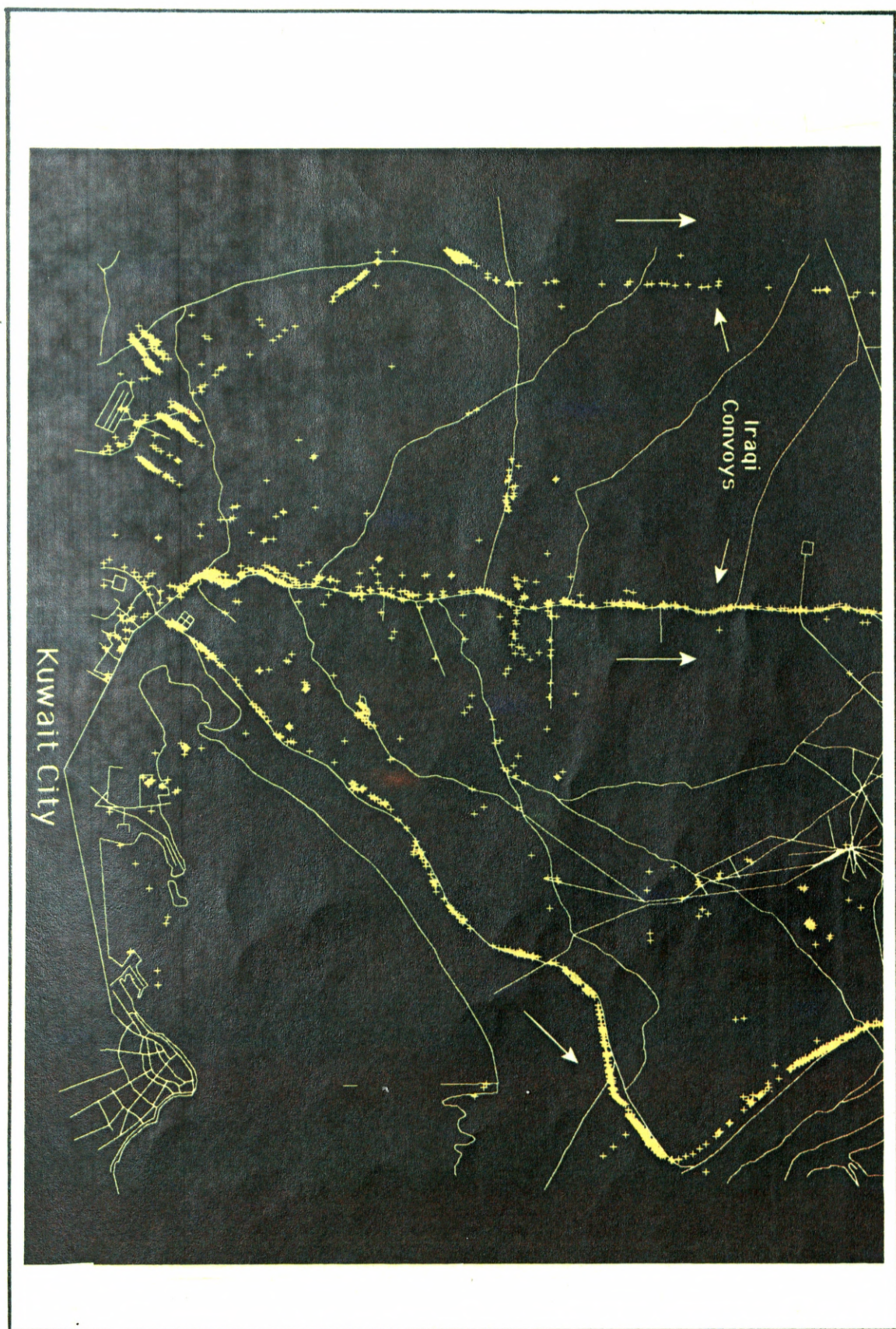
Nocą z 25/26 lutego iracka 17BPanc z 10DPanc była atakowana przez amerykański batalion śmigłowców przeciwpancernych, w wyniku czego straciła ona 33 czołgi, 16 transporterów opancerzonych i 33 innych pojazdów. Pod osłoną ciemności brygada ta rozpoczęła manewr wyjścia z walki w kierunku północnym. Podobnie zachowywały się inne związki taktyczne, próbując uratować jak najwięcej ludzi i sprzętu bojowego z zarysowującego się okrążenia. Osłonę wychodzącego z operacji obronnej zgrupowania wojsk irackich stanowiły dywizje "Adnan", "Tawakalna" i "Medina", które zajęły pozycje obrony skierowane frontem na zachód i prowadziły ciężkie walki z nacierającymi wojskami Sprzymierzonych.³⁾

Pomyślna realizacja manewru przyczyniała się do osiągnięcia

1. B. Watson i inni, *Military Lessons of the Gulf War*, wyd. cyt., s. 113-116.

2. *Conduct of the Persian Gulf*, wyd. cyt., s. 403.

3. P. S. Kindsvatter, *VII Corps in the Gulf War*, wyd. cyt., s. 32.



Fot. 23. Manewr wyjścia z operacji sił irackich obserwowany na ekranie amerykańskiego systemu rozpoznawczego JSTARS, luty 1991r., Kuwejt.
(Lotnictwo 6/1992)

celu obrony. Siły ugrupowane przed rozbiciem wykorzystywano ponownie, "wciągnięcie" przeciwnika w "strefy śmierci" sprzyjało jego likwidacji. Wyjście sił z walki po luzowaniu pozwalało odtworzyć zdolność bojową związków taktycznych (oddziałów). Manewr wyjścia z walki odegrał istotną rolę w obronie ponieważ pozwalał dowódcom "odzyskiwać" siły w celu wykonania kolejnych zadań.

Rozdział 4. DOŚWIADCZENIA WYNIKAJĄCE Z REALIZACJI MANEWRU PODCZAS DZIAŁAŃ OBRONNYCH NA BLISKIM WSCHODZIE

4.1 Prawidłowości

Badania działań obronnych świadczą o istotnym znaczeniu manewru wojskami dla osiągnięcia zamierzonego celu bitwy (walki) i ukazują to zjawisko jako wyraz szerokiej gamy przedsięwzięć. Jednocześnie uświadamiają, że manewr to nie tylko "czyste doprowadzenie" wojsk w określone rejony lub na rubieże w celu znalezienia się w dogodniejszym położeniu w stosunku do przeciwnika ale przede wszystkim zespół działań bojowych, za pomocą których obrońcy dążyli do zniszczenia nacierającego przeciwnika lub też do uniknięcia (zminimalizowania) strat. W celu zachowania systematyki podziału przyjętego podczas badań, prawidłowości charakteryzujące manewr w obronie zostały ujęte w grupy tematyczne. Należały do nich: wpływ środowiska geograficznego, możliwości manewrowe, przygotowanie i zabezpieczenie ruchu wojsk oraz oddziaływanie przeciwnika.

Środowisko geograficzne rzutowało na wiele zagadnień związanych z manewrem. Wojska znajdowały dogodne warunki ruchu w terenie nizinnym o żwirowym i kamienistym podłożu, z pasmami niewysokich wzgórz rozciągających się wzdłuż frontu obrony. Sprzyjały one manewrowi przede wszystkim ze względu na możliwości szybkiego przemieszczania sił w dowolnym kierunku, jego skrytość oraz możliwość wykonania zaskakującego uderzenia. Teren taki zazwyczaj pozwalał na przyjęcie odpowiedniego do potrzeb ugrupowania bojowego oraz umożliwiał sprawne przemieszczanie jego elementów w trakcie marszu, rozwijania i ataku.

Trudny teren nie wykluczał manewrowego użycia wojsk. Obrońcy mieli możliwość zdobycia przewagi nad nacierającymi ponieważ

z reguły to oni wybierali obszar, w którym rozgrywała się bitwa obronna, dysponowali dobrze utrzymanymi drogami i znali odcinki terenu trudne do przekroczenia na przełaj. Ponadto orientowali się oni w położeniu obiektów terenowych, co pozwalało im przemieszczać się w warunkach ograniczonej widoczności.

Manewr komplikowały wyżyny i łańcuchy gór, które ruch przemieszczających się sił i środków ograniczały do nielicznych dróg. Ruch kolumn wstrzymywały lawiny śnieżne i obsunięcia nawiśców skalnych. Wykorzystanie śmigłowców utrudniały znaczne wysokości oraz strome zbocza. Manewr wojsk był trudny wśród grzęzawisk błotnych oraz wydm. W czasie deszczowych pór roku suche tereny przemieniały się niekiedy w maziste, grząskie podłoże sprawiające, że ruch ludzi i sprzętu na przełaj był powolny, a czasami wręcz niemożliwy. Wysychanie bagien w porze letniej wykorzystywano do przemieszczania odwodów na zagrożone kierunki. Jednocześnie jednak góry, ciągi wysokich wzgórz oraz rozległe bagna i rzeki w sposób naturalny chroniły rejony rozmieszczenia odwodów przed uderzeniami przeciwnika.

Manewr był skutecznie blokowany w terenie położonym poniżej zbiorników wodnych. Otwarcie jazów wodnych w górnym biegu rzek lub upust z jezior powodował zalanie wojsk na pozycjach obronnych i odcięcie dróg manewru.

Znaczny spadek tempa ruchu wojsk powodowały kanały, rzeki i rowy przeciwpancerne. Na manewr ujemnie wpływał niedostatek wody pitnej ze względu na obciążenie oddziałów (pododdziałów) logistycznych. Dlatego też punkty czerpania wody znajdowały się pod ochroną broniących się wojsk, a elementy logistyki rozmieszczano w ich pobliżu. Uboga roślinność nie stanowiła osłony ruchu sił i środków, z wyjątkiem niewielkich powierzchniowo obiektów. Zarówno wysokie, jak i bardzo niskie temperatury negatywnie wpływały na manewr wojsk. Marsze na większe odległości były

uciążliwe dla załóg wozów bojowych, które nie miały na swoim wyposażeniu instalacji klimatyzacyjnych.

Wystarczającą dla wykonania manewru okazała się gęstość szlaków komunikacyjnych wynosząca od 5 do 8 km dróg/1 km frontu w strefie taktycznej. Do każdego pierwszorzutowego batalionu doprowadzono przynajmniej jedną drogą dofrontową. W ugrupowaniu obronnym dywizji było z reguły od 4 do 7 dróg rakadowych. Korpus armijny dysponował 6-10 drogami rakadowymi. Mniejsza ich ilość powodowała, że manewr wojsk na zagrożone kierunki stawał się czasochłonny. Skrzyżowania dróg, przewężenia, przełęcze i mosty znajdowały się z reguły w rejonach głównego wysiłku obrony. Ich utrzymanie w decydujący sposób wpływało na manewr wojsk. Zarówno przed, jak i za nimi utrzymywano drogi obejścia.

Ograniczone warunki widoczności pozwalały na realizację skrytego manewru. Mogły to czynić wojska, które szkoliły się w przemieszczaniu i walce w nocy, we mgle, podczas opadów atmosferycznych. Do tego celu nieodzowny był sprzęt bojowy wyposażony w urządzenia do widzenia w warunkach ograniczonej widoczności.

Możliwości manewrowe wojsk były pochodną ich możliwości marszowych, zdolności rozwijania się w ugrupowanie przedbojowe i bojowe oraz możliwości wykonywania ruchu w czasie walki z przeciwnikiem. Zależały one przede wszystkim od maksymalnych prędkości, zasięgów oraz przekraczalności terenu przez główną masę sprzętu bojowego. Wysoce manewrowymi okazały się jednostki zmechanizowane i pancerne. Większość ich środków walki stanowił samobieżny sprzęt bojowy. Dywizje pancerne i zmechanizowane były samowystarczalne pod względem możliwości realizacji manewru. Dysponowały one wyspecjalizowanymi oddziałami inżynierskimi zdolnymi zapewnić ruch wojsk poprzez przeszkody terenowe. Innymi właściwościami charakteryzowały się dywizje piechoty i brygady powietrznodesantowe, które nie dysponowały odpowiednią

do potrzeb ilością środków lokomocji i w kilku przypadkach musiały czekać na ich przydział.

Struktury organizacyjne i wyposażenie związków taktycznych (oddziałów) pozwalały na utworzenie ugrupowania bojowego, które umożliwiało przemieszczanie poszczególnych jego elementów z odcinków atakowanych z mniejszą intensywnością na zagrożone kierunki. W izraelskich dywizjach, poza pierwszorzutowymi pozycjami obronnymi rozmieszczano zwykle od 8 do 15 batalionów czołgów (zmechanizowanych). W odwodach pierwszorzutowych dywizji irackich znajdowało się od 1 do 7 batalionów. Odwody ogólnowojskowe rozmieszczano na prawdopodobnych kierunkach natarcia przeciwnika, najczęściej w przesmykach między przeszkodami wodnymi, na podejściach do przełęczy lub też wzdłuż dróg. W większości przypadków przygotowywano je do wykonania przeciwuderzeń (kontrataków). Korpus armijny najczęściej dysponował odwodami w sile 1-3 dywizji pancernych (zmechanizowanych).

Planowanie manewru i szkolenie wojsk w terenie przyszłych działań obronnych sprzyjało realizacji ich przemieszczania. Obejmowało ono zarówno ruch całych związków taktycznych (oddziałów), jak i pojedynczych środków ogniowych na poszczególnych pozycjach obronnych. W sumie wielowariantowe przygotowanie manewru umożliwiało wybór najkorzystniejszego sposobu jego wykonania.

Rozpoznanie położenia przeciwnika w zasadniczy sposób wpływało na decyzje dowódców odnośnie realizacji manewru. Obraz przeciwnika był najczęściej niepełny ze względu na skąpe i sprzeczne informacje. Najwięcej danych o przeciwniku otrzymywali dowódcy związków taktycznych od podwładnych, sąsiadów oraz z rozpoznania lotniczego. System ten jednak zawodził w warunkach ograniczonej widoczności. Nacierające siły były na jednych kierunkach wyolbrzymione, na innych znowu nie dostrzeżone.

Zagmatwany obraz położenia przeciwnika mieli dowódcy związków taktycznych zwykle w początkowym okresie działań wojennych.

Najdokładniejsze dane o położeniu przeciwnika dostarczało rozpoznanie kosmiczne i lotnicze. Rozpoznanie naziemne było z reguły zbyt płytkie i nie dysponowało danymi o odwodach przeciwnika, a to najbardziej interesowało dowódców broniących się związków taktycznych. Rozpoznanie położenia przeciwnika w czasie manewru w warunkach ograniczonej widoczności okazało się nieefektywne i w wielu przypadkach skończyło się wejściem w zasadzki.

Ubezpieczenie manewrujących sił pozwalało uniknąć zaskoczenia ze strony przeciwnika. Organizowano je na każdym szczeblu dowodzenia. Z reguły manewr sił podwładnego ubezpieczał przełożony, stwarzając tym samym dogodne warunki wykonania zadania.

Powszechną obronę przeciwlotniczą realizowano różnymi sposobami. Rozmieszczenie odwodów oraz ruch sił i środków maskowano. Sprzęt bojowy chroniono przed uderzeniami z powietrza umieszczając go w okopach, za lub między wałami ziemnymi. Wozy bojowe przykrywano workami z piaskiem lub odłamkami skalnymi. Szeroko stosowano zadymianie rejonów rozmieszczenia odwodów. Sprzęt rozśrodkowywano asymetrycznie. Ważniejsze środki ogniowe chroniono ekranami wykonanymi z siatek stalowych wzmocnionych prętami metalowymi. Środki napadu powietrznego zwalczano zazwyczaj przy użyciu broni strzeleckiej i dział czołgowych.

Maskowanie manewru wojsk osiągnęto głównie poprzez działania pozoracyjne, odciągające uwagę przeciwnika na inne kierunki, wykorzystywanie ciemności i ochronnych właściwości zmian pogody, a także poprzez zastosowanie technicznych środków maskujących ruch. Manewr sił przed ich wejściem do bitwy realizowano najczęściej poza ugrupowaniem pierwszorzutowych brygad. Zwroty zaczepne wykonywano często na określonym kierunku po wcześniejszym

zaatakowaniu przeciwnika na innym odcinku obrony. Ruch wykonywano zarówno w dzień, jak i w nocy. Sprzęt bojowy pokrywano farbami w kolorze upodabniającym go do otoczenia. Stosowano siatki maskujące. Uszkodzony lub zniszczony sprzęt wykorzystywano do ukrycia sprawnych środków ogniowych. W rejonach ześrodkowania i poza nimi rozmieszczano odbijacze kątowe w celu wprowadzenia w błąd przeciwnika wykorzystującego systemy rozpoznania radiolokacyjnego. Stosowano makiety czołgów i innego sprzętu bojowego emitujące energię cieplną i odbijające promienie radiolokacyjne w sposób zbliżony do celów rzeczywistych.

Inżynieryjne zabezpieczenie manewru obejmowało rozpoznanie i budowę dróg oraz przepraw przez przeszkody wodne, budowę wałów osłaniających przemieszczanie się środków ogniowych i ludzi, rozbudowę rubieży ogniowych, urządzenie punktów czerpania wody, maskowanie operacyjne. Jego rola była decydująca w realizacji ruchu wojsk, o czym przekonali się dowódcy tych związków taktycznych, którzy nie docenili, np. budowy przepraw przez przeszkody wodne czy wykonania i utrzymania przejść we własnych zaporach minowych.

Logistyczne wsparcie manewru wojsk znacząco wpływało na jego realizację. Służby medyczne, zaopatrzeniowe, techniczne w większości przypadków terminowo i w wystarczającym zakresie zasilaly odwody przygotowujące się do wykonania manewru. Spełniały one istotną rolę, szczególnie w czasie realizacji zwrotów zaczepnych, ze względu na zużycie znacznej ilości środków materiałowych. Transport ciężkiego sprzętu bojowego na przyczepach niskopodwoziowych wykorzystano w celu zmniejszenia jego zużycia, uzyskania wyższego tempa marszu, zapewnienia wejścia do bitwy wypoczętych załóg, oszczędności paliw i smarów. Jednym z poważniejszych problemów był niedostatek amunicji moździerzowej i oświetlającej.

Na uwagę zasługuje szybka odtwarzalność zdolności bojowej w dywizjach izraelskich, które mimo znacznych strat zachowały w kolejnych fazach bitew zdolność do wykonania manewru. W wojnie o Kuwejt system wsparcia logistycznego irackich związków taktycznych nie podołał potrzebom, ze względu na jego załamanie spowodowane zmasowanymi bombardowaniami prowadzonymi przez siły Sprzymierzonych.

Utrzymywanie baz mobilizacyjnych wraz z ciężkim sprzętem bojowym w strefie taktycznej przyspieszyło proces przygotowania rezerwowych oddziałów do walki i skróciło czas osiągnięcia gotowości do wykonania manewru na zagrożone kierunki. Transport rezerwistów i szczególnie ważnych osób funkcyjnych (dowódców pododdziałów, czołgów, kierowców, działonowych) śmigłowcami do baz mobilizacyjnych wydatnie przyspieszył przygotowanie oddziałów do walki.

Wielopłaszczyznowe oddziaływanie przeciwnika w znaczący sposób wpływało na proces przygotowania i przeprowadzenia manewru. W wojnach koalicja państw arabskich - Izrael i Irak-Iran uderzenia lotnictwa przeciwnika nie wpłynęły w zasadniczy sposób na manewr sił i środków w obronie, ze względu na niską skuteczność i wynikające z tego minimalne straty przemieszczających się sił. Sytuacja taka była następstwem przewagi w powietrzu wojsk walczących w obronie. Naloty blokowały jednak ruch na pewien czas, jeśli wykonywane były w momencie pokonywania przez wojska mostów pontonowych, przełęczy itp.

Zakłócenia łączności wojsk wykonujących manewr były często spotykanym skutkiem oddziaływania przeciwnika. Dlatego też dowódcy dążyli do kontaktu osobistego z podwładnymi, co jednak pochłaniało dużo czasu. W celu pokonania sygnałów zakłócających, emitowanych przez przeciwnika obrońcy wykorzystywali stacje retlanslacyjne. Okazały się one pomocne, chociaż i ten sposób

przekazywania informacji był czasochłonny. Przydatne w zapobieganiu rozpoznania sił i kierunków przemieszczania odwodów przez nasłuch przeciwnika było korzystanie z map z zakodowanymi nazwami ważniejszych punktów terenowych.

Manewr sił i środków w znacznym stopniu dezorganizowały oddziały specjalne przeciwnika, które atakowały przemieszczające się kolumny wojsk, niszczyły stanowiska dowodzenia, linie łączności i elementy zabezpieczenia logistycznego, minowały drogi, naprowadzały uderzenia lotnictwa i artylerii. Najczęściej odwody ponosiły straty w wyniku zasadzek organizowanych wzdłuż dróg wiodących przez bagna, wydmy, góry. Walka przemieszczających się wojsk z oddziałami przeciwnika była trudna, ponieważ toczyła się z reguły w nocy lub w warunkach ograniczonej widoczności.

Uogólniając uzyskane wyniki badań można stwierdzić, że działania obronne wojsk izraelskich i irackich charakteryzowały się znaczną dynamiką, a manewr w nich był podstawowym czynnikiem decydującym o rezultatach bitew. Bitwy i walki obronne wygrywali dowódcy, którzy poprzez efektywny manewr siłami i środkami na zagrożone kierunki reagowali na zmieniającą się sytuację na polu walki. Ruch elementów ugrupowania bojowego w obronie był wyrazem pomysłowości oraz przenikliwości dowódców i sztabów, a także wyszkolenia i bitności broniących się wojsk. Zapewnienie swobody manewru własnym siłom i jednoczesne zablokowanie ruchu przeciwnika z reguły prowadziło do wygrania bitwy obronnej. Natomiast brak manewru broniących się wojsk powodował oddanie pełnej inicjatywy nacierającemu, co kończyło się klęską. Do najczęściej stosowanych manewrów w obronie należały: ~~manewr uprzedzający~~, manewr w celu wzmocnienia pozycji obronnych, zwroty zaczepne w celu zniszczenia włamującego się przeciwnika, manewr przeciwdesantowy oraz manewr wyjścia z walki.

4.2 Zjawiska rzadko spotykane

Koncepcja obrony "prewencyjnej" była rzadko spotykanym przykładem zamiaru rozegrania bitwy obronnej, której podstawowym wyrazem stał się manewr uprzedzający. Miał on na celu zdezorganizowanie przygotowań przeciwnika do działań zaczepnych, a nawet ich zerwanie. Manewr uprzedzający polegał na uderzeniu przed przedni skraj obrony i zniszczeniu najczulszych elementów ugrupowania przeciwnika. Ten rodzaj manewru planowano i realizowano na szczeblu korpusu. W zależności od celów i zadań manewru uprzedzającego używano sił od wzmocnionej kompanii do dwóch dywizji. Uderzenia przyjmowały formę rajdów lub natarcia czołowego albo oskrzydłającego.

Po raz pierwszy w analizowanych wojnach ciemności okazały się niewystarczającym parawanem dla przemieszczających się związków taktycznych. Stało się tak w wyniku wykorzystania przez przeciwnika systemów rozpoznania elektronicznego JSTARS i rozpoznania kosmicznego, przy pomocy których manewr sił w nocy był łatwo wykrywany i z niewielkim opóźnieniem przekazywany w postaci zobrazowania graficznego do centrum dowodzenia przeciwnika. Ponadto ciemności wpływały na obniżenie tempa przemieszczania wojsk. Manewr w wielu wypadkach okazał się więc daremny, ponieważ w jego końcowej fazie siły znajdujące się jeszcze w ruchu były atakowane z powietrza.

Również po raz pierwszy lotnictwo w tak znaczący sposób wpłynęło na blokadę ruchu sił i środków, jak w przypadku odwodów irackich w Kuwejcie. Poniosły one od 25% do 50% strat od uderzeń lotnictwa myśliwsko-bombowego i szturmowego oraz śmigłowców uderzeniowych. Był to wskaźnik porażenia nie spotykany w poprzednich wojnach.

W jeszcze większym stopniu porażony został system łączności wojsk irackich. Niektóre pasma częstotliwości radiowych

zakłócono w 95%. Wpłynęło to w sposób znaczący na efektywność dowodzenia w czasie realizacji manewru. Mimo to, odwody irackie przemieszczały się na zagrożone kierunki, z kolei inne związki taktyczne wychodziły z walki, co sugerowałoby wniosek, że nawet w tak skomplikowanej sytuacji dowódcy iraccy zachowali ciągłość dowodzenia.

Jedynie raz wykorzystano otwarcie jazów wodnych zbudowanych w górnym biegu rzeki do zalania niżej położonej obrony irackiej. Zatopione zostały pozycje obronne i odcięte drogi manewru. Działanie przeciwnika było na tyle skuteczne, że prawie całkowicie zablokowało manewr wojsk irackich, zmuszając broniące się związki taktyczne do wycofania i pozostawienia na miejscu ciężkiego sprzętu bojowego.

Po raz pierwszy na tak masową skalę zastosowano maskowanie bezpośrednie i operacyjne, jak to się stało w czasie wojny o Kuwejt. Sposoby maskowania rozmieszczenia i manewru wojsk irackich zaskoczyły dowództwo sił Sprzymierzonych. Irakijczycy posłużyli się między innymi makietami sprzętu wykonanymi w wyspecjalizowanych wytwórniach i wyposażonymi w chemiczne przetworniki emitujące promieniowanie cieplne. Ich parametry były tak ładząco podobne do prawdziwych jednostek sprzętu bojowego, że przez dłuższy czas przeciwnik właśnie na nich skupiał uderzenia z powietrza.

4.3 Przyszłość manewru w obronie

Podstawę niniejszej prognozy manewru w obronie stanowią wnioski z przeprowadzonych badań, tendencje rozwoju techniki bojowej, dotychczasowe przeobrażenia strukturalne związków taktycznych i zarysowujący się kierunek poczynąń w tym zakresie oraz przewidywane działania potencjalnego przeciwnika. Wiążą się z tym przemiany zachodzące w taktyce prowadzenia działań

bojowych. U podstaw tych przeobrażeń leży wprowadzanie do wojsk nowych środków walki. Taka sytuacja ma miejsce jednak jedynie w przypadku związków taktycznych sił lądowych Izraela. W Iraku kształtuje się ona odmiennie.

Masowe wprowadzanie do wojsk nowych wozów bojowych, np. typu Merkava, łączących cechy nowoczesnych czołgów, transporterów opancerzonych i samobieżnych moździerzy, spowoduje prawdopodobnie, że pododdziały czołgów staną się samodzielnymi, wysoce manewrowymi zgrupowaniami bojowymi, zdolnymi do wykonywania szybkich manewrów w różnych sytuacjach operacyjno-taktycznych. Na razie czołgi te stanowią nieco ponad 22% ogólnego stanu ciężkich wozów bojowych, należy jednak się spodziewać, że w ciągu najbliższych 15 lat kolejne jego ulepszone wersje wyprą stary sprzęt stając się wraz z nowoczesnymi generacjami wieloprowadnicowych wyrzutni rakietowych podstawową siłą wojsk lądowych.

Wyposażenie sił lądowych stanowić będą coraz nowocześniejsze wozy bojowe o wyższych niż dotychczas parametrach manewrowości. Większość sprzętu oparta będzie na zunifikowanej trakcji gąsienicowej.

Coraz efektywniejsze systemy rozpoznania dostarczać będą znacznie więcej informacji o przeciwniku niż dotychczas. Tak więc pierwszoplanową rolę będzie odgrywała ich selektywność. Powszechnie stosowane systemy komputerowe dzięki programom analizy i syntezy napływających informacji dokonywać będą wyboru kilku wariantów działania przeciwnika i manewrowego przeciwdziałania wojsk własnych, co w wydatny sposób przyczyni się do przyspieszenia procesu podejmowania decyzji i stawiania zadań. Tym samym szybciej dostrzegalne będzie zagrożenie pokonania obrony przez przeciwnika, a w związku z tym możliwy byłby manewr odpowiedniej ilości sił i środków na zagrożone kierunki w czasie i miejscu najbardziej odpowiadającym potrzebom.

Prawdopodobnie już w niedługim czasie na szczeblu batalionu zostaną wprowadzone skuteczne środki rażenia wystrzeliwane z broni pokładowej, np. samonaprowadzające się przeciwśmigłowcowe pociski rakietyowe wystrzeliwane z armat czołgowych. Nastąpi więc przewartościowanie z biernej na czynną obronę przeciwlotniczą pododdziałów pancernych. Wiele faktów przemawia za tym, że nie straci na swej aktualności wykorzystywanie bezpilotowych aparatów latających oraz śmigłowców rozpoznawczych na szczeblu dywizji, a nawet oddziału.

Doskonalsze systemy rażenia i wzrastające możliwości manewrowe wojsk spowodują, że ilość sił i środków walki w związkach taktycznych będzie powoli zmniejszała się. Przez to ugrupowanie bojowe stanie się mniej zwarte, a bardziej przestrzenne.

Jest wielce prawdopodobne, że w niedługim czasie izraelskie związki taktyczne zostaną wyposażone w systemy broni zdalnie sterowanych. Umożliwią one organizowanie posterunków bojowych wyposażonych w karabiny maszynowe i moździerze oraz urządzenia wykrywające cele. Sterowanie tymi posterunkami odbywać się będzie prawdopodobnie ze stanowisk kierowania lub poprzez własne systemy wykrywania. Tak więc wykorzystanie walczących maszyn na przednim skraju pozwoli na zaoszczędzenie sił, które mogłyby przebywać w rejonach wyczekiwania w gotowości do wykonania manewru na zagrożone kierunki. Odwody wychodziłyby na rubieżę ogniową lub kontratakowały przeciwnika już na szczeblu kompania - batalion. Zastosowanie stacjonarnych systemów broni zdalnie sterowanych umożliwi tworzenie jednego - dwóch odwodów od szczebla kompanii wzwyż, co pozwoli dowódcom na zwiększenie aktywności obrony poprzez ich użycie na najbardziej zagrożonych kierunkach w sposób manewrowy.

Zarysowuje się tendencja do wprowadzania na szczeblach taktycznych coraz większej ilości wysoce mobilnych artyleryjskich

środków walki, zdolnych do precyzyjnego rażenia przeciwnika na znacznych odległościach. Będzie to przypuszczalnie przyczyną zmniejszania się ilości tych środków w związkach taktycznych oraz decentralizacji sposób ich użycia. Mniejsze będą również jednostki organizacyjne artylerii, za to ich siła rażenia będzie wzrastać, głównie za sprawą wieloprowadnicowych wyrzutni rakietowych i amunicji precyzyjnego rażenia. Ich działania opierać się będą na komputerowych analizach położenia celów i opłacalności ich rażenia. Niewielkie, wysoce manewrowe pododdziały artylerii będą przemieszczane w pobliże zagrożonych kierunków, gdzie w krótkim czasie mogłyby one zadać znaczne straty zgrupowaniom pancernym przeciwnika. Stanowić to będzie prawdopodobnie nową jakość pola walki, na którym wzrośnie udział artylerii polowej w zwalczaniu broni pancernej przeciwnika. Z drugiej strony należy dostrzec zagrożenie odwodów obrońcy oddziaływaniem tak manewrowej i skutecznej broni. Widzieć należy w tym przypadku rolę maskowania, rozśrodkowania i sprawnego przemieszczania odwodów.

Zmiany w zakresie wzrostu mobilności pododdziałów moździerzey oraz wprowadzanie tej broni na wyposażenie ciężkich wozów bojowych spowodują zwiększenie jej udziału w walce obronnej. Nowe rodzaje amunicji i sposób rażenia celów mogą spowodować, że moździerze staną się też bronią przeciwpancerną. Należy się spodziewać, że pododdziały moździerzy samobieźnych będą występowały w składzie batalionu zmechanizowanego (czołgów), co znacznie zwiększy ich możliwości ogniowe bez uszczerbku na możliwości manewrowe. Moździerze będą występowały w coraz większej ilości wozów bojowych jako broń pokładowa, co uniezależni manewr pododdziałów ogólnowojskowych od wsparcia artylerii.

Coraz doskonalsze środki transportu, nowoczesne metody wzmocnienia wytrzymałości podłoża, pojazdy brodzące, maszyny

przystosowane do działań w górach i śmigłowce spowodują, że sprawny manewr będzie możliwy nawet w terenie bagnistym lub górskim. Coraz większa liczba nowoczesnych środków przeprawowych sprawi, że rowy przeciwpancerne i przeszkody wodne będą pokonywane bez większych trudności. Wyposażanie wozów bojowych w systemy klimatyzacyjne pozwoli na wykonywanie długotrwałych manewrów nawet w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych.

Wprowadzanie do użycia coraz lepszych przyrządów obserwacji nocnej i systemów określania położenia przyczyni się do zwiększenia prędkości przemieszczających się kolumn oraz pozwoli manewrującym wojskom na dokładną orientację w terenie.

Konteneryzacja systemu zaopatrzenia oraz standaryzacja poszczególnych zespołów bojowych podstawowego sprzętu polepszą pracę służb logistycznych. Prawdopodobnie zmniejszą się ilości dowożonej amunicji ze względu na wprowadzanie do użytku pocisków precyzyjnego rażenia.

Struktury organizacyjne związków taktycznych ulegną przemianom według co najmniej dwóch tendencji. Pierwsza z nich wskazuje na zwiększanie się ilości wysoce manewrowych jednostek pancernych. Jest ona dostrzegalna w Izraelu. Izraelska dywizja pancerna będzie prawdopodobnie składała się z trzech - czterech brygad pancernych, brygady artylerii, brygady obrony przeciwlotniczej, brygady zaopatrzenia, batalionu śmigłowców, batalionu rozpoznawczego, jednego - trzech batalionów łączności i innych jednostek. Jako wzmocnienie dywizja będzie prawdopodobnie otrzymywać brygadę powietrznoszturmową i brygadę artylerii. Siłami tymi dywizja będzie mogła przyjąć głębokie, wysoce manewrowe ugrupowanie bojowe.

W Iraku występuje tendencja odwrotna. Dąży się do utrzymania odpowiedniej ilości związków taktycznych przy postępującym zużyciu sprzętu bojowego. W związku z tym niektóre dywizje

pancerne zostaną przeformowane w związki zmechanizowane. Zakup większej ilości nowoczesnego sprzętu pancernego będzie jeszcze przez pewien czas wstrzymany, dlatego też wysiłki zostaną skierowane na zminimalizowanie skutków wykruszania się z linii ważniejszych środków ogniowych, w tym przede wszystkim czołgów. W przewidywanej perspektywie piętnastu lat Irak prawdopodobnie zakupi partię nowoczesnych czołgów, ale nie będzie to miało większego wpływu na zwiększenie możliwości manewrowych związków taktycznych. Irackie dywizje zmechanizowane będą prawdopodobnie składały się z brygady pancernej, brygady zmechanizowanej i brygady piechoty, a także z dywizjonu (pułku) artylerii polowej, dywizjonu (pułku artylerii przeciwlotniczej) i innych jednostek.

Wiele faktów wskazuje na to, że w skład korpusów armijnych wejdą bataliony śmigłowców uderzeniowych i eskadry śmigłowców transportowych. Dotychczas śmigłowce występowały w podporządkowaniu centralnego dowództwa. Z czasem, wzorem najnowocześniejszych sił lądowych świata, będą one prawdopodobnie "przesuwane" w dół. Na szczyblu korpusu wykorzystane zostaną organiczne brygady powietrznoszurmowe. Wysoce manewrowe związki pozwalają na szybką reakcję dowódców korpusów na zagrożonych kierunkach, a także na rajdy na skrzydła i tyły nacierającego przeciwnika.

Ilość dywizji w korpusach zostanie zmniejszona ze względu na coraz wyższą manewrowość i skuteczność ogniową środków walki. Prawdopodobnie w struktury organizacyjne korpusów zostaną wprowadzone bataliony transportowe, zdolne podjąć w jednym kursie co najmniej brygadę. Jednostka taka będzie potrzebna do przerzutu "ciężkich" wojsk na zagrożone kierunki.

Zmniejszanie się ilości związków taktycznych w korpusie i rozszerzanie pasów odpowiedzialności poszczególnych dywizji wymusi konieczność wprowadzenia do ich struktur organizacyjnych odwołów powietrznoszurmowych, które będą zdolne do szybkiego

manewru na skrzydła i tyły nacierającego zgrupowania przeciwnika. Spełniać one będą rolę odwodów przeciwpancernych, oddziałów rajdowych, odwodów przeciwdesantowych, oddziałów ratowniczych itp.

Nadal droga do osiągnięcia trwałości obrony będzie wiodła przez jej aktywność. Obrona będzie tym trwalsza, im aktywniejsze będą działania obrońcy. Gwarantują to wysoco mobilne środki walki oraz możliwość prowadzenia powietrznołądowych działań bojowych. Dzięki temu siły przeznaczone do obrony danego obszaru mogą być mniejsze, a przez to bardziej ruchliwe i aktywne.

Odwody, prawdopodobnie podzielone na autonomiczne części, będą rozmieszczane w różnych rejonach. Czas ich przebywania w jednym rejonie będzie krótszy niż w minionych wojnach. Walka obronna będzie polegała między innymi na walce o czas. Marsze będą wykonywane na maksymalnych prędkościach, tak aby przeciwnik nie zdążył zareagować na ruch wojsk obrońcy lub też aby skutki jego reakcji były jak najmniejsze.

Utworzenie głębokiego ugrupowania bojowego będzie możliwe dzięki właściwie zaplanowanemu i odpowiednio zabezpieczonemu manewrowi. W przyszłości prawdopodobnie regułą staną się działania wojsk lądowych jedynie na terytorium własnego kraju. Z tego powodu planowanie manewru będzie odbywało się w łatwiejszych niż dotychczas warunkach ze względu na dobrą znajomość terenu, rozbudowaną infrastrukturę obronną, bliskość baz materiałowo-technicznych itp. Manewr będzie planowany w kilku wariantach, w zależności od przewidywanego działania przeciwnika, warunków terenowych i zamiaru rozegrania bitwy (walki) obronnej. Doświadczenia dowodzą, że plany będą wielokrotnie sprawdzane, a wojska ćwiczone w ich realizacji. Wzorem poprzednich konfliktów, przewidywany będzie ruch nie tylko zgrupowań wojsk ale nawet niewielkich sił i środków wewnątrz punktów oporu i rejonów obrony.

Częściowym zmianom ulegnie system obrony pierwszorzutowych oddziałów i związków taktycznych. Rubież ubezpieczeń bojowych jednostek izraelskich będą stanowiły czołgi wraz z piechotą, rozmieszczone parami w odległości 1/2 lub 2/3 zasięgu ognia skutecznego czołgów Merkava. Będą one chronione zaporami inżynierijnymi, pułapkami przeciwpancernymi i przeciwpiechotnymi sterowanymi na odległość oraz ogniem artylerii raketowej. Pierwsza pozycja obronna będzie miała przygotowane rubieże ogniowe dla czołgów pierwszorzutowych kompanii znajdujących się w rejonach wyczekiwania. Odwody batalionowe i brygadowe będą gotowe do wykonania manewru na zagrożone kierunki. W walce przed przednim skrajem i na pierwszej pozycji obronnej - poza czołgami - pierwszoplanową rolę odgrywać będą pododdziały obrony przeciwlotniczej zwalczające śmigłowce przeciwnika i jego samoloty szturmowe. Izraelskie dywizje będą utrzymywały większość sił w odwodach, aby w decydującym momencie wykonać przeciwuderzenie.

Irackie korpusy i dywizje będą przyjmować ugrupowanie bojowe według dwóch podstawowych tendencji. W pierwszym wariantcie, ze względu na niedostatek manewrowego ciężkiego sprzętu bojowego, większość sił będzie angażowana do pierwszego rzutu, w celu rozstrzygnięcia walki przed przednim skrajem obrony lub na pierwszej pozycji. Korpus będzie dysponował w najlepszym przypadku odwodem w sile jednej dywizji zmechanizowanej i kilku samodzielnych brygad. Pierwszy rzut dywizji stanowić będą brygada piechoty i brygada zmechanizowana z jednym batalionem (kompanią) czołgów. Kontrataki będą rzadkością. W drugim rzucie mogą występować brygady pancerne do wykonywania zwrotów zaczepnych. Tymi siłami dywizja iracka będzie mogła przyjąć ugrupowanie bojowe, w którym manewr będzie wykonywany jedynie przez brygadę pancerną i wspierające ją oddziały. Pierwszy rzut zostanie przeznaczony do obrony pozycyjnej.

W drugim wariantcie dowództwo irackie prawdopodobnie pozostawi kilka dywizji pancernych w strukturach organizacyjnych sił lądowych i "przesunie" oddziały śmigłowców uderzeniowych ze szczebla centralnego na szczebel korpusu. Jednocześnie będą podejmowane próby dokonania radykalnych zmian systemu obrony przeciwlotniczej. W tym wariantcie przeciwnik byłby "wciągany" w giąb obrony pierwszorzutowych dywizji piechoty, po czym niszczony uderzeniami śmigłowców i odwodowych dywizji pancernych. Śmigłowce będą odgrywać coraz większą rolę w działaniach obronnych. Poza wykorzystaniem ich do odwodów przeciwpancernych będą służyć jako środek lokomocji i środek walki oddziałom szturmowym wykonującym uderzenia na tyły nacierających zgrupowań przeciwnika. Dzięki wykorzystaniu śmigłowców realniejsze stanie się szybkie i skuteczne przeciwdziałanie przeciwnikowi na zagrożonych kierunkach.

Śmiało stosując manewr można będzie tworzyć przewagę w wybranych miejscach, która - wraz z zaskakującymi uderzeniami - będzie sprzyjała skutecznemu hamowaniu działań zaczepnych przeciwnika i dezorganizowaniu jego poczynań. Celem manewru w przyszłości stanie się zniszczenie sił nacierającego przeciwnika przed przednim skrajem obrony lub wewnątrz własnego zgrupowania obronnego, a w ostatecznym wypadku uchronienie własnych sił przed likwidacją przez przeciwnika. Wojska przestaną trzymać się kurczowo pasów obrony. Będą one w stałej gotowości do wykonania manewru na tyły i skrzydła przeciwnika. Oczekiwanie w bezruchu na uderzenie przeciwnika stanie się błędem. Świadomość dowódców, że manewr sił i środków odbywa się pod stałą obserwacją przeciwnika, spowoduje stosowanie przez nich rozwiązań nieszablonowych. W obronie wystąpi tendencja do zniszczenia przeciwnika przed przednim skrajem obrony, a w najgorszym wypadku na pierwszej - drugiej pozycji. Mało prawdopodobne wydaje się świadome

"wpuszczanie" przeciwnika w giąb ugrupowania, czasowe oddawanie terenu.

Obrona stanie się manewrowa w pełnym tego słowa znaczeniu. Ruch sił i środków będzie realizowany w celu zniszczenia przeciwnika przed przednim skrajem i na pozycjach obronnych i z tego powodu właśnie on stanie się istotnym czynnikiem bitwy (walki) obronnej. Zamykanie luk, wyłomów, tworzenie przewagi na wybranych kierunkach, wzmacnianie pozycji obronnych i wyjście z walki będą realizowane poprzez przemieszczanie odwodów lub sił nie zaangażowanych w starcie z przeciwnikiem. Wzrośnie znaczenie ruchu w obronie bowiem statyczne odwody lub nieruchome pojedyncze środki walki będą stosunkowo łatwe do zniszczenia przez broń precyzyjnego rażenia. Okresowe zmiany położenia staną się jednym ze sposobów uniknięcia uderzeń ze strony przeciwnika.

Manewr będzie zależał między innymi od jego kompleksowego przygotowania. Korzystny wpływ na manewr będzie miało jego wielowariantowe planowanie i szkolenie wojsk w terenie przyszłych działań bojowych. obrońcy będą planowali manewr przy mniejszym niż dotychczas ryzyku popełnienia błędu, ponieważ informacje o przeciwniku przez nich otrzymywane w czasie zbliżonym do rzeczywistego będą pewniejsze.

Manewr w celu uprzedzenia uderzenia przeciwnika będzie miał coraz większe znaczenie. Doskonalsze systemy rozpoznawcze dostarczą informacje o stanie przygotowań przeciwnika do natarcia i położeniu jego sił. Skuteczniejsze niż dotychczas systemy rażenia będą zdolne zadać dotkliwy cios wyprzedzający. W ślad za uderzeniami ogniowymi mogą być prowadzone działania oddziałów szturmowych na śmigłowcach czy też oddziałów wydzielonych niszczących elementy ugrupowania bojowego przeciwnika decydujące o powodzeniu przygotowywanego natarcia. Tak więc rola manewru uprzedzającego może być w określonych warunkach znacząca, bowiem

brak tego typu działań może oddać całkowicie inicjatywę w ręce nacierającego, co urzeczywistni się w metodycznym, dobrze przygotowanym natarciu, na przebieg którego obrońca może już nie mieć większego wpływu.

Manewr w celu wzmocnienia pozycji obronnych może być realizowany w każdej fazie bitwy obronnej. Najczęściej będą go wykonywać pododdziały piechoty pancernej ze względu na ich wszechstronność. Mogą być użyte także "czyste" pododdziały czołgów, piechoty lub desantowe. Manewr ten odbywać się będzie często w styczności z przeciwnikiem, stąd mogą wynikać problemy z jego realizacją. Rola tego manewru będzie o tyle ważna, że atakowane siły zajmujące już pozycje obronne będą zmniejszały się w miarę oddziaływania ogniowego przeciwnika.

Na ogół manewr w celu zniszczenia włamujących się zgrupowań przeciwnika będzie odbywał się w krytycznym momencie bitwy obronnej. O powodzeniu manewru zadecyduje skoordynowane działanie lotnictwa szturmowego, śmigłowców uderzeniowych, artylerii i rzutu pancernego. W czasie tego manewru mogą być wykonywane taktyczne desanty śmigłowcowe i działania rajdowe. Przeniesienie działań na tyły przeciwnika będzie miało tendencję wzrastającą odpowiednio do coraz wyższych możliwości manewrowych broniących się wojsk. Obrońcy będą dążyli do wyjścia na skrzydła i tyły zgrupowań zaczepnych, aby je następnie rozbić poprzez uderzenia w najsłabsze miejsca. Rola manewru w celu zniszczenia włamujących się zgrupowań przeciwnika będzie ogromna. Manewr ten, przeprowadzony dynamicznie, w sposób konsekwentny spowodować może rozbitcie zgrupowań nacierających wojsk, odcięcie ich od baz zaopatrzenia, wywołanie chaosu na jego tyłach i doprowadzenie do załamania natarcia.

Manewr w celu zniszczenia desantów przeciwnika będzie realizowany często jednocześnie z ruchami innych elementów

ugrupowania bojowego dążącymi do załamania natarcia przeciwnika. W związku z narastaniem tendencji do desantowania coraz większych sił, należy liczyć się z koniecznością wydzielenia do ich zwalczania innych sił, nawet znacznej części drugiego rzutu (odwodów) związku taktycznego. Odwody przeciwdesantowe będą prawdopodobnie rozmieszczone w kilku rejonach wyczekiwania (obrony). Ich rola będzie polegała na obserwacji wydzielonych pasów prawdopodobnego przelotu desantów przeciwnika, zwalczaniu ich w powietrzu oraz jak najszybszej lokalizacji i niszczeniu na ziemi. W wielu wypadkach brak manewru w celu likwidacji desantów może spowodować załamanie się systemu obrony.

Manewr wyjścia z walki będzie realizowany w wypadku opuszczenia pozycji pasa przesłaniania, posterunków ubezpieczeń, pozycji przedniej, czy też pozycji obronnych. Może się on odbywać w warunkach zagrożenia okrążeniem. Manewr wyjścia z walki będzie wymagał spełnienia kilku podstawowych warunków, np. powstrzymania natarcia przeciwnika w pasie w którym taki manewr będzie realizowany, osłony z powietrza, wsparcia artyleryjskiego, zapewnienia przepraw przez przeszkody terenowe, umożliwienia przekroczenia pól minowych i pozycji rozmieszczonych w głębi. Najprawdopodobniej manewr taki byłby realizowany pod osłoną nocy, w trudnych warunkach atmosferycznych, przy aktywnym zakłócaniu rozpoznania elektronicznego przeciwnika. Dla jego zamaskowania na innych kierunkach mogą być wykonywane kontrataki i przeciuderzenia. Manewr ten będzie odgrywał szczególną rolę, ponieważ siły wychodzące z walki będą stale zagrożone zniszczeniem. Dlatego powodzenie lub blokada tego manewru zadecyduje o ich istnieniu. Manewr wyjścia z walki może przyczynić się do "odzyskania" części sił.

Nelinearne ugrupowanie obronne oraz dynamiczny przebieg działań będą wywoływały potrzebę szybkiego zamykania luk

i wyłomów. Uprzedzenie uderzeń przeciwnika oraz potrzeba uchyle-
nia się przed jego atakami spowodują, że manewr stanie się wyra-
zem aktywności obrońców i koniecznością przyszłego pola walki.

Rosnące zagrożenie "rozsadzenia" obrony od wewnątrz przez
desanty śmigłowcowe oraz przenikające oddziały wydzielone
(rajdowe) przeciwnika sprawi, że rola manewru będzie wzrastać.
Należy przewidywać, że manewr nadal w istotny sposób wpływać bę-
dzie na osiągnięcie ostatecznego rezultatu bitwy (walki) obron-
nej.

LITERATURA

1. Abrams R. N., In the Eye of Desert Storm, The Professional Photography Division of Eastman Kodak Company, USA 1991.
2. Adan A., On the Banks of the Suez, Presidio Press, London 1991.
3. Algom U., The Yom Kippur War, Military History Division, Tel Aviv, May 1981.
4. Antal J. F., The Iraqi Army Forged in the Gulf War, Military Review, February 1991.
5. Beaufre A., Czwarta wojna izraelsko arabska, Przegląd Informacyjny 1/1974, ASG WP.
6. Bellamy Ch., Expert Witness, A Defence Correspondent's Gulf War 1990-1991, Brassey's, London-New York 1993.
7. Bidwell R.G.S., The War of the Day of Atonement, Battle 1/1974.
8. Braybrook R., Air Power, The Coalition and Iraqi Air Forces, Osprey Military, USA 1991.
9. Brenner E., Harwood W., Desert Storm : The Weapons of War, Orion Books, New York 1991.
10. Buković I., Inżynjerijsko obezbedenje na sinajskom frontu, Vojno Delo 1975, nr 1.
11. Buković I., Inżynjerijsko obezbedenje na golańskom frontu, Vojno Delo 2/1975.
12. Conduct of the Persian Gulf War, Final Report to Congress, Department of Defense United States of America, Washington 1992.
13. Constantine D., Sappers Forward, Military Review, March 1992.
14. Cordesman A. H., Wagner A. R., The Lessons of Modern War, Mansell Publishing Limited, London 1991 t. I i II.
15. Dacus J. R., Bravo Company Goes to War, Armor, September-October 1991.
16. Debay Y., Israeli Defence Forces, Raids, April 1993.
17. Der Golfkrieg, "Desert Saber": Die Schlachte der 100 Stunden, Osterreichische Militarische Zietschrift, zeszyt 3/1991.

18. Der Golfkrieg, Operation "Desert Storm": "Mutter aller Schlachten", Österreichische Militärische Zeitschrift, zeszyt 2/1991.
19. Der iranisch-irakische Krieg, Österreichische Militärische Zeitschrift, zeszyty z lat 1983-1987.
20. Die irakischen Streitkräfte, Truppendienst 1/1992.
21. Dowell W., Mader W., Voorst B., Five Lessons About Iraqi Warfare, TIME, February 11, 1991.
22. Dupuy T. N., Elusive Victory, The Arab-Israeli Wars, 1947-1974, Mac Donald and Janes, London 1978.
23. Dupuy T. N., International and Defense Encyclopedia, Brassey's, Washington 1993.
24. Dupuy T. N., Liczby, prognozy i wojna, AGS WF, Warszawa 1984.
25. Działania kompanii inżynieryjnej WF podczas wykonywania zadań przez siły zbrojne ONZ na Bliskim Wschodzie w okresie od 13. 11. 1973r. do 7. 07. 1974r. oraz niektóre aspekty zabezpieczenia inżynieryjnego IV wojny arabsko-izraelskiej w 1973 roku, MON, Warszawa 1975.
26. El-Shazly S., The Crossing of Suez, Third World Centre, London 1980.
27. Encyklopedia Popularna, PWN, Warszawa 1982.
28. Engelhart T., Foran P., Sword in the Sand, Concord, USA.
29. Eshel D., Counterattack in the Sinai, 8 October 1973, Military Review, November 1993.
30. Fellner H., Jafernik D., Kosmiczny aspekt konfliktu w Zatoce Perskiej, Nowa Technika Wojskowa 3/1993.
31. Fighting Numbers, U. S. News & World Report, March 11, 1991.
32. Flanagan E. M., The 100-Hour, Army, April 1991.
33. Floris J. P., M1-41 in Desert Storm: A Test Bed for Doctrine and Equipment, Field Artillery, December 1991.
34. Fontenot G., Fright Night, Military Review 1/1993.
35. Foss Ch. F., World Armoured Fighting Vehicles, MacDonald and Janes, London 1976.

36. Fotokopia rejonu ześrodkowania irackiej brygady, materiały z wystawy zorganizowanej przez Wydział Strategiczno-Obronny AON, Rembertów, październik 1991.
37. Freisteter F., Der irakisch-iranische Krieg, Österreichische Militarische Zeitschrift, zeszyty z lat 1980-1982.
38. Friedman N., Desert Victory, The Naval Institute Press, Annapolis 1991.
39. Glodek J., Irak, PWN, Warszawa 1982.
40. Guszew A., Sergiejew E., Wojenno-techniczeskije aspekty wojny w zonie Persidskowo Zaliwa, Zarubieżnoje Wojennoje Obozrenije 6/1991.
41. Guszew A., Itogi wojny w zonie Persidskowo Zaliwa, Zarubieżnoje Wojennoje Obozrenije 6/1991.
42. Herzog Ch., The Arab-Israeli Wars, Vintage Books, New York 1984.
43. Herzog Ch., The Middle East War 1973, Journal of the Royal United Services Institute for Defence Studies, marzec 1975.
44. Herzog Ch., The War of Atonement, Little, Brown and Company, Boston 1975.
45. Heymont I., Wojska rezerwy-koścem sił lądowych Izraela, WPZ 1/1974.
46. Hudjakow W., Woorużjonnyje siły Izrailja, Zarubieżnoje Wojennoje Obozrenije 12/1975.
47. Holtus M. D., Chandler S. M., Myths and Lessons of Iraqi Artillery, Field Artillery, October 1991.
48. Iranische Offensive "Morgenrote 8", Österreichische Militarische Zeitschrift, zeszyt 2/1986.
49. Israel with Jordan, mapa 1:350 000, Bartholomew, Edinburg.
50. Israel, Mapa 1:400 000, The Survey of Israel, Israel 1993.
51. Izrael, Biuletyn Ambasady Izraela 10/1993.
52. Jazirat Bubiyan, Kuwait; Iran; Iraq, Defense Mapping Agency, USA 1990, zdjęcie satelitarne w skali 1 : 100 000.
53. Kahalani A., Yom Kippur 1973, Soviet Studies Research Centre, Sandhurst 1976.
54. Kamiński S., Nauka i metoda, KUL, Lublin 1992.
55. Karner G., Die Streitkräfte, Truppendienst 1/1992.

56. Katz S. M., Follow Me, A History of Israel's Military Elite, Arms and Armour, London 1989.
57. Katz S. M., Israel's Armor Might, Concord, Hong Kong 1989.
58. Katz S. M., Israeli Tank Battles, Arms and Armour Press, London 1988.
59. Katz S. M., Volstad R., Israel's Cutting Edge, Concord, Hong Kong 1990.
60. Katz S. M., Volstad R., Israeli Elite Units Since 1948, Osprey Military, London 1991.
61. Kindsvatter P. S., VII Corps in the Gulf War, Ground Offensive, Military Review, January, February 1992.
62. Konflikt zbrojny w Zatoce Perskiej, GZSB WP, Warszawa 1991.
63. Lockheed ES-3A Viking, Lotnictwo nr 6/1992.
64. Mapa Basra-Kuwait, skala 1 : 500 000, materiał z Uniwersytetu Warszawskiego.
65. Mapa Irak, skala 1 : 1 500 000, Głównoje Uprawlenje Geodezji i Kartografii, Moskwa 1988.
66. Mapa Iraqi/Kuwait, skala 1 : 250 000, United Nations Information Map, TACIPRINT, Kuwait 1991.
67. Mapa Synaj, skala 1:1 500 000, Zarząd Topograficzny Sztabu Generalnego, Warszawa 1973.
68. Mapa Flw. Synaj, skala 1:100 000, Defense Mapping Agency Topographic Center, Washington 1974.
69. Mapa Wzg. Golan, skala 1 : 200 000, Zarząd Topograficzny Sztabu Generalnego, Warszawa 1973.
70. Maskowanie, Wojskowy Przegląd Techniczny 3/1991.
71. McLean D., Saddam's War Machine, War in the Middle East, TIME 4 March 1991.
72. Meisels M., Der Nahostkrieg, Osterreichische Militarische Zeitschrift 1/1974, Wiedeń.
73. Mesko J., Ground War, Desert Storm, Squadron/Signal Publications, Carrollton, Texas 1991.
74. Micheletti E., After the Storm, Iraqi Wrecks & Fortifications, Concord, Hong Kong 1992.
75. Miller D., Foss Ch. F., Współczesna wojna lądowa, Espadon, Warszawa 1993.
76. Miśkiewicz B., Wstęp do badań historycznych, UAM, Poznań 1976.

77. M. J. Forsowanie Kanału Sueskiego przez wojska izraelskie w dniach 15-17. 10. 73r., WPZ 1/1974.
78. Mrosko Ch., Brave Rifles in the Storm, Concord, Hong Kong 1992.
79. Naylor D. S., Flight of Eagles, Army Times, 22 lipca 1991, USA.
80. Nowickow N., Galin L., Podawljenje systemu PWD Iraka w operacji "Burja w pustynie", Zarubiežnoje Wojennoje Obozrenje 9/1991.
81. O'Ballance E., The Gulf War, Brassey's Defence Publishers, London 1988.
82. Objectif: As-Salman, Armees 158/1991.
83. Ocena wykorzystania uzbrojenia i sprzętu wojskowego w wojnie w rejonie Zatoki Perskiej, Wojskowe Służby Informacyjne, Biuro Studiów i Analiz, Warszawa 1992.
84. Ogorkiewicz R. M., Interview with Israel's Major General Tal, International Defense Review 9/1991.
85. Palit D., Return to Sinai, Compton Russel, London 1974.
86. Patton G., Wojna jak ją poznałem, Bellona, Warszawa 1979.
87. Pelletiere S. C., Johnson II D. V., Lessons Larned: The Iran-Iraq War, Strategic Studies Institute U. S. Army War College, Carlisle Barracks 1991.
88. Plüge M., The Iraqi Connections, International Defense Review 61/1991.
89. Prognozowanie obronne, AON, Warszawa 1993,
90. Pustynna Burza-pierwsze 10 dni, Lotnictwo 2/1991.
91. Ripley T., Land Power, The Coalition and Iraqi Armies, Osprey Military 1991.
92. Sachtleben J. L., Artillery Raids in the Southwestern Kuwait, Field Artillery, October 1991.
93. Sawin S., Inżyniernoje obespieczenije bojowych dejstwij suchoputnych wojsk MNS w zone Persidskowo Zaliwa, Zarubiežnoje Wojennoje Obozrenije 9/ 1991.
94. Schwarzkopf N. H., Central Command Briefing, Military Review, September 1991.
95. Segal D., Desert Storm and Division Air Defense, Armed Forces Journal International, May 1991.

96. "Sekator stokrotek", czyli jak to było naprawdę, Forum 26/1991.
97. Skibiński F., Rozważania o sztuce wojennej, MON, Warszawa 1972.
98. Stefański J., Maciejewski R., Wojna w Zatoce Perskiej, dodatek nr 7 do Przeglądu Wojsk Lądowych, Warszawa 1991.
99. Studium ważniejszych konfliktów zbrojnych w świecie w latach 1970-1983, MON, Warszawa 1985.
100. S. W., Działanie artylerii w konflikcie bliskowschodnim 1973, WPZ 2/1973.
101. Sytuacja w rejonie Zatoki Perskiej dn. 25.01.-5.02. 91r., materiały z wystawy Instytutu Strategiczno-Obronnego AON zorganizowanej w październiku 1991r.
102. Ścibiorek Z., Rozważania o obronie, Bellona, Warszawa 1993.
103. The Gulf War in Review, International Defense Review 9/1991.
104. The Gulf War, Österreichische Militärische Zeitschrift, zeszyt 2/1991, Wiedeń.
105. The Gulf War : Week Three, Newsweek, February 11, 1991.
106. The Middle East Conflicts, Orbis Publishing, London 1983.
107. The Military Balance 1991-1992, Brassey's, London 1993.
108. The 100 Hours, Time, 11 marca 1991.
109. Töpfer H., Warunki prowadzenia działań wojennych na Bliskim Wschodzie w porównaniu do warunków na obszarze Europy Środkowej, Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 5/1976, Warszawa.
110. Töpfer H. G., Zwei Jahre danach: Der Nahost-Krieg 1973, Truppenpraxis 9/1975.
111. Vogt W. M., Gnam C. A., Desert Storm, Empire Press, USA 1991.
112. Watson B. W. i inni, Military Lessons, Greenhill Books, London, Presidio Press, California 1993.
113. Weisel W., Einige Lektionen aus dem Jom-Kippur-Krieg, Przegląd Informacyjny ASG WP 4/1974.
114. Westwood J. N., The History of the Middle East Wars, Mallard Press, USA 1991.

115. What happened to the Iraqi artillery ?, International Defense Review 5/1991.
116. What Left of Iraq's Army, TIME, March 11, 1991.
117. Wieczorek W., Środki transportu armii irackiej, Nowa Technika Wojskowa 12/1993, Warszawa.
118. Witkowski J., Czołgi świata, ViS, Warszawa 1993.
119. Wojny lokalne i konflikty zbrojne na początku lat osiemdziesiątych. MON. Warszawa 1984.
120. Wolny A., Wykorzystanie doświadczeń z wojen lokalnych w przygotowaniu i prowadzeniu operacji zaczepnych i obronnych drugiej połowy lat osiemdziesiątych na ZTDW, Zeszyty Naukowe 2/1985.
121. Wójcik E., Konflikt bliskowschodni, WIH, Warszawa 1975.
122. Wroth M. B., Legal Mix, Directions for the Field Artillery, Field Artillery, December 1991.
123. Zatoka Perska, siły zbrojne stron konfliktu, Technika Wojskowa, maj 1/1991, Warszawa.

WYKAZ MAP

strona

Mapa 1. Półwysep Synaj, skala 1: 1 500 000. Zarząd
Topograficzny Sztabu Generalnego, Warszawa
1973.- 22

Mapa 2. Wzgórza Golan, skala 1 : 200 000.
Zarząd Topograficzny Sztabu Generalnego WP,
Warszawa 1973.- 32

Mapa 3. Irak-Iran, J. Glodek, Irak, PWN, Warszawa 1982. ...- 40

WYKAZ RYSUNKÓW

	strona
Rys. 1. Obrona izraelska na wschodnim brzegu Kanału Sueskiego.	24
Rys. 2. Rzeźba terenu w pasie obrony izraelskiej 252 DPanc.	26
Rys. 3. Drogi manewru wojsk izraelskich w pasie obrony 252DPanc.	29
Rys. 4. Rzeźba terenu w pasie obrony izraelskiej 36 DZ. ..	34
Rys. 5. Rzeźba terenu w pasach obrony irackich III i IV KA.	42
Rys. 6. Rzeźba terenu w pasach obrony irackich III, IV i VII KA.	45
Rys. 7. Struktura organizacyjna izraelskiej 252 DPanc. ..	53
Rys. 8. Struktura organizacyjna izraelskiej 36 DZ.	53
Rys. 9. Struktura organizacyjna irackiej 5 DZ.	54
Rys. 10. Struktura organizacyjna irackiej 12 DPanc.	54
Rys. 11. Ugrupowanie obronne izraelskiej 252 DPanc, październik 1973r., Plw. Synaj.	57
Rys. 12. Ugrupowanie obronne izraelskiej 36 DZ, październik 1973r, Wzg. Golan.	58
Rys. 13. Ugrupowanie obronne irackiej 52 DZ, luty 1991r., Irak.	59
Rys. 14. Rejon ześrodkowania irackiej brygady pancerniej, luty 1991r., Kuwejt.	68
Rys. 15. Skutki oddziaływania przeciwnika na kontratakujący iracki batalion czołgów; 25 luty 1991r., Kuwejt.	107
Rys. 16. Manewr uprzedzający irackiego II KA, 14-16 maj 1986r., prowincja Wasit.	114
Rys. 17. Manewr uprzedzający sił irackiego III KA, 29-31 styczeń 1991r., Kuwejt.	117

- Rys. 18. Przewidywany czas manewru sił izraelskich na Płw. Synaj, ocena wywiadu egipskiego.- 121
- Rys. 19. Manewr sił w celu wzmocnienia pozycji obronnych izraelskiej 252 DPanc, 6 październik 1973r., Płw. Synaj.- 122
- Rys. 20. Manewr sił w celu wzmocnienia pozycji obronnych izraelskiej 36 DZ, 6 październik 1973r., Wzg. Golan.- 125
- Rys. 21. Manewr sił głównych irackiej 5DZ w celu wzmocnienia pozycji obronnych, styczeń 1967r., prowincja Basra.- 130
- Rys. 22. Manewr wydzielonych sił irackich dywizji w celu wzmocnienia pozycji ryglowych, 24-27 luty 1991, pogranicze Kuwejtu i Iraku.- 133
- Rys. 23. Manewr sił izraelskiego Korpusu Południowego w celu likwidacji włamania wojsk egipskich, 6-14 październik 1973r., Płw. Synaj.- 136
- Rys. 24. Manewr sił izraelskiego Korpusu Południowego w celu wyjścia na skrzydła i tyły zgrupowania wojsk egipskich, faza I, 15-16 październik 1973r., Płw. Synaj.- 140
- Rys. 25. Manewr sił izraelskiego Korpusu Południowego w celu wyjścia na tyły zgrupowania wojsk egipskich, faza II, 17-22 październik 1973r., Płw. Synaj.- 144
- Rys. 26. Manewr sił izraelskiego Korpusu Północnego w celu likwidacji włamania wojsk syryjskich, 6-10 październik 1973r., Wzg. Golan.- 147
- Rys. 27. Manewr sił izraelskiego Korpusu Północnego w celu wyjścia na skrzydło wojsk syryjskich, 11-17 październik 1973r.- 151
- Rys. 28. Manewr odwodu izraelskiej 7 BPanc w celu likwidacji włamania syryjskiego batalionu czołgów, 7 październik 1973r., Wzg. Golan.- 153

- Rys. 29. Manewr sił irackiego IV KA w celu likwidacji
włamania zgrupowania wojsk irańskich,
15-18 marzec 1985r., prowincja Basra.- 157
- Rys. 30. Manewr sił irackiego VII KA w celu likwidacji
włamania zgrupowania wojsk irańskich,
12 luty-15 marzec 1986r., Płw. Al-Faw.- 159
- Rys. 31. Manewr sił izraelskiej 252 DPanc w celu
likwidacji egipskich desantów,
6-8 październik 1973r., Płw. Synaj.- 168
- Rys. 32. Manewr sił izraelskiej 36 DZ w celu
likwidacji syryjskich desantów,
6-9 październik 1973r., Wzg. Golan.- 171
- Rys. 33. Manewr sił irackiej 15 DZ w celu likwidacji
irańskiego desantu, 11-12 luty 1986r.,
Płw. Al-Faw.- 175
- Rys. 34. Desant amerykańskiej 101DPSz ukazał
nieprzygotowanie dowództwa irackiego
do likwidacji tak dużych sił,
24-28 luty 1991r., Irak.- 178
- Rys. 35. Manewr wyjścia z bitwy sił izraelskiej
252 i 162 DPanc oraz 143DPanc-Spad.,
październik 1973r., Płw Synaj.- 183
- Rys. 36. Manewr wyjścia z walki sił 1 BF Golani,
październik 1973r., Wzg. Golan.- 184

WYKAZ FOTOGRAFII

	strona
Fot. 1. Kanał Sueski, wyjście na brzeg wschodni wykonane przez wojska egipskie, październik 1973r.	24
Fot. 2. Wzgórza Golan, widok od strony Izraela.	33
Fot. 3. Most Bnot Yaakov, październik 1973.	35
Fot. 4. Droga w pobliżu izraelskiego punktu oporu A7.	35
Fot. 5. Grząski teren Chuzestanu w porze deszczowej.	41
Fot. 6. Jezioro Fish.	41
Fot. 7. Ciężki sprzęt bojowy docierał do rejonu działań samodzielnie oraz na przyczepach niskopodwoziowych; powyżej-izraelski czołg zdążający na pozycje obronne w pobliżu Tel-Hazeika; poniżej-transport izraelskiej jednostki pancernej, Wzgórza Golan, październik 1973r.	49
Fot. 8. Rejon ześrodkowania irackiej brygady pancernej, luty 1991, Kuwejt.	67
Fot. 9. Iracki transporter opancerzony Engesa EE-9 w barwach ochronnych, luty 1991r., Kuwejt.	76
Fot. 10. Iracki czołg T-59 w barwach ochronnych, luty 1991r., Kuwejt.	79
Fot. 11. Izraelski punkt oporu rozbudowany w pobliżu "Drogi Artyleryjskiej", Płw. Synaj, październik 1973r.	82
Fot. 12. Iracki punkt oporu, około 15km wsch. Basra, 1986r.	82
Fot. 13. Irackie stanowiska ogniowe, luty 1991, Kuwejt.	83
Fot. 14. Punkty zbiórki uszkodzonego sprzętu, powyżej-izraelski, poniżej-iracki. Większość czołgów izraelskich była remontowana w czasie krótszym niż 6 godzin.	87

- Fot. 15. Elektroniczne zobrazowanie ruchu wojsk irackich przemieszczających się na pozycje ryglowe, 24 luty 1991r.- 93
- Fot. 16. Elektroniczne zobrazowanie ruchu wojsk irackich przemieszczających się na pozycje ryglowe, 25 luty 1991.- 94
- Fot. 17. Elektroniczne zobrazowanie ruchu wojsk irackich wycofujących się z Kuwejtu, 26 luty 1991r.- 95
- Fot. 18. Izraelski "Centurion" przemieszcza się z rejonu wyczekiwania na stanowisko ogniowe, październik 1973r., Wzg. Golan;- 128
- Fot. 19. Przybycie izraelskiej artylerii samobieżnej wydatnie pomogło czołowym punktom oporu w walce z wojskami egipskimi, październik 1973r., Płw. Synaj.- 128
- Fot. 20. Izraelska 9 Bpanc przemieszcza się na rubież przeciwwuderzenia, 11 październik 1973r., Wzg. Golan;- 139
- Fot. 21. Kontratak izraelskiego pododdziału czołgów, październik 1973r., Wzg. Golan. - 139
- Fot. 22. Izraelski most rurowy ciągnięty przez 16 czołgów na przeprawę. Most ten zatarasował drogę "Akavish" po której przemieszczały się odwodowy zdążające na przeprawę.- 143
- Fot. 23. Manewr wyjścia z operacji sił irackich obserwowany na ekranie amerykańskiego systemu rozpoznawczego JSTARS, luty 1991r., Kuwejt.- 168

ZAŁĄCZNIKI

1. Wywiad z płk. dr. T. Limanowskim, obserwatorem misji pokojowej ONZ na Płw. Synaj w 1974r.
2. Wywiad z kpt. T. Mansagerem, oficerem kompanii sztabowej amerykańskiej 3BPD (820PD); brał udział w operacji "Pustynne Cięcie" pod An-Nasirija, Irak.
3. Wywiad z ppłk. D. McLean, oficerem operacyjnym batalionu zmierzchanizowanego amerykańskiej 3 DPanc; brał udział w operacji "Pustynne Cięcie" pod El-Busaiya.
4. Wywiad z ppłk. R. Napiórkowskim, obserwatorem misji pokojowej ONZ w Kuwejcie w latach 1992-1993.
5. Wywiad z płk. D. Selvage, dowódcą batalionu czołgów 2DPM; brał udział w walkach pod Wafra, Kuwejt.
6. Wywiad z prof. A. Selą, dyrektorem Davies Institute for International Relations, Hebrew University, Israel.
7. Wywiad z płk. dr. R. Galem, dyrektorem The Israeli Institute for Military Studies.
8. Wywiad z płk. dr. hab. J. Stępakiem, obserwatorem misji pokojowej ONZ na Płw. Synaj w 1974r.

Wywiad z płk. dr. T. Limanowskim, obserwatorem misji pokojowej ONZ na Płw. Synaj w 1974r. przeprowadzony w październiku 1993r. Panu płk. Limanowskiemu przedstawiona została mapa Płw. Synaj w skali 1:100 000 z naniesioną przez autora sytuacją bojową.

Pytania i odpowiedzi:

1. Autor: Które rejony Płw. Synaj Pan Pułkownik poznał najlepiej ?

Płk Limanowski: Patrolowałem w ramach misji głównie rejony w pobliżu m. Kantara, sektor północny w okolicy m. Barluza i Romani oraz przełęcz Mitla i Giddi.

2. Czy widział Pan fortyfikacje izraelskie, a jeśli tak to gdzie one były rozmieszczone i jakie były ich cechy charakterystyczne ?

Płk T. L. : Tak, widziałem takie fortyfikacje w pobliżu Kantary. Były to prawdopodobnie kompanijne punkty oporu. Wykonane zostały na stokach wzgórz od strony Kanału Sueskiego, niektóre z nich miały w swoim centrum fortyfikacje wykonane z betonu i kamieni przykrytych stalową siecią. Wewnątrz mogły wobodnie poruszać się czołgi albo transportery opancerzone.

3. Gdzie one były rozmieszczone ? Czy mógłby Pan wskazać ich dokładne położenie ?

Płk T. L.: Tak, niektóre z nich są tu naniesione (wskazuje na mapie), ale między nimi były wykonane ciągłe transeje. Wyglądało to tak, jakby zajmowała je piechota. Cały ten obszar pokryty był takimi punktami oporu.

4. Jak daleko były one położone od siebie ?

Płk t. L.: Około 800-1500 m.

5. Co w takim razie sądzić o opisach, że izraelskie punkty oporu oddalone były od siebie o 4-8 km ?

Płk T. L.: Wydaje się to mało prawdopodobne, możliwe że w pierwszym momencie walk tak było, ale widocznie później rozbudowano je dodatkowo. Poza betonowymi fortyfikacjami były punkty oporu w ziemi.

6. *Jakie warunki widoczności występują zwykle na Płw. Synaj ?*

Pik T. L.: Najczęściej widoczność jest bardzo dobra, sięga 4-5 km, a z powietrza 10-15km. Szczególnie dobry wgląd w teren jest od strony wschodniej ze względu na przewyższenia terenowe.

7. *Czy widział Pan skupiska sprzętu pancernego lub przeprawowego na Płw. Synaj ?*

Pik T. L.: Tak, w pobliżu odcinka forsowania pod Deversoir widziałem dziesiątki zniszczonych czołgów oraz środków przeprawowych. Były to zarówno czołgi izraelskie, jak i egipskie.

8. *Jaka jest drożnia na Płw. Synaj ?*

Pik T. L.: Według naszych pojęć nie najlepsza. Jedynie dwie drogi można nazwać szosami, jedna z nich wiodąca przez m. Baluza oraz druga przez m. Kantara. Pozostałe są zawiewane ruchomymi piaskami i jazda po nich jest niebezpieczna, głównie ze względu na "wędrujące" pola minowe.

9. *Czy przełęcze Giddi i Mitla były w jakiś widoczny sposób ufortyfikowane i co charakterystycznego Pan tam widział ?*

Pik T. L.: Tak, wszędzie były fortyfikacje polowe, zarówno przed przełęczami, jak i na nich. Tak dla wyjaśnienia należy dodać, że przełęcze te są dość dogodnie do rozmieszczenia wojsk, mają znaczną pojemność, np. Giddi w niektórych miejscach sięga szerokości 1,5-2 km. Trudno powiedzieć czyje fortyfikacje widziałem, część z nich była na pewno umocnieniami izraelskimi. Widać było, że są ukierunkowane na zachód, ale co do części z nich nie mam takiej pewności. Mogły to być okopy egipskie. Jak wiadomo wysadzony był tam znaczny desant powietrzny. Widziałem setki zniszczonych zasobników oraz szczątki spadochronów.

10. *Czy był to desant zrzucony na spadochronach ?*

Pik T. L.: Tak to wyglądało, ale nie mam pewności.

11. *Czy mogły to być zrzućy z amunicją dla wcześniej wysadzonego desantu śmigłowcowego lub dla oddziału wydzielonego ?*

Pik T. L.: Mogło tak być.

11. *Jakie warunki manewru wojskami panują na Synaju ?*

Pik T. L.: Dość dobre, jeśli zna się przejścia w polach minowych i trudne do pokonania odcinki terenu to praktycznie prawie wszędzie można poruszać się sprzętem gąsienicowym na przełaj.

12. *Czy zna Pan bliżej przebieg działań obronnych wojsk izraelskich na Płw. Synaj, a w szczególności ich manewr.*

Pik T. L.: Nie, poza ogólnymi danymi nic mi na ten temat nie wiadomo.

13. *Jakie poprawki naniósłby Pan na przedstawioną sytuację bojową ?*

Pik T. L.: Wydaje się, że powinny być uzupełnione dane odnośnie większej ilości punktów oporu, szczególnie tu, w pobliżu Kantary.

14. *A może to były transeje rozbudowane już po wojnie ?*

Pik T. L.: Tak też może być, chociaż wiadomo przecież, że właśnie tu załamało się natarcie Egipcjan. Można więc przypuszczać, że były te punkty rozbudowane jednak wcześniej.

15. *Czy posiada Pan jakieś materiały, które pozwalałyby na zgłębienie problematyki manewru wojsk izraelskich w obronie ?*

Pik T. L.: Nie, niestety nie posiadam.

Dziękuję za rozmowę.

Wywiad z kpt. T. Mansagerem, oficerem kompanii sztabowej amerykańskiej 3BFD (82DFD); brał udział w operacji "Pustynne cięcie" pod An-Nasirija, Irak. Wywiad przeprowadzony przy mapie Iraku i Kuwejtu w skali 1:300 000 z naniesioną przez autora sytuacją bojową.

Pytania i odpowiedzi:

1. Autor: Gdzie przebywał Pan w momencie rozpoczęcia operacji "Pustynne cięcie"?

Kpt. T. M.: W rejonie wyjściowym położonym kilkanaście kilometrów od granicy (wskazuje na mapie).

2. Jakie wiadomości miał Pan o przeciwniku ?

Kpt. T. M.: Orientowałem się gdzie są położone niektóre dywizje na kierunku naszego działania.

3. Nic więcej szczegółowego ?

Kpt. T. M.: Nic. Interesowały nas jedynie dywizje.

4. Gdzie była desantowana Pana kompania ?

Kpt. M. T.: Moja kompania przesuwała się w kolumnie kołowej po drodze wiodącej na wschód od As-Salman, były olbrzymie "korki", dotarliśmy w wyznaczony rejon pod An-Nasirija 28 lutego. Były to magazyny amunicji, głównie artyleryjskiej. Być może, że były to magazyny któregoś z korpusów irackich. One były naprawdę gigantyczne. Olbrzymie schrony betonowe i hangary, setki.

5. Co wiadomo było o ruchach przeciwnika ?

Kpt. T. M.: Wiedzieliśmy jedynie, że za Eufratem znajdują się jednostki Gwardii Republikańskiej. W pewnym momencie, chyba 1 marca, one wykonały ruch w naszą stronę, ale została wysłana z naszej brygady 1kpd z zadaniem blokady drogi i to zadanie wykonała. Poza jeńcami nie mieliśmy kontaktu bojowego z jednostkami irackimi. One nie zdążyły dotrzeć w rejon przez nas zajmowany. Na lewo od nas działały 101DFD i 24DZ. One odsunęły

przeciwnika i zablokowały jego ruch.

6. Jaka była widoczność w czasie operacji ?

Kpt. T. M.: To zależy, czasami było zimno i padał deszcz, wówczas widoczność nie przekraczała 100-200 metrów, ale w momentach roz pogodzenia sięgała ona kilku kilometrów.

7. Czy teren nadawał się do swobodnego manewru wojskami ?

Kpt. T. M.: W czasie deszczów raczej nie, pojazdy grzęzły po zjechaniu z wytyczonych szlaków. Trzeba było dobrej znajomości terenu i dróg aby się tam poruszać.

8. Czy oglądane przez Pana irackie punkty oporu zapewniały manewrowe użycie sił ?

Kpt. T. M.: Myślę, że nie. Czołgi były słabo okopane i raczej nie miały możliwości zmiany swoich stanowisk ogniowych.

9. Co sądzi Pan o manewrowym użyciu odwodów irackich ?

Kpt. T. M.: Myślę, że nie miały większych szans w konfrontacji z naszym lotnictwem. My wiedzieliśmy gdzie one się znajdują.

9. Jakie zmiany naniósłoby Pan na tej mapie ?

Kpt. T. M.: Myślę, że tu jest więcej informacji niż ja miałem w czasie operacji "Pustynne cięcie". Według mojego rozeznania wszystko jest O.K.

10. Czy dysponuje Pan materiałami o strukturach organizacyjnych, zasadach działania oraz o manewrze wojsk irackich w czasie omawianej przez nas operacji ?

Kpt. T. M.: Nie, niestety nie posiadam takich materiałów, ale dziś dostarczyliśmy raport z tej wojny dla Kongresu USA do Akademii Obrony Narodowej. Jest on w posiadaniu Fika Limanowskiego. Może Pan z niego skorzystać.

Dziękuję za rozmowę.

Wywiad z ppłk. D. McLean, oficerem operacyjnym batalionu zmechanizowanego amerykańskiej 3 DPanc; brał udział w operacji "Pustynne Cięcie" pod El-Busaiya. Wywiad prowadzony był w czasie przerwy w wykładzie wygłaszanym przez ppłka McLeana w AON w 1992r. Autor przedstawił szkice z ugrupowaniem wojsk irackich i prosił o odniesienie się do ich poprawności, zadał również kilka pytań uprzedzając, w jakim celu jest prowadzony wywiad.

1. Autor: Jakie zadanie wykonywał batalion ?

Ppłk D. McL.: Batalion nacierał w pierwszym rzucie 3DPanc. Mieliśmy oczyścić teren z pozostałości nieprzyjacielskich oddziałów po uderzeniach śmigłowców, samolotów szturmowych i natarciu pułku rozpoznawczego.

2. Jakie mieliście wiadomości o przeciwniku ?

Ppłk D. McL.: Wiedzieliśmy o rejonie, gdzie się on znajduje. W pewnym momencie padła komenda do wyrównania linii bojowej i następnie na horyzoncie zobaczyłem jakieś niewyraźne punkty. To były okopane czołgi irackie. Nasze wyrzutnie ppk i czołgi zrobiły resztę.

3. Jaka była wówczas widoczność ?

Ppłk D. McL. Około 3-4km.

4. Czy atakowana przez was jednostka iracka wykonywała jakiś manewr czołgami ?

Ppłk D. McL.: Nic takiego nie widziałem. Tam była jedynie część czołgów, które do nas prowadziły ogień, przeważnie zbyt krótki. Prawie połowa czołgów nie została użyta, były zniszczone lub uszkodzone wcześniej.

Ich silniki były zimne. W środku nie było załóg.

5. Czy w czasie działań spotkał się Pan z próbą manewru wojsk irackich.

Ppłk D. McL.: Osobiście nie. Słyszałem jednak o sąsiednim batalionie czołgów odpierającym uderzenie jednostki irackiej ze skrzydła. Z tego co wiem, nie było większych problemów z zatrzymaniem przeciwnika.

6. W jaki sposób to zrobiono ?

Ppłk D. McL.: Przy pomocy czołgów M1 i ppk. Reszta sił irackich wycofała się.

7. Jakie błędy dostrzeża Pan na tym szkicu ?

Ppłk D. McL.: Nieco inaczej nacierała 1DZ (amerykańska) i 1DZ (brytyjska). (Ppłk McLean narysował jak on to widział na mapach.) Nie jestem jednak pewny czy tak to było w rzeczywistości. Sam widziałem jedynie niewielki wycinek działań.

8. Co może Pan powiedzieć o przedstawionym tu ugrupowaniu wojsk irackich ?

Ppłk D. McL.: Nie mogę nic bliższego powiedzieć. Na kierunku działania mojego batalionu napotkaliśmy tylko raz przeciwnika w tym miejscu (pokazuje na szkicu). Nic więcej nie mogę na ten temat powiedzieć.

9. Co Pan sądzi o manewrze wojsk irackich w obronie ?

Ppłk D. McL.: Słyszałem o ruchach wielkich jednostek w innych rejonach działania. Na kierunku natarcia mojego batalionu nikt nie wykonywał żadnych manewrów.

10. Czy dysponuje Pan materiałami na temat wojsk irackich ?

Ppłk D. McL.: Nie, nie posiadam takich materiałów, ale może Pan zwrócić się do misji łącznikowej i poprosić o nie.

Dziękuję za rozmowę.

Wywiad z ppłk. R. Napiórkowskim, obserwatorem misji pokojowej ONZ w Kuwejcie w latach 1992-1993. Wywiad prowadzony przy mapie z naniesioną sytuacją bojową z wojny o Kuwejt. Dla porównania niektórych danych autor pokazał zdjęcia pól minowych z Kuwejtu oraz umocnień fortyfikacyjnych w pobliżu Basry z okresu wojny Irak - Iran.

1. W którym rejonie przebywał Pan w czasie misji ONE ?

Ppłk R. N.: W północno-zachodnim obszarze Kuwejtu.

2. Jaka widoczność była zwykle w czasie Pana pobytu ?

Ppłk R. N.: Najczęściej widoczność sięgała 5-7, a może nawet więcej kilometrów. Różnie się jednak ona kształtowała w zależności od pory roku i pogody. W czasie burz piaskowych była praktycznie równa zeru. Również deszcze bardzo ją ograniczały. Trafiałem w czasie misji na taki okres, kiedy dym z płonących szybów naftowych bardzo ją utrudniał. Tak było jednak w pobliżu wybrzeża. Dalej było czystiej i widoczność lepsza.

3. Jakie warunki manewru miały wojska irackie biorąc pod uwagę teren ?

Ppłk R. N.: Myślę, wbrew obiegowej opinii o trudnościach z maskowaniem sprzętu, wojska irackie miały dość dobre warunki do ukrycia odwodów, przynajmniej niewielkich sił. Na tym obszarze często występują zapadliska tektoniczne, w których można ukryć i batalion czołgów. Jeśli weźmiemy z kolei pod uwagę warunki wykonywania ruchu to są one dość trudne ze względu na brak punktów orientacyjnych. Podłoże jest na większości znanych mi terenów przejezdne dla sprzętu ciężkiego. Kłopoty mogły mieć jednostki irackie, które znalazły się w pobliżu "kurzawek" stwarzających groźbę zapadnięcia się nawet o kilka metrów.

4. *Czy widział Pan gdzieś takie pole minowe ? (Pokazana fotografia)*

Ppik R. N.: Tak, jest to typowe irackie pole minowe stawiane wzdłuż granicy kuwejcko-saudyjskiej. Na tym zdjęciu widać wyraźnie jak przemieszcza się wierzchnia warstwa pachu. Wszystkie miny były właśnie tak odkryte. Przesuwanie się całych ciągów wzgórz sprawia, że naprawdę można łatwo stracić orientację w terenie.

5. *Czy widział Pan gdzieś takie fortyfikacje, co może Pan bliżej o nich powiedzieć.*

Ppik R. N.: Tak. Takie fortyfikacje widziałem na Fiw. Al-Faw oraz w pobliżu Basry. Ta na zdjęciu jest rozbudowana w pobliżu Basry. Zajmowały je okresowo różne jednostki irackie. Zdaje się, że na zasadzie dyżurów bojowych. W każdym bądź razie w czasie każdej naszej wizyty widzieliśmy inne jednostki. Raz było to typowe pospolite ruszenie, innym razem doborowe jednostki Gwardii Republikańskiej.

6. *Co Pan sądzi o możliwości wykonania manewru przez wojska irackie w Kuwejcie ?*

Ppik R. N.: Myślę, że znaczna część tych wojsk wyszła z operacji. Pozostały jedynie jednostki osłonowe i odwody. Ja osobiście widziałem setki zniszczonych wraków, lecz w znakomitej większości był to sprzęt stary, tak jakby specjalnie pozostawiony "na pożarcie".

7. *Czy dysponuje Pan materiałami na temat wojsk irackich ?*

Nie, niestety.

Dziękuję za rozmowę.

Wywiad z płk. D. Selvage, dowódcą batalionu czołgów 2DFM, który brał udział w walkach pod Wafrą, Kuwejt. Wywiad odbywał się przy mapie z naniesioną sytuacją bojową, wrzesień 1993r., AON.

1. Co wiedział Pan o ugrupowaniu wojsk irackich przed rozpoczęciem natarcia ?

Płk D. S.: Wiedziałem, że na kierunku natarcia mojego batalionu znajdują się irackie oddziały 14DZ.

2. Czy coś poza tym ?

Płk D. S.: Tak, wiedzieliśmy gdzie są rozmieszczone pola minowe oraz punkty oporu.

3. Jak wyglądało natarcie Pańskiego batalionu ?

Płk D. S.: W kolumnach kompanijnych przekroczyliśmy przejścia w polach minowych wykonane przez saperów. Następnie nacieraliśmy w kierunku północno-zachodnim na Wafrę, po czym wykonaliśmy zwrot o 90⁰ i rozpoczęliśmy przeszukiwanie terenu. Po pewnym czasie znowu wykonaliśmy kolejny zwrot i poszukując przeciwnika dotarliśmy do rejonu wyjściowego. Na tym zadanie batalionu się skończyło w tej fazie operacji.

4. To znaczy, że nie napotkaliście przeciwnika.

Płk D. S.: Tak. Na osi natarcia mojego batalionu nie było żadnego nieprzyjaciela.

5. Gdzie w takim razie on był ?

Płk D. S.: Znalazł się w pasach działania moich sąsiadów, chociaż były to też niewielkie siły, do kilkuset ludzi.

6. Co się więc stało z iracką 14DZ ?

Płk D. S.: Tego nie wiem. Prawdopodobnie część została zniszczo-

na przez lotnictwo, a reszta wycofała się.

7. *Co sądzi Pan o możliwościach wykonania zwrotów zaczepnych przez jednostki irackie ?*

Płk D. S.: Na początku obawialiśmy się kontrataków irackich, ale później okazało się, że ich jednostki zostały zmiażdżone przez lotnictwo. To co ocalało nie miało szans z naszymi czołgami M1 Abrams. Widziałem całe kilometry okopów i schrony sprasowane przez uderzenia z powietrza. Tam nikt nie mógł przeżyć.

8. *Czy dysponuje Pan materiałami mówiącymi o ugrupowaniu wojsk irackich, ich organizacji, wyposażeniu, próbach wykonania kontrataków ?*

Płk D. S.: Takimi materiałami nie dysponuję na miejscu, ale po powrocie do Stanów coś spróbuję znaleźć i przesłać Panu.

Serdecznie dziękuje za rozmowę.

Uwaga autora: Płk Salvage przysłał bardzo interesujący materiał, poruszający głównie problematykę obrony irackiej.

Załącznik 6

Wywiad z prof. A. Selą, dyrektorem Davies Institute for International Relations, Hebrew University, Israel. Przeprowadzony w formie pisemnej; autor dwukrotnie pisał listy z pytaniami, czerwiec-wrzesień 1993r.

My name is Jerzy Biziewski. I am Polish officer, interested in contemporary conflicts in the Middle East: Yom Kippur War, Iraq-Iran War, War of Kuwait. I have been preparing a dissertation entitled "The manoeuvre in defence in the Middle East Wars". I am especially interested in the Yom Kippur War and the unique manoeuvrability of forces used in defence by the Israeli Defence Forces. I have some books about that war, for example: Adan A. On the Banks of the Suez; Cordesman A. Wagner A. The Lessons of Modern War; Dupuy T.N. Elusive Victory; El-Shazli. The Crossing of Suez; Herzog Ch. Entscheidung in der Wüste; Kahalani A. Yom Kippur War 1973; Katz S. Follow Me; Katz S. Israeli Tank Battles; Miller D. Foss Ch. The Modern Land War.

I have also collected a lot of articles, maps and sketches about positions of the Israeli forces in defence in Sinai and on the Golan Heights. I appreciate the flexibility and manoeuvrability of the land forces, the talent of commanders, as well as persistences of soldiers. But not all is clear to me. I would like to find answers to the following questions:

1. What factors influenced the manoeuvres of the land forces (143,146,162 252 Armoured Divisions, 36 Mechanized Division)? I refer here to terrain, organization of units, their equipment (type and number of vehicles in a battalion, brigade, division), their possibilities of regrouping at nights, disposition of elements in defence, command and logistical systems.

2. Which units manoeuvred in the tactical zone and what problems did they meet? How did they solve them?

3. How did the first echelon divisions organize their counterattacks? How long did it take them to the counterattacks plan? What were the results of these activities?

4. What delaying activities did they undertake ?

5. How did they destroy enemy's airborne forces ?

These are only some of the numerous questions I am interested in. I am interested in the history of Israeli Defence Forces because they are, in my opinion, one of the best forces in the world. They have a lot of experience and they won every war. I think the Israeli Army could serve as a model one to the Polish Army in many respects.

Odpowiedź prof. Seli sprowadziła się do kilku grzecznościowych zwrotów. Nie wniosła nic nowego do pracy.

Załącznik 7

Wywiad z płk. dr. Reuvenem Galem, dyrektorem Izraelskiego Instytutu Studiów Wojskowych; zostały zadane te same pytania, jak w załączniku 6.

W odpowiedzi autor został ukierunkowany, jakich pozycji wydawniczych powinien szukać, aby zgłębić badaną problematykę. Poza tym nie otrzymał żadnej pomocy.

Wywiad z płk. dr. hab. J. Stępakiem, obserwatorem misji pokojowej ONZ na Płw. Synaj w 1974r. Wywiad przeprowadzony był przy mapie wykonanej przez Pana Pułkownika Stępaka w czasie misji.

1. Jaki był obszar i charakter odpowiedzialności Pana misji ?

Płk J. S.: Cały Płw. Synaj. Odpowiadałem za oznakowanie i rozmieszczenie pól minowych pozostawionych przez wojska izraelskie i egipskie.

2. Gdzie były rozmieszczone te pola ?

Płk J. S.: Można to zobaczyć na tej mapie. Są to izraelskie pola minowe.

3. Czy poza nimi były rozbudowane punkty oporu ?

Płk J. S.: Za większością z nich tak. (Pokazuje, które punkty pamięta na pewno).

4. Jak wyglądała drożnia ?

Płk J. S.: Było tam kilka bardzo dobrze utrzymanych dróg dofron-
towych i dwie rokadowe.

5. Co sądzi Pan o zabezpieczeniu inżynieryjnym manewru wojsk izraelskich podczas pokonywania Kanału Sueskiego ?

Płk J. S.: Byłem w tym miejscu. Znajdowało się tam jeszcze sporo zniszczonego sprzętu przeprawowego oraz wraki czołgów. Były tam setki rur, początkowo myśleliśmy, że służyły one wyłożeniu dna i podniesienia tym samym poziomu przeprawy. Ale to nie miało sensu. Zbyt szeroka i głęboka przeszkoda. Prawdopodobnie były to rury z niedokończonego rurociągu wodnego. Samo wejście na przeprawę jest stosunkowo łagodne. Na wodzie był w dalszym ciągu wykorzystywany położony przez wojska izraelskie most o dość dziwnej konstrukcji, tak jakby był wykonany z rur zaspawanych od czoła.

6. Jaka była widoczność ?

Płk J. S.: Z reguły bardzo dobra. Często odbywałem patrole przy pomocy samolotu lub śmigłowca. Z powietrza było widać czasami na kilkadziesiąt kilometrów. Żaden ruch nawet

niewielkiej kolumny nie mógł być nie zauważony z powietrza. Nawet na ziemi widoczność sięgała 5-8km.

7. Co sądzi Pan o możliwościach wykonania manewru w obronie przez wojska izraelskie ?

Płk J. S.: Miały one bardzo dobrze rozbudowane punkty oporu. Kilka z nich oglądałem - zapewniały ruch sprzętu wewnątrz fortyfikacji. Na zewnątrz punktów oporu przebiegała gęsta sieć dróg. One pozwalały na manewr we wszystkich kierunkach.

8. Czy mógłbym pożyczyć od Pana Pułkownika tę mapę ?

Płk J. S.: Oczywiście, do kiedy będzie potrzebna proszę ją trzymać.

Dziękuję za rozmowę.